



BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVIANENSIS

593120

kat. komp.

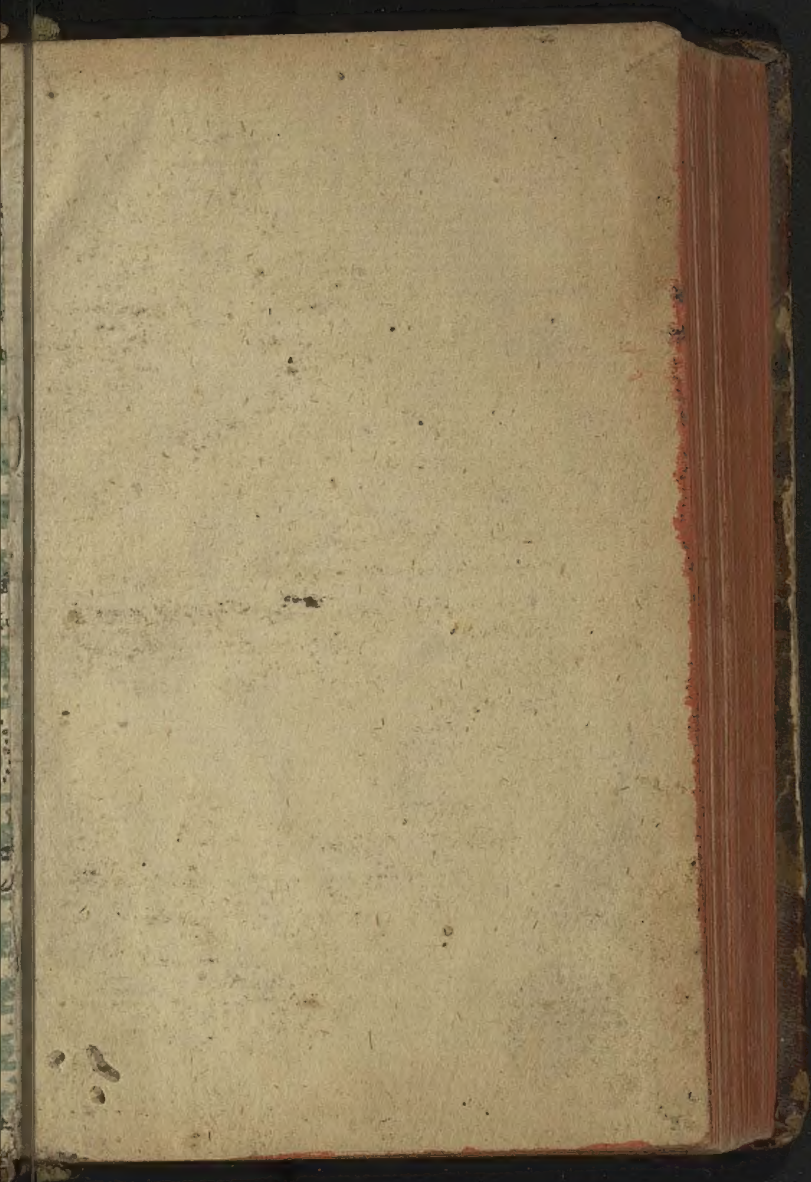
Mag. St. Dr.

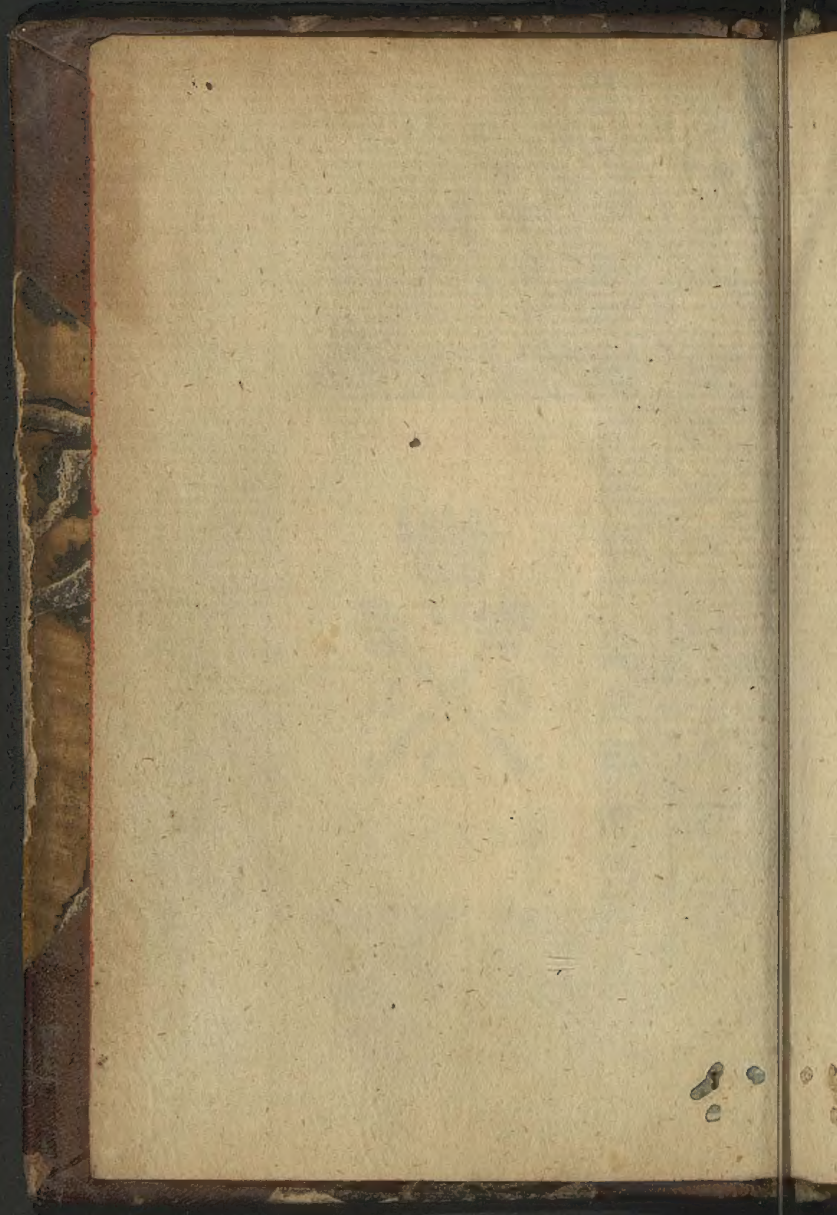
I

Mag. St. Dr.

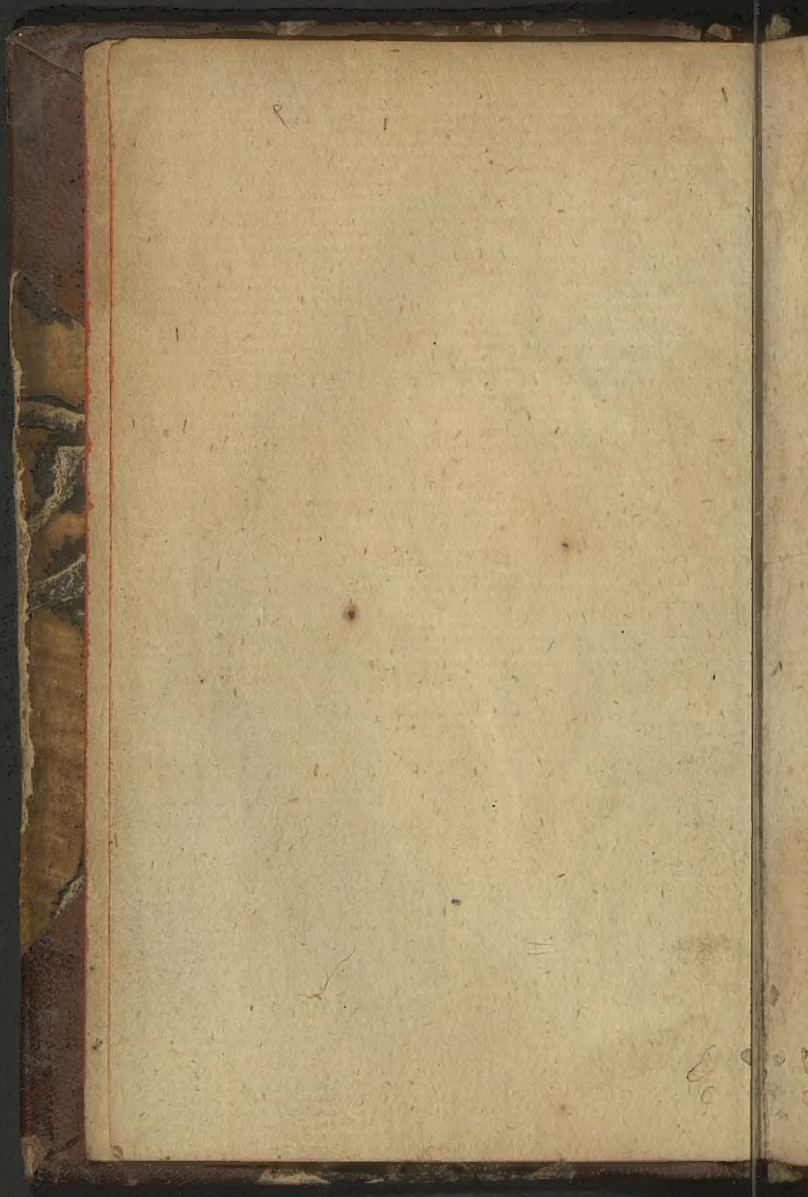


593120 I





Sept. 3.



NAUKI CZYLI KAZANIA

Na Święta roczne

BOGA RODZICY NIEPOKAL: POCZĘTEY

NAYSW: MARYI PANNY,

Mat. Zapartowicza.

Przez Jednego Kapłana Zakonu S. O. Franciszka
Prowincyi S. Antoniego Padewskiego Wielko-
polskiej Reformata, S. T. Lektora, a da-
wniey Misyi Prefekta Zebrane,

i NA DWA TOMIKI PODZIELONE,

A pod Imieniem

J. W. i NAYPRZEWIELEBNIYS: w BOGU

Imość Panny

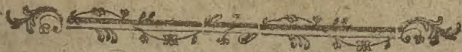
JDY WIELOWIEYSKI

ABBATYSSY OŁOBOCKIEY

i całego Zgromadzenia, Prześwie: Zakonu Cy-
sterceńskiego, osobliwym Nabożeństwem do
Czci Nays: *MARI* przywiązanego

do Druku podane.

T O M II.



w K A L I S Z U

w Drukarni J. O. Xcia Prymasa Arcy-Bi-
skupa Gnieźnieńskiego.

Roku Pańskiego 1793.

Quæ est ista, quæ progreditur quasi Au-
rora confurgens, pulchra ut Luna, Electa ut
sol, terribilis ut Castrorum acies ordinata.

Can: 6. v. 9.

Sub. Iag.

Beatus homo qui audit me, & qui vigi-
lat ad fores meas quotidie (gl: studio me au-
diendi & colendi) & observat ad postes osti-
i mei, qui me invenerit, inveniet vitam, & hau-
riet salutem, a Domino. Qui autem in me
peccaverit, lædet animam suam. Omnes qui
me oderunt diligunt mortem. Prov: 8. a v. 34.

Quia respexit humilitatem Ancillæ suæ,
ecce enim ex hoc Beatam me dicent omnes
generationes, quia fecit mihi magna, qui po-
tens est, & S. Nomen Eius. Luc: 1. 36.



NAUKA XVII.

Na Uroczystość

N A W I E D Z E N I A

Nayświętszey

M A R T I.

o Przykładzie niektórych cnot, i
życzeniu sobie Nawiedzenia
MARYI.

*Th. Exurgens MARIA in diebus illis,
abiit in montana cum festinatione
Lucæ I.*

Te Talemnice, które się zamykają
w sprawie Nawiedzenia od Nay-
świętszey MARYI Elżbiety Ciotki iey,
w całej się prawie wieczności, według
zdania Grzegorza Świętego, dostate-
cznie wyczerpnąć, rozumieć i wypow-
A wie-

Tomik II. Nauk na Święta N. Maryi.

wiedzieć nie mogą. Coż bowiem MA-
 RYA, pełna Boga iako mówi Ambroży
 Święty, to jest: mająca już, i nosząca
 w żywocie swoim Boga wcielonego
 czynić, i mówić mogła, co by nie było
 Tajemnic Bożych pełna? W tym na-
 wiedzeniu swoim stała się Nauczycielką
 mówi Ambroży S. pokory, w ktorey
 było posłubione panieństwo, *fit magistra*
humilitatis, in qua fuit professio castitatis, a
 iako Korneliusz à lap: dodaje, w tym
 nawiedzeniu swoim wszystkim przyszłym
 wiekom zostawiła przykład pokory, i
 miłości. Pokory, że stawszy się Matką
 Boga, do ługi tylko Bożej Elżbiety
 pospieszyła, aby iey powitanie oddała.
Miłości, bo pragnęła z błogosławieństwa
 owocu żywota swego, który w sobie
 nosiła, udzielić tegoż błogosławieństwa
 nie tylko Elżbiecie, i całemu domowi
 iey, ale szczególniejszym sposobem
 dziecięciu iey Janowi, którego także
 w żywocie swoim nosiła, iako według
 powszechnego zdania Kościoła Święte-
 go (kiedy Elżbieta usłyszała głos MA-
 RYI w pozdrowieniu swoim, skakając
 dziecię cudownie w żywocie iey) dało
 znać, że od grzechu pierworodnego o-
 czyszczone, a łaską usprawiedliwiającą
 napelnione zostało, a przeto, że zostało
 w nim zniesione przeklęctwo, a udzielo-
 ne mu było błogosławieństwo, o iak to
 było.

wysokie tajemnice! o jakbyśmy sobie tak świątobliwie uszczęśliwiającego Nawiedzenia życzyć nie powinni! życzymy sobie przeto i starajmy się o nie, ale wprzód z przykładu nawiedzającej MARYI Elżbietę, niektórych cnót nauczymy się. Czego się więc z Nawiedzenia MARYI uczyć? to pierwsza, i iakgo sobie życzyć mamy? to druga te-raznieyszej mowy będzie Uwaga. Pierwsza wzbudzać nas powinna do naśladowania, a druga do nabożeństwa. Naśladowanie więc i nabożeństwo ku MARYI, cały pożytek tej Nauki.

C Z Ę S C I.

Jeżeli Paweł Święty gorliwie zalecał nawroconym do wiary Chrystusa Filipensom, aby to wszystko, czego się od niego nauczyli, co usłyszeli, i co w nim widzieli, to chętnie czynili, a Bog pokoiu miał być z nimi, ad Phil. 4. v. 9. Jeżeli Matatyaśz widząc się bliskim śmierci, naywięcej zalecał dzieciom swoim, aby pamiętali na sprawę Ojcow, które czynili w rodzaich, i otrzymali wielką sławę, i imię wieczne. 1. Mat. 2. v. 31. a to dla tego, aby się tych spraw wiernemi naśladowcami uczynili, iakoż my nie pilniey mamy się zapatrywać

na Matkę Boga, i Matkę naszą Najświętszą MARYA Pannę ogłoszoną wyrokiem Bożym łaski pełną błogosławioną nad wszystkie niewiasty, uważając iey święte czynności abyśmy się do naśladowania ich wzbudzili? Y lubo to niepodobna prawie, abyśmy wszystkie iey życia najświętobliwszego przypomnieli cnoty, w których wszystkich Świętych doskonałością przewyższyła, a'le przynajmniej z okoliczności dzieyszey uroczystości, przypomniemy sobie niektóre, w których nam iasny przykład w nawiedzeniu Elżbiety Ciotki swoiey do naśladowania zostawiła, uważamy co najprzód czyniła w wybraniu się swoim do Elżbiety, co powtore w podróży, a na ostatek w powitanii iey.

I. Kiedy Najświętsza MARYA Panna przy Zwiastowaniu Anielskim poczęła w żywocie swoim Syna Bożego Człowiekiem, kiedy Duch Przenajświętszy na iuż pełną łaski, z innemi łaskami i darami swemi nadstąpił na nią, zaraz też od tego Ducha Przenajświętszego odebrała natchnienie, aby co prędzey pospieszyla do domu Elżbiety, brzemie także Jana Świętego Chrzciiciela dzwigającej, częścią dla tego, aby się Tajemnica Wcielenia Syna Bożego niektórym świętobliwym duszom oznaymiła,

miła, częścią aby z obecności wcielonego Syna Bożego łaskę i usprawiedliwienie Janowi, a iey pociechę przyniosła. Nie stała się zaś na to natchnienie Ducha Świętego MARYA bezuważną, niedbałą, ani mu odporu nie dała, ani na inny czas podróży odkładała, ale zaraz powstawszy z miejsca swego, na góry z skrupliwością do Miasta Judyckiego poszła. Ani ją Panieński wstyd, dla którego przedtym w odstronnej od ludzi samotności, w ukrytych zabawiata się miejscach, mowi Ambroży S. ani ostrość, i przykrość gór, które przechodzić miała, ani długość drogi, nie zatrzymała, ale nie jakby niedowierząca, lub powątpiewająca o wyroku Bożym (czyliby to prawdą było, co iey Gabryel donosił, że Elżbieta została brzemienną, aby się doświadczyła) ale jako pełna nabożeństwa i radości, pośpieszyła w dom Elżbiety. O! jak tu w tym przykładzie MARYI Najsświętszey wielką wszyscy dla siebie mają naukę, aby się na natchnienia Boskie odciągające ich od grzechu, i okazyi iego chronienia się, a pociągające do ćwiczenia się w cnoty, nie stawali nieczulemi, nieuważnemi i niedbałemi. Nie zaniedbuaj, mowił Paweł Święty do Tymoteusza, łaski, która ci jest dana, 1. ad Tim: 4. v. 14. Coż się stało z owemi wezwanemi na wieczerzą wielką gośćmi? Math: 22. v. 5. którzy zaniedbali wezwania Gospo-

rza, ale z nich, odeszli wszyscy, jeden do wś swoiey, drugi do kupiectwa swego? oto się wszyscy niegodnemi gód niebieskich uczynili. Coż dopiero temi natchnieniami gardzić? im odpor dawać, a iść za powabami świata, pożądliwościami ciała, i pobudkami czarta? czyliby to nie była złość i zatwardzałość serca, podobna zatwardziałości owych twardego karku i nieobrzezanych serc żydów, do których Święty Szczepan mówił: *Dura cervice & in circumcisis cordibus nos semper Spiritui Sancto resistitis sicut & Patres vestri. Act. 7. v. 51.* Napominamy was przeto bracia, mówię tu słowy Apostoła Świętego, 2. ad Cor: 6 v. 1. abyscie nadaremno łaski Bożey nie odbierali, i owszem ia przydaię, abyscie tej pobożney czynności, do ktorey macie natchnienie, na inny czas nie odkładali, daie tego Święty Paweł przyczynę, mówi bowiem Bóg: czasu przyzwotego wysłuchałem cię, w dzień zbawienia zaratowałem cię, którym ratunkiem, czyli natchnieniem iezeli wzgardzisz, i na inny czas odłożysz, zginie dla ciebie czas przyzwoty i dzień zbawienia. Teraz zaraz kiedy Ryszemy głos Bory do serca wołający, nie trzeba nam go zatwardzać, ale natychmiast iść za nim jak poszła Najświętsza MARYA.

Mała tu jeszcze z tego przykładu MARYI i brzemiennie niewiały naukę, aby kiedy Bóg zawiąże w żywocie ich owoc małżeństwa, starały się powiększyć nabożeństwa i dobrych uczynków tak, jak powiększyła Najsświętsza MARYA, która się poznawszy owocem naybłogosławieńszym brzemienną, zaraz się do hościota Jerozolimskiego, a z tamtąd do domu Zacharyasza i Elżbiety, do zaratowania Jana w więzach pierworodnego grzechu zostającego, pospieszyła. O! gdyby się matki brzemiennie w ustawicznych czynnościach pobożności, miłości Boga i bliźniego, w pokorze, skromności, cierpliwości i czystości ćwiczyły, iakżeby się święte skłonności do dobrego w dzieci zostające w żywocie ich wpaiały i zaszczepiały!

II. Zostając w podróży Najsświętsza MARYA Panna, nie wstąpiła do żadnego domu, nie zabawiła się żadnemi rozmowami z ludźmi, ale iako mowi Ambroży Święty, prędkim pospieszała krokiem, aby się za domem oczom ludzkim nie dała widzieć, *festinavit Virgo ne extra domum diu in publico moraretur*. Y tu zaraz dodacie: Uczcie się Panienki Chrzesciańskie z MARYI, abyście się po ulicach i rynku (a co gorsza, po szynkowych domach i karczmach, po domach zgraiow, tańcow, biesiad i innych

nych rozpuść światowych w oczach ludzi) a jeszcze w pełnych łubieżności strojach nie świeciły, abyście się nie tylko na skrytych, ale też i na publicznych, nie tylko z przeciwną, ale też i z jedną płcią, w rozmowy, śmiechy, żarty, i inne przeciwne skromności panieńskiej zabawy, a coż dopiero w światowe miłością smrodliwą i kochaniem wszetecznym tchnące, nie wdawały pieśni, i kieresy i umizgi. Oto MARYA bawi w zakęcie domu, a ucieka od świata. *Disce Virgines non demorari in platea non aliquos in publico miscere sermones, MARIA in domo sera, festina in publico.*

Przechodząc zaś w tej podróży przez Miasto Jerozolimę, twierdzi Korneliusz à lap: z innych tłumaczów pisma Bożego, wstąpiła do Kościoła Jerozolimskiego, i tam Wielkanocne Święta odprawiła. O! jak to piękna dla was w różnych podróżach zostający ludzie, nauka; abyście przechodząc przez owe miejsca, gdzie są Kościoły, wstępu do nich na oddanie czci utajonemu w Najśw. Sakramencie Bogu nie opuszczali, mówiąc z Dawidem: Wniyde do Kościoła Bożego, i oddam ukłon na miejscu świętym, i będę wyznawał czyli uwielbiał Imię twoje święte. A jeżeli was w podróży zaстанie Święto, abyście się na to kwapili miejsca, gdzie jest Kościół, i wię-

Nawiedzenia Maryi

i więcej nabożeństwa; i tam świątobliwie bawiąc się, Uroczystość Świętą przy obrzędach Kościelnych odprawili, pomniąc na to, żeśmy dzień Święty święcić powinni. *Memento ut diem Sabbathi sanctifices.*

Po odprawionym nabożeństwie w Kościele Jerozolimskim, Najsświętsza MARYA Panna, nie wstąpiła do żadney gospody, ani szukała po mieście krewnych, powinowatych i przyjaciół, aby się z niemi zabawiła, i o różnych rzeczach i modach świata nagadała, ale się prosto, i spieszno wybrała między góry Judzkie do domu Elżbiety, którą nawiedzić postanowiła. Coż tu mówicie patrząc na ten przykład MARYI Chrześciance, którzy po odprawionych nabożeństwach w Kościołach, szukacie zaraz towarzyszw i towarzyszek, sąsiadów i sąsiadek &c. i z niemi udacie się do różnych domów, na pijaństwa i biesiady, na różne zabawy i swawole, i przedawanie zębów, tak iż z trudną po Odpuszczie lub Nabożeństwie bez grzechu do domu przychodzicie. A takiegoż to ducha nabożeństwa powinniście byli nabrać w Kościele, a jeszcze przy Odpustach? czyli was Najswiętsza MARYA nie zawstydzi na Sądzie Bożym.

III. Weszła MARYA w dom Elżbiety, i zaraz iey powinney ludzkości

kości, i głębokiey pokory pozdrowienie oddała, używając iako mowi Korneliusz 2 lap: owych słow używanych od pobożnych Izraelitow: *Pokoy Pański niech będzie z tobą.* Nie oddała tego pozdrowienia Zacharyaszowi, chociaż był Gospodarzem domu, i Kapłanem, bo mowi tenże, był na ow czas jeszcze przed narodzeniem Jana niemym i głuchym, częścią, że nie przystało Panience czyściej, do mężczyzny się zbliżać, i onemu pozdrowienie oddawać, wstyd bowiem Paniński tego iey nie pozwolił. Elżbietę zaś wprzód pozdrowiła, niżeli od niey powitana była, bo iako Ambroży Święty mowi, przynależy bowiem czyściej Panience, aby im jest czystsza, tym była pokorniejsza, *prior salutavit, decet enim ut quanto Virgo castior, tanto humilior sit.* Powitała potym Elżbieta Nayśw: MARYA Pannę, a powitała ogłaszając ją z uniżeniem Matką Boga, błogosławioną nad wszystkie niewiały, i błogosławiać owoc żywota iey, to jest JEZUSA Chrystusa, mówiąc: i Błogosławiony owoc żywota twego, właśnie iakoby mowiła, niech będzie pochwalony, błogosławiony JEZUS Chrystus Syn Boga żywego, który się stał owocem żywota twego. O! iak tu zbawienne są dla nas w tym obchodzeniu się MARYI Nayświętszey i Elżbiety zostawione nauki. Pozdrawia
Nay-

Nayświętsza Marya Anna Elżbieta Cio-
tke swoje, ale w tym pozdrowieniu nie
oswiadcza, że iey upada do nog, że iey
całuje nogi, ani nawet do pocałowania
w twarz, i ściśnienia iey nie przytę-
puie, ale tylko oświadcza, że iey życzy
pokoiu od Boga. Takieć nasze Chrze-
ściańskie być powinny pozdrawiania, bo
nas takich nauczył Chrystus Luca 10. v. 5.
Do ktoregokolwiek domu wnydziecie,
a przeto i z kimśkolwiek spotkacie, naye-
przod mówcie: Niech będzie pokoy
temu domowi, albo też niech będzie pokoy
z tobą. Tego pozdrowienia używał sam
Chrystus po z martwych wstaniu swoim,
kiedy tyle razy ukazując się Uczniom,
nie innym ich pozdrawiał sposobem, tyl-
ko tym: *Niech wam będzie pokoy. Pokoy
moy daję wam, Pokoy moy zostawię wam.*
A nie godziennie ten święty zwyczaj
Chrześciańskiego naśladowania? a inne
światowe mody pozdrawiania pełne o-
błudy, kłamstwa i nieszczerości, pogar-
dy i porzucenia? Nie oddała Naysw.
Marya Zacharyaszowi chociaż staremu
Powinowatemu i Kapłanowi pozdrowie-
nia, bo iey się zbliżyć do niego wtyłd pa-
nieński bronił. Coż na to Chrześci-
skie Panienki, które się nie tylko same
dobrowolnie do młodych, swawolnych i
rozpuśtnych zbliżacie mężczyzn, ale się
też z nimi w bliskie towarzystwa przy-
taczacie.

jaźni, zabawy i posiedzenia, a jeszcze osobne i pokątne wdaćcie? Czyli wafzey zuchwalej śmiałości do mężczyzn tak wielka wstydlivość tey nacyzysfzey Panienki MARYI na Sądzie Bożym nie zawstydzi?

Pozdrowiła zaś Nayśw: MARYA Panna pierwsza Elżbietę, przez co potępia owych niewiaśt i mężczyzn pychę, którzy wysokie o sobie myśli mając, nie okazują znakow pozdrowienia z prawa ludzkości innym bliźnim, tylko tym, którzyby im wprzod pozdrowienie oddali, a wszakże to Święty Paweł rozkazuje wszystkim bogatszym i uboższym, godniejszy i podlejszym wzajemne sobie pozdrowienie oddawać, a jeszcze w pocałowaniu nie światowym i cielesnym z grzechem złączonym, ale świętym a przeto duchownym! 2. ad Cor: 13. v. 12.

Powitała Elżbieta Święta! MARYA z uwielbieniem iey, a osobliwie z uwielbieniem i błogosławieniem żywota iey JEZUSA Chrystusa. O! iak tu święta i poważna nauka dla nas, abyśmy w powitaniach wzajemnych nie kogo innego pochwalali i uwielbiali, oprócz JEZUSA Chrystusa, a to w owych słowach: Niech będzie pochwalony JEZUS &c. gdyż ten sposób powitania podał nam Kościół Święty, i on Odpuszcza

stami uprzywileiował, stosując się do owego wyroku Piotra Świętego, aby we wszystkim, to jest we wszystkich obrotach, zabawach, i rozmowach naszym był upoważony i pochwalony JEZUS Chrystus. 1. *Petri* 4. v. 11. Y teć to przykłady które nam Najsświętsza MARYA w nawiedzeniu Elżbiety do naśladowania zostawiła. Dzieci kochane, ieteli znacie MARYA za Matkę swoją, stoycie i czuwajcie przy drzwiach swoich, a iej przykładu naśladowujcie, a oraz życzcie sobie takiego nawiedzenia, iakim nawiedziła Elżbietę, i Jona Świętego.

C Z E S C I L

Święta Elżbieta była Niewiaścą, cnotliwą, pobożną i sprawiedliwą, bo iak o Zacharyaszu, tak też o Elżbiecie mówi Ewangelia: Byli oboje sprawiedliwemi przed Bogiem, chodząc we wszystkich Przykazaniach Pańskich, i sprawiedliwościach bez przygany. *Łuca* 1. v. 6. Jan zaś Święty na ow czas w żywocie Matki swej Elżbiety zostający, był ieszcze grzesznikiem, synem goiewu, i przekłętwa Bożego, bo ieszcze w więzach pierworodnego grzechu, w którym się każdy człowiek poczynas. Oto ia, mówił Dawid, w nieprawościach poczę-

pojęty jestem, i w grzechach poczęła
mnie Matka moja, *Psalm 50. zosłający.*
Nawiedziła Najsław: MARYA, Świętą i
pobożną Elżbietę, nawiedziła i grze-
sznego jeszcze Jana, bo nie dla czego
innego do domu Zacharyasza pospie-
szyła, tylko najwięcej dla tego, że
wiedziała z powieści Gabryela, że El-
żbieta już szesćmiesięczne brzemię w
żywocie swoim nośła. Ale o iakże to
nawiedzenie dla Elżbiety i Jana Świę-
tego było szczęśliwe! Elżbieta bowiem
zaraz przy nim napelniona została Du-
chem Świętym, *repleta est Spiritu Sancto,*
a Duchem nie tylko tym, który ją, iako
mowi Korneliusz 24 ap: ze Świętey i
sprawiedliwey, uczynił jeszcze świętszą,
i sprawiedliwszą, bo pomnożył w niej
łaskę poświęcającą, ale też tym, który
ją darem i światłem proroctwa udaro-
wał, przez który poznała Tajemnicę
Wcielenia Syna Bożego, w żywocie
Maryi odprawioną, i stała się godną, aby
pierwszą tey Tajemnicy ogłosicielką
była, zkąd lubo patrzyła oczami na Naj-
świętszą Maryą iako Panią młodą,
bo dopiero piętnasty rok mającą, w po-
stawie skromną i cieką, żadnego znaku
brzemienia swego nieokazującą. Matką
ją jednak Boga poznała i ogłosiła, mo-
wiąc: A zkądże mi to, że Matka Boga
Przychodzi do mnie, błogosławiona ty
miedzy

między niewiastami, i błogosławiony
owoc żywota twego. Jan zaś w ży-
wocie Matki zamknięty, a więzami grie-
chu pierwotnego skrzepowany, zaraz
nieśmiało zrzucając pęta grzechu, w nim
wyskoczył, iak usłyszał pozdrowienie MA-
RII Elżbieta, zaraz niemowlę wyskoczyło
w żywocie iey. Głos bowiem MARYI,
mowi Teofilakt, był głos Słowa Wcie-
łonego, Chrystus mówił przez usta Ma-
tki swojej, Jan zaś słyszał przez uszy
Matki swojej. W ten czas, mowi
Grzegorz Święty, Duchem Prorockim
napelniony został, l. 5. Mor. c. 5. To bo-
wiem podskoczenie iego nie było, mowi
Origenes apud Corn: hic, nie było cze-
cie, i gule, ale było złączone z poznaniem,
uczuciem Pana, i Poświęciela swego,
i niżej jeszcze dodaje: że w ten czas go
Chrystus postanowił Poprzednikiem i Pro-
rokiem swoim. O! iak to kosztownego
szacunku przywileje łaski odebrała El-
żbieta Święta, sprawiedliwa, i Jan ie-
szcze na ow czas grzeszny, przy na-
wiedzeniu Maryi. O! ktożby sobie po-
dobnych darów łaski nie życzył! Uwa-
żacież to sprawiedliwi, i grzeszni? Oto
Marya gotowa jest wszystkim życzą-
cych siebie nawiedzić, iako wyznał
Kościoł Święty, kiedy do niey owe sło-
wa o Mądrości rzeczzone sleszcie. Sap. 6.
v. 15. Poprzedza tych, którzy się pragną,
aby

aby im się wprzód pokazała, i kto rano wstaie do niej, nie będzie pracował, bo ją znajdzie siedzącą u drzwi swoich. O! Dobroci i łaskawości Macierzyńskiego afiektu Maryi, która tych, którzy iey żądają, i pragną pomocy, i opieki, czyli to sprawiedliwi, czyli grzeszni, ieszcze z łaską swoją uprzedza, i prawie nie wiele pracując, gotową dla siebie maia, aby ich nawiedziła.

11. Gotowa nawiedzić sprawiedliwych, tak iak nawiedziła Elżbietę świętobliwą, zachowującą wszystkie przykazania, i usprawiedliwienia Boże. Co bowiem Duch Święty mowi o sprawiedliwości Ezech 15. d. v. 1. Kto się boi Boga, będzie czynił dobrze, i kto się trzyma sprawiedliwości, dostanie iey, i zażydzie mu drogę iako Matka czci godna, i iako Niewiašta od Panieństwa swego przyimie go, to kufnie kufnie Kościół Święty do Najsów: MARYI Panny, która boiaźń Boga w sercu mającym, cnotę i pobożność kochającym, sama z opieką swoją zachodzi drogę, i iako Matka pełna dobroci i czci przyimuie ich do swego Panieńskiego najczystszego afiektu, tak nawiedziła Jana Świętego Damascena gorliwego czci Obrazów Świętych obrońcę, któremu modłacemu się przed swoim Obrazem pokazawszy się, uciętą przywrocila rękę, tak, nawiedziła
i Jana

i Jana Świętego od Krzyża, do więzienia wtrąconego, mówiąc do niego: Wiedź synu, że się twoje utrapienia wkrótce skończą, a teraz wychodź z tego więzienia, a ja tobie dopomogę. Tak nawiedziła i S. Józefa Kalafancyusza, którego także po trzech dniach o szczęśliwey upewniła śmierci; tak nawiedziła S. Franciszkę Rzymiankę ucząc iey, aby zawsze w żywey pamięci, we wszystkich sprawach miała koniec, dla którego co czyniła, a zawsze to, co by było lepszego, obierała sobie. *Ex Nodasi de sign. prad.* Tak i innych niezliczonych Świętych swoim macierzyńskim cieszyła nawiedzeniem, a niektórym Duszom świątobliwym często się pokazując, iako to Gertrudzie, Methyldzie, Brygicie, Tajemnice Niebieskie objawiała, i iak syny i córki swoje wspomagała, oświecała, i na drogę zbawienia naprowadzała, przytomnością swoją cieszyła.

II. Z niemińszą także łaskawością zwykła nawiedzać do siebie nabożnych grzeszników, aby im do uwolnienia się z grzechów dopomogła tak, iak nawiedziła Jana Chrzciciela jeszcze w żywocie Matki w grzechu pierworodnym zostającego. Wie bowiem o tym, że się Marką Bożą dla grzeszników stała, aby zbawienie mieć przez nią mogli, a toć

grze-

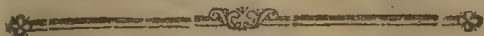
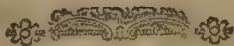
grzeszników nie przestaie ratować, a czasem i nawiedzać, aby zbawienia w grzechach nie utracili; tak nawiedziła jedną Niewiaścę w błędach Luterskich zostającą, a codzień Pozdrowienie Anielskie (ktorego się od młodości nauczyła) mówiącą, rozkazując iey poyść do Bambergu Miasta, do Xięży *Societatis JESU*, aby ją Wiary Katolickiey nauczyli, którą przyjąwszy, mawiała potym często, iż żadnemu błędami przeciwnemi Wierze Katolickiey zarażonemu, nie trafia się w tey wierze życia zakończyć, jeżeli w przywołtym ustanowieniu ma Najświętszą Maryą Pannę. *Ex Nad: l. c. n. 423.* Tak nawiedziła i inną do siebie nabożną Pannę, *idem, ibid: n. 390.* ktorey niedokładne czyniącey spowiedzi, nie wyznającey tak iak należy, co do liczby, i okoliczności grzechow swoich, rozkazała aby do Xiędza Jordana a potym Błogosławionego Sługi swego na Spowiedź poszła, i żeby go, w czymby ją oświecił, pilnie słuchała. Tak nawiedziła w mieście Meksanie roku 1368. i innego grzesznika do siebie nabożnego, ale wiele grzechow dla wstydu i boiazni na spowiedziach ukrywającego, ktoremu się jedney nocy ukazawszy, rzekła: Łaskę nad łaskę Bog ci udzielił, poydź przeto do Spowiednika N. Soc. *JESU*, a grzechy swoje szczerze wyznay,

znay, *ibid.* n. 551. Tym sposobem nawiedziła inną Niewiaścę nabożeństwu do siebie utrzymującą, ale złorzeczenia i przekleństwa za grzech ciężki niemającą, *ibid.* n. 355. mówiąc do niej po itnieniu Marya Bisavo, a czemuż tak często w mowie upadasz, będąc poświęcona Bogu (przez Chrześc) przeklinasz? porzuć przeto przeklinania i złorzeczenia żwuczay, w którym sobie tak ciężko szkodzisz. O! iak to święte, iak zbawienne te nawiedziny dla grzeszników! któżby sobie takiego nawiedzenia Maryi Najsświętszey nie życzył? aby mu iako Matka, godna wszelkicy czci i upoważenia, zaszła drogę i przyjęła go w opiekę swoją!

Abyście sobie takie Nawiedzenie Chrześcianie ziednali, dwóch rzeczy do tego potrzeba. Nayprzod: abyście sobie wszelki grzech obtrzydzili, i przedsięwzięcie stateczne uczynili, szczerą za popełnione nieprawości czynić pokutę, gdybyście bowiem grzech iaki, lub miłość i upodobanie jego w sercu swym utrzymywali, jużbyście się przez to odwrócili od Maryi i Marya od was, iako bowiem Marya obraca się do tych, którzy się do niej obracają: *Ego delecto meo & ad me conversio ejus, Cant.* tak też ktorzy się od niej przez miłość grzechu odwracają, i ona się też odwraca od nich. A powtore: abyście iey w go-

rących, i częstych nabożeństwach pro-
 sili o tę łaskę, prosicie, mówi JEZUS,
 a odbierzecie, a jeżeli prosić nie bę-
 dziecie, toć też zapewne nie odbierz-
 cie. Kto nie prosi, znak to jest, że te-
 go nie chce, o co nie prosi, a Bóg w
 interesie zbawienia gwałtu woli ludzkiej
 nie czyni, nie udziela przeto łaski sku-
 teczney tylko chcącym; i niepotrzeba
 tego aby nas Najświętsza MARYA
 Panna przytomnością Osoby swojej na-
 wiedziała, dosyć nam na tym będzie,
 kiedy nas przytomnością Opieki swej
 nawiedzi. O te więc ile sił, ile sposo-
 bu mieć możemy, staraymy się, zbrzydź-
 my grzechy, chwyćmy się iarzma szcze-
 rey pokuty, i prosimy przy niej o O-
 piekę MARYI, a tak jeżeli ją znajdziemy,
 znajdziemy życie, i wyczerpnie-
 my zbawienie od Pana. O! MARYA
 przybądź, i nawiedź sług swoich &c.
 Amen.





NAUKA XVIII.

Na Uroczyść

S Z K A P L E R Z A

Nayświętszey

M A R Y I.

O PRZYWILEIACH Y OBOWIĄZKACH
SZKAPLERZA.

Th. *Beatus venter, qui te portavit.*

Lucæ.

*Beati qui audiunt Verbum Dei,
& custodiunt.*

Jako jest powszechny, i nayistotniejszy obowiązek Braci, i Siostr Szkaplerza Świętego, aby na wzor tey Ewangelicznej Niewiasty uwielbiać, i ubogławiali przez całe życie swoje Nayświętszą MARYA Pannę, na to bowiem iakoby cechę iaką przyjęli sukienkę Szkaplerza, i zapisali imiona swoje w księgę
Bra-

Bractwa, aby byli osobliwzemi czcicielami i wielbicielami iey, tak też ten ich powszechny i nayzacnieyszy jest dla nich łaski przywilej, iż ieżeli słuchają tych obowiązków, na które się w tym Bractwie poświęcają, i wiernie strzegą ich, stają się uczestnikami błogosławieństwa Bożego, które im Opieką swą Matczyńską iedną u Syna swego Nayswiętsza MARYA Panna. Jako bowiem z niey się narodziło Słońce sprawiedliwości Chrystus JEZUS, który znosząc przeklęstwo, przyniósł błogosławieństwo, a zawstydziąc śmierć, darował życie wiekuiste, tak też którzy się ofiarują, i zapisują na to, aby byli iey naywieceyszymi czcicielami, wypraszają od tegoż Słońca sprawiedliwości owe wszystkie łaski, któreby ich błogosławionymi uczyniły. Błogosławiony to człowiek, mowi Mądrość Prov: 8. v. 34. który iey słucha, i który strzeże u drzwi iey na każdy dzień, bo kto ją znajdzie, znajdzie żywot i wyczerpnie zbawienie od Pana.

Ale jakże nayprzyzwoiciej i nayskuteczniej tę Naysławniejszą Pannę i oraz Matkę Boga naygodnieyszą, mają Bracia i Siostry Szkaplerza Świętego uwielbiać, i błogosławić? Ja mówię że nie mogą przyzwoiciej i skuteczniej, jak pilnie strzegąc, i wypełniając

niając te obowiązki, na które się w tym Bractwie poświęcili. Jako bowiem miłość Boga, nie może być prawdziwa, jeżeli się w uczynku z zachowaniem przykazań jego nie łączy, kto zachowuje Słowo jego, mówi Jan Święty, 1. *Joan.* 2. v. 5. *w tym jest prawdziwa i doskonała miłość.* Inaczej, gdyby mówił że kocha Boga, kłamcą jest, i prawdy w nim nie ma, tak też żaden Brat i Siostra Szkaplerza Świętego nie mogą być prawdziwymi chwalcami i czcicielami MARYI, jeżeli powinności Bractwa tego nie pilnie strzegą i zachowują. Jakż ich z drugiej strony za dopełnienie tych powinności czeka błogosławieństwo? izali nie te łaski, których im w Bractwie tym zostającym obiecała udzielić Najsświętsza MARYA Panna? W czymże się bowiem dopełnia błogosławieństwo Boże? izali nie w łaskach jego? tak, iż im więcej kto odbiera łask jego, tym się błogosławieńszym staie. W czymże nas Bog ubłogosławił w Chrystusie, izali nie w udzieleniu łask przez niego wyśluzonych? *qui benedixit nos in omni benedictione spiritali in celestibus in Christo.* ad Eph. 1. v. 3. A któreż zaś z strony Braci i Siostr Szkaplerza Świętego są obowiązki? a z strony Najsświętszey MARYI te łaski i przywileje? O tym będzie dzisieysza Nauka a rzecz Kaza-

nia tego. Znakomite są przywileje i łaski przyrzeczone od Najsł: MARYI Panny Braci i Siostrzom Szkaplerza S. to pierwsza. Małe i lekkie są obowiązki Braci i Sióstr do ziednania tych znacznych przywilejów, to druga Część. Które te przywileje? Które obowiązki? Rzecz cała tej Nauki.

W każdym Bractwie znaydować się powinna lub wyraźna lub rozumnie domniemana wielu osób zmowa od prawnej zwierzchności przyięta, i ztwierdzona, przez którą się łączą w jedno zgromadzenie osoby, i obowiązują się na pełnienie pewnych cnotliwych powinności, tak właśnie, iak za czasów Apostołów wierni Chrystusowi przez przyięcie Wiary, kładąc na się obowiązek oddania swego majątku Apostołom, łączyli się w jedno serce i w jedną duszę. *Multitudinis autem credentium erat cor unum et anima una, nec quisquam eorum quae possidebat ali-quid suum dicebat, sed erant illis omnia communia.* Ałt: 4. v. 32.

Mowilem zaś, że w Bractwie prawdziwie pobożnym powinna się zamykać zmowa wielu osób od urzędowney Zwierzchności potwierdzona, na czynienie cnotliwych powinności, bo inaczej podobne zgromadzenie byłoby spiskiem i zborem złośliwych ludzi, (iak jest Framazońskie Bractwo czyli zbor

zbor, który nigdy nie był od zadney
zwierzchności prawnie potwierdzony)
który zawsze duchem napętniony Da-
wid miał w nienawiści i chronił się iego.
*Odivi Ecclesiam malignantium & cum impiis
non sedabo.* Psalm: 25. v. 5. a w Psalmie
sześćdziesiątym trzecim dziękuje Bogu
że go od takiego złośliwego Bractwa
zachował. *Protexisti me à conventu mali-
gnantium, & à multitudine operantium in-
iquitatem.* à v. 3.

Znayduie się zaś w Bractwie Szka-
plerza Świętego zmowa wielu ludzi
pobożnych, obowiązujących się na pilne
i wierne słuzenie Chrystusowi i Nay-
świętszey MARYI Pannie, i Kochance
ich, ktorzy imiona swoje zapisują w
Księgi Brackie, i biorą na siebie sukien-
kę Szkaplerza nayeściejey Imieniem
JEZUSA i MARYI oznaczoną, dając
to po sobie znać, iż się na usługi JE-
ZUSA i MARYI poświęcają. Jest też
ta zmowa powagą Kościoła Świętego
ztwierdzona, bo iak to Bractwo sama
Nayśw: MARYA Panna pokazawszy się
Janowi 22. Papieżowi, o czym sam daie
świadcstwo w Bulli zaczynającej się
Sacratissimo postanowiła, tak ie też Stoli-
ca Apostolska nie tylko przez Jana XXII.
ale też i przez wiele innych Papieży
potwierdziła. O! iak to wysoka tego
Bractwa, świętość, i zacność które

za Fundatorkę i Ustanowicielkę swoje
uznanie Nieba i Ziemi Krolową, Matkę
Boga i Człowieka Chrystusa Najswięt-
szą MARYĄ Pannę.

Y ażeby się tym wyraźniej i ia-
śniej pokazała być ustanowicielką tego
Bractwa, sama się raczyła obiać Bło-
gostawionemu Janowi Stochiuszowi Ge-
nerałowi Zakonu Karmelitańskiego, od-
dając mu za znak i przymierze tego
Bractwa sukienkę Szkaplerza Świętego,
mówiąc do niego: *Recipe Fili dilectissime
Ordinis tui Scapulare, meæ confraternitatis
signum.* Oto tu w tych słowach odda-
jąc temu Błogostawionemu Mężowi Szka-
plerz, nazwała go swego własnego Bra-
ctwa znakiem, a ktoż wątpić może, aby
iego najszczegulnieyszą nie była Usta-
nowicielką? Ani tu potrzeba było te-
go osobliwszego znaku oddawać Braci
i Siostram Szkaplerza Świętego, dosyć
jej było samą powagą Osoby swoiey
ustanowić to Bractwo, jednakowoż aby
żywszą pamięć, i nabożeństwo wpoila
w serca przyimujących to Bractwo ku
sobie, chciała im ten święty znak przy-
mierza swoiego oddać i zostawić, tak
właśnie, iak dosyć było Bogu powagą
swego Bostwa, zabezpieczyć Noego i
potomstwo iego, że więcej już powsze-
chnym potopem karać nie będzie zie-
mi, a tym wszystkim, aby większą pa-
mięć

mieć łaskowości swojej wpoić w serca ludzkie, chciał im za znak przymierza swojego zostawić tęcz iasniejącą w chmurach, *arcum meum ponam in nubibus. Et erit signum fœderis inter me Et terram.* Gen: 19. v. 13. A iako nayłaskawszy Stworca też samą tęcz nie tylko chciał mieć znakiem gotym przymierza swego, ale też siebie wzbudzającym do dotrzymywania obietnicy swojej. Gdy okryje Niebo obłokami, a ukaże się łuk mój między obłokami, wspomnę na przymierze moje z wami wieczne, które się postanowiło między Bogiem i między wszelką duszą. *Ibid. a v. 14.* Tak Najsświętsza MARYA Panna oddała Błogosławionemu Stochiuszowi i w nim wszystkim Braci i Siostram Szkaplerz nie tylko aby był prostym znakiem Bractwa iey, i przymierza, które z niemi uczyniła, ale też i ożywieniem niejakim pamięci swej do udzielania im tych wszystkich łask, których udzielać obiecała.

C Z E S C I.

Czyli pragniecie wiedzieć, które to są te łaski i przywileje? Synowie i Córki słuchajcie głosu mego, a nauczę was bojaźni Pańskiej, uważajcie się i bądźcie mądrymi. *Prov.*

I. Oto

I. Oto nappierwszy Braci i Siostr Szkaplerza Świętego przywilej, iż ich Najświętsza Marya Panna osobliwszym i znakomitwym sposobem przybiera i przysposabia za syny i corki swoje naimileysze, i tać to jest, dla czego do Błogosławionego Stochiusza podając mu znak Bractwa swojego Szkaplerz, rzekł: *Odbierz odemnie Synu naimileyszy twego Zakonu Szkaplerz, przez co dała poznać, iako i innych przyjmujących z nabożeństwa to Bractwo, przysposabia sobie szczególnieyszym sposobem za synow i corki naimilsze.* Jest prawda Najświętsza Marya Panna wszystkich prawowiernych Matką piękney miłości, poznania, i świętęj nadziei. Eccl: 24. v. 24. Bo rodząc Syna Bożego człowiekiem, iako mowi Bernard S. odebrała żrzedelną łaskę na rodzenie wszvżkich wiernych synami swoimi, ale Braci i Siostr Szkaplerza Świętego szczególnieyszą, tak właśnie iak Jakub Patriarcha był prawdziwym Oycem wszystkich dwunastu synow swoich, ale osobliwszey miłości i przychylności Oycem był dla Jozefa, bo go nad inne wszystkie syny swe miłował, iż go w starości zrodził, i uczynił mu suknią wzorzystą. Gen. 37. v. 3. Podobnym sposobem Najświętsza Marya Panna jest prawdziwą wszystkich wier-
nych Matką, bo wszystkich duchownie
w Chry-

w Chrystusie na żywot wieczny zrodziła, ale osobliwszey przychylności Matką stała się dla Braci i Siostr Szkaplerza swojego, który im na znak większey miłości swoiey Macierzyńskiej, iakoby sukienkę wzorzystą podała. O! szczęśliwi Bracia i Siostry tego Bractwa, bo nosząc na sobie tę sukienkę, nosicie znak i przymierze szczególniejszey miłości Maryi.

II. Drugi przywilej czyli łaska Braci i Siostr to Bractwo z nabożeństwa przyjmującym przyrzeczona; iż ich ta Matka pełna miłości i łaskawości mieć zawsze w życiu, przy sukience Szkaplerza S. w osobliwszey obiecała mieć obronę, oddając im bowiem Szkaplerz iako znak Bractwa swojego, chciała go mieć oraz obroną i wybawieniem ich od wszelkich niebezpieczeństw, zkad do Błogosławionego Stochiusza mówiła: Odbierz ode mnie Szkaplerz Zakonu twego, a znak mego Bractwa, aby ci był zbawieniem w niebezpieczeństwach. O! iak to wielka pociecha dla przyjmujących to Bractwo, kiedy kładąc na siebie sukienkę Szkaplerza Świętego, mogą oraz do Najświętszey Maryi mówić: *Dedisti mihi protectionem salutis, & dextera tua suscepit me.* Psal. 17. v. 6. i owe: Rozradowała się dusza moja w Bogu moim, iż mię oblekł w szaty zbawienia, i ubiorem sprawiedliwości odział mię. *Isaia 61. v. 10.*

Dwo-

Dwojakiego zaś są rodzaju niebezpieczeństwa, w których my albo docześnie albo też i wiecznie łatwo zaginać możemy. Niebezpieczeństwa doczesne są to różne i niespodziane przypadki, w których my zdrowie, życie, sławę i majątki nasze stracić możemy. Niebezpieczeństwa wieczne, są to pokusy szatańskie, w których my łatwo w grzech upaść, a potem duszę stracić możemy, w oboich tych niebezpieczeństwach mają obecną obronę Bracia i Siostry Szkaplerza Świętego, bo im oddając tę sukienkę, żadnego nie rozroźniła, ani wyłączyła Najsów: MARYA, ale im w całej powszechności przyrzekła, aby im był z niebezpieczeństw, zapewne duszy i ciała, wiecznych i doczesnych wybawieniem, *ut sit salus in periculis*. O! jak wiele słyszymy i czytamy przykładów, z których się dowiadujemy, iako wielu zostających w oczywistych niebezpieczeństwach, bądź to cielesnych, bądź to dusznych, wzywając przy Szkaplerzu obrony i opieki Najswiętszey Maryi wywobodzeni i wybawieni z nich zostali. Nośmy i my z ufaniem ten Szkaplerz, a Opieki iey z gorącym ducha nabożeństwem wzywamy, a skutkiem doświadczemy, iako nam się stanie we wszystkich niebezpieczeństwach wybawieniem.

III. Trzeci przywilej czyli łaska Braci i Siostram Szkaplerza Świętego przyrzeczona od Naysw: MARYI; iż jeżeli w tey sukience umierać będą, wiecznych upałów w piekle uchronią się. *In quo quis moriens æternum non patietur incendium.* Co się nie tak ma rozumieć, aby i naysiebieżniejszy, w grzechach bez pokuty w Szkaplerzu iednak umierający, miał się dostać do Nieba a uniknąć piekła? Wyrok to bowiem Chrystusa iest, który żadney odmianie podlegać nie będzie: *Jeżeli pokuty czynić nie będziecie, wszyscy poginiecie.* Lucæ 13. v. 5. Ale tak, iako Paweł V. potwierdzając innych Poprzedników swoich wyroki, tłumaczy: Iż ci wszyscy, którzy nabożnie, i godnie noszą na sobie sukienkę Szkaplerza S. w godzinę śmierci, gdy z tego świata wychodzić będą, z opieki, i obrony Nayswiętszey Maryi. nie będą wypuszczeni. Przybędzie im ta Matka miłosierdzia na pomoc, i kiedy ich wszyscy przywaciele odstąpią, niemogąc im żadnego dać ratunku, a czarci przekłęci z swemi ciężkimi pokusami przystąpią do nich, chcąc ich w grzech iaki i piekło wprowadzić, nie dopuści tego Naysw: Marya, przed ktorey obecnością wszelka moc szatańska iak (słowa są Bernarda) wosk przy gorącym ogniu topnieje i niszcze. Jeżeli bowiem wszystkim

wier-

wiernym do siebie wiernie nabożnym obiecała w godzinę śmierci osobliwą swą pomoc i obronę, iako to obiawiła Gertrudzie S. (Blosius Monij c. 12.) *Ego omnibus qui mihi pie sanctèque deserviunt, volo in morte fidelissimè tanquam Mater piissima adesse, eosque protegere ac consolari.* Iakoż osobliwszym sposobem przybyć nie ma Braci i Siostr Szkaplerza S. noszącym na sobie tę sukienkę, iakoby znak tey obietnicy? ta sprawiedliwego drogami prostej prowadzi, i okazuje mu Królestwo Boże, i daie mu mądrość Świętych... i w zdradzie chcących go oszukać (przy zgonie życia) przybywa mu na pomoc, i krzeże go od nieprzyjaciół i zdrajców. Sap: 10. a v. 19.

IV. A naostattek czwarty przywilej, który się nazywa *Sobotnią łaską*. Iż Najsświętsza MARYA Panna w pierwszej Sobotę po zeyściu szczęśliwym z tego świata Braci i Siostr Szkaplerza Świętego obiecała przybyć do czyśćca, i w nim ich cieszyć, i ratować. Nie masz z nas podobno tak wysoko świętobliwego i sprawiedliwego, żeby czasem w grzech teżeli nie śmiertelny (czego uchoway Boże) to przynajmniej powzedni nie upadł. *Non est homo iustus in terra qui faciat bonum (semper) Et non peccet.* (gl. aliquando leviter.) Eccles: 7. v. 21. Sprawiedliwość zaś Boska żadnego grzechu

grzechu, iak mowi Augustyn Święty, czyli to wielkiego, czyli małego nie zostawi, i z czyśca nie wypuści, dopokąd się do ostatniego nie wypłacimy pieniążka. Powiadim ci, mowi IEZUS Łucz 12. v. 59 nie unidzielz ztamtąd aż i ostatni drobny pieniądz oddasz. O! co to za łaskawość tey Matki ku dzieciom Szkaplerza swojego, iż po śmierci ich, do czyśca zstąpić, i tam ich cieszyć i wspomagać obiecała! Ustanowił BOG dzień Soborni w starym Zakonie, dniem łaskawości, w którym się obiecał litować nad ludem swoim. *Sabbatum erit vobis memoriale... quia dies propitiationis est, ut propitiatur Dominus Deus vobis.* Levit: 23. v. 28. Ten dzień Soborni poświęca Kościół Święty czci i uszanowaniu Najswiętszey Maryi Panny, iakoby pamiątko nabożeństwa ku niej. Ten dzień sam sobie obrała Najswiętsza Marya, na ulitowanie się, i poratowanie nie już żyjących, ale umarłych w Bogu Braci i Siostr Szkaplerza swojego. O! co to za szczęście Braci i Siostr Szkaplerza, którzy nie tylko w życiu ale też i po śmierci swojej mają pogotowiu pomoc i opiekę Najswiętszey Maryi Panny. A co większa, że te przywileje, aby tym większą pewność, i wiarę miały, sama ie Marya, pokaza-

C

wszy

wszy Janowi XVII. iako o tym wyznale w Bulli Sobotney, zaczynaiący się od tych słow *Sacratissimo* potwierdzić, i umocnić powagą naywyższą Piotrowi Świętemu, i iego Następcom od Chrystusa zostawioną rozkazała. Inne łaski i przywileje pozwalają się wiernym mocą Kluczy Koscielnych Piotrowi Świętemu oddanych na ziemi, a potwierdzają się od Chrystusa w Niebie: Cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w Niebie &c. mówi JEZUS do Piotra Świętego. A tu przywileje i łaski Bractwu Szkaplerza Świętego, pozwolone wprzód były i uproszone od Nayswiętzey Maryi Panny, a pozwolone od Chrystusa w Niebie, a dopiero potym przez Zwierzchność Kościoła Świętego zostały potwierdzone na ziemi. Cieszcie się przeto Bracia i Siostry, i dziękuycie Bogu, który was do tego Bractwa powołał, i przyoblekł w sukienkę zbawienia, mowcie z Izaiaszem: *Exultabit animi meo in Domino meo, quia induit me vestimentis salutis.* c. 61. A oraz staraycie się, abyście tey wielkney łaski i przywilejow osobliwzych na próżno nie odebrali. Na co się Chryścianie n przyda, że się przy Chrystie Świętym w Chrystusa przyobleczą, *ad Gal: 3. v. 27.* jeżeli w złych obyczajach i w niezechowaniu powinności Chryścianskich z niego się zewłoczą? a w sta-
rego

rego się Adama i z ziemi uczynkami przyobloczą? Na co się przyda i w sukienkę Szkaplerza Świętego, tak wielkimi przywilejami od Najsświętszej Maryi z bogactwami stroić, jeżeli się źle żyć, i powinności do niej należących zachować nie będzie?

C Z Ę S C II

I. **K**toż to zaś są te powinności? Oto najpierwszą, aby Szkaplerz S. na sobie z nabożeństwem nosić, nie jak prosty kawałek sukna, tym lub owym sposobem, czyli wyszyty, czyli wyrobiony, ale jako znak Bractwa czyli ślugi umówionych, i zobowiązanych do miłości, czci, i inne posługi pobożne Maryi. Na cożby go bowiem Najswięta Marya jako znak swego Bractwa oddała? *Recipe... signum Confraternitatis meae*, gdyby go Bractwo i Siostry to Bractwo przyjmujący, nie jak prosty, i czczy kawałek sukna szarego, ale jako znak święty, znak i barwę ślugi zobowiązanych nosić na sobie nie powinni? Po czymże my rozróżniamy ślugi i żołnierzy różnych Panów, i Królów, nie posługę im zobowiązanych? izali nie po barwie i herbach, które na sobie noszą? Cherb i barwa Najsw. Boga Rodzicy Maryi, jest to Szkaplerz, który im oddała, a

Cz

który

który się na przyjmujących to Bractwo wdziewa, a toć go jako znak święty flag, i czcicielow iey należy na sobie nosić, a należy z nabożeństwem. Jeżeli bowiem tego słowa JEZUS, jako mówi Apostoł, nie możemy zbawiennie wymówić, tylko w duchu świętym, toć i tej Świętej Sukienki oznaczoney częstokroć Imieniem JEZUS, nie możemy pożytecznie i zbawiennie nosić tylko w duchu nabożeństwa, a nabożeństwa takiego, któreby nas nietylko wzbudzało do zachowania tego wszystkiego, co znaczy Szkaplerz Święty, ale też do duchowney czci, i uszanowania swego. Coż znaczy nayprzód Szkaplerz? Oto szary kolor iego sukna, które się w nim znaydować powinno, znaczy wżgardę marności światowych, i okazałości stroiow iego, szatańskiej pychy, i umartwienie w pokucie ciała życie. Oto powtore znaczy naśladowanie cnot i świętobliwości JEZUSA i MARYI, i d.a tego się po więkzey części, Szkaplerz oznacza Imieniem JEZUSA i MARYI, tak, iż ci którzy przyjmują tę sukienkę, przyobtoczą się niejako w JEZUSA i MARYA, biorąc na siebie obowiązek naśladowania JEZUSA i MARYI. Zkąd kiedy z Leona XI. Papieża ubierając go w stroy, czyli ubior Papieżki, zewłoczono sukienkę Szkaplerza, zawołał: zanie-

niechaycie Maryi, aby mię Marya nie zaniechała, czyli co jedno jest, nie zewłóczcie ze mnie Maryi, aby mię Marya z opieki nie wypuściła, aby więc z nabożeństwem nosić Szkaplerz Święty na sobie, trzebą tu koniecznie mieć w pogardzie świat, i jego próżności, czarta, i jego pychę, ciało, i jego rokoszy, a nosząc miłość JEZUSA i MARYI w sercu, w obyczajach swoich, Ich świętobliwość wyobrażać. Na coż się przyda nosić powierzchownie w Szkaplerzu Imię JEZUSA i MARYI, jeżeli się w sercu nosić będzie miłość rozpuśt światowych, pychy? uporu szatańskiego? i rokoszy wszetecznych ciała? Czyliby to nie była obluda saryzayska? udawać się w sukience Szkaplerza Świętego z owieczkę kochającą JEZUSA i MARYĄ, głosu jego słuchającą, a wewnątrz być wilkiem drapieżnym? Ah! Bracia i Siostry, jeżeli kochacie Maryą, obleczcież się w nią, *Omnes quotquot diligitis Mariam, induite eam. S. Bonav: in Psalt.* A oraz na sobie tę sukienkę z duchownym uznanowaniem, nie z dworności światowej, (starając się o kosztowne, różne, i modne roboty Szkaplerze) noście, aby się w nie dla oczu ludzkich ustróić, ale żebyście sobie przypominali JEZUSA i MARYĄ. Czyliż to być może dobrze i pobożnie? aby ten znak miłości JEZUSA i MARYI, miał

miał się ślać znakiem miłości świata, stro-
 iów światowych i cielesnych? aby ta su-
 kienka zdobiąca same dusze, mogła się
 użyć i obrocić na ozdobę ciała? Jako
 zaś ta Święta Sukienka nie cierpi tego,
 aby się do błasku i ozdoby cielesnej
 użyć mogła, tak nie cierpi i tego, aby
 dla ustrojenia się modnego według świa-
 ta, zrzucona, w kieszeń kładzona, albo
 wcale odrzucona być miała, w takich bo-
 wiem okolicznościach, przenosi się miłość
 mody w strojeniu się światowym, nad
 miłość Maryi, z ktorey pobudki nosić
 się powinien Szkaplerz Święty. Kiedy
 w nim nie moda Maryi, ale Marya modzie
 ustępować musi, w ten czas zrzuca się su-
 kienka zbawienia, a wdziewa się narzędzie
 nierządu, dla zguby dusz. Z szat bowiem
 niewiaśły, mówi Duch Święty, Eccl. 42.
 v. 13. pochodzi mol, (gryzący zapewne
 sumnienie) a z niewiaśły (tak się modnie
 strojącej) złość męża. Z pabożnego na
 sobie noszenia Szkaplerza Świętego ro-
 dzi się w nas pamięć i miłość JEZUSA
 i MARYI, i ta się oczom ludzkim wy-
 dać bez wstydu, według owego wyro-
 ku Chrystusa: Kto mnie się nie wstydzi,
 i ja go się wstydzę nie będę przed Oy-
 cem moim, a godził się ten znak pa-
 mięci i miłości JEZUSA i MARYI
 dla wstydu mody świeckiej z siebie
 zrzucić? Pierwsza więc powinność
 Braci

Braci i Siostr Szkaplerza Świętego, no-
 ść na sobie z nabożeństwem Szkaplerz.

II. Druga jest, aby pewne dla ho-
 noru Maryi odprawiali modlitwy, czyli
 obrząd o Najsświętszey Maryi, którego
 że po większey części Bracia i Siostry
 na świecie zostaiący, albo odprawiać nie
 umieją, albo sposobności nie mają, owoż
 na miejsce iego, zwyczaj urość, aby
 siedm Pacierzy, siedm Pozdrowień, ty-
 leż pochwałę Trojcy Przenajświęt-
 Chwała Ojcu i Synowi &c. i jedno Wierzę
 w Boga, nie tylko za każdą godzinę w o-
 brzędzie Najswiętszey Maryi zamyka-
 jącą się, ieden pacierz, iedno pozdro-
 wienie, i iedno pochwalenie Trojcy
 Przenajświętszey, ale też na pamiątkę
 siedmiu iey radości lub boleści odpra-
 wiali. Arcyby przyzwoita, zbawienna i
 Maryi przyjemna rzecz była, żeby się po
 niemałej części Bracia i Siostry Szkaplerza
 nabożnie tego zwyczaju chwycili, aby za-
 miaść tego obrzędu, Koronkę o siedmiu
 dzieśiątkach mawiali, ktorey to odma-
 wiania, sama Najswiętsza Marya Panna
 pokazawszy się iednemu Zakonu Świę-
 tego Franciszka Nowicyuszowi, sposo-
 bu nauczyła. *Ex Vadirgo ad annum 1422.*
 Miał zwyczaj ieden nabożny do Naysw:
 Maryi Nowicyusz, szukać i dobierać pię-
 knych kwiatow, z ktorychby wieniec czyli
 koronę zrobiwszy, z wielkim nabożeń-
 stwem

swem kładł na skronie Obrazu Naysw:
 Maryi PanNy, że mu zaś częstokroć
 Zwierzchność Zakonną nie pozwalala
 czasu, i mieysc do zbierania takiego
 kwiecja, umyślił przeto Zakon opuścić,
 aż oto w tym interesie gdy się polecit
 ppiece Naysw: Maryi Pannie, pokazuje
 mu się widocznie, mówiąc do niego:
 Nie smuć się Synu, bo cię inney koron-
 ny mnie nierownie miłzey, ktorey
 kwiaty nigdy nie zwiędnieją nauczę ro-
 bić; oto nayprzód mów Oycze nasz, i
 po nim dzieśięć Pozdrowień Anielskich,
 na pamiątkę radości tey, którą miałam
 kiedyś w żywocie mym Syna Boskiego
 Człowiekiem dla zbawienia ludzkiego
 poczęła. Mów znowu drugie Oycze
 nasz i dzieśięć Pozdrowień na pamiątkę
 radości owey, którą przy nawiedzeniu
 Elżbiety i powitania mię od niey w ser-
 cu moim uczuwałam. Mów trzeci raz
 Oycze nasz i dzieśięć Pozdrowień mo-
 ich, na pamiątkę wesela mego, w któ-
 rem rodząc bez boleści Syna mego, o-
 pływała. Mów czwarte Oycze nasz, i
 10. Pozdrowień na pamiątkę radości serca
 mego, którą miałam w ten czas, kiedyś
 widziała Trzech Krolow, z dalekich stron
 przybyłych, ukłony Boskie i ofiary Sy-
 nowi mojemu oddawających. Mów
 znowu piąte Oycze nasz, i dzieśięć po-
 zdrowień na pamiątkę owey radości,
 w kto-

w ktoreym Syna mego przez trzy dni z boleścią szukanego, w Kościele między Nauczycielami Zakonu przedziwnie pytającego ich, i odpowiadającego znalazła. Mów jeszcze szósty raz Oycze nasz, i dzieść Pozdrowień, na pamiątkę owej wielkiej weselności, w którą opływałam, kiedym Syna mego po śmierci krzyżowej zmartwychwstałego i w Niebo wstępującego widziała. Mów naostatek siódmy raz Oycze nasz, i dzieść Pozdrowień, na pamiątkę owej weselności i tryumfu mego, kiedym przez Aniołów Świętych z Ciałem i Duszą do Nieba z ziemi przeniesiona została. Ten to wieniec i korona będzie najmiłsza sercu memu, którą mię więcej przystroisz, iak wszystkiemi nayoładobniejszymi kwiatami polnemi. Stało się przeto, iż gdy nabożnie tę Koronkę mawiał, po każdym pozdrowieniu widziane były z ust jego wypadające róże, a po Oycze nasz lilie, które Aniołowie zbierając, zrobili z nich koronę, czyli wieniec, i głowę Najsów: Boga Rodzicy uwieńczyli. Tę więc Koronkę odprawiać, a nie usty samemi tylko, ale myślą i duchem, *orabo mente, orabo spiritu*, iako mówi Apostoł, (na cożby się bowiem zdało wargami uwielbiać Maryą, a dalekie mieć od niej serce? *lic populus suis me honorat Ec.*) arcyby przy-
zwoita

zwoita, i święta rzecz była Braci i Siostram Szkaplerza Świętego. A przy tym:

III. (Co trzecią powinnością jest) Wstrzemięźliwość od mięsnych potraw w Szrody i Soboty zachować, to bowiem małe i lekkie umartwienie sama Najświętsza Maryja Panna pokazawszy się Janowi XXII. Papieżowi, naznaczyła Braci i Siostram Szkaplerza swojego. In Bulla Sacratissimo. Małe to prawda umartwienie, pokarm bowiem nas, mówi Paweł S. 1. ad Cor: 8. v. 8. nie zaleca Bogu, ani bowiem jeśli jeść będziemy, obfitować, to jest według Glossy, lepszemu przed Bogiem staniemy się) ani też jeśli jeść nie będziemy, uśniami, (Gl. w zasłudze) ale jeżeli z pobudki miłości Maryi, kwoli czci i uwielbienia iey czynić to będziemy, na wysoką się przed Bogiem podnieść zasługę. Czyli ta wstrzemięźliwość nie będzie przyjemna sercu Maryi, ze mogąc się we Szrodę, mięsną potrawą bez grzechu zasilić, dla honoru jednak Maryi, czyniąc iey świętey woli zadość, umartwimy smak, gębę, i brzuch nasz? Oświadczał się do Koryntow pisząc Paweł Święty 1. ad Cor: 8. v. 13. iż jeśli by iedzenie iego miało być zgorzowaniem dla Brata swego, nie miał nigdy zakosztować mięsa. Czyli tey ostrożności nie powinni mieć Bracia i Siostry Szkaplerza

plerza Świętego, aby wolność sobie czyniąc we Szrody do używania mięsnych potraw, mimo pozbycia zasługi, nie stawiali się zgorzeniem dla innych? Prawda, że według wziętej w Kościele Katolickim nauki, aby tej zasługi nie utracić, można ją zmowieniem Koronki lub drugich siedmiu pacierzy, albo raczej iako się w Księżce o ustanowieniu i utwierdzeniu tego Bractwa dać czytać, osmiudzieśiat i dwóch pacierzy, a jeżeliby się we Święto trafla Szroda, stu dwiema pacierzy nadgrodzić. Jeżeli jednak do jedzenia mięsnych potraw nie ma się słusznej przyczyny, czyli nie świętobliwszą cnotą będzie, uczynić załość woli Najswięt: Maryi, tę wstrzemięźliwość naznaczającej? Czyli nie wysoka była zasługa Dawida, 2. Reg: 23. v. 16. że wody upragnionej ze studni Betleemskiej przyniesionej i przed się postawionej zakosztować nie chciał, ale ją na ofiarę poświęcił Panu? Czyli nie wielka zasługa, że dla rozkazu Ojca Jonady wino zakosztować nie chciał? Jer: 35. v. 10. Co mówić o załudze tych, którzy mając przed sobą mięsne potrawy we Szrodę postawione, do których ich kosztowania zmyśl smaku ciągnie, przecież się martwiąc, od nich, honorowi Maryi, której Szkaplerz na wieńcu noszą, poświęcają? A na ofiarę:

IV. Czwarty obowiązek Braci i Siostr Szkaplerza Świętego, którego się od nich naywięcey upomina Nayswiętsza Marya Panna, aby czystość przyzwolitą stanowi swojemu, a tę nie tylko powierzchowną co do ciała, to jest daleką od wszystkich mow sprośnych, swawoli, i zabaw lubieżnych, ale też wewnętrzzną, co do serca, daleką od wszystkich myśli, i żądź cielesnych utrzymowali. Y lubo wszyscy Chrześcianie i z mocy przysazania Boskiego, zakazującego cudzołóstwa, i wszelkiego pożądania cudzey żony, i z mocy powołania swotego do Wiary Chrześcijańskiej (nie powołał nas bowiem Bog na jakążkolwiek nieczystość, ale na poświęcenie *1 ad Thes. 4. v. 7*) obowiązani są tę dwoiaką czystość stanowi swojemu przyzwolitą zachować, z tym wszystkim aby Bracia i Siostry Szkaplerza S. i większą pobudkę do zachowania tey cnoty mieli, i większą z iej zachowania załugę odebrali, chciała ich wyraźnie na nowe do tey cnoty Anielskiej obowiązać. Czyli to bowiem nie tęga pobudka nie tylko dla powagi Boga zakazującego, ale też dla honoru, czci, i miłości Maryi, w ktorey on ma naywiększe upodobanie, uciekać od wszystkich okazyi, i podniet, które cnotę czystości skazić mogą? czyli nie będzie podwoioną załugą, kiedy Bracia i Sio-

i Siostry bez wszelkiej zmaży, i skazy zachowywać będą tę cnotę, nie tylko ażeby woli Boskiej, ale też i Maryi zadość uczynili? A zwłaszcza, że Najsświętsza Marya Braci i Siostry Szkaplerza chce miłować, iak Matka piękney miłości, i świętey nadziei, iak dzieci swoje. Jako zaś sama czysta, święta i niepokalana, tak nie może kochać wszetecznych i lubieżnych, chce więc koniecznie, aby sobie w sercu swoim Macierzyńskim uskarbili miłość, aby wszyscy bez skazy przyzwoitą zachowali czystość, aby przeto w stanie małżeńskim zostający z granic poprzyśiężoney wiary ani myślą, ani żądaniem, ani uczynkiem nie wykraczali nigdy, aby Panienki i bezzenni o samym tylko Bogu, iak mowi Apollol, myśleli; aby byli czystymi na duszy i na ciele, aby między niemi porubstwo i nieczystość wzmianki, i imienia nie miały. Y teć to są powinności wasze Bracia i Siostry Szkaplerza S. Jeżeli je wiernie zachowywać będziecie, uści się zapewne Najswiętsza Marya w obietnicach swoich, przyjmie was za dzieci swoje, dawać wam będzie we wszystkich niebezpieczeństwach w życiu obronę swoją. Przybędzie wam na pomoc w godzinę śmierci, i w pierwszą Sobotę nawiedzi i pocieszy dusze wasze w czyścu. Jeżeli ich zaś wiernie nie będzie-

będziecie zachowywać, boycie się, aby was z opieki swojej nie wyrzuciła. Nie zachowacie wy tego, na co się w przyjęciu Bractwa oświadczyliście, nie zachowacie też Marya tego, co wam obiecała. Nie staniemy się synami jej, toć ona nie stanie się Matką naszą. A że do tych powinności należy także Święta Uroczystość, ku chwale i powiększeniu honoru Maryi, od Kościoła Bożego ustanowione, i każdego Miejsca drugą Niedzielę z osobliwym nabożeństwem i z utyciem odpustu zupełnego obchodzić, starajcie się przeto przy zachowaniu tych i innych powinności i tego nabożeństwa nie opuszczać, a doświadczemy, że kiedy my tak miłować będziemy Maryą, i rano, czyli pilnie czuwać będziemy w nabożeństwie przy drzwiach Jej, miłować nas też będzie, i znajdziemy ją czyli jej opiekę i w życiu, i przy śmierci, i po śmierci. *Ego diligentes me diligo, & qui manet &c. Amen.*

Krotka Wiadomość

o Koronce N. *MARYI* Panny.

Trzeba wiedzieć, że dwojako się zwykła mowić Koronka do Nayśw: *MARYI* Panny. *Jedna ordynaryjna*, która w sobie zwykła zamykać Sześć Dziesiątkow, i na końcu trzy *Oycze nasz* lub *Zdrowaś Marya Śc.* a to na tę pamiątkę, iż według zdania Oycow Świętych niektórych, Nayświętsza *MARYA* Panna żyła lat sześćdziesiąt i trzy. *Druga* zaś *Seraficzna*, a ta zwykła zamykać w sobie Siodm Dziesiątkow, ktorey (jak się tu mowiło) nauczyła sama Nayświętsza *Maryja* Panna, a to dla tego, że według Bonawentury S. miała żyć Nayśw: *MARYA* lat

lat siedmdzieśiāt i dwa , a przeto
według Roderyka QQ. RR. po tych
Siedmiu Dzieśiātkaeh ma się doda-
wać dwa *Zdrowaś Marya Śc.* A na
ostatku iedno *Oycze nasz Śc.* i *Zdro-
waś Marya Śc.* i *Chwała Oycu Śc.*
i te utwierdził Leo X. dnia 19.
Czerwca 1515. i dnia 14. Września,
1517. i po nim Paweł V. po znie-
sieniu innych Odpustów, Odpustem
udarował. *Ex Rubr: part: Ord: Sera-
phici tit. 8. n. 90.*



NAUKA XIX.

Na Uroczystość

NAYŚWIĘTSZEJ

MARYI PANNY

SNIEZNEJ.

o Nabożeństwie do Najswiętszej
Maryi Panny.

Th. *Beatus venter qui te portavit...
quinimo beati qui audiunt Ver-
bum Dei &c.*

Kiedy słyszemy tę Ewangeliczną
Niewiaścę, ubłogosławiającą żywot
Nayś: Maryi, w którym nosiła Chrystusa,
i pierśi ktoremi go karmiła, tym samym
słyszemy iey w uwielbianiu i wychwa-
łaniu Boga Rodzicy nabożeństwo. Kiedy
zaś słyszemy Chrystusa mówiącego: i
owšem błogosławieni którzy słuchają
Słowa Bożego, i strzegą go. Słyszemy

Tomik II. Nauk na Święta N. Maryi.

na czym się zasadza prawdziwe ku
 MARYI nabożeństwo. Mieć bowiem
 nabożeństwo ku Nayswiętszey MARYI,
 jest to iedno, co mieć prawdziwą cnotę,
 mieć zaś prawdziwą cnotę, jest to ie-
 dno, co stać się prawdziwie cnotliwym.
 Cnota bowiem jest owym światobliwym
 nałogiem, który mającego udoskonala,
 i cnotliwym czyni. A możeż zaś kto
 być cnotliwym, a nie słuchającym Słowa
 Bożego i strzegącym go? Czegoż
 Słowo Boże naucza? iżali nie cnoty?
 Takim zachowanie człowieka Słowa Bō-
 żego czyni? iżali nie cnotliwym? Być
 więc prawdziwie nabożnym do Naysw:
 Bogarodzicy Maryi, jest przy miłości
 i uwielbianiu iey słuchać, i strzedz Słowa
 Bożego. Takie mieli ku tey Nieba
 i ziemi Pani, Jan Patrycyusz Rzymki i
 z nayukochańszą równego urodzenia, i
 pobożności żoną, którzy nie odebra-
 wszy od Stworcy rodzaju ludzkiego,
 i jednego potomka, i następcy dobr swo-
 ich, udawszy się na same Chrześciańskiej
 światobliwości uczynki, cały swoy ma-
 iątek poświęcili czci i honorowi Nays-
 świętszey Maryi Panny, prosząc iey
 w ustawicznych modlitwach, aby im na
 coby go łożyć i obrocić mieli, woła
 swoją oznaymiła. Przyjęła ich nabo-
 żeństwo nayłaskawsza Marya, pokazuje
 się im, i Liberyuszowi na ten czas rzą-
 dzącemu

dzącemu Kościołom Katolickim Papieżowi, i oznaymia im wolą swoję, aby na tym mieyscu, ktoreby w pośród nągorętszych upałow obaczyli śniegiem okryte, ku czci i honorowi swemu wystawili Kościół. I uczynili z wielką ochotą tey woli zadość, wystawili wspaniałą Świątynią, która się dni dzisieyszych nazywa Świętę Maryi Większey, a dzień ten Uroczystością Najsł. Maryi Snieżney. O! iak to cnotliwe i skuteczne tych Świętych Ludzi było ku Maryi nabożeństwo, w którym ią nie tylko za Opiekunkę swą, ale też i za Dziedziczkę majątku swego obrali. O! iak z drugiey strony wielka przychylnosć i łaskawosć Maryi, iż im się nie tylko obecnie pokazać, ale też ich nabożeństwo uskutecznić raczyła. Wielkiey więc iest mocy nabożeństwo prawdziwe do Najsł. Maryi Panny. Część I. Wielka iest moc Maryi w ratowaniu do siebie nabożnych. Część II. Nie może być czeze i bezskuteczne to nabożeństwo, bo mu odpowiada osobliwsza obrona Maryi. Moc więc iego, i moc zasługująca ratunek i obronę. Jey dwie rzeczy, cały zbior tey Nauki czynią.

Mowilem, że wielką ma dzielność i wagę nabożeństwo prawdziwe do Najsł. Maryi Panny. Wiele bowiem

prawowiernych znajdować się może, ktorzy usty, i wargami swemi niektóre odprawiając modlitwy, a serce dalekie od Maryi mając, chociaż tym czasem w grzechach bez pokuty trwają, i nie osobliwszego kwoli czci, uwielbieniu i miłości Maryi nie czynią, rozumieją, że prawdziwe do niej utrzymują nabożeństwo. Tak rozumeli Izraelitowie, 1. Reg. 4: że ow krzyk, wrzask i wołanie, które czynili przy Skrzyni Pańskiej, *vociferatus est omnis Israhel clamore grandi et personavit terra*, v. 5. było ich prawdziwym nabożeństwem, które ich miało obronić od mocy Filistynów, a to (że trwali w grzechach bez pokuty) było zawodne i fałszywe nabożeństwo, i dla tego od Filistynów zwyciężeni, rozproszeni i pobici zostali, *facta est plagamagna nimis et ceciderunt de Israhel triginta millia*, v. 10. Tak rozumiał ieden rozwiozły człowiek, imieniem Antollus, że go w grzechach bez poprawy trwającego, odprawianie pewnych modlitw na honor Maryi, obroni od gniewu Boga świętego, aż on przez to gniew Boga świętego zasłużył, iż sobie święte z siebie modlitwy pobudką do trwania w grzechach, a fałszywey nadziei zbawienia czynił, o czym *Nodasi ex Spondan: de Sig: Prad: p. 103. n. 253.* Dziśieyszy Patrytyusz i z żoną swoją nie dosyć mieli

na

na uſtnym nabożeńſtwie, przyłączyli do niego życie cnotliwe i ſwiątobliwe, i nie tylko z pobudki miłości i powiękſzenia honoru Maryi ſzczodrobliwie czynili iatmużny, ale też cały ſwoy majątek i bogate dzierżawy powiękſzeniu czeſci iej i chwały poświęcili, proſząc iej o uwiadomienie, iakby go mieli użyć i na co obrocic. O iednym kartuzyane z Dorlinda piſze Nadasi l. c. n. 248. iż mu ſię przed Obrazem ſwoim modlącemu, pokazała Naysw: Marya, i że ſyna ſwego przyſpoſobiła, obiecując mu zbawienie, a potym zaleciła Synowi ſwoiemu: *Oro te mi nate, qui ſemper amatoribus meis faves, huic meo te ipſum prae benignum, ut & hic tuam gratiam, & poſtea tuam gloriam valeat conſequi.* Nie dufał iednak temu ſwemu nabożeńſtwu, ale ſię codzień ſtarał ſtać cnotliwſzym i ſwiątobliwſzym, *hac viſione confortatus Dei famulus ſemper ſe ipſo melior reddebatur*, wiedział bowiem dobrze, że to ſtraſzydło, a nie nabożeńſtwo, odprawiać iako takomą honor Maryi niektore modlitwy, a być w ſumnieniu beſbożnym. Nabożeńſtwo do Nayswięt: Maryi ieſt prawdziwą cnotą, onoty zaś iſtota według Filozofa i innych, ieſt, mającego ją dobrym i cnotliwym uczynić: *Virtus eſt, quae bonum hominem facit, & ejuſ opus bonum reddit.* A ieżeli ſię w ſumnieciu będzie złym,

złym, niecnotliwym? jeżeli się dzieła nieprawości będą czynić, nabożeństwo jakiegokolwiek do Maryi, będzie prawdziwą cnotą? a nieraczej larwą jakąś i maskarą? a jeżeli się przy tym, dla honoru Maryi, i szczupłej i almużny, i ofiary z sknerstwa jakiego nie czyni? a czyni się hojny dla swego u ludzi honoru, dla mody, dla biesiad, i innych marności świata, i rokoszy ciała, z rozrzutnością wydatek? jest to znak nabożeństwa do Maryi, a nie raczej bezbożeństwa, w którym się człowiek nie na usługi Maryi, ale na usługi swym niegodziwym pożądliwościom świata, ciała i czarta poświęca. Nie bez przyczyny przeto mówiłem, że prawdziwe nabożeństwo do Najsł: Maryi, wielkiej jest mocy i szacunku.

C Z E S C I.

Bo takie nabożeństwo arcy jest przyjemne Bogu w Trojcy Jedynemu, i Chrystusowi Panu, a przeto skonnym go czyni do udzielenia tym wszystkim łask przyzwyczaj, którzy je utrzymują, bo powtore broni (tak nabożnych) od mocy szatańskiej, i grzechów ciężkich, aby w nich na wieki nie zginęli.

I. Ma BOG nayprzod upodobanie w tych, którzy prawdziwe do Maryi utrzy-

utrzymują nabożeństwo, z rozumu bóg
 wiem samego oświecenia, i z przyro-
 dzoney skłonności większe my mamy
 upodobanie do tych, którzy nie tylko
 nas milują, czczą, i poważają, ale też
 naszych najbliższych przyjaciół, i gdy-
 by nas częstokroć obrazili, prędzey im
 jesteśmy gotowi odpuszczyć urazę i iść
 do łaski przyjać, iak gdyby tylko nas
 w osobie szczególney chcieli młować,
 i poważać, a na naszych przyjaciół za-
 dręgioby nie mieli względu. *Si quis ami-
 cum Regis diligit, hunc ipsum multo amplius
 amat* Koł. S. Ephrem: *apud Nazus. n. 27.*
 To samo Filozof. *Lib. 8. Morie. 8.* o bo-
 gu twierdzi: iż on nierównie więcej
 sobie podoba w tych, którzy te rzeczy
 które mu są najbliższe i najprzye-
 mniejsze, w osobliwszey miłości i po-
 szanowaniu mają. Możeż zas być w po-
 rządku nadprzyrodzenia które stworze-
 nie Bogu bliższe, nad to, które on stwo-
 rzył, i w nim iakoby w przybytku do-
 bie najmilszym spoczął? *Et qui creavit
 me, requiescit in tabernaculo meo. Ezech. 24.*
 Które w łaskach i przywilejach nazywa-
 komitszych, nad wszytkie chóry Aniel-
 nieńskie wyniosł? *Exaltata es super choros
 Angelorum* S. Dei Genitrix. Możeż mu
 być które przyjemniejsze nad to, które
 przed wie i obrał, aby było całe czyste,
 święte i nepokalané? aby było Matką

Boga

Boga i Człowieka? a oraz nayszyfszą Panną? aby było łaski pełną &c. To więc Stworzenie miłować, czcić i poważać, a iefzcze nie dla inney pobudki, iedynie z pobudki Boga, ktory ie sobie w nayosobliwszych darach i łaskach tak miłe, tak przyjemne, tak godne uczynił, nie masz to być podobaiące się mu nabożeństwo? *In his quæ Deo summo opere placent Sanctissima Virgo Maria excellenter illi placuit*, mowi Anzelm S. de Eccel. V. c. 3. & 7. Podoba sobie w tym nabożeństwie i Zbawiciel nasz Chrystus, bo honor Matce iego uczyniony zlewa się na Osobę Jego. *Nulli dubium, quin totum ad laudem Christi pertineat, quid, quid Genitrici suæ fuerit impensum. S. Hieronymus de Assumpt.* A zwłaszcza, iż iezeli my czcimy, szanujemy i miłujemy Naysświętszą Maryą, czcimy ją i kochamy dla honoru i godności Chrystusa, ktory ją sobie raczył obrać za Matkę. Zkąd Germanowi Świętemu obiswił Chrystus, *apud Nadaſi l. c. n. 241.* iako się wielce w uwielbianiu Matki swoiey uwielbia, i z tego raduie: *Dum Mater glorificatur, voluptate afficitur Filius.* Czyli się Syn Krol nie cieszy, kiedy widzi iako iego Matkę poddani, dla miłości i honoru swego w osobliwszey czci i poważeniu mają? Czyli im nie iest gotow więcej łask udzielać, iak gdyby iego tylko czcili,

czcili, szanowali i miłowali, a na Matkę
iego naymilszą mu w życiu, żadnego
względu i pamięci nie mieli; Czyli
im nawet nie iest gotow darować, i od-
puścić prędzey urazy swoiey, któraby
mu z krewkości swoiey uczynili, przez
względ na Matkę swoię, któraby oni
w naywiększym poszanowaniu i miłości
mieli? Czyli tey prawości, którą swia-
rło przyrodzone rozumu napisało na
sercach ludzkich, nie zachowuje Chry-
stus względem wiernych do Matki swo-
iey więcey lub mniej nabożnych? Y
toć to iest, dla czego Święta Tereśsa
w poymowaniu i rozmyślaniu tajemnic
Boskich nayświatleysza, apud Nadaś I. c.
n. 288. powiedziała, że *Christo Domino*
gratissima Et acceptissima sunt obsequia etsi mi-
nima sue Sanctissimæ Matri præstita, eaque
vitâ æternâ compensat, to iest: dla czego
idąc za powszechnym zdaniem iónych
Oycow Duchem się Świętym rządzących,
powiedział wyraźnie Anzelm Święty:
że (apud Nadaś I. c. n. 251.). Nabożeństwo
z serca do Nayswiętszey Maryi Panny, znakiem
i jest przeznaczenia do Nieba, ponieważ z wiel-
kim uśmiewaniem spiera się dla nabożnych do
siebie, • środki zbawienia, dopokąd końca
swoiego nie otrzymają, aż ich do chwały
z sobą zaprowadzi. Y sama Nayswiętsza
Marya o iednym grzeszniku, który się
chwycił nabożeństwa ku swoim bole-
ściom,

ściom, rzekła Brygicie Świętey, Revel: l. 6. c. 57. Zbior zbawienia znalazł, i będzie zbawion. *Compendium salutis invenit, & sal-
vus erit.* Y o zbawieniu Brynulfu Bi-
skupa upewniła ją, a to dla tego, że do
niey w życiu utrzymywał nabożeństwo.
Ten Biskup, mówiła Najsświętsza Marya,
l. 6. Revel: c. 108. czcił mię w życiu i część
moję uczynkiem utwierdził. Y zaiste: zdaie
się to prawie rzeczą niepodobną, aby
Bog prawość i dobroć nieskończona,
nie miał osobliwszych łask do zbawienia
należących udzielać owym, którzy to
jego Stworzenie naygodnieysze, i sobie
naymilsze, które przedziwnym chciał
mieć Matką Syna swego sposobem, miłu-
ją, czezą i uwielbiają, osobliwszych łask
udzielać do zbawienia nie miał? Nie po-
dobna to rzecz jest, aby do N. Maryi o-
brocony (przez prawdziwe nabożeństwo)
mowi Bonawentura S. miał być od zba-
wienia odrzucony, a Blosius *apud Nad.*
l. c. n. 246. stać się to nie może, aby
zginął kto jest Maryi pokornym, i pil-
nym czcicielem, bo go Bog nie oddali
od łaski swojej. O! Błogosławioni, mo-
wi Bonawentura, których serca kochają
Maryą, bo ich grzechy (przy łasce
Boga) zgładzone zostają. O! dziwna
mocy tego nabożeństwa, które tak
mnogie do zbawienia ziednać może ł-
aski!

II. A co większa, że od zdra-
 i załadzkow szatańskich (ktory iakoby
 lew ryczący krążąc, szuka poźrzeć du-
 sze ludzkie) nabożnych do Maryi bronisz.
 Skruszyła, ta wybrana przed wieki Przy-
 jaciołka Boska, pyszną piekielnemu smo-
 kowi głowę, według obietnicy w Raju
 Iey danej, przy wieczney nieprzyjazni
 z nim utwierdzonej, a to z przyczyny
 tey, że poczęła, i porodziła Synem swo-
 im tego, ktory iako Jan Święty mowi,
 1. Joan: 3. v. 8. na to przyszedł na świat;
 aby rozwiązał, potargał, i zniszczył
 wszystkie dzieła mocy iego. *Inimicitias*
ponam inter te & mulierem, & semen tuum
& semen illius, ipsa conteret caput tuum.
 Gen: 3. v. 15. A toć i nabożeństwo,
 w którym się człowiek przywiązuje mi-
 łośćią do Maryi, i poświęca iey się na
 wszelkie posługi poświęcające honor i
 chwałę iey, niepodobno żeby nie było
 nieprzyjazne temu piekielnemu zdra-
 cy, szaremu w chytrości węzowi, i aby
 głowy iego, którą często na zdradę, i
 ożukanie wiernych podnosi, nie stało.
 Obiawia to sam Chrystus Świętey. Kata-
 rzyńie Seneńskiey, *ex Lochner tit. Hyper-*
dulia §. 6. n. 44. ktorey powiedział:
 Wiedz o tym Corko, iż dla czci, i ho-
 noru Słowa Woicelonego, w żywocie
 Matki Iego, z moiey dobroci pozwolono
 jest: aby żaden, czyli to sprawiedliwy,
 czyli

czyli grzesznik, który się z prawdziwym nabożeństwem udaie do niey, nie był zdradzony i pożarty od piekielnego czarta. Wyznali to samo poniewolnie sami czarci przekłeci, (ex Georg: Odescal: Ep: Nadasi l. c. n. 235.) gdy w iednym opętanym wołali: *krzymuszani wyznajemy, że żaden z nami nie bywa potępiony, kto w świętym czczeniu, i w pobożnym służeniu Błogosławionej Maryi trwa nabożnie i stalecznie.* Już sławny w złości serca swego Teofil, dobr Kościoła Andagweńskiego Ekonom, poświęcił się i zapisał na usługi czartu, i oddał mu cyrograf zapisu swego, a przecież go mocniejszy nad moc czarta nabożeństwo do Najsświętszey Maryi Panny, z niey wyrwało, uwolniło, i do wrocenia cyrografu przy musilo. Co uważając Piotr Święty Damiani, mowi: A coż ci o! **MARYA** nie ma być pozwolono? ktorey pozwolono jest Teofila z paszczeki piekielney wyrwać. Już iako pisze z Piotra Świętego Damiana Nadasi l. c. n. 326. Balsa Burgunda duszę, po śmierci dla iednego grzechu na spowiedzi zapomnianego czarci przekłeci na zgubę wieczną prowadzili, a Najsświętsza Marya dla nabożeństwa, z ktorego podróż do Obrazu swego w Mantuy, łaskami sławnego odprawił, nazywając go swoim pielgrzymem, z mocy ich wyrwała i życie mu dla spo-

spowiedzi szczerę owego grzechu, uprosiła, ogromna jest na przeciw mocy szatańskiej Marya, iako woysko uszykowane porządnie. Cant: 6. v. 3. & 9. Ogromne iey jest i trwożliwe, i nabożeństwo prawdziwe do niey, dla którego do nabożnych do siebie nie mogą mieć przyępu, aby ich z drogi zbawienia zprowadzili, bo ich Marya w zdradzie oszukujących strzeże, i od nieprzyjaciół zwodzicieliw broni. *Hec . . . in fraude circumventum illum, affluit illi, & custodivit illum ab inimicis & a seductoribus tutavit illum.* Sap: 10. a v. 10. Stofuje do niey te słowa o Mądrości rzeczona Kościół Święty, a to dla tego, że Najświętsza Marya nabożnych bierze w obronę swoją. Kochających ją bowiem kocha, i ktorzy czuwają w nabożeństwie do niey, znajdując ją i prędko bezpieczni zostają. *ibid. v. 16.* A obrona iey jest bardzo mocna.

C Z Ę Ś C II.

A to z dwóch osobliwszych przyczyn: Raz, że jest Matką Boga, Sędziego, i Zbawiciela naszego, którego nam iak Sędziego sprawiedliwego przebłagać łatwo, a iak u Zbawiciela łaskawego wszystko uprosić może. Drugi raz, że jest Matką naszą, a Matką pełną miłosierdzia i litości, która się łatwo skłania do

ratowania naszego, gdy ią o to prosimy.

I. Z przyczyny tey, że iest Matką Boga Sędziego i Zbawiciela naszego, S. Bernard twierdzi, że iako Chryśtuowi oddana iest wszelka moc na Niebie i na ziemi, aby był Sędzią żywych i umarłych, i Zbawicielem wszystkich, aby żaden człowiek zbawienia mieć nie mógł, oprócz Imienia Jego. *Non est in aliquo alio salus, nec enim aliud est Nomen sub celo, in quo oporteat nos salvos fieri. Act. 4. v. 12.* mowil Piotr Święty. Tak też Najswiętszey Maryi Matce Jego, dana iest wszelka moc na Niebie i na ziemi, do uproszenia od niego wszystkich łask; a przeto do przeblągania iego iak surowego Sędziego, aby grzeszników do siebie się nabożnie uciekających w miłosierdzy nie karał zapalczywością. Zkąd S. Gertrudzie (*ex Blesio Loch: t. Huper. §. 6. n. 45.*) dała się widzieć płaszczem szeregim i iasnym okrytą, pod który wszelkiey brzydkości zchodziło się i cisnęło rohaństwo, a ona ich z wielką przychylnością przyjmowała i pokrywała, przez co dała iey poznać, iako ona wszystkich rodzajow grzeszników, pod płaszcz obroiny swey przyjmuie, i zażłania ich przyczyną swoją od gniewu sprawiedliwego Sędziego. Tą nadzieią zmocniony Bernard Święty, wzdychał do Najswiętszey Maryi,

Do Najsł: Maryi: 83

Maryi: O! Najsłw: Marya, tyś, Matką Boga i Matką człowieka, Matką Sędzięgo i Matką winowaycy. Nie dopuszcz aby syn twoy, człowiek i winowayca zginął, kiedys ieś Matką Boga i Sędzięgo, bo go zapewne przeblagaśz, a nie tylko przeblagaśz, ale iak u Zbawiciela uprosisz łaski do zbawienia. Jeżeli go bowiem naszym Zbawicielem porodziła, iakoż nabożnym do siebie łask od niego do zbawienia potrzebnych uprosić nie ma? Nie zginie nigdy złe, mowil Święty Ignacy Męczennik, (apud Loch. l. c. n. 67. § 5.) kto ieś do Boga Rodzicy pilnie nabożnym. Nie podobna bowiem aby który grzesznik był zbawionym, tylko przez twoię pomoc i miłość o Panno Święta!

Jako Pan JEZUS, iako prawdziwy Bog, i Człowiek, stał się pośrednikiem do Oycy Przedwiecznego za nami, któremu nie odmówić nie może, czegokolwiek od Oycy swojego żąda, tak Najsłw: Marya, przeto że się stała Matką tegoż Boga i Człowieka Chrystusa stała się Pośredniczką do niego za nami iako Bernard Święty mowi, i z niego S. Arnold tr. de Laud: Virg: tom: 6. Bib: apud Lochner l. c. n. 76. Ma człowiek sprawy swojej Pośrednika Syna przed Oycem, a przed Synem Matkę iego. Chrystus pokazuje Oycu bok otwarty i rany, a Marya Chrystusowi żywot swój macierzyń.

rzyński i pierś, ani tu to pośrednictwo może być nieprzyjęte, gdzie się łączą tak wielkiej łaskawości pobudki i modlitwy. Jeżeli się więc człowiek ztrwożył Chrystusa ile Sędziego, którego obrazit, udaj się do Maryi, wysłucha zapewne Syn Matki swojej. a Syna Ojciec, Synaczkowie przeto słuchajcie: *Ta to jest grzeszników drabina* (aby się najprzód udać w potrzebie zbawienia do Maryi, a przez Maryą do Chrystusa, a przez Maryą i Chrystusa do Boga wszechdarow dawcy) *ta największa nadzieja mó-
ta, ta cała przyczyna usności naszej.*

Y zaisie jeżeli Król Salomon z oświe-
cenia rozumu, osądził rzeczą niegodzi-
wą, aby proźby matki swojej nie wy-
słuchał, i odwrócił twarz swoją od niej.
3. Reg: 2. v. 29. *Pete mater mea neque enim
fas est ut avertam faciem tuam.* Czyli w
Sercu JEZUSA nie większa jest wzglę-
dność, i łaskawość na Matkę swoją? kto-
rą nad wszystkie stworzenia umiłował i
wynioł. Niech więc mówię z Bernar-
dem S. zamilknie o pochwałach Maryi
mówić, który pamięta, iż mu się wzy-
wającemu nabożnie, pomocy swojej
umkła. *Serm: de As. Virg.* A ktoż kie-
dy, mówi żnowu Eutychianus, wzywał
wiernie twojej wszechmocnej pomo-
cy, a był opuszczonym? zapewne żaden.
Nazywa tu ten Święty Wszechmocną
Maryi

Maryi pomoc, aby nam dał poznać, iak wielka, i potężna iest moc obrony Maryi w ratowaniu do siebie nabożnych, że się prawie wydaie, iakby była wszechmocną, ponieważ się do Wszechmocnego Syna swego, iako Pośredniczka przyczynia za niemi.

H. A przyczynia się nawet iako Matka ich, pełna miłosierdzia i nadziei. Ja iestem Matka piękney miłości (oświadcza się Eccl. 24. v. 24.) i bogoboyności, (bo nie innych chce miłować, tylko bogoboynych, albo przynaymniey do Boga się mających) i poznawania, (bo tych ktorzy mi śnią, za dzieci moje poznaię) i świętey nadziei, (bo ci ktorzy się do mnie iak dzieci udują, mogą mieć bezpieczną w przyczynie moiey nadzieię, że życia wiecznego nie miną.) *We mnie wszelka łaska*, bo żadney nie masz łaski, ktoreyby Syn moy komu nieudzielił, ktoreyby ia u Tronu miłosierdzia iego nie uprofita. *We mnie wszelka łaska drogi i prawdy*, bo ia to przyczyną moją sprawuję, aby nabożeństwo ku mnie utrzymuicy z drogi prawdy, i zbawienia swego nie zblądziłi. *We mnie ieszcze wszelka nadzieia żywota i cnoty*, bo ia cziicielom moim wypraszam u Syna mego te cnoty, przez ktoreby w sobie pewną nadzieię życia wiecznego utwierdzili.

E

Fe

Jeżeli więc, słowa są Bernarda Świętego, widzimy cokolwiek cnoty, cokolwiek łaski, cokolwiek zbawienia, więdzmy o tym, że się to przez Maryę na nas zlewa. Ser. de Aqueductu. Jest bowiem Matką naszą, która nas miłuje, i poznaie, co nam do zbawienia potrzebnego, i wyprasza u Syna wszystkie łaski i cnoty, przez które się nadzieia życia wiecznego w nas umacnia, Ego sum Mater Ec. tak, iż jako żadney łaski nie odbiera żaden, iedynie tylko przez Maryą, tak żaden zbawiony nie bywa tylko przez nią. Nullus est, qui salvus fiat, nisi per Te o! Virgo Sanctissima. (mowi Germanus Święty serm: de Zona Beatissimæ Virg.) Nemo est, cui donum concedatur, nisi per Te o! Castissima, nullus, cuius misceatur gratia, nisi per Te o! Honestissima. Nie mógł miłosierdzia z nami uczynić Przedwieczny Bóg, i Oyciec Pana naszego JEZUSA Chrystusa, iak kiedy Syna swojego zesłał na świat. Sic Deus dilixit mundum, ut Filium suum Unigenitum daret. Joan: 3. v. 16. A któryż sposób, które narzędzie, do uczynienia tego miłosierdzia z nami obrał? Izali nie Najświętszą MARYĄ Pannę, z której chciał, aby się Synem ludzkim, dla zbawienia naszego począł i narodził? tak iż dla tey przyczyny, mowi Bernard Święty Ser: 2. de Ass. stała się Pośredniczką naszą, przez którąśmy miłosierdzie Boże

Bóże przyięli, bośmy przyięli P. JEZUSA
 miłosierdnego, który z samego miłosier-
 dzia przyszedł nas zbawić, a czyliż się
 przez to dla nas nie stała Matką miłosier-
 dzia? Wszakże ią tym Imieniem nazy-
 wa Bernard Święty Ser: 1. de A/s. i ióni.
 Tym się samym imieniem nazwała, po-
 kazawszy się Brygicie Świętej (apud
 P. Lochner t. Hyper: § 6. n. 42.) mówiąc i
 „Ja jestem Królowa Nieba, i Matka mi-
 „łosierdzia, Ja jestem weselem sprawie-
 „dlwym, a przyśtąpieniem do Boga
 „grzesznym. Nie masz żadnego tak
 „przekłętego od Boga, któryby dopokąd
 „żyje, nie miał miłosierdzia mego, bo
 „lżyi kuszony bywa od czartów. Nie
 „masz żadnego tak odrzuconego od
 „Boga, chyba żeby już był przeklętym,
 „który jeżeliby mię wezwał, nie nawro-
 „cił się do Boga. Ja się nazywam od
 „wszystkich Matką miłosierdzia. Y za-
 „iste, miłosierdzie Boga, mnie miłosier-
 „ną uczyniło, i dla tego nędznym zo-
 „stań, który do miłosierdzia mego,
 „gdy iaszcze może, nie przyśtepuie,
 (poty są słowa Maryi.) Ah! Chrze-
 ścianie, kiedy słyszemy, iako miłosier-
 dzie przez Maryą do nas zstąpiło, bo
 zstąpił i przyszedł nasz Zbawiciel, mó-
 wię tu słowa Bernarda: Ser: de Ado: 2.
*Studeamus ad ipsum per ipsam ascendere. Qui
 per ipsam ad nos descendit.* Uśluymy do
 Ez niego

niego przez nie wstępować, który przez nie (z miłosierdziem) do nas zstąpił. To bowiem już nie ja, ale S. Filip Neryusz, *in Vita ejus*. l. 2. c. 15. którego tu słowa mówione w ciężkiej chorobie przed śmiercią do Braci swojej kładę, mówi do was: *Scitote filii & credite, quia id ego scio, quod non sit medium magis potens & efficax apud Deum, quam ejus Matris intercessio*. Wierzyćcież temu wyrokowi tego tak wielkiego i Świętego Męża? wierzyćcież i to, że iak wielka jest moc nabożeństwa prawdziwego do Najswiętszej Maryi Panny, tak też wielka jest moc Maryi w ratowaniu do siebie nabożnych. Amen.

PRZYPATEK.

Swiętey Brygiteie *Revel.* l. 1. c. 1. Chrystus rzekł: *Dilige me, defer Matri meae tanquam Dominæ tuæ honorem, & l. 3. c. 10. rzekła iey Marya, aby przy nabożeństwie. Consilia non petat, à cæco, surdo, muto, paralytico, leproso, sed à bene videntibus. Unde ibid. de quodam conquestus est ei Christus, quod inobediens fuerit consiliis Matris meae. c. 52. Qui amat, Ejus; quem amat consiliis acquiescit. S. Bonav: Comp: Theol: c. 28. Świętemu Tomaszowi Kantuaryjskiemu obiawila Nay-*

Najświętsza Marya: (ex Belinghen 28 Nodasi fig. 4. n. 295.) Gaudeo quia meis clientibus, à Filio meo in cælo est ingens gloria præparata. Beata Eustochii pokazano, imiona do siebie prawdziwie nabożnych w koronie, napisane, a od Imienia swego dziwnie objaśnione, mówiąc: Sicut ego sum hodie in gloria mea, ita illi omnes mecum erunt in æternum. Ex Monologia a Cæsario edito die 16. Maji Nodasi n. 247. a Świętemu Stefanowi Zakonu Cystrycyńskiego przed Obrazem się swoim modlącemu, objawiła godzinę szczęśliwey śmierci i nadgrode wieczną. Ibid. ex Monol: Cister. S. Epifanius nazywa Maryą. Causa vitæ. Grecus, Causa salutis. Ephrem, Clavis Regni Cælestis. S. Germanus, nostræ salutis Spes, Fons immortalitatis. Andræ: Creten: ex quo fons vita manat in cujus lumine videbimus lumen, & Gregor. VII. Te tanquam pontem ad Cælum ferentem, qui magna felicitate transitur laude magnifica & perillustri colamus. Josephus Grecus & Mendus Interpres, ait: Per Virginis cultum adeo certus ad cælum ingressus, ut spes hæc à nemine confundatur. Joannes Baptista Piura probat, Virginis cultum esse prædestinationis nostræ ad gloriam, optimum indicium, atque securum, & pro hac sententia adducit. S. Germanum, S. Anselmum, S. Antoninum & Gregorius XV. ad Religiosam Infantem Hispaniarum Margaritham à Cruce An. 1622. die 4.

Julii,

Julli, scripsit, quod Angelicis choris interesse,
 & Beatorum gaudia in terris anticipare vi-
 dentur illæ animæ, quæ à mortalium rerum
 contagione secretæ, scripsas Beatissimæ Virgini
 devoverunt. Ludovicus de Ponte ex S. Ansel-
 mo ait: Devotionem cordis ad Virginem San-
 ctissimam esse signum prædestinationis. Item
 Palbertus, & Spinellus dicit: Gravissimi & plu-
 rimi Authores testantur: Non obscurum hoc
 esse Beatæ prædestinationis indicium, si quis
 singulari erga Beatissimam studio observantia-
 que feratur Robertus Cardinalis, Bellarminus.
 Ex signis electionis ad gloriam non esse ex-
 postremis devotionem singularem ad Virginem
 Dei Matrem. Theophilus, Raymundus, ex Ca-
 niso & Francisco Veneto dicit, quod negent
 Patres perire poss., qui bene erga misericor-
 diæ Matrem fuerit animatus. Ex Cantipra-
 tano B. Ludgardi Beatissima apprens dixit
 brevi post mortem è purgatorio liberandam,
 eo quod sibi cunctis servierit, Rosariumque ei
 commendavit, ac inter alia dixit: Non mor-
 rituros mala morte sine Sacramento peniten-
 tiæ beneficio eos, qui Deiparæ impensius ad-
 dicti sunt. Ex Nodaph l. c. à n. 248. Ut
 per Te, o! Beatissima Cælestem Patriam habea-
 mus, hoc est quod cupit Deus noster, hoc est,
 quod desiderat, hoc est, pro quo te Matrem
 constituit advocatam. S. Bonaventura c. 19.
 parte 3. super Salve.

Okolo Roku 1222. ezart w opętanym zaklęty od Exorcysty, wyznał, że BOG zagniewany bardzoby ciężkimi karami świat chłostał, gdyby go Marya modlitwami nie błagała. A jedno niemowlę w kolebce leżące, zawoławszy matki, rzekło: Widziałem surowego Sędziego Chrystusa na tronie siedzącego, a przy nogach jego Najświętszą MARYĄ Pannę błagającą go, aby nie karał świata, i zaraz za niemowilo, aż dopokąd się mówić nie nauczyło. Podobne miał widzenie Wilhelm, i przy nim zdawało mu się, iako Chrystus wysyłał Aniołów z trąbami wzywającemi na sąd, i kiedy się tego gniewu jego wszyscy trwożyli, sama Najświętsza MARYA Panna przypadłszy do nog jego, błagała go. *Ex P. Lochner t, Hyper. § 6. n. 57. 58 & 59.*





NAUKA XX.

o Przyczynie Najsświętszey
MARYI PANNY,
Służyć może na Iey
WNIEBOWZIECIE.



*Martha, Martha sollicita es, & turba-
 ris circa plurima, porro unum est
 necessarium, Maria optimam par-
 tem elegit.*

Gdybyście oczyma swemi widzieli,
 Chrześciance, Martę od krzątania
 się, i starania około żywności Pana JE-
 ZUSA, żadnego spoczynku niemającą,
 a Maryą Magdalenę Siostrę iey, niczym
 się nie trudniącą, nie nie robiącą, ale tyl-
 ko przy nogach Jezusowych siedzącą,
 mow iego pilnie słuchającą, i ani w czym
 Siostrze pomoc chcącą. Czylibyście
 iey nie osądzili, za leniwą proźniaczkę?
 Czyli-

Czylibyście nie rzekli do Chrystusa Sio-
wy Marty: Panie, a czemuż nie rze-
czesz Magdalenie, aby Siostrze swojej
dopomogła roboty? Z tym wszystkim
Mądrość i Prawda przedwieczna nie
tak osądził Chrystus Pan, bo doskonalszą,
i świętszą osądził Magdaleny zabawę, a
niżeli ciężką Marty robotę; do Marty
rzekł; Marto, Marto troszczesz i fra-
sujesz się około wielu, a tu tylko jedna
rzecz jest potrzebna. A o Magdalenie
powiedział siedzący przy nogach swo-
ich, i nauk swych słuchający: Marya
na lepszą część obrła. Marta pracu-
ie, aby nakarmić chlebem cielesnym
Chrystusa, Magdalena pracuie, aby chle-
bem duchownym nakarmić duszę swoją.
Marta pracuie rękami, i wylewa pot
rzęśnięty z czoła, Magdalena pracuie my-
słą i sercem, i wylewa trzy obfite na
obmycie nog Jezusowych. Marta przy
kuchni pali się od ognia, Magdalena
rozpala się ogniem miłości JEZUSA.
Uważajcie tu Chrześcianie, którzy rę-
czne i ciężkie roboty przekładacie nad
nabożeństwa, modlitwy i słuchanie nauk,
i te częstokroć dla ciężkich robot opu-
szczacie? a tu według wyroku Chrystu-
sa, jedna rzecz jest najpotrzebniejsza,
być koniecznie nabożnym, a tak żeby
nie nabożeństwo pracy, ale praca nabo-
żeństwa miejsce i czas dała.

Y nie rozumleycie, kiedy tu JEZUS Martę pracującą napomniat o zbyt ni frasunek, a Magdalenę nabożeństwem się bawiącą pochwalił, aby miał wcale zganić, i za złe osądzić roboty ręczne, i ciężkie, Ducha to Przenajświętszego rozkaz: *Ecc. 7. v. 16. Non oderis laboriosa opera, & rusticationem cretam ab Altissimo.* Nie miewy w nienawisć i robot pracowitych i sprawowania (orania, uprawienia) roli, stworzonego od Naywyższego; i Święty Paweł takiemu który się robotą żadną trudnić nie chce, zakazuje iadła: *Hoc denuntiamus vobis, quoniam si quis non vult operari, non manducet. 2 ad Thes. 3. v. 10.* A iakżeby człowiek miał być urodzonym do roboty, gdyby roboty ciężkie miały być złe? Nie zganił tu więc Pan JEZUS robot ręcznych, ale tylko roboty duchowne, słuchanie i rozmyślanie o rzeczach Boskich, modlitwy i wzdychania, nad roboty cielesne przeniośł, a przeto kiedy strofował Martę: *Marto, Marto troszczysz się i fraszysz &c.* napomniat, tym samym aby pierwszy wzgląd, i pamięć miała, starać się o dobro duszy swojej, a niżeli o dobro ciała swojego.

Zgromadziliście się tu Chrześcianie, dziś na to miejsce N. chwale, czci, i Imieniu Nayśw: MARYI poświęcone, zdawna łaskami i cudami przez przy-
czynę

czynę iey ziednanemi wstawione, abyście tu duchem Religii Katolickiey od-
wiedzając iey Obraz, a przy tym Obra-
zie opiece się iey polecając, różne so-
bie łaski przez iey przyczynę ziednali.
A odważycieź się wzywać iey przy-
czyny o łaski doczesne do zdrowia i
pomysłnego na tym świecie powodze-
nia waszego należące? Kiedyście w dzi-
sieyszey Ewangeli słyszeli, iak Chry-
stus gorliwie zgromił Martę troszczącą
się o żywność doczesną, i nakarmienie
iego chlebem i potrawami cielesnemi?
Z tym wszystkim przez błędliwe rozu-
mienie tego napomnienia nie traćcie
serca. Ten JEZUS, który zgromił
Martę troszczącą się zbyt nie o doczesne
potrzeby, nauczył nas w modlitwie od
siebie podaney, abyśmy Ojca Niebie-
skiego w proźbie owej pacierza Chleba
naszego powszedniego day nam dzisiaj prosił
o nie. Wyznaniemy dziś z Kościołem
Świątym, że Najświętsza MARYA
Panna z ciałem i duszą do Nieba prze-
niesioną została, toć to podobno i dla
tego, aby nam i cielesne, i duchowne
jednała łaski. Przyrownywa ją Kościół
Święty przy swoim Wniebowzięciu do
Jutrzenki rano wschodzącej, do piękno-
ści księżyca i Słońca, stosując do niey
owe słowa: Cant. 6. *Quæ est ista quæ pro-*
gredditur velut aurora, pulchra ut Luna, electa

ut Sol. Jutrzenka. Księżyć i Słońce, wszystkie bez braku oświeca rzeczy i miejsca, toć też Marya wszystkim we wszystkich potrzebach gotowa jest udzielić pomocy swojej, iako Powszechną całego świata Pośredniczką, którego pośrednictwa mocy udzielił iey Chrystus, kiedy ją iako Krolową Nieba i ziemi przy swoim Wniebowzięciu, przy boku swoim na prawey ręce postawił, według proroctwa Dawida: *Adstitit Regina à dextris tuis in vestitu deaurato circumdata varietate.* Psalm 44. Uwielbiaymyż więc, i wychwalaymy tę Powszechną dziś do Nieba z ciałem i duszą wziętą Pośredniczkę, a we wszystkich potrzebach wiecznych i doczesnych, duchownych i cielesnych, wzywaymy Jey Opieki. Wzywaymy w doczesnych ale porządnie, wzywaymy w duchownych, ale naypierwey, i naywięcey; i teć to dwie uwagi będą rzeczą Kazania tego. Nie możemy mieć łatwiejszey drogi do ziednania sobie łask doczesnych, iak iednać ie przez przyczynę Maryi Nayswiętszey, bylebyśmy się niegodnemi ich ziednania nie czynili, to Część I. Nie możemy także mieć łatwiejszey drogi do ziednania łask duchownych, iak przez przyczynę Nayswiętszey Maryi, bylebyśmy sobie przeszkod do ziednania ich nie czynili, to Część II. Łask

twość

twość więc ziednania sobie łask docze-
snych i wiecznych przez przyczynę
Nayświętszey Maryi Panny, cały zbior
Kazania tego. Boże, któryś (jako Ko-
ściół Święty wyznaie) dla tego Nay-
świętszą MARYA Pannę z ziemi do
Nieba przenioś, aby się poufałey za na-
mi przyczyniała do Ciebie, day nam
tę Naukę skutecznie wyrozumieć, a oraz
pomnoż w sercach naszych nabożeństwo
ku Niey.

Byli niektorzy niedowiarkowie, kto-
rzy twierdzili, że nam o nic nie po-
trzeba Boga prosić. Raz, że Bog wie
co nam potrzeba, a co nie. Drugi:
że Boga prosić o jaką łaskę, byłoby to
jedno, co go kuścić o odmianę wyroku
iego, w którym postanowił przed wieki
co nam wczasie ma dać; a czego nie. A
nie uważają tego, że ten Bog wie także
i wiedział, czyli go będziemy prosić,
czyli nie? i o co? A nie uważają te-
go, że tenże Bog przed wieki postano-
wił, co nam ma dać za modlitwę naszą,
a co nie. A nie uważają tego, że ten
Bog tak rozporządził, i tak chce, aby-
śmy go prosili: *proście a odbierzcie*; a
jeżeli nie będziemy prosić, możemyż
odebrać? gdybyśmy mogli, a toćby się
iego wola, i iego rozporządzenie od-
minięło? co jest rzeczą niepodobną. Mo-
wią inni, że lubo nam Boga potrzeba
prosić

prosić o łaski przyzwoite, ale nam się nie godzi przyczyny Najsław: MARYI Panny, i innych Świętych wzywać, ponieważ oni nie nam z siebie, i od siebie dać nie mogą, ale sam Bóg, który jest źródłem, od którego wszystkie łaski i dary pochodzą. Ależ kiedy my ich opieki wzywamy, prosimyż ich, aby nam co z siebie i od siebie dali? kiedy my wyznajemy, że wszystko czym oni są, to mogą, co mają i mieć mogą, z Boga, w Bogu, i przez zasługi Jezusa mają? Oto ich, o to tylko prosimy, aby jako przyjaciele Bóscy przyczynili się za nami do Boga, i z nami go prosili, tak, jak owi żydowie wybierający się na wojnę przeciw Filistynom prosili Samuela 1. Reg. 7. v. 8. *Dixerunt ad Samuelem: Non cesses pro nobis clamare ad Dominum Deum nostrum ut salvet nos de manu Philistinorum.* Tak jak Święty Paweł na wielu miejscach zalecał się modlitwom wiernym Chrystusowym, aby prosili za niego Boga: *Bracia modlcie się za nami, aby Słowo Boże pomnożano* *2. ad Thef. 3 v. 1.* Tak my też Najsławszej MARYI, i Świętych prosimy, aby się za nami przynieśli do Boga. Ani tu na to uważać trzeba, że tu żydowie, i Święty Paweł żyjących o modlitwę za sobą prosili, a Najsławsza MARYA Panna, i Święci inni już dawno pomarli.

Y coż

Y coż ztąd że pomarli? to ciała ich pomarli, ale dusze w ręku Boskich żyją, *justorum animæ in manu Dei sunt*, a Nayswa MARYI Panny, i Dusza i Ciało w Niebie żyje, bo iak Kościół Katolicki wierze nie trzyma, z Ciałem i Duszą do Nieba przeniesiona została. Mogą się za ludźmi żyjącemi na ziemi modlić Aniołowie Święci do Boga, dla tego że z Bogiem żyją w Niebie, i na niego się zapatrują, a czemu nie Święci, którzy także Przyjaciółmi Boskiemi są, widzącemi Boga? Jakżeby był Piotr Święty mógł obiecywać wiernym, że się po śmierci będzie modlił za nimi, 2. *Petrz* 1. v. 15. gdyby był nie miał tey wiary, że ci, którzy się po śmierci dostają do Nieba, mogą się modlić za tych, którzy tu na ziemi żyją? a toczyby inaczej miał zią wiarę, a możnaż to trzymać? W otchłani była, nie w Niebie dusza Jeremiasza Proroka, a przecież ją Oniasz Kapłan Boży widział, 2. *Mach*: 15. v. 14. wiele się modlącą za ludem Bożym, i za Miastem Świętym Jeruzalem. Coż my tu możemy wniesć o żyjących w Niebie Świętych Duszach? co o Najświętszey MARYI, Matce naszego Zbawiciela i Pana, i Krola wszystkich Świętych? Jeżeli 3 *Reg*. 7. d v. 19. Krol Salomon oznaczający w figurze Chrystusa, matce do siebie przychodzący

rozka-

rozkazał tron wystawić, i na nim przy sobie na prawey ręce usieść, mówiąc do niey: *Proś Matko moja, bo mi się nie godzi, abym odwrócił oblicze twój.* Jakoż nie więcey krolujący na Niebie i na ziemi Chrystus, sprowadzający do siebie przy naychwalebniejszym Wniebowzięciu swoim Matkę swoją MARYĄ, i na tronie iako Krolową po prawey stronie posadzający, niema się z tą łaskawością i szczerobliwością iey oświadczać: *Proś Matko moja o co chcesz, nie jest bowiem kuszność, abym od ciebie twarz swoją odwracał.*

C Z E S C I.

Ani tu trzeba na to uważać, że my nayczęściey zwykli przyczyny Nayswiętszey Maryi Panny wzywać w doczesnych zdrowia, i dobrego mienia na ziemi potrzebach, a Chrystus Syn Iey tego zakazał. *Math: 6. v. 25. Dico vobis, ne solliciti sitis animæ vestræ, quid manducetis neque corpori vestro, quid induamini, nonne anima plus est, quam esca, & corpus, plus quam vestimentum?* Bo lubo to jest, w czym my się naywięcey zawstydzić w obliczu Chrystusa (ktory przyszedł szukać dusz, a nie ciał naszych zbawienia, a nie dobrego na świecie mienia) powinni; zachoruje
ciało

ciało nasze, jużci zaraz udałemy się do Boga, wzywamy przyczyny Najświętszey Maryi Panny, ofiarujemy się na różne miejsca, abyśmy się z choroby uwolnili, leży zaś w różnych chorobach grzechu i złych nałogów dusza nasza, imie mając że żyje, a w rzeczy przez grzech umarłą zostaje, i nie na to nie uważamy, śpiemy, iemy, cieszymy się, i nie udałemy się do Boga, do Maryi Najświętszey, aby nam dar pokuty szczerzey uprofita! i owszem uciekamy od Lębarzy duszy, ktorzyby nas na te choroby uleczyć mogli, o! iak w tym ciężka niebacznosc i zamięnienie nasze, żałujemy za nie, i poprawmy się, z tym wszystkim: nayprzod starając się o duszę naszą, uważmy: iż kiedy Chrystus zakazał starania się o doczesne do żywności, i odzieży należące potrzeby, zakazał zbytecznego starania z opuszczeniem starania się o duszę, czyli powinności do duszy zbawienia należących złąconego, zakazał nieporządnego, tak żeby uszczęśliwienie doczesne za cel i koniec ostateczny sobie zakładać, boby to iedno byto, co Boga, i zbawienia zaniedbać, a o samo się ubłogosławienie doczesne starać, zkąd niżej zaraz powiedział: Szukajcie nayprzod Krolestwa Bózego, a to wszystko przydane wam będzie.

F

Trze-

Tomik II. Nauk na Święta P. Maryi.

Trzeba nam więc najprzód starać się o łaski potrzebne do zbawienia, bo to jest końcem ostatnim, dla którego stworzeni jesteśmy, i o te przez przyczynę N. Maryi najuśmiejemy prosić, ale po tych, trzeba nam także starać się i prosić o potrzeby doczesne. Wszystkich łask i darów tak doczesnych, iako też i wiecznych Dawcą jest bogaty w miłosierdzin swoim BOG, a wszystkie łaski i dary, iak Oycowie Święci jednośtawnym twierdzą zdaniem, chce nas mieć przez MARYA. *Omnia nos voluit habere per MARIAM*. Tych zaś wszystkich łask niema żadney powinności udzielić nam nieproszony, a toć go prosić o nie przez przyczynę Najświętszey Maryi Pauny naszą powinnością jest.

I Ze te łaski doczesne może nam u Syna swego uprosić Marya, mamy tego oczywisty dowód z tego cudu, który Pan JEZUS na przyczynę Najsów: MARYI w Kanie Galilejskim uczynił, doczesna to potrzeba była, kiedy ubogim Nowożeńcom, do przyzwoitego ucztowania gości zaproszonych, niedostarczało wina. Idzie Najświętsza MARYA Panna do Pana JEZUSA, przekłada mu tę potrzebę: Panie, oto wina nie maia. Y acz z początku zdawał się JEZUS, nie nie zważać na tę prozbę, mówiąc: coż to do ciebie lub do mnie należy Nie-
wjaśto?

wiało? Z tym wszystkim, rozkazał sześć flagwiow (czyli walek) napelnić wodą, otrzegła Najświętsza MARYA Pannaflug, aby to wszystko uczynili, coby on rozkazał. Aż oto kiedy już flagwie napelnione zostały wodą, Pan JEZUS mocą Bóstwa swego, wodę na wino arcy dobre i zdrowe przemienił, i tak na prośbę Najświętszey Maryi potrzebie doczesney, i Nowożeńcow, i goścących dogodził. Jezeli zaś przy- czyną, i wstawienie się iefzcze tu na ziemi żyjącej Najświętszey MARYI tyle ważyło w obliczu JEZUSA, coż teraz ważyć nia ma, kiedy po chwaleb- nym Wniebowzięciu swoim stanęła ia- ko Krolowa Nieba i ziemi na prawey ręce przed obliczem iego. *Adfuit Regi- na Ec.* Czyli kiedy iest do Nieba do naywyższego chwaty stopnia przenie- siona, przeżstała być Matką miłosierdzia? czyli nie widzi naszych potrzeb i na- szego do siebie wzdychania, czyli nam nie może nic uprosić? Y owszem kie- dy teraz przy Wniebowzięciu swoim naywyższą nad wszystkich Świętych o- debrała chwałę, tym też naywiększe nad wszystkich Świętych ma miłosierdzie nad nędzami, i potrzebami naszymi. Chwała bowiem Maryi Niebieska, rodzi się i pochodzi z naywiększey nad wszy- stkich Świętych miłości Boga i bliźnie-

go, a miłosierdzie jest własnością mi-
 łości Boga i bliźniego. Widzi powto-
 re wszystkie nędzy, potrzeby, i wzdry-
 chania nasze, bo przy Wniebowzięciu
 swoim, odebrała nayjaśniej sze nad wszy-
 stkich Świętych widzenie uwielbione,
 Istności Boskiej od ktorey wszystko,
 przez którą wszystko i w ktorey wszy-
 stko, iakoby w nayczystszy m zwiercie-
 dle wyrażającym w sobie, wszystkie rze-
 czy widzi, a przeto widzi wszystkie
 nasze potrzeby, i prośby nasze, a przytym
 wszystko może nam uprosić, bo czyliż
 przez to, że jest do Nieba wzięta, jest
 Jej moc do ziednania nam łask potrze-
 bnych odebrana, a nie raczey powię-
 kszona? powiększona jest ze wszystkich
 miar chwata, wspaniałość, i wielmożność
 Jej, toć też moc ziednania nam wszy-
 stkich łask. Jest ona, mowi Bernard S.
 Matką Wszeczmocności. Jako więc
 Chrystus przy swoim Wniebowstąpieniu,
 odebrał wszeczną moc na Niebie i na
 ziemi, iak o sobie mowił *Math: ult.*
Data est mihi omnis potestas in celo & in
terra. Tak Nayświętszey P. MARYI
 przy Jej Wniebowzięciu dana jest po-
 wszeczna moc do ziednania, i upro-
 szenia wszystkiego. Y toć to jest
 dla czego mowi o sobie Nayświętsza
 MARYA: *Ego sum Mater pulchræ dilecti-*
onis & cognitionis & sanctæ spei. Eccl: 24.

v. 24. Jestem Matką piękney miłości,
bo chcę nad wszystkimi miłosierdzie
czynić; piękney znaomości, bo znam
wszystkie wszystkich nędze, niedostatki,
i potrzeby, którzy się do mnie udawają.
Jestem Matką świętey nadziei, bo wszy-
stkim mogę wszystko wyiednać, o co-
kolwiek mię świątobliwie proszą. Y za-
iste, trzy ja uważam przyczyny, dla
których kto dla drugiego u możniet-
szego może prędzey wyiednać i prosić
iako łaski iako inni. Pierwsza jest: jeżeli
jest bliskim, krewieństwem, i przyiacielstwem
związkiem złączony; druga, jeżeli ma
u możniejszego większą nad innych łas-
kę; trzecia, jeżeli przy tym ma więcej
u niego zasług swoich. Ktoż zaś może
być bliższym krewieństwa, przyjaźni
i poufłości związany związkiem, iako
Matka Synowi swemu? którego ze krwi
swey poczęła? w żywocie swym nosiła?
piersiemi wykarmiła? i na łonie swym,
przysilając do serca, nosiła? Przyrzekł
Salomon Matce swoiey, że wszystko,
o cokolwiekby go prosiła, miała uprosić,
toż samo twierdzi Bernard Święty o
Nayświętszey MARYI: *Loquere Domine
& audiet Filius tuus. & quaecunque petieris
impetrabis.* Czyli: kiedy pokaze Synowi
swojemu wnętrzności, w których go
z wielką pilnością, i miłością nosiła, i
mleko piersi Macierzyńskich, którym go
z wiel-

z wielkim starunkiem karmiła, nie skłoni go do miłosierdzia, i do udzielania tey łaski, o którą go prosić będzie? Ktoż powtore kiedy mógł, i może mieć większą łaskę u Chrystusa nad Nayswiętszą Maryą? którą nie tylko znalazła w ten czas, kiedy go poczęła w żywocie swym, ale też nią napelniona została. Mieli i mają Święci inni łaskę u Chrystusa iako wierni Przyjaciele jego, i dla tego wiele u Chrystusa uprosić mogą, ale przez kogoż tę łaskę znaleźli? Izali nie przez przyczynę Nayswiętszey Maryi Panny? Niemasz żadnego, ktorvby iaką łaskę od Boga odebrał, mowi Bernard Święty, ktoraby nie przeszła przez ręce Maryi. Ktoż potrzebie z Świętych mógł wćęcy zebrać załug, iak Krolowa Świętych wszystkich, Krolowa Patryarchow, Prorokow, Apostołow, Męczennikow, Wyznawcow, Panien, i wszystkich Niewiaśc. *Multæ filie congregaverunt divitias, Tu vero supergressa es omnes.* Prov: 31. v. 19. Przy tym zaś zbiorze niezliczonych załug, nie możesz nam wszystkiego uprosić? Jeżeli Moyżesz sługa Boży pokładał nadzieję, że mu udzieli tey łaski doczesney, iż nie rozproszy ludu swego i dziedzictwa swego, które odkupił w mocy ramienia swego, kiedy ie wyprowadził z niewoli Egipskiej, przez wzgląd na załugi Abrahama, Izaaka, i Jakuba, *Deut:*

Deut: 9. d. v. 26. i dla tego wzdychał do Boga: *Recordare errorum tuorum Abraham, Isaac & Jacob, & ne aspicias ad duritiam populi hujus impietatem & peccatum.* Czyli my nie więkzą pokładać możemy nadzieie przy zasługach Maryi, wzdychając z serca: Wspomniy Panie na Maryą Matkę twoją, wspomniy na zasługi Jey, a dla niey wysłuchay nas, a nie patrz na naszą twardość serca, niebożność i grzechy.

Wzywamy więc w potrzebach doczesnych przyczyny Nayśw: Maryi, a osobliwie na tych mieyscach, które obrat do udzielania nam miłosierdzia swego. Lubo bowiem na każdym mieyscu, my się możemy modlić, i Bog nas może wysłuchać, i udzielić nam łaski, o które go prosimy, z tym wszystkim, Jego to Woli Najświętszey jest rozporządzenie, że sobie niektóre obra mieysca, na których ludziom modlącym się, obiecuie osobliwsze świadczyć łaski, tak sobie w starym Zakonie obrat mieysce Masvath, Syloe, a potym Kościół Jerozolimski, o którym mówił: *Elegi & sanctificavi locum istum, ut sint ibi oculi mei aperti, & aures erectae ad orationem, qui in isto loco oraverit.* 2 Par. 7. v. 15. Co rozumiecie o tym mieyscu N. na którym ten Obraz Matki swotey wielkimi łaskami i cudami wstawil? Czyli

to nie jest miejscem od niego obranym, na którym przy tej Skrzyni nowego Zakonu, Obrazie mówię Naysw: MARY! Matki swojej, chce nam osobliwsze łaski świadczyć, jeżeli przyczyny iej wzywając, będziemy go o nie prosić. Tu więc do tego Kościoła, przed ten Obraz zgromadzajmy się, a z usnością, o potrzeby nawet doczesne, prośmy Boga, przez przyczynę Maryi. Oto widzimy tablice srebrne wiszące na tym Ołtarzu, jako jawne znaki tych łask doczesnych, którzy tu na to miejsce ofiarujący się, Kościół i Obraz nawiedzający, i modlący się odbierali. Czyliż te same wota, stać się dla nas nie powinny taką pobudką, abyśmy się tu w podobnych potrzebach zdrowia, życia, i interesów udawali.

II. Udawamy się przeto, ale się oraz niegodnymi tych łask, o które prosić mamy Naysw: Maryi Panny, nie czynimy. Możesz się bowiem w złe, i dziurawe naczynie nalać woda, żeby nie wyciekła? tak i wy, jeżeli będziecie złemi, i złe prosić będziecie, zostaniez w was iaka łaska, choćbyście o nią prosiłi? Czytałem w Księgach Krolewskich w Rozdziale czwartym okropny przypadek, że kiedy lud Izraelski zostawał w straszney trwodze zbicia swego od Filistynów, sprowadził w pośrzód obozu

Skrzy-

Skrzynię Pańską, która znaczyła Najświętszą MARYA Pannę, a przy ktorej Bog wielkie cuda czynił na obronę owego ludu. Zakrzyknął ten lud głosem wielkim, widząc tę Skrzynię zbliżającą się do siebie: *Vociferatus est omnis Israel clamore grandi & percontuit terra. v. 5.* tak iż słyszając te głosy Filistynowie, rozpaczeli o zwycięstwie swoim. *Timuerunt... Vae nobis! quis nos salvabit de manu Deorum istorum sublimium? v. 8.* Z tym wszystkim, przegraliż niewierni Filistynowie? a wierni Izraelitowie wzywający pomocy Bożej przy Skrzyni Pańskiej, wygraliż? Oto, trzydzieści tysięcy piechoty samey z Izraelitow trupem na placu padło, oprócz podobno innych, którzy po różnych miejscach pobici zostali. A iakąż była przyczyna, że Bog modlitw i głosow wiernych Izraelitow, które czynili przy Skrzyni Pańskiej, nie wysłuchał? Izali nie ciężkość grzechow ich, w których trwali, a pokuty szczerey nie czynili, a osobliwie grzechy ciężkie Ośniego i Fineessa Kapłanow. Tak się to dzieie, mowi Izaiasz Prorok c. 19. v. 1. *Ecce... Non est abbreviata manus Domini ut salvare nequeat. neque aggravata est auris ejus ut non exaudiat, sed iniquitates vestrae diviserunt inter vos & Deum vestrum, & peccata vestra absconderunt faciem ejus à vobis, ne exaudiret,*

Goto:

Gotowa jest i Najświętsza MARYA, wszystkich do siebie udawających się, jako Matka przyjąć, ale skruszonych na sercu, ale chcących pokutę czynić, ale nie tych, którzy iakoby na urząd trwają w grzechu, którzy z umysłu uciekają od Boga. *Quasi ex industria recesserunt à me.* Albo tych którzy proszą o łaski doczesne, o zdrowie, dostatki, a to dla tego, aby mogli świata uciech, i rokoszy jego użyć, aby się mieli w co na przepych stroić, tak właśnie iak ow Antyoch Krol Assyryjski, który prosił Boga, w ciężkiej chorobie zostając o zdrowie, ale dla tego, żeby jeszcze użył swobod, uciech, i bogactw tego świata, i dla tego mówi o nim Pismo Święte: *Orabat hic scelestus Deum, a quo misericordium non erat consecuturus.* 2. Mach: 9. v. 13. Jeżeli my więc prosimy o łaski doczesne Boga, wzywając przyczyny Nayśw: MARYI, nie czynmy się tak niegodnemi, a prosząc o te łaski, więcej, i nayprzod prosimy o duchowne i wieczne.

C Z E Ś C II.

Bo te wszystkie dobra doczesne, zdrowie, długie życie, sława, bogactwa, majątki: coż one są w istocie swojej? jeżeli nie marność marności, a przy nich udłeczenie ducha? Coż one są, jeżeli

ieżeli nie iedne siła na dusze nasze, przy których się ludzie wdaią w niezliczone pokusy, a na ostatek i w utratę duszy? *Qui volunt divites in hoc saeculo fieri, incidunt in tentationem, & in laqueum diaboli, & in desideria inutilia, & nociva, quae mergunt homines in interitum & perditionem.* A tu iedna tylko rzecz iest naypotrzebniejszy, zbawić duszę. Na coż się przyda człowiekowi, gdyby miał nayczertwieysze zdrowie, naydłuższe życie, naywiększe bogactwa, wygody i stroje, ieżeli duszę swoją straci? A iakże nie naywięcej Boga prosić mamy o te łaski, które nam są potrzebne do zbawienia? Coż mi iest na Niebie i na ziemi? O iednę rzecz Boga proszę, try szukać będę, mówił Dawid Psal. 26. v. 4. *abym mieszkał w Domu Pańskim, po wszystkie dni żywota meiego, i oglądał rozkość Pana.* O to my także naywięcej Boga prosić mamy, i wzywać przyczyny Nayświętszey MARYI, abyśmy się za nią do Nieba dostali. Tam to iest dom nasz wieczny, a tu tylko wygnanie i pielgrzymstwo nasze. *Non habemus hic manentem civitatem, sed futuram inquirimus.* ad Hebr: 13. v. 14. Nieszczęśliwy wygnaniec; który się do oyczyzny swej, i pielgrzym, który się nigdy do domu swego nie wroci, a czyli nierównie większa nieszczęśliwość będzie,

dzie, nie trafić nigdy za MARYĄ do Nieba? ale zostać zepkniętym aż do gruntu piekła? MARYA Najświętsza naywięcej wam ofiaruje Opieką swoją dopomóż, abyscie się dostali do Nieba, bo uważcie, dokąd Najświętsza Marya przy dzisiejszey uroczystości była, i po co była wzięta? Oto nayprzód z Ciałem i z Duszą po swym zaśnieciu szczęśliwym, była wzięta do Nieba, do stanu naywiększego szczęścia, w którym stanie zostając, kocha nas iako Matka dzieci swoje, i gdyby nas nie kochała, nigdyby być nie mogła w tym stanie ubłogosławienia wszechnego. Powiedzcie mi teraz: czego też przyjaciel prawdziwie kochający, przyjacielowi swemu życzy? coż dopiero matka prawdziwie umiłowanemu dziecięciu? Izali nie tego, aby w tymże samym szczęściu, w którym się być widzi, zostawał także przyjaciel jego? aby się z nim bawił, przestawał, i wspólnych swobod używał? Kochał Pan JEZUS Uczniów swoich, czegoż naywięcej pragnął i żądał? oto tego, aby gdzie on był, tam się też dostali i Uczniowie Jego. *Volo Pater, ut ubi ego sum, illic sit & minister meus.* A czegoż też sobie, czego nam naywięcej MARYA Najświętsza ma życzyć? Izali nie tego, abyśmy się za nią do Nieba dostali, i z nią tam
zyli

żyli, z nią się cieszyli na wieki? a jeżeli sobie naywięcey życzy, nie masz to być naszą powinnością, abyśmy o wszystkich innych potrzebach zapominając, naywięcey iey prosili o łaski do zbawienia potrzebne. Ah! dzieci Kochane, oto Matka wasza w Niebie, mówie Matka, jeżeli bowiem Chrystus JEZUS stał się wszystkich wiernych Bratem, mówi Chryzostom Święty, iakoż ich się Nayśw: MARYA stać nie miała Matką? Ah! dzieci, mówię, Matka wasza w Niebie, a za coż iakoby przykuci do ziemi, za Matką waszą do Nieba nie wzdychacie &c.

A ieszcze uważcie: dla czego to Najświętsza MARYA Panna do Nieba wzięta? Oto dla tego, aby was przykładem swoim do Nieba za sobą pociągała. Oto dla tego, aby się za zbawieniem waszym do Boga przyczyniała, iako bowiem dla naszego zbawienia obrona była Synowi Boskiemu za Matkę, aby przez nią dzieło zbawienia naszego sprawił, tak dla tegoż zbawienia naszego, i do Nieba ją za sobą przeniosł. Ah! Chrześcianie, czyli to uważacie, Najświętsza MARYA Panna do Nieba wzięta dla zbawienia waszego, a iakoż iey naywięcey o to zbawienie, czyli łaski do zbawienia potrzebne, prosić i błagać nie macie? Ah! Matko Boga moie-

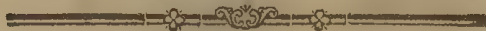
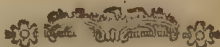
moiego, i Marko niewolnika grzesznego, nie dopuszczay, aby Syn, niewolnik i grzesznik był potępionym, dla którego zbawienia Bóg Syn, stał się Synem Twoim. Ah! Synowie, Córki! Oto na was z Nieba woła Naysw: MARYA: *Transite ad me omnes, qui concupiscitis me, Et a generationibus meis implemini.* Eccl: 24 v. 16. Podźcie za mną, wzdychaycie, prosście, a od rodzajow mych będziecie napelnieni. Kiedy Wiktorya strasę dzieci swych oskarżowała Nayswiętszey MARYI roku 1589. pokazała iey się: mówiąc: *Volo ut deinceps procures amare Deum, super omnia creata, toż samo nam zaleca.* Chce abyś się naywięcey o miłość Boga i zbawienie swoje starał.

II. Prośmy więc naywięcey o tę miłość i łaski przez przyczynę MARYI Boga, a oraz nie kładźmy przeszkod do zbawienia. Ktoreż zaś są przeszkody do zbawienia? Prawda, że grzechy, bo którzy ie czynią, *qui talia agunt, Regnum Dei non possidebunt.* Ależ przecie i grzesznicy naywięksi, mogą się do Nieba dostać, jeżeli pokutę czynić będą, *penitentibus autem dedit viam salutis.* Eccl: 7. i Piotr Święty: *Penitemini igitur Et vestimini ut deleantur Ecce.* Idzie więc ztąd, że sama niepokuta, albo pokuta ale nie szczerza jest przeszkodą do zbawienia, gdybyście więc w nocy, we dnie mo-

dłili

dlili się do Najświętszey MARYI Panny, gdybyście Jej prosili o zbawienie, jeżeli pokuty czynić nie będziecie, na nic się przyda wszystko, modlitwy wasze czeze zostaną. *Visi poenitentiam egeritis, omnes simul peribitis.* W objawieniu jednym widziała Brygitta Święta Najświętszą MARYĄ Pannę modlącą się do Syna swego za zbawieniem iedney duszy blisko skonania będącey, o ktorey Jej odpowiedział Chrystus. Czyli nie wieśz Matko moja, która wszystko we mnie widzisz, iak się ten z Ciałem moim nayczystszy obchodził, umiał go spodę ferca, ale iey nie oczyszczał, i nic się nie poprawiał, a przeto który pokutę czynił, ale nieszczera, iakoż ma mieć zbawienie? *Loch: t. Commun: § 3. p. 37.* Toż się z wami stanie, jeżeli szczerrey pokuty z poprawą życia czynić nie będziecie. Czego was niech Bog broni. Amen.





NAUKA XXI.

o Śmierci

NAYŚWIĘTSZEY MARYI.



*Th. Intravit JESUS in quoddam Ca-
fellum, & Mulier quædam Martha
nomine, excepit illum in domum
suam ... Lucæ 10.*

Przez to wniyście JEZUSA do pe-
wnego Miałeczka, i przyjęcia go
od iedney Niewiaſty imieniem Marty,
przez podobieństwo wyobraża nam w
dziſieyſzey Ewangelii Nayſwięt: Boga-
Rodzicę MARYĄ, Kościół Święty. Przy-
jęła Marta z uprzejmą chęcią i ludzko-
ścią do domu ſwego JEZUSA, z większą
go, i doſkonalszą gorącością ducha, przy-
jęła Nayſwiętſza MARYA Panna, bo
go przyjęła przy naysudownieyſzey
Wcie-

Wcielania Słowa Bożego tajemnicy do żywota swego. Czyniła mu Marta w przyjęciu go do domu swego troskliwa posługa, na te mu się w przyjęciu go do żywota swego, na całe życie ofiarowała, i poświęciła MARYA, mówiąc: Oto Ja Służebnica Pana, niech mi się stanie według słowa twego. Luc: v. z. Przez co sobie założyła, aby go też i w godzinę najszcześniejszego zeyścia swego z tego świata, przychodzącego do siebie z niezliczonym mnostwem Aniołów Świętych przyjęła, i od niegoż do Niebieskich Przybytków przyjętą została. Poydź sam wybrana moja, a osadzę Stolicę moję w Tobie. (a) O! jak to droga w obliczu Boga była śmierć MARYI. Jeżeli, mowi Augustyn Święty, wszystkich Świętych śmierć jest droga, zapewne śmierć MARYI była naydroższą, która z taką towarzyszyła łaską, aby się Matką Boga nazywała, i była. Zabawmy się dziś w krótkim rozmyślaniu tey jej naydroższej śmierci, a oraz duchowne nauki dla siebie zbieraymy. Czemu Bog chciał, aby Najsł. MARYA, i iakiey podległa śmierci? Rzecz to jest cała tego Kazania, ale dwie cząstki w sobie zawierająca. I. Przyczyny śmierci MARYI. II. Przymioty śmierci MARYI. Przyczyny śmierci MARYI, okazują

G

Ja

Tomik II. Nauk na Świętą N. Maryi.

Ją mającą wspólność, i podobieństwo do śmierci ludzi. Przymioty zaś, okazują Ją mającą wielką różność od śmierci ludzi. Boże życia i śmierci, daj nam to na chwałę twoją, i pożytek nasz wyrozumieć.

C Z Ę S C I.

Nie było ani podobieństwa z strony Boga, ani nieprzyzwoitości z strony MARYI, aby nie podlegając żadney śmierci, nie mogła być z ciałem i duszą, być przeniesioną przy Wniebowstąpieniu Chrystusa do Nieba, Najsświętsza MARYA. Bo nayprzod: inż na ow czas, zamknięte przez grzech pierworodny, otworzone przez Chrystusa zostało było Niebo, do którego Duszę swą, i Ciało powzięte z Krwi i Ciała Najsświętszey MARYI, z nieprzeliczonym mnostwem Dusz z otchłań wprowadzonych wprowadził. Coż za niepodobieństwo, aby był nie mógł z Duszą i z Ciałem wprowadzić za sobą MARYI? Bo powtore: W obliczu tej wszystko-władney Mocy żadnego nie masz niepodobnego słowa. Mogł on tę z Ducha Świętego, (utrzymując nienaruszone Panieństwo z prawdziwym Macierzyństwem Maryi) począć i narodzić, a czemu Jey bez śmierci nie mógł prze-

przenieść do Nieba? Y toby, zda mi się, była przyzwoitość wielka, aby ta, która w chwili poczęcia swego, uwolniona od grzechu pierworodnego, nie zaciągała owego nasienia i prawa śmierci: *Ktoregokolwiek dnia będziesz iadł z niego (to jest z drzewa umiejętności złego, i dobrego) śmiercią umrzesz.* Gen: 2. v. 17. (b) aby też iey w skutku nie podległa. Z tym wszystkim, chciał ją po Wniebowstąpieniu swoim zostawić na ziemi? a to podobno z tych przyczyn: aby przez nią (iuz to Manicheuszow błędy, którzy twierdzili, że Chrystus nie miał prawdziwego ciała, ale tylko postać człowieka zewnętrzną, a przeto ani się w rzeczy samey prawdziwym narodził Człowiekiem, ani też w ciele swoim ucierpiał; iuz Ebionitow, którzy go być Synem prawdziwym nie z Ducha Świętego, ale z człowieka Jozefa zrodzonym, nauczali) iakoby przez żywego i oczywistego świadka potępił. Czyliż bowiem Najświętsza MARYA Panna wiernym nawroconym nie opowiadała tego, co się z nią przy poczęciu, porodzeniu, karmieniu, i wychowaniu JEZUSA działo? Jak go prawdziwie bez Męża poczęła? w żywocie swym nosiła? pierśmi karmiła? do Egiptu uciekała? &c. A powtore: aby się stała Nauczycielką i Utwierdzicielką w taie-

mniesch Wiary Apostołow Świętych, i innych wiernych. Ktoż bowiem doskonały mógł o nich pamiętać, wiedzieć, i one poymować, iak ta, która wszystkie słowa JEZUSA zachowywała, stosując je w sercu swoim. Lucę 2. v. 19. (c) A potrzebie: aby sobie iak największego przyczyniła, ćwicząc się we wszystkich w wysokim doskonałości stopniu cnotach, zbioru zasług. Całe bowiem, mówi Rupertus, Najswiętszey Maryi życie, nie innego nie było, tylko ustawiczną Boga chwałą, nieprzyjaciół miłością, i wszystkich usługą, a tak dopędziwszy najwyższego nad innych Świętych zamiaru od Boga naznaczonego zasług, chciał ją oraz, aby w pełności dni życia swojego, bo w roku wieku swego sześćdziesiątym trzecim, czyli iak inni powszechniey trzymają, siedmdziesiątym drugim, i w zupełności zasług, dług powszechniey śmiertelności, przez rozstanie duszy swej od ciała wypełniła; a to częścią dla tego, aby się wiadomo wszystkim uczyniło, iako nie była, iak niektórzy twierdzili, Aniołem nieśmiertelnym, ale prawdziwym z pokolenia ludzkiego pochodzącym człowiekiem, o którym rzeczono: Któryż iest człowiek, który żyć będzie, a nie ogląda śmierci. Psal: 88. v. 49. (d) Częścią dla tego, aby iako żywy obraz całego życia Chrystusa, który

który był Bogiem zawsze żywym i człowiekiem, a przecież dla zlawienia naszego raczył umrzeć, i w śmierci go nasładowała. Częścią dla tego, aby jako prawdziwie doczesne, szazitelne, i śmiertelne zaczęła życie, rodząc się, i żyjąc człowiekiem, i wszystkim życia ludzkiego podlegając odmianom, tak ie też iako zwyczajną drogą, zakończyła śmiercią. Częścią i dla tego, bo żyjąc na ziemi, zostawała w stanie podróży i zasługi, a przyn-leżało Jey iak Matce Boskiej, w zupełności zasług naywyższych, odebrać nadgrode nad innych Świętych naywyższą i chwałę, ta zaś żadnemu się według ustawy Boskiej nie daie, aż po zakończonym stanie podróży i zasługi, ten się zaś nie kończy w życiu, aż po śmierci, i nie odda'e się nadgroda aż przy sądzie, który następuje po śmierci. *Postanowiono iest ludziom raz umrzeć, a potem* [qd. ad Hebr: 9. 29. (e)] A toć aby tę nadgrode naywyższą odebrała była Nayśw: MARYA Panna, podległa wprzod śmierci, przez którą zakończyła stan podróży i zasługi, a po nim przy-sądzona Jey ta naywyższa chwala została. Y iec to są przyczyny dla ktor-rych iak Chrystus rzy Wniebowstą-pieniu swoim chciał zostawić na ziemi MARYA, tak oraz chciał, aby powstę-chnemu podległa prawu śmierci. Ucz-
my

my się ztąd z pierwszey Uwagi: iako i nam jeżeli Bog pozwala życia, i nie zabiera nas z tego świata, nie pozwala go dla zapaw próżności. Czyliżes, mowi Dawid do Boga, Psal. 88. v. 48. próżno stworzył syny ludzkie, a co gorńsza do obrazu swoiey. Nikomu nie rozkazał źle czynić, nie dał żódnemu czasu dla grzeszenia. Eccl: 15. v. 21. ale raczey abyśmy znając Boga, Jemu służąc, Jego kochając starali się o zasługi, przez ktorebysmy pewność zbawienia naszego utwierdzali w sobie. z Petri 1. v. 10. Patrząc więc na Najswiętszą MARYA w życiu doczesnym, po Wniebowstąpieniu Chrystusa, dla dobra Kościoła Świętego, i dopełnienia miary zasług zostawioną. Myślimy sobie: a mnie Bog dla czego utrzymuje w tym życiu? izali dla tego, żebym używał dobr świata? źle, swawolne, próżniackie prowadził życie? &c. Czemuż mię nie zabrał po Chrście Świętym? izali nie dla tego, abym sobie przez pobożność i dobre uczynki zasłużył na nagrodę wieczną? a iakże ją zasługuję? Czemuż mię po grzechu nie strącił dawno do piekła? izali nie dla tego, abym pokutę czynił? a iakąż czynię? &c. Uczmy się z drug'ey Uwagi powtore: iako śmierć nayschwałebnieysza Naysw: MARYI, żywą pamięć wpoić powinna na śmierć w umyśle nasze. Jeżeli bo-

wiem

wiem MARYA nie mająca w sobie nasienia śmierci, to jest zmaży pierworo-
dneho grzechu, przecież rodziłam
duszy od ciała zakończyła życie swoje.
Czyli my się synowie śmierci od tego
uwolniemy prawa? *Wszyscy umieramy,*
i iako wody rozciekamy się w ziemię, które
się nie wrocą. 2. Reg. 14. v. 14. (f) Coż
więc takiego, że tak niepamiętni na
śmierć żyjemy? tak się staramy o do-
czesne dobra, fortuny, sławy, honoru &c.
iakobyśmy te na wieki posiadać mieli?
tak się strzeżemy tręśunkow przypo-
mnienia nam śmierci, że nawet obra-
zow iey i trupow widzieć, a może że o
niey i Kazań słuchać nie chcemy? &c.
A przecież ta jest nieuchronna? i za-
pewne nastąpi nie z takimi szczęśliwemi
przymiotami, iak była śmierć Maryi. Bo:

C Z E S C II.

Jakież będą przymioty śmierci naszej,
a iakie były śmierci najszczęśliwzey
MARYI? Śmierć nasza nayprzed nie
pewna co do czasu, miejsca, i stanu
miłości Boga, lub nienawiści, w którym
nas zaстанie. Zkąd JEZUS wiernych
na wielu miejscach Ewangelii ostrze-
ga, aby czuwali, gotowemi byli, nie
wiedząc kiedy do nich przyidzie. *Math.*
25. Mar. 13. &c. Śmierć nasza powtore:
będzie

będzie z trwogą i bojaźnią złączona, częścią dla mnożstwa grzechów, których my się w życiu dopuszczali, częścią dla okropności sądu, i ściśłości rachunku. Który z nich, i z całego życia myśli, słów, i uczynków oddać musimy, częścią dla niepewnego błogosławieństwa. lub przekleństwa wiecznego losu, pod który nieuchronnie podpadniemy. Coż będę czynił, mówił Job, kiedy Pan na sąd przyjdzie? a gdy mnie zapyta, co mu odpowiem? Job 31. v. 14. (g) Śmierć nasza potrzebie: gwałtownych boleści, nudności, i tęsknoty będzie pełna, a których myśląc Dawid, z ciężkim zasmuceniem mówił: Ogarnęły mię boleści śmiertelne, i niebezpieczeństwa piekielne potkały mię, znalazłem ucisk i boleść. Psalm: 114. v. 3. Śmierć poczwarte nasza, nie będzie podobna od ciężkich pokus czarownic wolna, którzy nam (a ośbliwie jeżeliśmy ich w życiu przy przekleństwach wzywali) okazywać się w strasznych poczwarach będą, usługując nas do zguby wiecznej przywieść, iako to przewidział Jan Świety w objawieniach Cap. 12. v. 12. (h) Biada ziemi i morzu, iż zstąpił do was diabeł, mając wielki gniew, wiedząc iż mały czas ma. Kiedyż zaś ma czas mały do kuszenia? izali nie w godzinę śmierci? a toć w ten czas do umierających z wielkim gniewem zstępnie.

pnie. O! jak to gorzka pamięć na tak nędzną śmierć człowiekowi, pokoy teraz mającemu w bogactwach swoich. *Ecdl.* 4r v. 6. Ale o! jak daleka od tych, nędzy pełnych przywar, była śmierć najszcześliwsza Boga Rodzicy MARYI! Wiedziała ona nayprzod przed czasem o miejscu i czasie zeyścia swego z tego świata, i przeniesienia się do Nieba, bo Jey to sam Chrystus, już to przez Anioła z oddaniem Jey palmy do ręki, na znak zwycięstwa odebranego z świata, ciała i ozarta, (iako S. Kosmas nazywający się Vestitor i Nicephor twierdzą) już przez się sam (iako Damascen) oznaymić raczył. A przeto powtore: o! z jaką pociechą i pragnieniem serca bez żadney trwogi czekała rozdziału duszy swojej od ciała, pragnąc być rozdzieloną, a złączyć się z Chrystusem. *ad Philip.* 1. v. 23. A zkadże się w owym niewinnym sumnieniu miała znajdować boiaźń śmierci i sądu, w którym się żadna nigdy nie mieściła nieprawość? z ktoreyby iey ścisły sprawiedliwości Boskiej, oddać potrzeba było rachunek? i odebrać karę? ale sama zupełność dobrych, świętych i doskonałych uczynków, których miała nayobfitszą odebrać nadgodę? czyli Jey serca nie uweselała myśl o tey nadgodzie, o ktorey mówi Chrystus: Cieszcie się i radujcie,
- albo-

albowiem nadgródka wasza obfita jest w Niebie. Math: 5. v. 12. Śmierć potrzebie MARYI była wolna od boleści zwyczajnych grzesznym ludziom, bo te są skutkiem, i zapłatą pierworodnego grzechu, od Róm: 6. v. 23. od którego w chwili poczęcia, była obroniona Najsświętsza MARYA; iako więc z tey przyczyny nie podlegała w rodzeniu Chrystusa na świat owey ustawie: z boleścią będziez rodzić dziatki. Gen: 3. v. 16. tak też i przy śmierci, mowi Damascen Święty, żadney nie doznała boleści. A iakże iey miała doznać? kiedy, iak sama obawiła Brygicie Świętey, nie z choroby i słabości, ale z rozrzewnionej w sercu swym umierała miłości. Gdym nad zwyczaj w podziwieniu Boskiej miłości utopioną była, mowiła do Świętey Brygitty, tedy dusza moja taką napelnioną była pociechą, że iey obić nie mogąc, w samej tey uwadze z ciałem się rozstałam. I. 6. c. 16. A tu się ziściło owo w Osobie Jey rzeczzone proroctwo: Obłóżcie mię kwieciami, o'pucie mię iabłkami, bo od miłości mdleję. Cant: 2 v. 5. (i) A że miłość z Bogiem i Chrystusem dusze ludzką łączy, Bog miłością jest, a kto mieszka w miłości, w Bogu mieszka i Bog w nim. 1. Joan: 4. v. 16. O! jak ta w wysokim stopniu umierającą Najsświętszą MARYĄ złączyła z Chrystusem! tak iż Jey się (o czym Damascen

scen Orat: 2. de Assumpt.) z nieprzeliczonym Aniołom towarzystwem pokazawszy tak, iak ona umieraiacemu na Krzyżu do ostatniego zgonu przytomną była, i ciało złożone z krzyża na łono swoje przyjęła, on też wzajemnie do ostatniego tchu życia, przytomnością Ją swoją cieszył, i duszę Jey wychodzącą z ciała, w ręce swoje przyjął. O! iak tam w przytomności tegoż Chrystusa daleka była przytomność i moc szatańska, zwłaszcza, iż sobie (iako wspomniony S. Kosmas twierdzi) w życiu ieszcze zostając, tę łaskę i przywilej uprosiła, aby w zeyściu swoim od widzenia i postwachow szatańskich obroniona została, byli przy dokonaniu życia iey, ale mimo Chrystusa i Aniołom, Apostołowie Święci, którzy się na dzień śmierci Maryi cudownie za odgłosem grzmotu z obłoku, i natchnieniem serc ich cudownie zeszli (Niceph: l. 6. c. 26. hist) o! iak się z nimi milemi cieszyła rozmowami, witaniem ich, słuchaniem ich o rozkrzewieniu wiary, o cudach, które Bog przez nich czynił &c. błogosławieniem ich, a na ostatek żegnaniem ich &c. były tam i inne niewinne trzy Panienki świece w ręku (S. Kosmas) trzymające i inne pobożne dusze, w których obecności, bez żadney choroby, bólu, boiaźni, tęskności, ale raczej z niewymowney

wney miłości Chrystusa, i pragnienia
 widzenia go, nie tak umarła, iako bar-
 dziey wolnym i miłym snem zasnęła
 w Bogu, dla czego śmierć iey nie tak
 śmiercią, iako bardziey z Damascena S.
 dnem zasnienia nazywać się powinien;
 i teć to były przymioty, którą śmierć
 Najswiętszey MARYI niby wspólną i
 porównaną z naszą, uczyniły różną.
 Winzuyemy Jey tak szczęśliwego roz-
 stania się z światem, ale oraz bierzmy
 ztąd naukę, i pobudkę do wczesnego, i
 pilnego przygotowania się na śmierć
 szczęśliwą. Nie będzie zapewne śmierć
 nasza temi przymiotami udarowana, kto-
 remi była śmierć MARYI, ale przy-
 najmniej staraymy się o to, aby nie była
 śmiercią naygorszą grzeszników. Wszak-
 że do dobrego przygotowania tyle gor-
 liwych mamy w Pismie Świętym prze-
 strog: Czujcie, modlcie się, bo nie wiecie,
 kiedy Pan wasz przyjdzie, bądźcie gotowi &c.
 A znamienicie gruntowne i osobliwsze
 do Najswiętszey MARYI utrzymuyemy
 nabożeństwo, bo według zdania Igna-
 cego Świętego Męczennika: *Nigdy zle
 nie zginie, kto nabożnym i pilnym jest cze-
 cielem MARYI.* (k) Ten Jey jest od Bo-
 ga udzielony przywilej, aby umierają-
 cym nie tylko pomoc dawała (mowi
 Hieronim S.) ale też sama im dla da-
 nia pomocy, zabiegala drogę, a osobli-

wie w godzinę samey śmierci. Ah! Matko Boga, uproszę nam nayprzod łaski do cnotliwego życia, które jest nayistotniey potrzebnym przygotowaniem się do dobrej śmierci, a potym uprosz nam ostatenią szczęśliwey śmierci łaskę &c. Amen.

(a) *Veni electa mea, & ponam thronum meum in Te. Eccl: in Off. Si omnium Sanctorum mors pretiosa, MARIAE certè est pretiosissima, quam tanta comitata est gratia, ut Mater Dñi dicatur & sit. S. Aug: Serm: de Ass.*

(b) *De ligno autem scientiæ boni, & mali ne comedas, in quacunque enim die comederis ex eo, morte (gl. duplici animæ & corporis) morieris. Gen: 2. v. 17.*

(c) *MARIA autem conservabat omnia verba hæc, conferens ea in corde suo. Lucæ 2. v. 19.*

(d) *Quis est homo, qui vivet, & non videbit mortem, eruet aniam suam de manu inferi? Psal: 88. v. 49.*

(e) *Statutum est hominibus semel mori, & post hoc iudicium. ad Hebr: 9. v. 27. Nunquid enim vane constituesti omnes filios hominum. Psal: 88. v. 48. Nemini mandavit impie agere, & nemini dedit spatium (gl. græcè licentiam) peccandi. Eccl: 15. v. 21.*

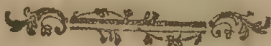
(f) Omnes morimur & quasi aquæ dilabimur in terram, quæ non reuertuntur, nec vult Deus perire animam, sed retractat cogitans, ne punitus pereat, qui abjectus est. 2. Reg: 24. v. 14.

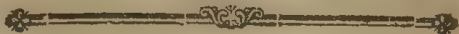
(g) Quid faciam, cum surrexerit ad iudicandum Deus? & cum quaesierit me, quid respondebo ei? Job 31. v. 14. Circumdederunt me dolores mortis, & pericula inferni inveniunt me, tribulationem & dolorem inveni. Psal: 114. v. 3.

(h) Væ terræ & mari quia descendit diabolus ad vos, habens iram magnam, sciens quod modicum tempus habet. Apoc: 12. v. 12.

(i) Fulcite me floribus, stipate me malis, quia amore langueo. Cant: 2. v. 5.

(k) Nunquam male peribit, qui Genitrici Virgini devotus, sedulusque extiterit. S. Ignat: apud P. Faber t. Hyper. Morientibus B. Virgo non tantum succurrit, sed & occurrit, præsertim in hora mortis. S. Hieron: ibid.





NAUKA XXII.

o Ciele i Duszy

NAYŚWIĘTSZEY MARYI.

Przy Zaśnieniu i Wniebowzięciu Jej.



*Th. Martha excepit illum in domum
suam & huic erat Soror nomine
Maria... Lucę 10.*

Jak się te dwie Ewangeliczne Siostry
poświęciły Chrystusowi na usługi:
Marta na przyjęcie go do domu swego,
i nakarmienie cielesnym pokarmem.
Marya zaś Magdalena na bogomyślne
siedzenie przy nogach, i słuchanie slo-
wa Jego. *Sedens secus pedes Domini, au-*
diebat Verbum ejus. Tak Najsświętsza
MARYA Panna doskonałym sposobem
ofiarowała temuż Zbawicielowi iakoby
dwie rodzone Siostry, Ciało swoje i
Duszę. Ciało na przyjęcie go do ży-
wota

112. o Ciele i Duszy

wota swego, i pierśmi swoimi wykarmienie. Duszę zaś na poczęcie go w myśli swoiey, i słuchanie słowa jego. Błogosławiona MARYA, że Chrystusa przyjęła, poczęła, i nosiła w żywocie swoim, ale nierównie błogosławieńsza, że go poczęła w myśli swoiey, i nosiła w sercu swoim. (*August: l. de Virgin. c. 3.*) Dobra i chwalebna była częśćka Marty, że ochotne i wierne czyniła Chrystusowi postugi, bo sobie zapewne zaśluzyla na owę nadgrode, aby się tam dośtała, gdzie iey Pan zostawał. Lepsza i chwalebniejsza była Magdaleny, za bogomyślnie siedzenie przy nogach Jezusowych, i rozmyślanie Tajemnic Boskich, bo sobie zaśluzyla iasne ich potom w chwale wieczney widzenie. Dobra była i dla Ciąła MARYI w życiu i przy śmierci częśćka, bo z tego Ciąła był Ciąłem, i z Kōści Jego Kōścią ten, który iest naybłogosławieńszym nad wszystkich Bogiem Chrystus JEZUS Amen. *ad Rom: 9. v. 5.* Lepsza była i chwalebniejsza dla Duszy Iey, bo przy przeniesieniu swym do Nieba nad wszystkie chory Anielskie wywyższoną została. *Exaltata est Sancta Dei Genitrix super omnes Ec.* Y tać to iest cała ośnowa Nauki terazniejszey, którą szczęśliwość Ciąła Nayswiętszey MARYI Panny przy zeyściu Iey z tego świata, i szczęśliwość

wość Duszy Jey nayniewinnieyszey na
dwie podzielię Częstki. Uzcześliwienie
więc Ciała MARYI przy zaśnieniu Jey,
to I. i uczcześliwienie Duszy MARYI,
to II. zbior cały Nauki. Spuść Panie
Ducha twego, a otworz usta moje na
dokładne ogłoszenie tego.

C Z Ę S C I.

Jako wyrokiem Ewangellii Ciało Nay-
dostoynnieyszey MARYI Panny u-
zcześliwione, i ubłogosławione od E-
wangeliczney Niewiaſty, wynoszącey
głos, i mowiącey: Błogosławiony żywoł,
który cię noſi, i pierſi ktorei ſſat.. Luc: 11.
v. 27. ogłoszone zostało tak tymże wy-
rokiem utwierdzającym pierwsze bło-
gosławieństwo, od ſamego Chryſtuſa,
mowiącego: i wszem błogosławieni, którzy
ſłuchają ſłowa Bożego, i ſtrzego go. ibid: v.
28. Błogosławieńſzą i ſzczęśliwſzą o-
głoszona była Dusza Jey niezmazana.
Duszy to bowiem właſna czynność, ſło-
wo Boże poymować, przyimować do
ſerca, i ſłarać ſię uſkutecznić, a W.
Beda twierdzi, że Chryſtus w tey E-
wangellii utwierdzając ſwiadeſtvo Nie-
wiaſty, nie tylko ogłoſił MARYA bło-
gosławioną, z przyczyny noſzenia ſłowa

H

Bo

Tom II. Nauk na Święta P. Maryi.

Bożego w żywocie swoim (co się ściąga do Ciała Jey) ale tym więcej z przyczyny kochania go i strzeżenia wiecznego, co się ściąga do Duszy Jey. Ułogostawione więc i uszczęśliwione było Ciało Najsświętszey MARYI nie tylko w życiu, ale też przy naypożądniejszym rozstaniu Duszy od niego, a to nie tylko w czasie samego rozdziału iey od niego, ale też i po rozdziale, nie tylko przy pochowaniu, ale też i po pochowaniu. A nayprzod przy rozdziale: bo żadney śmiertelney zwyczajney ludzom nie podlegało nędzy i boleści, radość bowiem i pociecha iako skutek miłości uprzejmey Chrystusa, z ktorey przyczyny oddzielała się Dusza Jey od Ciała, zlewała się na ciało, która je od wszelkiej boleści wolnym, a ukontentowania pełnym czyniła, a dotego iezeliby Ciało Najswiętszey MARYI, miało iaką powinność znoszenia śmiertelnych boleści, przy rozerwaniu związku przyrodzenia Duszy Jey od niego, a toć już (twierdzi Damascen Święty) tey zadość uczyniła przy męce i śmierci umierającego na Krzyżu Chrystusa, cierpiąc boleści śmierci na sercu, które JEZUS cierpiał na Ciele. Uszczęśliwione powtore było Ciało Najswiętszey MARYI po nayszczęśliwszym rozdziale Duszy Jey od niego, bo zaraz iako-
by

by darem nieskazitelności udarowane,
miłą wdzięczność, białość, piękność, i
zapach wydawać z siebie zaczęło z nie-
wymowną pociechą, i umileniem serca
patrzających na nią Apostołów Świętych,
i innych przytomnych. A iakże owo
Ciało iakiey zgnieliznie i skazie podle-
gać miało, z którego się owo Słowo
stało Ciałem, które żadnego skażenia o-
glądać nie miało? *Psalm. 15. v. 20. (a)*
Jeżeli (mowi Augustyn Święty *Ser. de*
Ass. In legenda SS. citatus) chciał Chrystus
Macierzyństwo MARYI niezmazanym
panieństwem upoważyć, czemużby Jey
w śmierci, od żadney zgnilizny niedo-
tknionej zachować nie chciał? Jeżeli
Ją w życiu osobliwzemi nad innych
uгодnił łaskami, dla tego że się z niey
począł i narodził, (iak pobożnie wierzyć
trzeba) iakoż także przez osobliwszą obro-
nę swą od wszelkiej Jey cielesney nie za-
chowwał skazy? a zwłaszcza, że zgnielizna
i robaństwo są zelżywością ludzkiego ro-
dzaju, od ktorey iako się sam dalekim
uczynił, tak też zapewne chciał być dale-
kim i w Maryi Matce swoiey, ktorego
Ciało było Ciałem Jey, a w którym wy-
nosząc Ją nad wszystkie Nieba, upoważył
naturę ludzką, a nayosobliwiey Matki
swoiey? a kiedy upoważył, iakoż go
osobliwzemi darami wonności i piękno-
ści uszczęśliwić nie miał? Szczęśliwe

potrzebie było Ciało Maryi przy pochowaniu, szczęśliwość bowiem znaczna dla ciał umarłych, kiedy się z znacznym zgromadzeniem ludu nabożnego, i obrzędami Religii uroczyste i żałośnie chowa się, a tym więcej, kiedy się przy ich chowaniu cuda Wszechmocności Boskiej dla upoważania ich dzieł, czyli się nie wielbi pogrzeb ciała Abrahama Patriarchy? Izaaka? Jakuba w Piśmie Świętym? (Gen. 25. v. 8. Gen. 5. a v. 1.) że się własni synowie z ługami zgromadziwszy, ze czcią pochowali? Oto na pochowanie Ciała od skaży obronionego Maryi Bog cudownie zgromadził iakoby dzieci Jej w Chrystusie, wszystkich Apostołów SS., które obwinione w prześcieradło czyste i białe, wziąwszy na ręce i ramiona swoje, przy pełnych żałości obrzędach, śpiewając nabożnie Psalm 113. *Gdy wychodził lud Izrael Etc.* to jest *In exitu Izrael*, do grobu nowego w ogrodzie Getsemańskim sporządzonego, uroczyste zanieśli, w nim złożyli, a całując owe Najsświętsze Zwłoki, dziwną wonność wydawające, pochowali. Ani tu przy tym pochowaniu zbywało na cudach Wszechmocności Boskiej, bo iako S. Kosmas, Nicefor, i inni twierdzą, wiele bardzo chorych, i ułomnych odebrało zdrowie, a jednemu żydowi, zuchwale się chcącemu dotknąć najs-
czyft-

czystszego Jey Ciała, ręce nayprzod zdrętwiały i uschły, ale potym pokutuiacemu, za modlitwą Piotra Świętego i innych Apostołow, do piêrwszey pory przyszły &c. Szczęśliwe naostattek było Ciało Najświętszey MARYI po pochowaniu, bo lubo złożone było do grobu, na wzor Ciała Chrystusowego, w nim jednak uwolnione od owego wyroku: *Proch iestes i w proch się obroczisz.* Gen: 3. v. 19, zostało. A potym nie długo za powrotem duszy do niego, wskrzeszone, ożywione, i do Nieba od Aniołow SS. przeniesione było; przystało, mowi Damascen S. aby owo Ciało, do ktorego Syn Boży z Nieba zstąpił, aby się stał Ciałem, na ziemi nie zostało, ale za nim do Nieba wzięte było. Jeżeli Chrystus powiedział *Chcę, aby gdzie ja iestem, tam był i sluga mój*, toć tym więcej chce, aby tam była i Matka Jego, gdyby zaś sama tylko Dusza Najświętszey MARYI bez Ciała do Nieba była wzięta, nie byłaby tam MARYA, ile Matka Jego, bo prawdziwa Matka musi mieć Ciało, w którym poczęła, nosiła, porodziła i karmiła Syna, a toć i Ciało Jey do Nieba przeniesione zostało, Krolowa z Krolew iedne dzie-dziczą przywileie (Uspianus) Chrystus JEZUS, iako Krol Nieba i ziemi, z Duszą i Ciałem wstąpił do Nieba, i Najświętszą MARYA iako Matkę swoją po-
stanow-

stanowił Krolową podobną, dając jej miejsce na prawicy swojej, według owego wyroku: *Stanęła Krolowa po prawicy twojej w ubiorze złotym, otoczona rozmaitością.* Psal: 44. v. 10. (b) Dla czego Ją cały Kościół Katolicki nazywa i wielbi Krolową całego świata, wszystkich Świętych &c. A toć Ją też z Ciałem i Duszą za sobą do Nieba przenieśli, zwłaszcza że w ugodnieniu MARYI jako Matki swojej żadnym granicom i prawom powszechnym podlegać nie chciał. Ubłogosławiajmy więc tak ubłogosławione od Boga przy zeyściu swoim z świata Ciało Najsów: MARYI, a oraz też z duchowną uwagą obroćmy się na ciała nasze nędzne, zgniliznie i robactwu podlegające. Kiedy umrze człowiek, odziedziczy węże, i bestye, i robaki. Eccl: 10. v. 13. (c) A tym więcęcy, im się teraz więcęcy w pieszczotach i wygodach chowa, bo się sposobnieyszą materją do smrodliwszey zgnilizny, i robactwu pastwą cheiwszą staie. Ciało Najswiętszey MARYI nieznaiące podniety i poządliwości cielesnych, czyste niezmazane Naczynie Słowa Przedwiecznego, i Łaski Ducha Świętego, dla tego iako bez zmazy zadney, nieznaiące skazy, przeniesione do Nieba zostało, a ciała nasze iako ogniska podniety grzechu, i poządliwości niegodziwych, zmazane,
nie-

nieczyście, wżeteczne naczynia nieprawości, czyliż się przynajmniej po powszechnym zmartwychwstaniu na sąd dostaną do Nieba? czyli raczey z Ewangelicznym Bogaczem nie będą pogrzebane w piekle? Pomyslny o tym teraz żywo, bo po śmierci zapadnie kłamka, nie będzie czasu, a nauczmy się tak obchodzić z ciałami naszemi, tak je martwić, tak namiętności jego podbić pod rządy ducha, abyśmy z niego przy zeyściu naszym z świata, nieskazitelnosc i błogosławieństwo wieczne zebrać i mierzyć mogli, a na uszczęśliwienie także Duszy Najświętszey MARYI przy zeyściu Jey, obroćmy myśli nasze.

C Z E S C II.

Szczęśliwi, mowi Pismo Święte, Apoc: 14. v. 13. umarli, którzy w Panu umierali, odtąd, mowi duch, aby odpoczęli od prac swoich, nie mowi tego ciało, które żyć przestaje, ale duch, który się wraca do Boga, od którego na obraz swoy stworzony jest, i z nim na wieki żyć zaczyna, jest bowiem zawsze w ręku Bożich, i nie dotyka go żadna męka śmierci. Sprawiedliwych dusze w ręce Bożey są, i nie tknie ich męka śmierci. Sap: 3. v. 1. A jeżeli Slug Bożych w sprawi-dliwości żyjących, tak są szczęśliwe przy śmierci dusze,

dusze, iż ich się nie doryka żadna męka,
 i boleść śmierci, iż w ręku Boskich zo-
 stała, iż zrzucając z siebie ciężar prac
 i trudów doczesnego życia, wieczne i
 najsłodsze odpocznienie zaczynają, coż
 tu rozumieć o najsprawiedliwszey nad
 wszystkich sprawiedliwych, Najswięt-
 szey nad wszystkich Świętych MARYI,
 Matce Boga, Człowieka Chrystusa? iako
 Jey Dusza przy rozdziale swoim od
 Ciała, nie miała być nad wszystkich in-
 nych uszczęśliwioną? iak nie miała zo-
 stawać w ręku Boskich? iak Ją miała
 dotknąć iaka gorycz śmierci? Szcze-
 śliwa zaś była Dusza Najsświętszey
 MARYI przed rozdzieleniem swoim od
 Ciała, bo Jey się nie tylko wprzód Ga-
 bryel Archaniół (*Ludovicus de Pont p. 5.*
Med. 35. p. 1.) z owym pełnym radości
 i tajemnic Boskich pozdrowieniem, iak
 niegdys przy Wcieleniu Słowa Bożego:
*Zdrowas łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławio-
 nas Ty między Niewiastami,* pokazać raczył,
 oznajmując Jey o bliskim rozstaniu się du-
 szy od ciała, i przyściu do niey Chrystusa,
 ale też potym nie długo z wielką jasno-
 ścią, z nieprzeliczonym mnożstwem A-
 niółów Świętych, dał Jey się widzieć
 sam Chrystus, wzywając Jey, i zapra-
 szając z sobą do Nieba. Już zima prze-
 szła, deszcz minął (prac i trudów do-
 czesnego życia) powstań Przyjaciółka
 moja,

moja, Matko moja, a podź do mnie. Szczęśliwa powtore była w samym rozdiale swym od Ciała, bo żadney boiaźni, tęskności nie znając, w dziwney radości i uweseleniu się pochodzącym z przytomności Chrystusa, od niegoż w ręce własne wychodząc z Ciała przyiętą była, tak iż się uskuteczniło proroctwo pienior Salomonowych: *Lewa ręka jego pod głową moją, a prawica jego objęła mię.* Cant: 2. v. 6. Przyjęła MARYA Chrystusa do żywota swego, kiedy przyfzedł na świat, przyjmowała go na łono swoje własne, piastowała, i nosiła go na ręku swoich. przyzwoitość więc wyciągała, aby wzajemnie Dusza Jej wychodząca z Ciała i świata, do Rąk Jego samego przyiętą była. Szczęśliwa jeszcze potrzebie była Dusza MARYI, po oddzieleniu się swym od Ciała, bo kiedy innych Świętych i sprawiedliwych dusze wychodzące z ciał, Aniołowie Święci przyjmują, i zanoszą na łono Abrahama, izko czytamy u Łukasza S. o Łazarzu sprawiedliwym, w nędzy życia swoje kończącym, c. 16. v. 22. *Stało się że umarł zebrał, a poniesion był od Aniołów na łono Abrahamowe.* Najświętszey zaś MARYI Patny, sam Krol Aniołow JEZUS w ręce swoje przyjął Duszę, i przeniosł z wielką uroczystością Aniołow oraczających Ją, a dziwujących się owemi
w pie-

w pieniach Salomonowych wyrazami słowy: Ktoraż to jest, która wstępuje z pułszy (ziemskiej krainy) optywająca w rośkoży, a wsparta na miłym swoim? Cant: 8. v. 5. do samego Nieba. Ktoraż to jest ta Dusza? nasz to jest urząd, i naszego Książęcia Michała Archaniota przyjmować dusze sprawiedliwych, i przenosić ich do Nieba. *Archangele Michael constitui te Principem super omnes animas suscipiendas.* Eccl: in Off. A oto widzimy Pana i Króla naszego, iako on sam Duszę MARYI wspartą na sobie do Nieba niesie, o! iak to wysoka tej Duszy szczęśliwość była w przyjęciu Jey od całego Dworu Niebieskiego, do naywyższego przy samym Chrystusie tronu chwały! Ktoż zaś wątpić może, aby tam otrzymawszy iasne widzenie w wyższym nad innych Świętych stopniu Boga w Troycy Jedynejo, od niego iako Dusza Corki ulubioney od Oyca Przedwiecznego, iako Matki od Syna wybraney, iako Oblubienicy od Ducha Świętego przysposobioney, powitania uprzymego odebrać nie miała? Czyli się tam wszyscy Aniołowie i Dusze z otchlań wyprowadzone, a znakomicie Jozefa Świętego, kiedyś naywierniejszego Jey Oblubieńca, Joachima i Anny Rodziców, Zacharyasza i Elżbiety, i innych Przyjaciół w życiu,

nie zgromadziły? ciesząc się z powitania Jey, a ustępując Jey najpierwszego iako Krolowy Nieba mieysca i chwały, nie uwielbiały Boga? *Wzięta jest Dusza MARYI w Niebo, radują się Aniołowie Święci, a chwalcą błogosławią Pana.* Czyli tak wielkim weselem rozradowana Dusza Jey, nie powtarzała owego pienia: *Wielb duszo moja Pana, albowiem mi uczynił wielkie rzeczy, który Wszechmocny jest.* A że dusza każda ma wrodzoną skłonność do związku z ciałem, i w tym MARYI Najświętszey Dusza uszczęśliwioną została, bo dnia trzeciego ożywione w grobie Ciało Jey, przeniesione do Nieba, złączone z nią zostało, aby tak cała MARYA, iako Matka Boga, nad wszystkie chory Anielskie wyniesiona była, a pokazując żywot swoy Chrystusowi, w którym go nosiła, i pierś, któremi go karmiła, przyczyniała się za nami. *Ludov. de Pont. ibid.* Winśzuymy i my tak wyśokiego uszczęśliwienia MARYI, a wzbudzając się do czci, miłości, i nabożeństwa ku niej; pomyślny też krótko o duszy naszej, co się z nią, kiedy ciało złożemy, i oddamy ziemi, i zgnielenie, i robactwu, iakoby matce, siostrze i braci, *putredini dixi, pater meus es, mater mea, & soror mea vermibus.* Job 17. v. 14. stanie? gdzie się obroci? czyli się za Duszą najniewinnieyszą MARYI dosta-

doścanie do Nieba? czyli raczey ciężarem grzechow obciążona w przepaść bezdennego nie upadnie piekła? czyli się wroci do Boga, do którego stworzona jest? czyli też odrzuconą od niego na wieki nie zostanie z głupiem i Pannami? Przyjdzie prawda przy rozstaniu się iey z ciałem Chrystus, bo dla tego godzinę śmierci nazywa przyściem swoim: Czujcie, bo nie wiecie kiedy wasz Pan przyjdzie. Ale przyjdiesz tak łaskawy z Aniołami, iak przyszedł do Duszy MARYI, aby Ją na ręce swoje przyjął, zaprowadził do Nieba? czyli raczey nie przyjdzie z czartami, iak pośługaczami i exekutorami sprawiedliwości swojej, iak sędzią, aby ją wydarzły z więzienia ciała, wrzucili w ciemnice zewnętrzne, gdzie będzie płacz i zgrzytanie zębów? będzież do niey mówił iak do duszy MARYI: Podź sam wybrana moja, osiągnij chwałę zgotowaną dla siebie; a nie raczey: Idź przekłeta odemnie w ogień wieczny, zgotowany diabłu i aniołom jego? Uważmy tu w sercu naszym, iak żyjemy? na jakie przyście Chrystusa, sąd. i nadgrode zasługujemy? Powstanie on, mowi Pisino, i odda nadgrode każdemu na głowę jego. Ecc: 17. v. 19. według tego, co czynił w ciele swoim, czyli dobre czyli złe. 2. ad Cor: 5. v. 10. A oraz zbrzyźdźmy sobie

bie złe, rozpustne i ladańskie życie, a
wzbudźmy się do pokuty szczerę, obie-
rając sobie Najświętszą MARYĄ za
jedyną zbawienia naszego Opiekunkę,
wszakże ona z Ciałem i Duszą dla tego
do Nieba wzięta, aby się poufały i po-
tętniey za grzesznemi przyczyniała.
Ah! Matko Boga, uprosz nam łaskę,
abyśmy ciat i dusz naszych od grze-
chow strzegąc, zasłużyli sobie za Tobą
się do Nieba dostać. Amen.

(a) *Quoniam non derelinques animam meam
in inferno nec dabis Sanctum tuum videre cor-
ruptionem.* Psal: 18. v. 10.

(b) *Astitit Regina à dextris tuis in vestitu
deaurato circumdata varietatibus.* Psal: 11.
v. 10.

(c) *Cum morietur homo, hæreditabit ser-
pentes, & bestias, & vermes.* Ecce: 10. v. 13.

(d) *Beati mortui, qui in Domino moriun-
tur, a modo dicit spiritus, ut requiescant à la-
boribus suis.* Apoc: 14. v. 13.



NAUKA XXIII.

o Chwale Wniebowziętej

Nayświętszey

MARYI PANNY,



Th. Martha, Martha sollicita es...

*Maria optimam partem elegit, quæ
non auferetur ab ea. Lucæ 10.*

Daia przyganę Kościołowi Katolickie-
mu Dyssydenci, w naznaczeniu od
niego Ewangelii, wyrażający sprawy
Marty i Magdaleny, na uroczystość
Wniebowzięcia Nayświętszey MARYI
Panny, o ktorey w niey żadnego nie
mamy wspomnienia, ale im na to arcy-
dobrze dawno odpowiedział Hilary S.
(apud P. Faber in Fest: Ass. Conc. 1.) Nie
rychłoscie się obudzili, nie rychło przyszli, już
bowiem dawno nauczyliśmy się co o Chrystu-
sie,

się, Kościele jego, i Sakramentach wierzyć mamy; nie dobre to porozumienie, zawsze się wprzód dobre ziarno siewie, a potem się kłakol podsięwa. (a) Dobrey to nauki ziarno zasiał Kościół Katolicki, kiedy oznaczając na dzień dzisiejszy Wniebowzięcia MARYI, tę o pracowitey Marcie, i bogomyślney Magdalenie Ewangelią, daie tę prawdę wiernym swoim wyrozumiewać, iako Nayświętsza MARYA Panna i przez świątobliwość życia pracowitego, i oraz bogomyślnego zaśluziła sobie. i oraz otrzymała naylepszą chwały wieczney częstkę. Czyliż się bowiem i Marta w przyjęciu JEZUSA do domu swego? i Magdalena przy nogach w słuchaniu pilnym Nauk Jego, do Nayświęt: MARYI Panny przytłosować nie mogą? która nierównie w doskonałszym stopniu, i sposobie, i przyięła JEZUSA do siebie, i wiernie przestrzegala Słow Jego? Czyli nie lepszą obrała częstkę w życiu swoim, a przy zaśnieniu swoim nie większą odebrała chwałę? Przypatrzmy się dziś tej chwale MARYI, i oraz drogom, któremi iey doszła. Zupełność łaski, I. Wielkość zaśluzg, II. i natężenie miłości, III. Te to są trzy drogi, któremi ona przy Wniebowzięciu swoim naywyższey nad innych Świętych doszła chwały, te trzy drogi, u-

czy-

czynią trzy Części tey Nauki. Boże w Trocy Świętey Jedyny, okaż nam łaskę twoją te drogi, i naprowadź nas na nie, abysmy na wieki nie zbłądzili.

Trzy są przymioty, pod ktoremi Bog najwyższy, wybranym swoim daje chwałę wieczną. Raz, iak dziedzictwo synom swoim, ktorych przez łaskę rodzi. *Patrzcie*, mowi Jan Święty, 1. Joan: 3. v. 1. (a) iaką miłość dał nam Ojciec, że nazwani jesteśmy synami Boga, i jesteśmy, dla tego świat nas nie zna. Jeżeli zaś jesteśmy synami, mowi dalej Apostoł Święty, toć i dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa. *ad Roms 8. v. 17.* Drugi raz: iak nadgrode robotnikom za prace podjęte w winnicy Kościoła swiego. Co wyraził Chrystus w przypowieści o Gospodarzu wzywającym najemników na robotę do winnicy swojej, i rozkazującym im oddać zapłatę za robotę poczawszy od ostatnich aż do pierwszych. *Math: 20. d v. 4.* Trzeci raz: iak ostatni koniec, dla ktorego ich stworzył, odkupił, do Wiary Świętey powołał, a potym im tęż chwałę wspaniałości bogactw niebieskich nagotował. O czym mowi Apostoł Święty, 1 *ad Cor: 9.* Ani oko widziało, ani ucho słyszało, ani to w serce ludzkie uślapito, co nagotował Bog dla tych, ktorzy go miłują. Tęż zaś chwałę,

Je, ile jest dziedzictwem Nieba, oddaie im większą lub mnieyszą, według wymiaru łaski poświęcaiącey, przez którą się wybrani Boscy, stali jedni, nad drugich świętszemi i miłszemi Bogu. Ile jest nadgroda, oddaie im mnieyszą lub większą według wymiaru zasług mnieyszych lub większych nadgrode. *Unicuique secundum opera eius.* Apo: 22 v. 12. Ile zaś jest końcem ostatnim, według wymiaru miłości, przez którą do niego dążą, i z nim się łączą: Komu bowiem większe się darują długi, a przeto i daie się chwala większa, ten też więcej miłuje. Lucæ 7. a v. 41. (c) Zdanie to było Symona Faryzeusza, ale ie Pan potwierdził, mówiąc: *Dobrześ osądził.* ibid. v. 43. Te zaś prawdy w żywey pamięci mając, uważmy, czyli jest, lub było jakie stworzenie szczerze, ktoreby obfiszemi od Boga udarowane było łaskami? większe i godnieysze miało zasługi? i gorętszą w życiu pałało miłością nad MARYĄ Najświętszą? a przeto aby wyższą odebrało w Niebie chwałę?

C Z E S C I.

Jeżeli nayprzod mowa o Łasce poświęcaiącey: Tę zaraz (kiedy wszyscy inni ludzie poczynają się w grzechu,

I

syna-

Tomik II. Nauk na Święta P. Maryi.

synami gniewu i nienawiści) w chwili poczęcia odebrała Najświęt: MARYA, i w tey nieprzerwanym ciągiem aż do ostatney chwili życia zawsze święta, czysta, niepokalana trwała. My lubo z zasług Chrystusowych odbieramy tęż łaskę uprawiedliwiającą i z innemi darami (*Trid: Sess. 6. c. 7.*) dusze nasze u Chrzcie Świętym, o! iak jednak częstokroć w przypadkach grzechu, z niey się odzieramy. Jeżeli się odwróci sprawiedliwy od sprawiedliwości swoy, a czynić będzie nieprawość... wszystkie sprawiedliwości które czynił, nie będą wspomniane. *Ezech: 18. v. 24.* A MARYA Najświętsza przez cały przeciąg lat życia swego 72. w niey zawsze trwała. A co większa: iż Ją w nierównie wyższym natężonę nad wszystkich innych Świętych stopniu odebrała. Innym Świętym po części, MARYI zaś cała zupełność udzieliła się łaski, (*S. Bernard*) iako bowiem wszystkie rzeki wchodzą do morza, a morze nie wylewa, (*Eccel: 1. v. 7.*) tak (mowi Hugo Kardynał, i Bonawentura *Spec: V. c. 3.*) wszystkie rzeki łask, i darow duchownych Patryarchom, Prorokom &c. udzielonych, wlały się w duszę Maryi, a Marya, ztąd w żadną się nie podniosła wyniosłość, i toć to wyraził Gabryel Archanioł, kiedy Ją (*Lucę 1.*) łaski pełną nazwał. Wszyscy Święci iako

nie doszli tego godności stopnia, aby się z nich który stał Matką prawdziwą Boga, tak też nie doszli tego zamiaru łaski, któryby ich godnemi Macierzyństwa Boskiego uczynił, oprócz tey iedney Osoby Najświętszey MARYI. Chcesz wiedzieć, iaką zupełność łaski otrzymała Marya? uważay: co to był, i iaki? który się Jey Synem nazywał i był? A co ieszcze większa: Nie dosyć było Maryi w tey zupełności łaski aż do śmierci zostać, Bog Ją w niey z swojej dobroci codziennie powiększał, a Marya starała się iey w sobie przyczyniać. Powiększał Bog, bo jeżeli kogo miłuje Bog, tey miłości nie wykonywa w skutku, iedynie tylko w udzielaniu mu łask swoich, oto dla honoru Chrystusa Syna swojego, miał zawsze w osobliwszey miłości i obronie Maryą, a toć Jey nigdy nie przestał udzielać łask swoich, i toć to przepowiedział Maryi Gabriel Archaniół, kiedy Jey obiecywał, iż Duch Święty miał na nią nadstąpić. Nie mowil (mowi Bernard Święty) Duch Święty zstąpi na Ciebie, ale nadstąpi, iuż bowiem była łaski pełna, ale na tę pełność miał się ieszcze z większemi na nią łaskami wylewać. Nie przestała nad to teyże łaski przyczyniać w sobie Marya. Cześć to bowiem Wiary Katolickiey iest, (*Tris. Sess. 6. c. 32.*)

iż człowiek w łasce Bożej zostający,
 przez dobre uczynki zasługuje sobie
 powiększenie tejże łaski Bożej. Nay-
 świętsza zaś Marya przez cały bieg
 życia trwając w zupełności łaski, nie
 przestała nigdy ćwiczyć się w dobrych,
 i doskonałszych nad innych uczynkach,
 o! jakiegoż sobie zbioru łaski przyczyni-
 ła nie miała? A kiedy tak jest, woieś-
 myż teraz z Bernardem Świętym (Ser.
 r. de Afs.) iż ile łaski w życiu swoim nad
 innych otrzymała, tyle też chwwały doszła w
 Niebie (d), aże w życiu w pełności łaski
 przewyższała wszystkich Świętych, toć
 ich też przy Wniebowzięciu swoim prze-
 wyższyła w chwale niebieskiej, która
 jej od Naywyższego z prawa łaski, ia-
 koby dziedzictwo oddana była. A nad
 to jeżeli synom przez łaskę Bożym przy-
 rzeczona jest w dziedzictwie chwala
 wieczna, czyli nie naywyższa Mać Bo-
 żey? Nie przyzwolta, aby MARYA gdzie
 indziej się dostała, jak tam, gdzie jest z niego
 zrodzony Syn. S. August. Nie było bo-
 gatszego w łaski stworzenia na ziemi
 nad Nayświętszą Maryą, nie masz też
 wyższego miejsca w Niebie, jak to,
 które odebrała Marya. *Elevata est Sancta
 Dei Genitrix super omnes choro Angelorum ad
 caelestia regna.* Eccl. Wznosmy więc serca
 nasze i pragnienia za Maryą, a oraz
 uważajmy, jak się z łaską Boską, która
 na

na nas przez Ducha Świętego wylana jest, obchodzimy? Czyli iey na próżno nie odebraliśmy? czyli się o codzienny wzrost w niey przez dobre uczynki staramy? czyli raczey iey przez złość i grzechy nasze nie tracimy? Zayrzyjmy w sumnienia nasze, czyli tam w nim zamiast łaski Bożej, grzechu jakiego, lub chęci do niego nie upatrzymy? a mamyż w ten czas prawo do Nieba, iak dziedzictwa naszego? Ah! mamy, ale prawo do odziedziczenia piekła, i wiecznego w nim przeklęctwa? nie jesteśmy na ten czas dziedzicami Boga, a spółdziedzicami Chrystusa, ale dziedzicami diabła, a współdziedzicami aniołów, iego towarzyszw, bo kto czyni grzech, z diabła jest. Czyńmy raczey pokutę, a w niey szukaymy łaski, a szukaymy przez Maryą, bo kto Jey tak szuka, mowi Bernard Święty, znajduie ją. *Ser. de Nat. V.* A daley uważaymy, iako też Najświętsza Marya przy swoim Wniebowzięciu odebrała chwałę niebieską, iak nadgrodeń naywyższą.

C Z Ę S C II.

Tak bowiem BOG w wyrokach swoich rozporządził, aby żadnym z używających rozumu, i wolności woli swej ludzi, nie oddał chwały niebieskiej.

Tedy-

iedynie tylko iak zapłatę za prace. *Ka-
żdy własną zapłatę odbierze*, mowi Paweł S.
1. ad Cor: 3. v. 8. *według prace swoicy.* (e)
Panem dziedzicznym tey chwały był
JEZUS Chrystus, iako prawdziwy Bog,
przeto go tenże Apostoł imieniem Pana
chwały iakoby własnym nazywał, 1. ad
Cor: 2. v. 8. a przecież stawszy się czło-
wiekiem, włożył na się potrzebę, aby
iá gorzką męką i śmiercią wysłużył.
Czyliż nie było potrzeba, aby ucierpiał Chry-
stus, i tak wszedł do chwały swoicy? Luc: 24.
v. 26. Czyliż daley nie było potrzeba,
aby iá i Nayświętsza MARYA Matka
Jego, i inni Słudzy Jego, przez święto-
blawe wysłużyli prace? kiedy on iako
Wodz i Prawodawca, dał wszystkim
z siebie przykład, aby co on czynił, to
oni czynili? Y iuz iá tu nie myślę wy-
liczać tych załug, przez ktore się Nay-
świętsza MARYA godną Chwały Nie-
bieskiej, iak nadgrody za prace, i ko-
rony za zwycięstwa uczyniła? dosyć
mi jest powiedzieć, że nie było tey cno-
ty, ktoreyby Nayś: MARYA na załugę
życia wiecznego w doskonałym nie po-
siadała stopniu. Jako w porownaniu z Bo-
giem, mowi Hieronim Święty, *nie masz
żadnego człowieka dobrego, tak w porownaniu
z Matką Boga, nie masz żadnego stworzenia
doskonatego, choćby też w najwyższej cnotie do-
świadczone było.* (j) Dosyćby mi ieszcze
powie.

powiedzieć, że dla zaślugi tey Chwały, co Syn Jey naymilszy, przy gorzkiey męce na Ciele, to ona cierpiała na Sercu swoim. (S. Ildep: i inni) Ucierpiał JEZUS, i tak wszedł do chwały zaśluzoney sobie, a tey naywyższej i naypierwszej w Niebie, bo zaślugi Jego z okoliczności Osoby Boskiej nieskończenie godney miały szacunek i wartość naywyższą i nieskończoną. Ucierpiała i Marya na sercu swym też mękę pod Krzyżem, przy śmierci Jego stojąc. Ktoraż zaś w porządku łaski naypierwsza po Chrystusie Osoba? izali nie Matka, która ztąd, że Matką Jego była (S. Thom: Aq.) ma jakąś godność nieskończoną, ponieważ Boga nieskończonego, w godności jest; i nazywa się Matką. Nie Tobie o Pani niemasz podobnego, ani porównanego, wszystko bowiem co nad Ciebie jest, Bog' jest; a co pod Tobą, wszystko, co nie jest Bogiem. (S. Ansel. de Conc. Virg.) a toć i zaślugi Jey naypierwszego po Chrystusie, a naywyższego nad innych wszystkich Świętych z okoliczności Osoby szacunku były. (g) Przydaymy tu ieszcze grunt i źródło, ceny i szacunku zaślugi, którym jest łaska poświęcająca, czyli miłość, wlana na dusze wiernych: przydaymy i sposob, którym się przyczynia większa wartość w pobożnych uczynkach zaślugi. Jeżeli mowa o Łasce: tey

tey zupełność nad innymi wszystkich obfitą odebrała Najsświętsza MARYA, jak się w pierwszej Częstce mówiło. *Wiele* Cor nazbierało bogactw, *Tys* zaś przewyższyła wszystkie. Jeżeli o sposobie: Nie masz żadnego, któryby gorącość Serca Maryi mógł wypowiedzieć, (S. Laur: Justin: de Afs. (h) jakim się paliła pragnień pożarem, a przeto: jak czystą miała intencją? jaką pilność? jakie usiłowanie podobania się Bogu? jaką gorącość ducha w ćwiczeniu się we wszystkich rodzajach cnót, i dobrych uczynków? a zwłaszcza, że ani ciemności, pochodzącej z pierwotnego grzechu, przeszkodę czyniącej do żywego poznania i poymowania Boga, ani podnieci grzechu, oziębiającej serce do miłości Boga, nie znała. Jakoż więc przez ten najwyższy szacunek zasług najwyższej sobie chwały w Niebie, ile nadgrody zażyć nie miała? Uwielbiamy tę wysokość zasług w MARYI, ale oraz swoją nieczułość w staraniu się o zasługi na Niebo, potępiamy. Napomina nas Piotr Święty z Petri 1. o. 10. *Więcey* usiłujcie, abyscie przez dobre uczynki, pewne wasze powołanie, i wybranie uczynili. A słuchamyż go? czyli nie więcej zgromadzamy złych zasług? czyli nie więcej skarbiemy sobie gniewu Boskiego na dzień zemsty? czyli się bez dobrych zasług, ze ziemi

spo-

spodziewamy dostać do Nieba? Ah! Nayświętsza MARYA Matka Boga bez zasług nie dostała się do niego, a z nami co się stanie? Myślmy o tym żywo, dopokąd czas mamy, nie przestajmy dobrze czynić, abyśmy w czasie śmierci mierzyli chwałę wieczną. A jeszcze uważmy, iak Nayświętsza MARYA przy swym Wniebowzięciu odebrała chwałę naywyższą iak koniec ostateczny.

C Z Ę S C : III.

Jako bowiem wszystkim rozumnym stworzeniom, BOG Nayświętszy siebie samego (iako pierwszy Początek, od którego wszystko, i koniec ostateczny, dla którego wszystko) za koniec ostateczny naznaczył, aby ich samym sobą w chwale Niebieskiej ubłogosławił. Stworzył nas do siebie Boże, mówił Augustyn Święty l. I. Conf. c. I.) i nieuspokoione jest serce nasze, dopokąd nie spoczniemy w Tobie. Tak nayszczegulniejszym sposobem obrał w wyrokach wiecznych Nayświętszą MARYA, i stworzył ją w stanie niezamazaney plamą grzechu, niewinności, i nayosobliwzemi udarował łaskami, do siebie, aby w jej żywocie przy Tajemnicy Wcielenia swego spoczął, mieszkał, a potem ją w chwale wiecznej samym sobą nayzacniejszym sposobem

nad innych Świętych ubłogosławił; i
 zaiste jeżeli Mojżesza obiecał samym
 sobą, iakoby największą nadgodą ubłog-
 osławić: *Nie boy się Abrahamie, iam iest*
Obroncą twoim, i zapłatą twą zbytnie wielką.
 Gen: 15. v. 1. (i) Czyli się tey obie-
 tnicy skurek nie kuszniey i obficiey złał
 na MARYA Najsświętszą? Jako szacunku
 nie ma to, co nosiła (w żywocie swym)
 tak nie poięta nadgodą chwały, którą otrzy-
 mała. (S. Jld. p: apud Abud.) A do tego:
 którą się drogą ten ostatni dochodzi
 koniec? iakim się prawem dzierży, trzy-
 ma, i posiada? izali nie drogą, i pra-
 wem miłości. BOG miłością iest, a kto
 w miłości mieszka, w Bogu mieszka, i Bog
 w nim. 1. Joan: 4. v. 16. Daycie mi te-
 raz stworzenie iakie, ktoregoby serce
 wyższe, doskonalsze, i gorętsze napet-
 niało miłość Boga, nad serce MARYI?
Nie masz zaiste żadnego, któryby gorącość
MARYI mógł wytłumaczyć. (Laur: Justin.
de As.) Inni wszyscy Święci miłowali
 Boga, iak Słudzy Pana, Dzieci Oycy, a
 Najsświętsza MARYA oraz iak Syna
 swego. Inni Święci w różnych przy-
 padkach, słabości, utrudzeń, ostrygley-
 szemi się stawali w miłości Boga, a
 MARYA nigdy; która nawet przy o-
 statnim zgonie z natężenia wielkiej mi-
 łości dokonała życia swego. Miłości
 to nawet właściwy przymiot, być wza-
 ie-

iemną. *Mily moy mnie, a ja temu.* Cant: 2. v. 16. (k) *Ja milemu moiemu, a mnie moy mily, który się pasie między liliami.* ibid. c. 6. v. 2. Umiłował Chrystus Najświętszą MARYA iak Matkę swoją nad wszystkich innych, a coż tu za dziw, mowi Bonawentura Święty, że i Marya nad wszystkich innych umiłowała go, nie tylko iak Syna, ale też iak koniec swoy (w którym wszystkie skarby dobr niebieskich złożone są) Chrystusa, a ztąd iakież uczyniemy wniosek? iżali nie ten sam, który uczynił Bernard Święty Ser. 1. de Afs. *Jeżeli ani oko widziało, ani ucho słyszało, ani to w serce ludzkie weszło, co Bóg zgotował dla miłujących się. A czegoż nie zgotował dla Rodzącey się, (i co jest wszystkim pewno) nad wszystkich się miłującey?* Czyli się z nią, i iak koniec ostatni, naydoskonalszym złączyć nie miał związkiem? i Jey nad wszystkich uwielbić? utczęśliwić i ubłogosławić? *Hodie Virgo caelos ascendit, gaudete, quia exultat cum Christo in aeternum.* Eccl: in Off. Otrzymała Najświętsza MARYA ten koniec ostatni przy swoim Wniebowzięciu, bo do niego wszystkiemi żądzami serca, i pragnieniami w życiu swoim dążyła. A czegoż my też w życiu naywięcey sobie życzymy? czyli nie uwieńczyć głów naszych różami zbytkow w strojach? przechodzić miejsca i pola, i szukać

szukać na nich rokoszy ciała? jak czynili od Mądrości Boskiej opisani niezbóżnicy? Sap. 2. v. 3. Czyli nie tuczyć brzucha zbytciem potraw i napoiów wysmienitych? stroić się w białory i purpurę? a chciwie zgromadzać pieniądze i dobra świata? jak czynił Ewangeliczny Bogacz, którego końcem kiedy był brzuch, pogrzeb mu też za to sprawiono w piekle. *Lucę 16. v. 22.* Ah! słuchaj Izraelu, Pan i Bog twój jeden jest, Pan, pierwszy Początek i ostatni Koniec; zwróć się więc z dróg tych do innego nieszczęśliwego prowadzących końca, a nie do Boga! Słuchaj, co w dzisiejszey Ewangelii powiedział JEZUS Marcie: *Więc jedna rzecz naypotrzebniejsza, wszystkie żądze, pragnienia, starania około doczesności, marnościami są i udrczeniem ducha. Quid prodest homini &c.* a ta jedna naypotrzebniejsza, aby się za Najsświętszą MARYĄ dostać do Nieba, aby koniec Wiary naszej otrzymać zbawienie dusz naszych, tego więc naywięcej sobie życzymy, o to się starajmy, *querite primum Regnum Dei &c.* W tym się Opiece Najswiętszey MARYI nayuścielniej zalecaymy, abyśmy z tych dróg, któremi ona doszła Nieba, nie wykraczając, od tego na wieki nie zblądziła końca. Ah! MARYA dopomóż. Amen.

(a) Sero venistis, nimis tarde surrexistis, jam olim didicimus, quod de Christo, & Ecclesia, & Sacramentis credere debeamus; non bona suspicio est, quod nunc primo apparetis, siquidem bonum frumentum non post, sed ante zizania, seminatum est, & natum est. S. Hil: apud P. Fab: Con: 1. de Afs.

(b) Videte qualem charitatem nobis dedit Pater, ut filii Dei nominemur & simus. I Joan: 3 v. 1. Quod si filii & hæredes, hæredes quidem Dei, cohæredes autem Christi. ad Rom: 8. v. 17.

(c) Quis illum plus diligit? æstimo, quia is, cui plus donavit; recte judicasti. Lucæ 7. à v. 41.

(d) Quantum gratiæ in terris adepta est præ cæteris, tantum & in cælis obtinet gloriæ singularis. S. Bern: Ser: 1. de Afs. Non enim fas est alibi te esse, quam ibi, quam ubi est, quod à Te genitum est. S. August. Ser: de Afs.

(e) Unusquisque propriam mercedem accipiet, secundum suum laborem. I. ad Cor: 3. v. 8.

(f) Sicut in comparatione Dei nemo bonus, ita in comparatione Matris Dei, nulla perfecta invenitur Creatura, quantumvis eximia virtutibus comprobatur. S. Hier: apud P. Loch: t. Hyper.

(g) Quantitas meriti, ex duobus potest pensari, uno modo ex radice charitatis, alio modo ex claritate operis. S. Th: Aq.

(h)

(h) Nullus ardorem Virginis *MARIE* sufficit explicare, quanto desideriorum cremabatur incendio, quam crebris suspiriis augebatur. S. Laur: Justin: Ser: de Afs.

(i) Noli timere Abraham, ego Protector tuus sum, & merces tua magna nimis. Gen: 15. v. 1. Sicut est inæstimabile quod gessit, ita & incomprehensibile præmium gloriæ, quod obtinuit. S. Jld: apud Loch.

(k) Dilectus meus mihi, & ego illi. Cant: 2. v. 16. Ego dilecto meo, & ad me conversio ejus, qui pascitur inter lilia. Ib: c. 6. v. 2. Quod si oculus non vidit, nec auris audivit, nec in cor hominis ascendit, quæ præparavit Deus diligentibus se. Quid præparavit gignenti se? (& quod omnibus certum est) diligentibus se præ omnibus. S. Bern: Ser: de Afs. Ascendens Virgo in altum, dabit ipsa quoque dona hominibus. id. ibid.





NAUKA XXIV.

Na Uroczyść
NARODZENIA
NAYŚWIĘTSZEJ
MARYI PANNY

Th. *Liber Generationis JESU Christi, Filii David, Filii Abraham.*
Math: 1.

Kiedy nam Kościół Święty' na dzień
dzisiejszy Narodzenia Nayswięt-
zey MARYI Panny, przypomina Przod-
kow, z których się według ciała naro-
dził Chrystus, daie nam poznać, że
z tychże samych Przodkow. narodziła
się Nayswiętsza Panna MARYA. Jezeli
bowiem Abraham i Dawid odebrali od
Boga obietnicę: iż z Pokolenia ich miał
się narodzić ow, w którym wszystkie
Naro:

Narody ubłogosławione być miały, który miał Stolicę Dawida posieść, to jest Chrystus. Wiara zaś nas uczy, że tenże Chrystus z Ducha Nayświętszego, bez Męża, w żywocie Nayświętszey MARYI poczęty, nie znał Oycy, z ktoregoby się Człowiekiem narodził, oprócz Matki, a toć też Matka Jego MARYA z tychże samych pochodzić musiała Przodkow, a do tego: prawo to było Boskie, aby Mężowie za żony nie brali sobie innych Niewiaśc, oprócz z pokolenia i rodu swego. *Ne commiscatur possessio filiorum Israel de tribu in tribum. Omnes Viri ducent uxores de tribu, Et cognatione sua, Et cunctae feminae de eadem tribu maritos accipient.* Num: 36. v. 1. Wiemy zaś że Nayświętszey MARYI był nayczystszy, i naywiernieyszym Mężem i Oblubieńcem JOZEF Święty, ktorego tu Przodkow w tey Ewangelii wyliczył Mateusz Święty, toć ciż sami Przodkowie być museli, i MARYI Nayświętszey, z których się pokolenia Nayszlachetnieysza narodziła MARYA. Szlachetne to więc Narodzenie MARYI, że się z tak wysoce szanowney rodziła Familii, ale czy też ta godność ma względność wielką w obliczu Boga? Ten, mowi Hieronim Święty (*apud Lansb: sit. Nobilitas*) znacznieyszym jest u Boga, ktorego nie szlachectwo rodzaia, nie godność

Swiecka,

Świecka, ale pobożność wiary, i świętobliwość zaleca życia. Z tym wszystkim, mówię to, że szlachetne było urodzenie MARYI, z okoliczności Przodków, z których się linii urodziła, ale nierównie szlachetnieysze z okoliczności, że się Corą obietnic Boskich urodziła. Dwie to są Częstki tej Nauki: Szlachetność Urodzenia MARYI w obliczu, i szacunku świata, to pierwsza. Szlachetność Urodzenia MARYI w obliczu i szacunku Boga, to druga. Jak zaś pierwsze Urodzenie, różne świata tego przyćmiły przygody, a iak drugie objaśniły, o tym dla nas będzie Nauka i pożytek duchowny. Boże, któryś ułożył człowieka rodzenie, z. *Mach: 7. v. 23.* day to na chwałę swoją wyrozumieć.

Dwoiakię Paweł S. (*ad Rom: 9. a v. 4. ad Gal: 4. a v. 21.*) Synów Abrahama rodzenie naznacza, iedno według ciała, drugie według obietnicy. Pierwsze być sędzi owo, w którym się bez żadney osoblwskiej i wyraźney obietnicy Boskiej, ze krwi i pokolenia pewney familli rodzili i rodzą Synowie i Corki. Drugie zaś być sędzi owo, w którym się nie tak z mocy krwi, i nasienia, iako bardziey z mocy obietnicy wyraźney Boga, rodzą Synowie, i Cory, i takimi

K

nas

Tomik II. Nauk na Święta N. Maryi.

nas wszystkich wierzących w Chrystusa nazywa Synmi i Corami Abrahama. (b) *Bracia według Izaka jesteśmy synami obietnicy*, ad Gal: 4. v. 28. *nie jesteśmy synami niewolnicy, ale wolnicy, którą wolnością nas Chrystus wolnemi uczynił*, ibid. v. 31. Dwoch bowiem miał Synów Abraham, iednego Ismaela, urodzonego z służebnicy, drugiego Izaaka urodzonego z wolney, własney żony swoiey Sary, bezdzietney, i nieplodney, obydwu byli Synami iego prawdziwemi, z ciała i krwi iego zrodzonymi, ale przytym Izaak był mu od Boga ofobliwszym sposobem obiecany. Rzekł Bog do Abrahama: *Sara żona twoia urodzi tobie syna, i nazwiesz imię iego Izak, i postanowię umowę moję iemu na przymierze wieczne, i nasieniu iego po nim* (c) Gen. 17. v. 19. (gl. że się z niego narodzi Chrystus) a przeto był oraz synem obietnicy, a to urodzenie Izaaka było nierownie godnieysze, i zacnieysze, a niżeli pierwsze, bo iak było cudowne, że się z nieplodney, i szlachetnieysze, że z wolney, tak oraz świetnieysze i wspanialsze, że się z mocy przymierza Boskiego, zawartego z nim, i pokoleniem iego, dla narodzenia się z niego Chrystusa, urodził.

C Z E Ś C I.

Kiedy zaś tę dwoiaką różność w Narodzeniu się Naydosłowniejszey MARYI Panny uważemy, ja mówię: że lubo szlachetne było narodzenie się MARYI, że się Corą tak zacnych Przodków w dzisiejszey wyliczonych Ewangelii według ciała urodziła, ale nierównie szlachetniejsze, że się oraz Corą obietnicy, i przymierza Boskiego urodziła. Szlachetne było narodzenie Maryi według ciała, a przeto w obliczu świata. Dwa bowiem są źródła, z których się szlachetność na urodzone zlewa dzieci. Pierwsze, iak mówi z przyrodzonego rozumu światła Filozof Arist. 1. 2. Rhet: *apud Lansp.* Jest godność, zacność, i jasność Imienia Przodków. Drugie, jest szacunek, cnota i zasług tychże Przodków, *id. ibid.* Szlachetność więc wnosi Boecyusz: *Nic in se ipso w istocie swojej nie jest, iak chwala urodzonego, pochodząca z zasług Ojców swoich.* 1. 3. pros: 6. de Cons: phil. (d) Jeżeli się zaś obrócimy uwagą na Godność Imienia Przodków Naydosłowniejszey MARYI, widzieć tam będziemy wielu naysławiebniejsze Imię Patryarchów, iako to: Abrahama, Jakuba, Izaaka, Judy &c. z chwałą Narodów wszystkich noszących.

Wielu także począwszy od Dawida, uwieńczonych w Korony, posiadających Trony, i Królestwa Judzkiego, i Królestwa Izraelskiego. Wielu petym Wodzów i Książąt, począwszy od Zorobabela z pokolenia Judy idących, którzy zarządzili Państwem. Narodzenie jest dziś, wysławiaje Kościół Święty, natchwalebniejszej *MARYI* Panny z nasienia *Abrahama* pochodzącej, z pokolenia Judy, z istnego rodu *Dawida*. Z *Królewskiego* plemienia pochodząca, iżniewie *MARYA*, której my modlitwami, wspomóżenia myślą, i duchem iak nawnabożniey żebrzemy. Przydaymy zaś ieszcze do tey *Królewskiej* *Przodków* *MARYI* godności, cnotę ich i zaślugi, które to uwielbiać rozkazuje *Pismo Święte*. *Eccl. 44. d. v. 1. (e)* Wychwalałmy *Męże* chwalebne, i *Ojce* nasze w rodzaich swoich... *Ludzie* bogate w cnotę, starające się o pocziwość, pokoy w domach czyniące. v. 6. Ci wszyscy w rodzarach narodu swego otrzymali chwałę. v. 7. i zostawili imię opowiadania swych pochwał. Czyliż to nie bogaty w cnoty *Abraham* *Patryarcha*, któremu się po tyle razy *Bóg* sam pokazywał, i mówił do niego: *Jam Bóg wszechmocny, chodź przedemną a bądź doskonały. Gen: 17. v. 1. Jam Bóg twoy i nasienia twego. v. 8.* Czyli nie bogaty w też cnoty *Izaak*, któremu dał *Jan* błogosławieństwo wszystkich *Narodów*, i przy-

przymierze potwierdził na głowie Jakubowej. Eccl: 44. v. 25. Czyli nie bogaty w cierpliwości, w trudach, i pracach Jakub, ktoremu Bog sam (pokazawszy mu się wsparty na drabinie między Aniołami zstępującymi, i wstępującymi) obiecał być Stróżem we wszystkich obrotach iego. Ja będę Stróżem twoim gdziekolwiek poydziesz, i przywrócę cię do tej ziemi, i nie opuszczę. Gen: 28. v. 15. którego Imię na Izraelsa czyli Boga widzącego odmienił? Czyli nie doskonały Dawid, który tę ma pochwałę w Pismie S. iż był Mężem wedle serca Bożego, iż ze wszystkiego swego chwalił Pana, i miłował Boga, który go stworzył, i dał mu moc na przeciw nieprzyjaciółom. Eccl: 47. v. 16. Czyli nie cnotliwi inni Krolowie Jozafath, Aza, Joas, Amazyas &c. którym tę pochwałę daie Pismo Święte, że czynili to, co było dobrego w obliczu Boskim? 3. Reg: 15. & alibi. Czyli nie znaczney świętobliwości byli sami Rodzicy Najświętszey tej Panny Joachim i Anna? którzy się (jak S. Epifaniusz mowi) godnemi uczynili odebrać od Boga tę łaskę, aby nam taki Owoc z żywota swego wydali, to jest Najświętszą Maryą, Boga Rodzicielkę. O! błogosławiona Panno Joachimie i Anno, wam wszechne stworzenie obowiązane jest, mowi Damascen Święty, bo przez wasz dar nad wszystkie dary nayszczętniey.

szy Stworcy swojemu, to jest nacyf-
szą Matkę, która sama godna Stworcy
swego była, na ofiarę oddało. Z tak
żas wysokiey godności i świętobliwości
Przedkow swoich, z których się rodziła
MARYA, nie byłoż Jey Narodzenie
w obliczu świata nayszlachetnieysze?
Wzdyć to żydowie za naygodnieysze
przyczytali sobie szlachectwo, że byli
nasieniem, i potomstwem Abrahama, a
nikomu nie służyli. *Joan. 8. v. 33.* Coż
mówić o Nayswiętszey MARYI, która
się nie tylko Corą Abrahama i innych
Patryarchow, ale też Corą Krola Da-
wid, i innych Izraelskich Monarchow
rodziła. Obchodźmy i rozmyślajmy,
mowi Kościół Święty, to naygodniey-
sze MARYI Narodzenie, ale oraz nwa-
żajmy: Jak niektóre przygody godność
iego przyćmiły w obliczu świata. Nie-
dostatek włości i majątku, ubóstwo do-
mu, w którym się w mieście Nazareth,
a nie w Krolewskich Syonu pałacach ro-
dziła Nayswiętsza MARYA Panna, nie
przyćmiłaż znacznie blasku wspaniałości
świeckiey? Gdyby byli Pisarze Zy-
dowscy opuścili zapisać Rod, i Familię
tey Naydosłotynieyszey Panny, nie by-
łażby była miana za Corkę, iednych pro-
stych obywateli Miasteczka Nazareth?
Taka to bywa, mowi Plato Filozof Po-
gański, dziwna przemiana na świecie,

że Królowie ze slug, a Szlachta z chłopow
powstają, i znówu chłopi z Szlachty, a słudzy
z Królów bywają. Być to może, że ośla-
tni w nayliższej rodzący się charce,
wieśniak, i żebrak z krwi Królewskiej,
lub Książęcey, a ow wzięty u świata
Pan, z krwi wieśniackiey pochodzi?
Rodzay przemienia, i rodzay nadchodzi, a zie-
mia na wieki stoi. Eccl: 1. v. 4. Wysokie
prawda było urodzenie Maryi, ale go
sobie Marya, ani przyczyną większey
wziętości u świata, ani przyczyną wy-
niości swoiey, a pogardy innych nie
czyniła, dla czego potym na zaślubienie
się, z iednym Rzemieślnikiem, Jozefem
Świętym zezwoliła. Coż tu myślicie,
ktorzy sobie niższe daleko urodzenie,
jak było Maryi, przyczyną większey
wziętości u świata, pychy, i pogardy
innych czynicie? mówiąc: Jam tego
Domu, tego Herbu, tej Familii, Y coż
to ma do wyniości twoiey? do oso-
bliwzych u świata względow? Kiedy
to wszystko nie twoie, ale Boskie, a
gdzież cnota? pobożność, która szla-
chestwo daie? Takci też sobie myśleli
żydzi: My to ludzie, bo Oyca mamy
Abrahama. Math. 3. v. 9. (e) A coż im
na to Chrystus: Nie chceycie mówić sami
w sobie? Oyca mamy Abrahama, albowiem
powiadam wam, iż mocen iest Bog, z kamie-
nia tego wzbudzić syny Abrahamowi, a u
Jana

Jana Świętego rzekł: Jeżeli jesteście synowie Abrahama, czyżcież też uczynki Abrahama, to jest: bądźcie tak cnotliwi, pobożni, jak Abraham. *Joan: 8. v. 39.* Nie rodzą bowiem sam, ale cnota prawdziwie szlachetnym czyni. Nie nie wazy mowi Chryzostom Święty, dobroć Przodków, jeżeli sam nie będziesz dobrym. *Hom: 5. in Math. (f)* Y dla tego chociaż w Przodkach Najsświętszey Maryi wiele się liczyło złych, iako to Roboam, Joram, Achab &c. Batwochwalcy; Tamar, Bethsabę, Rachab nierządnicę, którzy blask światobliwości Rodu Jey przyćmili, nie to jednak godności, i zacności nie szkodziło urodzenia Maryi, bo nie powinien Syn lub Córka nosić na sobie nieprawości Ojca, a tym więcej dalszych Przodków swoich. *Ezech: 18. v. 19.* Szlachetne więc było w obliczu nawet świata Narodzenie Maryi z okoliczności Przodków, chociaż je przed światem niektóre okoliczności zacimiały, ale o iak nierównie szlachetniejszy było w obliczu Boga, że się Córą Objętnicy Jego rodziła.

C Z E S C II.

Wiadomo wam bowiem jest z Nauki Pawła Świętego *ad Rom. 9. a v. 7.*
 (g) że nie Synowie Ciąta (Abrahama) są
 Syna.

*Synami Bożemi, ale ktorzu są Synowie Obietnicy (gl. do których należy obietnica zbawienia) są w Nasieniu (Abrahama) porzytani. Urodziła się Marya Najświętsza z nasienia Abrahama, i Potomków jego, Patriarchów i Królów, i to jest, co czyniło Szlachetne w obliczu świata Jej Narodzenie, ale się też urodziła z mocy przymierza, i obietnicy Abrahamowi, Izaakowi, Jakubowi i Dawidowi, a nawet Rodzicom Jej Joachimowi i Annie uczynionej, a to jest, co Jej Narodzenie nierównie szlachetniejsze w obliczu Boskim uczyniło. Urodziła się Marya Najświętsza z obietnicy uczynionej Abrahamowi &c. bo kiedy tym Świętym Oycóm był obiecany Chrystus, Zbawiciel świata, że się z krwi ich i nasienia miał narodzić, toć też tym samym z tej samej krwi, i nasienia jest obiecane Narodzenie Matki Jego, która nie inna była, tylko Najświętsza Marya, i toć to jest, dla czego w Duchu Prorockim widząc tę wybraną od Boga, naznaczoną, i obiecaną światu Maryą, a dziwiąc się Jej godności i ozdobie, mówił Dawid: *Stanęła Królowa po prawicy twojej (gl. to jest Panna Matka twoja) w ubiorze złotym, obtoczona różnaitością... i będzie pożądał Król słusznosci twojej, albowiem on jest Panem Bogiem twoim, i będą mu się kłaniać.* Psal.*

Psalm. 44. d. v. 10. A Izaiasz iakoby o wyrażnie obiecany Narodzeniu Jey mówi c. 11. v. 1. I wynidzie Roszcza (to jest iak Święty Hieronim tłumaczy, narodzi się Najsświętsza Marya Panna) z korzenia (czyli z pokolenia) Jessego, a kwiat (to jest Chrystus JEZUS, który się nazywa Cant. 2. v. 1. kwiatem polnym i lilią padołów) z korzenia iey wyrosnie, (h) czyli z żywota się Jey, i ze krwi urodzi. To Jey samo przyznaje Kościół Święty, kiedy owe słowa Mądrości Od początku, i przed wieki stworzona jestem, i aż do przyszłego wieku nie ustnę, a w mieszkaniu Świętym służyłam przed nim. (Eccl. 24. v. 15.) do Osoby Jey stosuje. Te zaś przepowiedzenia nie gruntują się na przymierzu i obietnicy Boskiej, o Narodzeniu tej Najswiętszey Boga-Rodzicy? Y nie dosyć byto jeszcze na tym, aby się tym jaśniej pokazało, że Marya rodząc się ze krwi i pokolenia Abrahama i Dawida, narodziła się iak Cora obietnicy Boskiej. Raczył też samą swą obietnicę najwierniejszy w obietnicach swoich Bog Jaachimowi i Annie Rodzicom Jey odnowić i potwierdzić. Zostając bowiem to Święte Matzeństwo przez wiele lat w nieplodności, a życząc sobie nie tak z chuci ciała, iako bardziey z woli Boga potomstwa, udali się do tegoż Boga na gorące modli.

dlitwy, Joachim S. oddalsi się od ludzi, udat się na jedną górę. (S. Epifaniusz) a Anna zamknęła się na bogomyślność w ogrodzie. Aż owo zesyła do nich Anioła Boga z obietnicą i upewnieniem, iako z nich wkrótce się narodzi pożądana Cora, przez którą wszystkie Narody miały być ubłogosławione. O! szczęśliwi Joachimie i Anno, wyście od Boga odebrali tę łaskę, aby się z was przez modlitwy wasze, i obietnicę Boską narodziła Marya. S. Epifaniusz i Damascen. Y czyż się więcej urodziła Corą? czyli nie więcej modlitwy waszey i obietnicy Boskiej, a niżeli wnętrzości waszych? Ktoż waszę rozwiązał niepiłodność? kto usposobił do rodzenia niesposobność? kto krew prawie martwą w was ożywił? Izali nie ten, który umarza i ożywia, poniża, i wywyższa? u którego żadne słowo nie jest niepodobne, a toć Marya więcej się narodziła Corą Boga, a niżeli Corą waszą, i Corą ludzką, a przeto iak to nierownie godniejszy i zacniejszy było Narodzenie Maryi, iak owo, że się z najgodniejszego Przodków urodziła pokolenia. Y myćmy wszyscy przez Chrzest obleczoni w Chrystusa, w duchownym rodzeniu na żywot wieczny. Synami, mowi Apostoł *ad Gal. 4. v. 28. obietnicy jesteśmy.* JEZUS Chrystus, Zbawiciel nasz, dał nam tę moc, którzy-

ktorzyśmy go przyjęli, stawiania się synami Bożemi (Joan: 1.) abyśmy się nie z ludzi, ani nie z woli ciała, ani nie z woli męża, ale z Boga rodzili. Jeżeli jednak karności Chrześcijańskiej nie przyjmujemy, to jest: nie żyjemy według prawa Ewangelii, przybierając się z niegodziwymi żądzami i występkami do Krzyża Chrystusowego, ale czynimy sobie wolność do życia według prawideł świata miękiego, swawolnego, rozpustnego, stajemy się prawdziwymi synami, a nie raczemy wyrodkami, i jakoby nie dobrego łoża dziećmi? *Quodsi extra disciplinam estis . . . ergo adulteri & non filii estis.* ad Hebr: 12. v. 8. Wzbudza nas Kościół Święty, abyśmy Narodzenie Maryi, ile Córy Boskiej, Córki obietnicy, z największym obchodzili nabożeństwem, a przez to, żebyśmy sobie ziednali miłość Jej w przyczynieniu się za nami do JEZUSA Chrystusa. *Nativitatem B. Virginis celebremus ut ipsa intercedat pro nobis ad Dominum JESUM Christum.* A przyczynisz się? jeżeli się przez złe życie z rejestru synów Boskich, synów obietnicy gluzujemy? czyli ona być może Matką i Opiekunką nieprawości? Ah! Najświętsza Marya, przy tej uroczystości Najszlachetniejszego, i w obliczu Boga, i w obliczu świata Narodzenia Twego, uprosz nam

owę

owę łaskę u Boga, przez którąbyśmy
z Boga się rodząc, stali synami, a potom
i dziedzicami Boga, a współ-dziedzicami
Chrystusa, i Twemi. Amen.

(a) *Ille apud Deum præest potior, non
quem nobilitas generis, aut dignitas sæculi,
sed devotio fidei, & sancta vita commendat.*
S. Hier: apud Lansp: t. Nobilitas.

(b) *Nos autem Fratres secundum Isaac,
promissionis Filii sumus. ad Gal: 4. v. 28.*
Itaque fratres non sumus ancillæ filii, sed li-
beræ, qua libertate Christus nos liberavit. ib.
v. 31.

(c) *Ait Deus ad Abraham: Sara uxor
tua pariet tibi filium, vocabisque nomen ejus
Isaac, & constituam illi pactum meum, in
fædus sempiternum, & semini ejus post eum.*
Gen: 17. v. 19.

(d) *Nobilitas est quædam majorum clari-*
tas. Arist: l. 2. Rh. Est honorabilitas proge-
nitorum, nam attenditur secundum virtutem
generis. ibid. Nobilitas est quædam laus, ve-
niens de meritis Parentum. Boetius apud
Lansper: l. c.

(e) *Laudemus Viros gloriosos &c. vide
in Breviario & alios textus.*

(f) *Ne velitis dicere intra vos: Patrem
habemus Abraham; dico enim vobis quoniam
potens est Deus de lapidibus istis suscitare filios*
Abra,

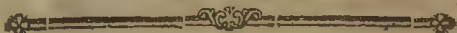
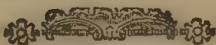
Abraham. Math: 3. v. 9. Dixerunt (Judæi)
Pater noster Abraham est. Dixit eis JESUS:
Si filii Abraham estis, opera Abraham facite.
Joan: 8. v. 39.

(f) Nobilitas vel bonitas cognatorum non
valet, nisi fuerimus nos ipsi boni. S. Chri-
stost: hom: 5. in Math.

(g) Neque qui semen sunt Abraham, omnes
filii... id est non qui filii carnis, hi filii Dei;
sed qui filii sunt promissionis (gl. ad quos
pertinet promissio salutis) æstimantur in semi-
ne. ad Rom: 9. à v. 7.

(h) Egreditur Virga de radice Jesse. Et
flos de radice ejus ascendet. Joan: 10. v. 1.





NAUKA XXV.

o Dwojakim Narodzeniu się

NAYSWIĘTSZEY MARYI.



Th. *Virum MARIÆ, de qua natus
est JESUS &c. Math: 1.*

Nie bez Tajemnicy podając nam dziejsza Ewangelia, część nayprze-
dniejszą do wierzenia o Narodzeniu
JEZUSA, który się nazywa Chrystu-
sem, wyraża oraz, że ta Matka, z któ-
rey się narodził, była Imieniem MARYA.
Oblubienica Jozefa Świętego, aby nam
między innemi prawdami, które się ztąd
jakoby ze źródła iakiego, że się z niej
narodził Chrystus, o godności, świętobli-
wości, i innych przywilejach łaski, MA-
RYI wnieść bezzawodnie mogą, dał i
to wyrozumieć, iż iako on się dla nas
i zba-

i zbawienia naszego narodził, tak też w wiecznych swych wyrokach rozporządził, aby się i Matka Jego MARYA, dla nas i naszego zbawienia urodziła; Ze się Chrystus urodził dla zbawienia naszego, narodził dla grzeszników, aby ich od grzechu uwolnił, to pewna. Zkąd Leo S. mowi, iako kiedy się narodził, żadnego od grzechu wolnego nie znalazł, tak dla wszystkich uwolnienia przyszedł. Przyszedł Syn Człowieczy na świat szukać i zbawić co było zgineło. *Lucę 19. v. 10.* Co rozumiecie o Najświętszej Maryi Pannie? czyli nie dla tego Bóg najwyższy rozporządził Jej Narodzenie, aby przez nią grzesznicy zbawienie mieli? Niemasz żadnego, mowi German Święty de Zona B. *Virg.* któryby był zbawionym, iedynie tylko przez Cię o Panno Najświętsza. Aby Chrystus grzeszników zbawił, narodził się dla tego, aby ich do pokuty wzywał. Nie przyszedłem wzywać sprawiedliwych, mowił o sobie *Lucę 5 v. 31.* ale grzesznych do pokuty. Czyliż jest ktory grzesznik, któremuby łaska udzielona była do szczerey pokuty, mimo przyczyny MARYI? Niemasz żadnego, komuby dar taki był pozwolony oprócz przez Ciebie o Nauczycielu. *id. ibid.* A toć i MARYA urodziła się dla grzeszników, aby przez pokutę zbawienie mieli. A że do ziednania, i zbawienia

Ze nie tylko cielesne, ale też i duchowne jest narodzenie: mamy o tym wyraźną Naukę samego Chrystusa, który u Jana Świętego powiedział Nikodemowi *Joan: 3. v. 3.* Zaprawdę, zaprawdę powiadam tobie, jeśli się kto nie odrodzi znowu, nie może widzieć Królestwa Bożego. Nie mogli tej Nauki Chrystusa

wyrozumieć Nikodem, mówiąc: a także się to stać może? i także się człowiek może rodzić, będąc starym? i zali może powtórnie wnieść w żywot matki swą i odrodzić się? a JEZUS utwierdzając swoy pierwszy wyrok, nauczył go, że to mowa jego była o duchownym, nie z ciała, ale z ducha odrodzeniu: Co się narodziło z ciała, ciałem jest, a co się narodziło z ducha, duchem jest. Duch gdzie chce, tam technie, głos jego slyszysz, a nie wiesz z kąd przychodzi, i dokąd idzie, tak jest wszelki, który się narodził z Ducha. Słyszysz on o tym rodzeniu duchownym z objawienia wiary, że ci, ktorzy przyjmują Chrystusa, nie ze krwi, nie z woli ciała, ani męża, ale się z Boga rodzą, i oni także Boga w sobie rodzą, bo iak miłość, tak to rodzenie duchowne, jest wzajemne, (o czym niżej) ale niewiedząc, czyli są gniewu, czyli miłości Bolej godnemi, nie wiedzą też, czyli są z Boga narodzonemi, i Boga w sobie rodzącemi, czyli nie? Y tym drugim duchownym rodzeniem, aby się Najsświętsza MARYA Panna narodzona pierwszym według ciała z Najbliżośćawieńszych Rodziców Joachima i Anny dla zbawienia nas grzesznych; narodziła się także i w sercach naszych, potrzeba tego Jey przez miłość i nabożeństwo do serca przyięcia. Obaczmy tylko wprzód, iak to jest pewną
pra-

prawdą, że Najświętsza MARYA pierwszym według ciała sposobem dla nas grzesznych zbawienia narodziła się.

C Z Ę Ś C I.

Kiedy Bog w wyrokach swoich postanowił, aby się Syn Boski w czasie narodził prawdziwym z Matki Panny człowiekiem, czyliż tu zaraz nie obrał, i nie naznaczył tej Panny, z ktoreyby się ciała i krwi w czasie upodobanym narodził, to nam daie wyrozumieć Kościół Święty, kiedy owe słowa mądrości Eccl. 24. do MARYI stosuje: *W ten czas* (to jest w wyrokach swoich wiecznych) *rozkazał, i rzekł mi Stworca wszech rzeczy,* (to jest obrał i naznaczył mię) *i który mię stworzył* (to jest tak obrał i naznaczył) *odpoczął w przybytku moim, czyli w żywocie moim, stawszy się człowiekiem.* Kiedy zaś tak obrał, i naznaczył MARYA razem z Chrystusem, czyliż iey przyiścia i narodzenia się na świat, iednakowoż z Chrystusem nie naznaczył końca? Wszakże Bog, iako Mądrość nieskończona, dosięga od końca do końca mocnie, i rozrządza wszystko wdzięcznie. Sap. 6. v. 1. Coż ten nieskończenie rozumny Rządca świata może stanowić, czynić, bez zamierzenia sobie nayprzyszoczego końca? Wszakże MARYA

L 1 obrał

obrał dla Chrystusa, aby się z niej narodził Człowiekiem, i iak człowiek był od niej porządnie karmiony, pielęgnowany i wychowany? a toć też Narodzenia Jey na świat, ten sam koniec musiał zamierzyć, który zamierzył przyjsciu i narodzeniu z niej Chrystusa. Chcecież zaś wiedzieć przyjscia Syna Bożego na świat, i narodzenia się Człowiekiem z Nayświętszey MARYI Panny, który był koniec? Moglbym ia nayprzod mówić, że sama Naywyższa i niepojęta Wspaniałość tego dzieła, w którym się naywyższym sposobem uwielbiają doskonałości Boskie, Mądrości, Wszecchności, i Dobroci BOGA, Chrystus bowiem był końcem miłości Przedwiecznego Ojca, w którym sobie dobrze upodobał, Math. 17. był Obrazem Jego Istności, a przeto i wszystkich doskonałości Jego. ad Colos. 1. Pierworodny wżego stworzenia, w którym wszystkie rzeczy na ziemi i na Niebie, widzialne i niewidzialne stworzone są... wszystko przezeń i w nim iest, a on przed wszystkimi, a w nim wszystko stoi. a v. 15. Moglbym mówić powtore: że Wspaniałość Jego Boskiej Miłości, z ktorey gdy postanowił naturę ludzką do chwały niebieskiej na miejsce odstępników Aniołow wynieść, postanowił się też z nią przy narodzeniu się z Nayświętszey MARYI Człowiekiem,

kiem, złączyć, aby się tak stał, pierwszeństwo między wszelkim stworzeniem trzymającym, Głową Kościoła, i uwielbicielem naszym. ad Col. 1. Z tym wszystkim, błędymy wszyscy w Adamie zgrzeszyli, staliśmy się synami gniewu, i utraciliśmy do tej chwały (którą nas w Chrystusie i przez Chrystusa miał uwielbić) prawo, o toż teraz koniec, dla którego przyszedł na świat, jest zbawienie nas grzesznych. Zkąd Apostoł S. mówił: *Wierna to jest mowa, i wszelkiego przyjęcia godna, iż Chrystus JEZUS przyszedł na ten świat grzesznych zbawić.* 1. ad Tim: 1. v. 15. To samo przepowiedział Gabryel Archanioł, przy Tajemnicy Wcielenia Jego, w żywocie Najświętszej MARYI, rozkazując go nazwać Imieniem JEZUSA, iż on miał zbawić lud swój od grzechów ich. Math. 1. v. 21. Z tym się sam JEZUS oświadczał ustami swemi: iż on przyszedł szukać i zbawić grzeszników, którzy byli zginęli. Lucę 19. v. 10. Jeżeli zaś dla zbawienia grzeszników przyszedł na świat Chrystus, a toć i dla tegoż zbawienia grzeszników, obrał mu Najsław: MARYA Pannę za Matkę, i sporządził to, aby się z Joachima Świętego i Anny dla tegoż końca narodziła, a toć się narodziła dla zbawienia grzeszników. Dzisiaj się narodziła Błogosławiona MARTA Panna z poko-

z pokolenia Dawida, wysławia i Kościół Święty, przez którą zbawienie świata wie-
 rzącym zaiasniało. Opowiadał przy Na-
 rodzeniu Chrystusa Anioł Pastierzom trzo-
 dy wielką radość, a to z tey przyczy-
 ny, iż się narodził Zbawiciel Chrystus
 JEZUS. *Lucę 2. a v. 10. Evangelizo vobis*
gaudium magnum, quod erit omni populo, quia
natus est vobis Salvator, qui est Christus JE-
SUS. Czyliż i ja tey powszechney ra-
 dości przy uroczystości Narodzenia
 Najsświętszey MARYI wam ogłaszać
 nie mam? Kiedy się tymże samym koń-
 cem dla zbawienia grzesznych narodzi-
 ła Najsw: MARYA? Czyliby się bō-
 wiem kiedy narodziła MARYA, gdy-
 by się był z niey Zbawiciel świata Chry-
 stus nie miał narodzić? *Scio B. Virginem*
magis propter peccatores, quam propter justos,
factam esse Matrem Dei, S. Anselmus de
invoc: B. V. Narodził on się dla zba-
 wienia grzesznych, toć też i Matkę, z
 ktoreyby się narodził, obrał dla zbawie-
 nia grzesznych. Cieszymy się więc
 grzesznicy, którzyśmy przez grzechy
 nasze utracili nieszczęśliwie zbawienie,
 bo ie szczęśliwie przez MARYĄ, kto-
 ra się dla zbawienia grzesznych naro-
 dziła, odzyskać możemy. Ona to jest
 w figurze oznaczona przez Esterę c. 4.
 v. 14. ktorey dla tego Bóg cudownie
 sporządził Narodzenie, abyśmy dla grze-
 chow

chow naszych skazani na śmierć wieczną, mogli przez nią być wybawieni, i ową mężną Judith, aby nas od mocy piekielnego Holoferneśa obroniła, i owym Przybytkiem, w którym spoczął Chrystus, położonym między Bogiem i między nami, aby nas Dusza Jego dla grzechow naszych na wieki nie odrzuciła. *Tonam tabernaculum in medio vestri, & non abjiciet vos anima mea.* Levit: 26. v. 11. Ależ! i jużże zapewne będą grzesznicy zbawieni, kiedy się dla ich zbawienia narodziła Najsł: MARYA? A gdzież jest pokuta szczera, łącząca się z poprawą życia? o ktorej Słowo Przedwieczne mówił JEZUS: *Pomadam wam, iżli pokutować nie będziecie, wszyscy także zginiecie.* Lucę 13. v. 3. Przyszedł JEZUS dla zbawienia grzesznych, ale też przyszedł wzywać ich do pokuty. Czyżcie pokutę bo się do was zbliżyło Królestwo Niebieskie. Math: 4. v. 17. Czyli was do tej pokuty nie zaprasza MARYA, która się z wolą Chrystusa zawsze zgadza? Narodził się JEZUS dla zbawienia grzeszników, a przecież Narodzenie Jego niechęącym prawdziwej pokuty czynić, stanie się winą potępienia większego. Oto ten, mówił Symeon, Lucę 2. v. 34, położony na upadek, i na powstanie wielu w Izraelu. Na upadek tłumaczy Głossa niewiernym i niepokutującym.

kontnującym. Czyliż się podobną przy-
czyną zguby wieczney nie stanie Naro-
dzenie MARYI? Jeżeli więc chcemy,
aby w skutku samym Narodzenie Nay-
świętszey MARYI obrocilo nam się na
zbawienie, myslmyż o prawdziwey po-
kucie, ktoraby w nas nie tylko wyzna-
nie grzechow, z skruchą serca sprawiła,
ale nas też od wszelkich okazy grze-
chu, mieysc, osób, towarzystwa &c.
oderwała. Czyliż to bowiem podobno,
aby Nayświętszey MARYI Narodzenie,
owym grzesznikom obrocilo się na zbą-
wienie? ktorzy się przy grzechu, z kto-
rego powstać nie chcą skutecznie, trzy-
maia potępienia? Czyli ich woli gwałt
uczyni? że dobrowolnie dążących do
piekła, przeniesie do Nieba? A przy-
tem staraymy się, aby ta, która się na-
rodziła dla naszego zbawienia, urodziła
się także w sercach naszych.

C Z Ę Ś C II.

Jeżeli bowiem chcemy skutecznie o-
trzymać zbawienie, dla ktorego się
narodziła Nayświętsza Marya, potrze-
bnaaby koniecznie rzecz, aby się do nas
z afektem miłości obrocila Marya, mo-
wi bowiem Bonawentura Święty: Jako
o Najprzebłogosławiejszo, każdy od Ciebie od-
wrocony, i od Ciebie wzgardzony, potrzeba
jest,

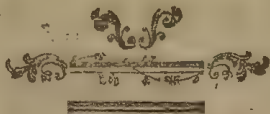
ieść, aby zginął, tak każdy do Ciebie obrocony, z od Ciebie przyięty, niepodobna ieść, aby zginął. Coż zaś ieść być obroconym do Maryi, i być przyiętym od niej? ieżeli nie być związkiem miłości z nią zwiączonym? a przeto ieżeli Jey nie urodzić w sercu swoim? Jeżeli bowiem według nauki Grzegorza: Ten się stał Ojcem i Matką Chrystusa, przez którego się miłość jego w duszy bliźniego rodzi? A toć też kto miłość Maryi w sercu swoim rodzi: Rodzi tym samym duchownie Maryą, bo miłość ieść tym nasieniem duchownym, z którego ten owoc rodzenia pochodzi. Zkąd Jan Święty o człowieku chroniącym się grzechu mówi: że z Boga urodzonym ieść, ponieważ nasienie Boże, to ieść miłość Boga w nim ieść. i Joan: 3. v. 9. Y Chrystus JEZUS naucza: Iż ieżeli kto prawdziwie go miłuje, i przykazania Jego zachowuje, cała Trojca Przenajświętsza przychodzi do niego, i mieszkanie w sercu jego zakłada, a przeto się duchownie w sercu jego rodzi. *Si quis diligit me, sermonem meum servabit, Et Pater meus diligit eum, Et ad eum veniemus, Et mansionem apud eum faciemus.* Joan: 14 v. 23. Y tymci to sposobem, ieżeli chcemy skutecznie zbawienie otrzymać, potrzeba aby się w sercach naszych urodziła Najświętsza Marya, bo potrzeba byśmy ją jako nayıpierwsze, i nayıdoskonalsze ręk

Bożkich Dzieło kochali, bo potrzeba, żebyśmy byli tak doskonałemi jak Ojciec Niebieski doskonały jest. *Math. 5. v. 48.* Bo potrzeba, abysmy z nim, i z Chrystusem jedno trzymali. Kto bowiem nie jest z nim, jest naprzeciw niemu, a kto nie zbiera z nim, rozprasza. *Math. 12 v. 30.* Umiłował Bog Maryą, iak Corę swoją, z pośród wszystkich Cor Adama, iak lilią między cierniem obroną. Umiłował Chrystus nad wszystkich Ang swoich iako Matkę własną, który się stał Najświętszym żywota Jey Owocem. Umiłował Duch Przenajświętszy, iako najulubieńszą Oblubienicę swoją, na którą zstąpił, i Tajemnicę Wcielenia Syna Bożego sprawił. Umiłowała cała Trojca Przenajświętsza BOG ieden, iako najpiękniejszy swoy Przybytek, który mnożnieszmi i droższmi nad wszystkich Świętych łaskami ozdobił, i myżmy Jey nie mamy iako najpierwszy po Bogu Osoby miłować? abysmy ile możności doskonałości Bożej naśladowali, i nie byli Jemu przeciwnemi? Powinniśmy nadto Boga miłować, iako Jan Święty mowi. 1. *Joan. 4. v. 19.* dla tego, że on nas wprzod umiłował. Umiłowała nas także więcej nad innych Świętych Marya, bo więcej nad nich umiłowała Chrystusa, a nas w Chrystusie, i dla Chrystusa, a przy tym wiedziała, że

że się z miłości zbawienia naszego dla nas urodziła. O! iak tu z tey przy-
czyny powiększać się w sercach naszym
i nasycać nie powinna ku Maryi miłość?
A do tego urodziła się Najświętsza Ma-
rya dla zbawienia naszego, zkąd mówi
o sobie: *In me omnis spes vite & virtutis.*
Ecc. 24. v. 25. a znajdziemyż ie? ieżeli
iey przez miłość nie znajdziemy? Kto
mie znajdzie, znajdzie życie, i wyczerpie
zbawienie od Pana. *Prov. 8. v. 31.* Tym
więc przedziwnym sposobem miłości
przy dzisieyszey Uroczystosci Naro-
dzenia Maryi, staraymy się, aby się także
w sercach naszych urodziła, i my w Ma-
ryi. Bog jest, mówi Jan Święty, miłością.
1. Joan. 4. v. 16. a kto w miłości mie-
szka, w Bogu mieszka i Bog w nim,
iakoby mówił: w Bogu się rodzi i Bog
w nim, toż się samo ma mówić o Naj-
świętszey Maryi Pannie: Iż kto ją mi-
luje, rodzi ją w sercu swoim, i ona
także iego, zwłaszcza że o sobie mówi:
*Ja milujących mię miłuję, i ktorzy strze-
gą przez miłość przy niey, znajdą ją,*
Prov. 8. v. 17. czyli zrodzą ją duchownie.
Mowią tu podobno wszyscy, że kochają
Maryą. A wzywacież jey w najgo-
rętszych serca westchnieniach, i naj-
częstszych? a udawacież się do niey w
pałających ogniem miłości modlitwach?
a Bonawentura Święty mówi, iż ci, ktor-
rzy

rzy Ją miłują, powinni Jey wzywać. Iż grzeszą przeciw Jey nie tylko w ten czas, kiedy Jey iakąkolwiek krzywdę czynią, ale też kiedy się do niej w częstych modlitwach nie udają. (in Psalt) A co większa: Słyszeliście, że nasienie duchownego rodzenia, jest to miłość, aby zaś nasienie owoc z siebie wydało, wprzód się chwał i ofet powyrywać powinien, i rola uprawić, a dopiero nasienie zasiać, a ieżli się w sercach waszych znajdują chwały nieprawości? nałogow złych, myśli? żądań? pragnień? przynęceń? &c. nie zgaszają i nie zadumiają miłości, przez którąby się w was urodziła Najsświętsza Marya? Daymy to, że wy na takie serca, sieiecie niby nasienie miłości Najswiętszey Maryi, oświadczając się usty, że Ją kochacie, ależ to w całej powszechności powiedział Jan Święty: *Omnis qui natus est ex Deo, peccatum non facit.* 1. Joan: 3. v. 9. i znowu: *Omnis qui non est iustus, non est ex Deo.* ibid: v. 10. A możesz się w sercu takiego narodzić Najswiętsza Marya, który czyni grzech? który myśli i ma przywiązanie do grzechu? który nie jest przez szczerą pokutę usprawiedliwiony? Czyli Marya Najswiętsza może się zgodzić z Diabłem w jednym sercu, którego głowę ślaria? a owo ten, który czyni grzech, i który

trwa w grzechu, rodzi w sobie czar-
ta, bo kto grzeszy z diabła jest. 1. Joana
3. v. 8. Ah! wyrzućmy więc z serca
wszystkie nieprawości, zasłanym po-
zym nasienie miłości Jey, a dopiero się ta,
która się narodziła dla nas, i zbawienia
naszego, narodzi się u nas ze zbawie-
niem. Najświętsza MARYA! przystę-
pujemy do Twey Kolebeczki, i witamy
Cię, iako Matkę Boga i naszą dla zba-
wienia naszego narodzoną, a oraz pra-
gniemy Cię kochać aż do ostatniego tchu
życia naszego, abyśmy Cię rodząc w ser-
cach naszych, odrodzoni zostali na sy-
now Bożych, dziedziców Boga, a współ
dziedziców Chrytusa, Syna Twego, w
chwale wieczney. Amen.



NAUKA XXVI.

o Własnościach Narodzenia

NAYŚWIĘTSZEY MARYI.

*Th. De qua natus est JESUS, qui
vocatur Christus.*

Lubo nam dzisieysza Ewangelia, ża-
dneym wzmianki nie czyni o Naro-
dzeniu Nayswiętszey MARYI Panny,
atoli że nam oznajmia, i do wierzenia
podaie, że MARYA była tą Niewiałą,
z ktorey się narodził Chrystus, wnieść
nam rozumnie potrzeba, że oraz była
tą, którą (jak niegdyś Rebeke za żonę
Izaakowi) zgotował w wyrokach swo-
ich Bog, za Matkę Synowi swojemu, a
Panu naszemu IEZUSOWI, Zbawicie-
lowi świata. *Ipsa est Mulier, quam præ-
paravit Dominus Filio Domini mei. Gen: 24*

v. 44.

v. 14. A przeto też i Narodzenie Jey z Joachima Świętego i Anny uczynił nayzaczneywsze, którego pamiątkę i uroczystość chciał mieć obchodzoną dnia 8. Września, kiedy iednemu z Oycow Świętych dawały się dnia tego słyszeć wdzięczne bardzo Aniołow Świętych śpiewania, a proszącemu o oznaymienie coby znaczyły? obiawił, że to był dzień Narodzenia Nayśw: MARYI, i rozkazał donieść Zwierzchności Kościelney, aby w ten dzień Uroczystość tegoż Jey Narodzenia obchodzona była. Dla czego Kościół Święty wzbudza nas w pacyerzach Kaptanńskich (*Antyp: ad Magnif.*) Narodzenie dzisryste, Wieczney Panny Boga Rodzicy MARYI, uroczyscie obchodzmy, ktorey wysokość tronu wygurowała. Y zaiste: ieżeli uważemy, co to był Chrystus, który się z niey narodził? że to był Bogiem nad wszystko błogosławionym na wieki, ad Rom. 9. v. 5. że był Święty Świętych, Dan. 9. v. 24. i owszem samą Sprawiedliwością i Świętobliwością, 1. ad Cor. 1. v. 30. Święty, niewinny, niezamazany, oddalony od grzeszników, ad Hebr. 7. v. 26. że był Zbawicielem naszym, który siebie samego dał odkupieniem za wszystkich. 1. ad Tim. 2. v. 6. Czyli te doskonałości Chrystusa, nayzaczneywszego Jey nie uczyniły Narodzenia? Narodził się z MARYI Chrystus, który był

był Bogiem prawdziwym, a toć **MARYE** Narodzenie było naygodnieysze. Część I. Narodził się Świętych Święty, a toć Narodzenie Iey było Nayświętsze. Część II. Narodził się z niey Zbawiciel świata, a toć Narodzenie Iey było światu naypożądanie i naypożytecznieysze. Część III. O! iak to wyśokie przymioty Narodzenia Nayświętzey Maryi Panny, ale o! iak się blask ich pokrył, ubóstwem, i podłością światową w Narodzeniu Iey. Zabawmy my się nad rozmyślaniem tego, a dla siebie duchowne zbieramy pożytki. Boże &c.

C Z E Ś C . I.

Jeżeli **BOG** naywyższy we wszystkich dziełach rąk swoich, nie z przypadku, czyli trefunku nie czyni w czasie, ale wszystko z postanowienia wiecznego woli swojej: *Przeznaczeni (iestesmy) według postanowienia woli jego, mówi Apostoł Święty, który sprawuje wszystko według rady woli swojej. ad Eph: 1. v. 11. Prædestinati secundum propositum ejus, qui operatur omnia secundum consilium voluntatis suæ.* Tym więcey to się ma rozumieć o Naygodnieyszym Stworzeniu po Bogu, Nayświętzey Maryi Pannie. Przeznaczony był Syn Iey, i oraz Syn Bory **JEZUS** Chrystus, iako mówi Paweł Święty
ad

ad Rom: 1. v. 4. Qui prædestinatus est, Filius
 Dei secundum Spiritum sanctificationis. A
 toć też jako Matka Jęgo, z ktorey się
 miał narodzić, w czasie przeznaczona,
 i obrana była Najświętsza MARYA.
 W którymże rozumieniu, mowil Jan S.
 Joan. 1. v. 15. uroczyste świadectwo da-
 jąc o Chryśtusie: Który po mnie przysię-
 ma, przedemną uczyniony jest, bo był pier-
 wszy, niż ja? Izali nie w rozumieniu o
 pierwszym przeznaczeniu Chryśtusa?
 dla którego on potym jako sluga i po-
 przednik ięgo obranym i przeznaczony
 został. Czyli się w Talepnicy
 Syna Boskiego przed Janem w wyro-
 kach Boskich ustanowionej i przeznaczo-
 nej nie zamykała Matką, z ktorey się
 wcielić miał i człowiekiem narodzić?
 a toć już w tych wiecznych wyrokach
 była obraną, ustanowioną i przeznaczoną
 Matką, i toć to jest, dla czego Ko-
 ściół Święty owe słowa Mądrości Prov.
 18. d v. 22. stosuje do tey Bogarodzicy
 MARYI: Pan mię posiął na początku
 drog swoich, pierwszy niżeli co uczynił z po-
 czątku, od wieków iestem zarządzona i zstaro-
 dauna, pierwszy niżeli się ziemia stała. Do-
 minus possedit in inito viarum suarum &c.
 Jeżeli zaś w tych wiecznych i żadney
 nigdy odmianie niepodlegających Ra-
 dach Boskich Najświętsza MARYA była
 M obra-

obrana i naznaczona za Matkę Synowi Boskiemu, aby się stałszy człowiekiem, przyszedł na świat dla zbawienia naszego, toć Najsł. MARYA, rodząc się z Joachima i Anny, nie tak się Coraż urodziła, jako barżniej Matką Boga, tym się bowiem narodziła, czym była od Boga obrana, i naznaczona przed wieki, obrana zaś była nayszczególniej za Matkę Synowi Boskiemu, aby się z niej w czasie narodził Człowiekiem, a toć się z tym charakterem Matki Boskiej narodziła. Rodzi się Rodzicom dziecię, i zaraz się dziedzicem własności ich i godności nazywa, dla tego, że prawo z wnętrzości ich do dziedzictwa, i godności Imienia, wynosi. Najsł. MARYA przed wieki obrana i naznaczona za Matkę Synowi Boskiemu, rodząc się z ciała i krwi Joachima i Anny, wyniosła z sobą prawo do godności Macierzyństwa Boskiego, bo się dla tego, nayszczególniej z nich narodziła, aby się stała Matką Boga Wcielonego, iakoż tu przeto nie więcej się narodziła, ile Matką Boga, a niżeli ile była Córka Joachima i Anny? A ztąd, coż się wniesć sprawiedliwie może? Izali nie to, co wniosł Święty Bernard, że Najsł. MARYA naygodniejszym nad wszystkie stworzenia, które się w naturze ludzkiej narodzić mogą, była

Była Stworzeniem. Ep. 147. ad Can. Lugd.
 Może Bóg, mowi Bonawentura Święty
 in Opusc. c. 5. większe Niebo, większy
 świat, iasnieysze słońce, iak teraz jest,
 stworzyć, ale Matki godnieyszey, iak
 Matkę Boską, nie może. Nie masz nic,
 i być nie może wyższego i godnieysze-
 go nad Boga, nie może też być wyż-
 sza i godnieysza Matka, iak Matka Bo-
 ska. Z pokolenia ciała żadney osoby
 nie masz godnieyszey, mowi Ildesons
 Święty, nad Matkę Boga, (Ser. i. de As.)
 a toć żadne narodzenie w całym ro-
 dzaju ludzkim ani było, ani być może
 godnieysze i zacnieysze, iak było Nay-
 świętszey MARYI, a to dla tego, że
 się narodziła iak Matka Boga. Z tym
 wszystkim, o! Boże, iakżeś to naywspa-
 niałsze w Obliczu Twoim Narodzenie
 Najświętszey MARYI, chciał mieć
 upokorzone w obliczu świata. Podzić
 tylko myślą do domu Joachima i Auny,
 w którym się narodziła MARYA, coż
 tam za wspaniałość w bogactwach i wy-
 godach. Pańskich upatrzycie? ieteli nie
 samego sprzęt uboſtwa? Obaczycieſz
 iakie parady znaki? z którychby poznać
 można, że się to nie pospolita iaka, z gmi-
 nu Corek Adama urodziła osoba, ale
 Matka Boska? Dom Narodzenia Nay-
 świętszey MARYI, nie Krolewskie, pa-
 łace, nie meblowane pokoie, ale dom

iednych ubogich w majątki, ale bogatych w cnotę, z pospolstwa obywateli Miasieczka Nazareth, nie mieszczący w sobie nie takowego, coby mu blask wspaniałości światowey czyniło. O! Boże naywyższy, iakże Ty na niskie rzeczy spoglądasz, a wysokie z daleka poznajesz, (Psalm 137. v. 6.) iako upokorzonych wywyższasz, a wywyższających się poniżasz? Tu się nam w Narodzeniu Najswiętszey MARYI z doświadczenia dać wyrozumieć owa nauka, którą Paweł Święty (1. ad Cor: 1. à v. 27.) dawał Koryntyanom: Wybrał Bog głupstwa świata, aby zawstydził mądre, i małe świata wybrał, aby zawstydził możne. i podle świata, i wzgardzone wybrał, i te, których niemasz, aby zniszczył te, które są, aby się żadne ciało nie chlubiło przed oczyma iego. *Quæ fluita sunt mundi, elegit Deus, ut confundat sapientes, & infirma mundi elegit Deus, ut confundat fortia, & ignobilia mundi, & contemptibilia elegit Deus, & ea quæ non sunt (gl. id est pro nihilo habentur) ut ea quæ sunt (gl. in pretio) destrueret ut non gloriatur in conspectu eius omnis caro.* Coż teraz wiara oświeceni Chrześcianie myślicie? iakie zdanie dacie o tych, którzy całą godność i wspaniałość swoją i narodzenia swego chcą utrzymać na samych światach nędznego okazałościach? kiedy ie Bog
od

od najgodniejszego MARYI narodzenia tak daleko odrzucił, obierając tę za Matkę Boską, która dla podłości i ubóstwa świeckiego, żadnego prawie nie miała względu u świata? *Infirma mundi elegit &c.* Coż daley mówić o świętobliwości Narodzenia Najsów: MARYI?

C Z E S C II.

Coż waży u świata świętobliwość? Izali nie iedną pogardę i nienawiść? Mogłże się kto świętobliwszym narodzić na świat, iak obiecany przez Prorokow Święty Świętych Chrystus; który nam się nawet, iak Apostoł mówi (1. ad Cor: 1. v 30.) stał Mądrością Boga i sprawiedliwością, i poświęceniem, i odkupieniem, (to jest Dawcą Mądrości Boga, sprawiedliwości &c.) a tym więcej swoiey Najświętszey Matce, która go w żywocie swoim nosiła i nam porodziła. Im bowiem kto się bliżey zstyká z źródłem, tym też obfiszey z niego odbiera wylew. Ale mogłże też być kto mniej poważanym od świata, i wzgardzonym od niego, iak tenże Chrystus? ktorego nie tylko swoi nie przyjęli, znenawidzili, wyszydili, ale też na śmierć najzelżywszą potępili, tak iż przez Proroka o sobie mówi: Ja jestem robakiem a nie człowiekiem,

pośmiewiskiem ludzi, a wżgardą po-
 spolstwa. Psal: 21. v. 7. Obrat tenże
 Chrystus Świętych Apostołów, aby byli
 Święci, ale im zaraz przepowiedział:
 iż ich dla tego świat miał znienawidzić.
Ego elegi vos de mundo propterea odit vos
mundus. Joan: 15. v. 19. Obrat i Nay-
 świętszą MARYĄ Pannę, aby się Świętą
 narodziła. Była bez wątpienia Matka
 Boska wprzód Święta, niżeli narodzona,
 mowi Bernard Święty, ani się w tym
 Kościół Święty myli, sądząc dzień Jey
 Narodzenia Świętym. *Fuit procul dubio.*
Mater Domini ante Sancta quam nata, nec
fallitur omnino Sancta Ecclesia, Sanctam repu-
tans ipsum Nativitatis ejus diem. Epist: 147.
 ad Can: Lugd. Była ona w chwili po-
 częcia swego w żywocie Anny Matki
 swojej od zmazy grzechu pierworod-
 nego, obroniona, a łaską poświęcającą
 napełniona, (o czym patrz w Naukach
 o Niepok: Pocz:) a toć była wprzód
 Świętą, a niżeli narodzoną, a przeto
 i Narodzenie Jey nie mogło być tylko
 Święte. Przydaymy iestroze i owę
 łaskę poświęcającą, którą Duszę MARYI
 w samym narodzeniu iakoby w nay-
 droższą przyodzianą szatę ozdobił, przez
 którą ją Świętą już w poczęciu uczyni-
 ł ten, który w iey żywocie miał spo-
 cząć, iestzcze Świętszą tak iż Jey pię-
 kności przypatrując się Aniołowie Świę-
 ci,

ci, mówili: Jakoż są piękne kroki two-
ie (ktoremi na świat wchodzisz) Córko
Książęcia. *Cant. 7. v. 1.* Przydaymy i
owo światło, którym zaraz przy Na-
rodzeniu swoim na poznanie Boga o-
świeconna była, dla czego się zaraz od
Narodzenia swego w cnotach i łaskach
Bożych pomnażać zaczęła, co oznaczało
owo male źrzodło, przez sen od Mar-
cecheusza widziane, *Esai. 11. v. 10.* które
potym w wielką rzekę urosło, i wielką
się rozlało wodą. *Fons parvus eruit in
fluvium magnum. Et in aquas plurimas re-
dundavit.* Przydaymy i inne rozliczne
cnot wlnych tak do przyrodzenia iako
tez i należących przywilei, ktoremi
Ją właśnie iak niegdys *3. Reg: 10.* król
Salomon tron swoy, na którym miał sie-
dzieć, złotem pokrył, przedziwnie przy-
ozdobił. Przystało, mowi Damascen S.
Orat. de laud. Virg. aby Świętszy i Mędr-
szy Salomon Chrystus, iako tę naturę,
z którą się złączył, wszystkiemi łaski i
chwaly darami nad wszystko ozdobił,
tak tez tę Pannę, z ktorey się miał
narodzić, ubogacił i nieiako ubożstwił ta-
kiemi przywilejami, iakich godność Jey
wyciągała. Przy takim zaś zbiorze łask
i przywileiów Bożich, nie miałoż być
Jey Narodzenie Święte? A miałoż też
iaki osoblwszy wzgląd i upowstanie od
świata? Oto Ją widzyscy za jednę z cno-

toin-

pomków Adama grzesznego mieli Cor-
 kę, a ona była z pomiędzy wszystkich
 Corek Adama, isk lilią między cierniem
 wybraną Corą Boską. Dziwili się Jey
 piękności i ozdobie przy narodzeniu
 Aniołowie Święci owemi w pieniach Sa-
 lomonowych słowy: Jakże piękne kroki
 twoje są (ktoremi na świat wchodzisz)
 Corko Książęcia. *Cant. 7. v. Quam pulchri
 sunt gressus tui Filia Principis.* A wszyscy
 Ją ludzie za iedną pospolitą ubogich
 obywateli Joachima i Anny, żadney oso-
 bliwszey czci niegodną sądzili Core-
 czkę. Kiedy się Jan Święty Chrzciel
 narodził, zgromadzili się przyjaciele i
 krewni, winszując Elżbiecie szczęśli-
 wego rozwiązania, a widząc cuda, które
 Bóg przy narodzeniu iego uczynił, mo-
 wili ieden do drugiego; Coż rozumiesz,
 co to będzie za Dziecię? *Lucę 1. v. 66.*
 Nie było widać żadney podobney oka-
 załości przy Narodzeniu Najsświętszey
 MARYI, a przecież to MARYA wię-
 cey była, niżeli Jan, bo była Matką
 Wcielonego Boga, a Jan tylko Prze-
 stańcem i Prorokiem Jego, bo była tą,
 przy ktorey przytomności w nawiedze-
 niu Elżbiety Jan w żywocie Matki zo-
 stałący wyśkoczył, i poświęconym zo-
 stał. O! Bóże, jakie Ty w oczach
 święta tych poniżaś, ktorých w oczach
 swoich nad wszystkich w światobliwo-
 ści

ści wywyższasz! Uczcie się tu N. N. iak to świętobliwości szacowney przed Bogiem nie nie szkodzi i owszem powiększa tey, chociaż od świata żądneho upoważenia, ale i owszem wżgardę odbiera, *elegit ea, quæ non sunt &c.* Powtore: iak okazałości świata szczerą są marnością, które Bog od Narodzenia Najświętszey MARYI tak daleko odrzucił. Czegoż się nędzny człowiecze, kotorys się w grzechach narodził, chlubiysz i wynosisz z Pańskiego i wspaniałego według świata urodzenia, kiedy widzisz, iak wszelką świecką wspaniałość Bog odrzucił od Najświętszego MARYI Narodzenia? &c. czyli to nie szczerą i prawdziwą podłość i chańba narodzić się takim, iak inni płacząc nędznikiem, synem gniewu Bożego, niewolnikiem piekła, towarzyszem czarta, i taż to ma być przyczyna uwielbiania, i chluby z urodzenia swego? *usquequo peccatores gloriabuntur?* Psal: 93. v. 3. a nie raczey przyczyną wżgardy, podłości, i poniżania się naszego? a, wstydząc się swego podłego w obliczu Boga urodzenia, uwielbiaymy Święte Cory Oyca Niebieskiego, Matki Syna Boskiego, Oblubienicy Ducha Świętego, kruszącey głowę czarta przeklętego, pełney łaski i miłości Bożey Narodzenie,

nie, aby się za nami przyczyniła do Pana JEZUSA Chrystusa. *Nativitatem Virginis Gloriosæ Ec.* a dalej uważamy, iż Narodzenie Jey było naypożądane.

C Z Ę S C III.

Czegoż naywięcey owi Święci Oycowie w starym Zakonie życiacy, życzyli sobie? Czego z naywiększym wstęknieniem oczekiwali? Izali nie Zbawiciela świata? i zbawienia swego? życzyli Zbawiciela, bo naygorętsze w Niebo przesyłali wzdychania: *Spuscicie rosę z Nieba, a obłoki ze dżdżem niech spuszcza Sprawiedliwego, niech się otworzy ziemia, a zrodzi Zbawiciela, a sprawiedliwość niech wzniesie.* *Isaia 45. v. 8.* Jakoby chcieli wyrazić: Niech Syn Boski zstąpi z Nieba, a Matka na ziemi będąca, niech nam go urodzi Zbawicielem, a z nim niech nam zaiste utracona sprawiedliwość; życzyli zbawienia, bo podobnież o nie czynili do Boga modły: *Okaz nam Panie miłosierdzie twoie, i day nam zbawienie twoie.* *Psal: 84. v. 8.* Jakoby chcieli wyrazić: My iestemy synami gniewu, synami potępienia, ale Ty o Panie, uczyn z nami miłosierdzie, i day

day nam Zbawiciela (*Hebr. vers.*) i przy nim zbawienie. (*Chald. vers.*) My teraz żyjący, lubośmy już otrzymali Zbawiciela, bo nas o tym upewnił Anioł Boży, obwieszczający Pasterzom Narodzenie Chrystusa, że nam się narodził Zbawiciel świata, (*Lucæ 2. v. 11.*) ale jeszcze w skutku samym zbawienia nie mamy, ale tak mówi Apostoł *ad Tim. 2. v. 13.* tey błogosławionej oczekujemy nadziei i obietnic Jego wielkich. *2. Petri 3. v. 12.* A oto przy Narodzeniu Najświętszey MARYI zaczęło się Narodzenie Zbawiciela naszego. *In Nativitate Virginis felix Christi est inchoata Nativitas.* (*S. Ildeph. Ser. 8. de Nativ. Virg.*) Bo się nie dla samego narodziła końca, oprocz tego, aby się z niey narodził Zbawiciel świata, któryby rozwiązując przeklęctwo, dał nam błogosławieństwo, a zawłyszając śmierć, darował nam życie wieczne. Zaczęło się powtore i zbawienie nasze dziś przy Narodzeniu Najświętszey MARYI, mówi Damascen Święty, zaczęło się zbawienie nasze. (*Orat. 1. de Nativ. Virg.*) Przez Ewę, (mowi daley Epifanius *adversus Hæret.*) weszła śmierć na świat, przez MARYA zaś życie, bo przez nią życie dla nas narodziło się. Czyliż Narodzenie Najświętszey MARYI nie stało się końcem

cem grzechu, a początkiem łaski? końcem królestwa czartowskiego, a początkiem Królestwa Chrystusowego, końcem przeto i potępienia rodzaju synów Adama, a początkiem zbawienia synów tegoż Adama, odrodzonych na Boskich Synów? Niech się dziś cieszy ziemia naszą, mowi Augustyn Święty, takim tej Panny objaśnioną Narodzeniem, przy którym życie wszystkich początkowe odebrało narodzenie, tak iż Narodzenie Najsświętszey MARYI stało się początkiem narodzenia, życia, i zbawienia naszego. Y lubo my żyjący tu na tym wygnaniu i padole płaczu nie mamy w skutku samym tegoż zbawienia, ależ oto narodziła się dla tego Najsświętsza MARYA, abyśmy ie przez nią w skutku samym otrzymali, bo się narodziła w wyrokach Boskich, obrana i naznaczona ile Matka Zbawiciela, a iakoż nam skutecznie zbawienia u tegoż Zbawiciela wyednać nie zdoła? Jako Słońce: (mowi Richard à S. Laur. l. 7. de laud. Virg.) na to się narodziło, aby cały świat oświecało, tak Najswiętsza MARYA na to się narodziła, aby całemu światu miłosierdzie u Boga, odpuszczenie grzechów, łaskę, i chwałę wieczną, iakoby światło wyednała. Pod dorozumieniem się tylko mowił Mardocheusz do Estery:

Ktoż

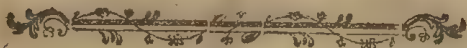
Króć wie, iezliś nie dla tego do Królestwa przyszła, abys na taki czas zgotowana była, (*Æt. c. 4. v. 14.*) abys skazanemu na śmierć ludowi życie i zbawienie wyprosiła? ale my zapewne wierzyć możemy, że dla tego Bog sprowadził Nayswiętszą MARYA Pannę, aby się Matką Zbawiciela urodziła, aby nam w skutku samym u niego odpuszczenie grzechow, uwolnienie od zguby, i zbawienia wyjednata. O! iak to dla nas ta Uroczystość Narodzenia Nayswiętszey MARYI Panny pożądana, wdzięczna. i pożyteczna. *Hodie Beata Virgo MARIA nata est, per quam salus mundi credentibus apparuit. Eccl: in Off. Hodie nata est illa, per quam omnes renascimur. Petrus Dam.* Obchodzimy więc z wielką radością i nabożeństwem, sercem i umysłem, Bogu chwałę wyśpiewując, iak nas Kościół Święty napomina, tę Uroczystość Narodzenia Nayswiętszey MARYI Panny, a oraz z skruchą serca naszego prosimy Jey, aby nam uprosiła przy tey uroczystości łaskę, przez którąbyśmy w pokucie szczerzey umarli grzechom, umarli światu, a ożyli i odrodzili się Bogu. *Fac obsecramus in hac tua Solemnitate mori peccatis, mori mundo, vivere & renasci Deo. (Joan Ger. Ser. de Nativ M.)* Nie wiedział świat o tey zacności Narodze-

rodzenia Najświętszey MARYI Panny, aby to było początkiem zbawienia całego świata, uczynił Bóg zakryte to słowo od oczu jego, bo on niskie i podłe rzeczy u świata, wynosi aż do Nieba, a charde i pyszne, zkręca aż do samego piekła. My zaś oświecony wiara, znamy to, żeśmy synami potępienia urodzeni, a przez łaskę JH.ZUSA, przez Chrześc Święty na zbawienie synami Boskiemi odrodzeni, mamy najwyższą powinność uchronienia się potępienia, a przeto grzechów wszelkich, a starania się o zbawienie. Znamy i to, że Najświętszey MARYI Panny Narodzenie, było początkiem narodzenia się Zbawiciela i zbawienia naszego, i owszem że się Najświętsza MARYA Panna dla tego urodziła, aby nam wydłagała zbawienie nasze. Uciekamyż więc od wszelkiego grzechu i okazyi do niego, który nam zasługuje potępienie, albowiż my się to dla tego urodzili, abyśmy grzeszyli, i zasłużyli na potępienie? &c. albowiż &c. a oraz udajmy się do Ucieczki grzesznych Najświętszey MARYI Panny, aby nam wydłagała łaskę pokuty szczerzej, przez którąbyśmy zasłużyli zbawienie i narodzenie przez miłość w sercach naszych Zbawiciela.

Ah!

Ah! Najświętsza MARYA Panno,
 spraw to przyczyną swoją, aby się
 JEZUS narodził przez łaskę w ser-
 cach naszych, który się wprzód naro-
 dził w Tobie przez Wiarę i Miłość.
*Fac ut nascitur JESUS per gratiam in no-
 bis quemadmodum prius in Te natus est per
 Fidem & Amorem.* Joan: Gerson de Na-
 tiv. Virg. Mariæ.





NAUKA XXVII.

Na Uroczyść

Ś M Ś E N Ś A

Nayświętszey

MARYI PANNY,

Th. Et Nomen Virginis MARIA.
Lucæ 1.

Oznaymując Łukasz Święty, że tey Pannie, do ktorey był posłany Gabryel Archanioł, było Imię MARYA. Zaraz też oznaymił wielkie dzieła Boskie, które w niej uczynił, Wszechmocny i Duży Imię Jego. Oznaymił, że to była tak wysokiej świętobliwości Panna, iż leży tuż Gabryel Archanioł powitanie i pozdrowienie Imieniem samego Boga oddał, łaski pełną, z Bogiem złączoną, i bło-

i błogosławioną między Niewiastami nazwał, iż Jey doniosła, jako Syna najwyższego miała w żywocie swoim począć, a potym porodzić, który miał być Wielkim i Synem Najwyższego zwanym, i miała mu być oddana stołca Dawida, Oycy Jego, i miał archować na wieki, upewnił Ją jeszcze, iż Duch Święty miał na nie nadstąpić, i moc Jey Najwyższego zacząć, a przeto co się z niey z Ducha Świętego miało narodzić, Święte będzie, zwane Synem Bożym. O! jak to cudowne i wspaniałe dzieła Boskie! o! jak przeto wspaniałe i szanowne Imię MARYI! Zkądże się bowiem wspaniałość Imienia rodzi i powiększa? Izali nie dzieł osobliwszych i znaczniejszych osoby nim nazwaney? Chciał sobie Imię wspaniałe i chwalebne uczynić Seron Książę Syryjski, faciam mihi Nomen, & glorificabor in regno. z Mach. 3. v. 14. a to z dziełności meśstwa, w którym sobie obiecywał zwyciężyć lude i z wojskiem jego. Debelabo Judam, & qui cum eo sunt. Chcieli sobie także Imię zrobić Machabeyskie Książęta Jozef i Azaryasz, faciamus & ipsi nobis nomen, a że wiedzieli, że tego Imienia wspaniałości nabyć nie mieli, oprócz z dzieł meśstwa swojego przeto umyślili przez wojnę podbić sobie na-

N

rody,

Tom II. Nauk na Święta P. Maryi.

rodzy. *ibid.* Cap. 5. r. 59. Jakaż to zaś
wspaniałość tego Imienia ich była? Oto
lequey pychy próżność, bo kiedy zwycię-
żonemi zostali, i sławę i poczciwość
imienia utracili. O! naychwalibieysze
zaiste Imie MARYI, z którą kiedy Bóg
tak cudowne Wszecmocności, Mądro-
ści, i Dobroci swojej uczynił dzieła;
dał Jey też zaraz tak Święte, tak po-
ważne i przemoce Imie, aby zaraz po
Imieniu JEZUSA trzymało miejsce.
Dala Ci o Panno MARYJO, mowi Idiota,
cała Trojca Przenajwyższe Imie, które by
po Imieniu JEZUS było nad wszystkie
Imiona. Przypatrzmy się tej chwale,
a oraz i mocy, tego Imienia Imie
JEZUS, Imie chwały, Imie święte,
Imie zbawienne. Imie chwały, bo zna-
czy Boga prawdziwego i oraz Czło-
wieka, któremu od nas należy wszelka
chwała. Imie święte, bo znaczy tegoż
Chrystusa Najsświętszego jako źródło
wszelkich łask i świętobliwości. Imie
zbawienia, bo main znaczy Zbawiciela
i Pośrednika naszego, który przyszedł
zbawić lud swój od grzechów ich.
Czeki się to samo po Imieniu JEZUS,
nie może mówić o Imieniu MARYI?
Imie MARYA naychwalibieysze, bo
nim znaczy Matkę Boską, to Część I.
Imie MARYI Najswiętsze, bo znaczy
łaskę pełną, to Część II. Imie MARYI
nay-

nayzbawiennieysze; bo nam znaczy Pośredniczkę i Opiekunkę zbawienia naszego, to Część III. Co zaś od nas temu Imieniuw MARYI należy? Day nam to wyrozumieć Boże, który liczysz tchnosć gwiazd, i im wszystkim imiona dajesz, Psalm 145. v. 4. na chwale twojej

O Z E S O N

Nie czyłaś się nigdy owa przygana Najświętszey MARYI Panny, którą niektórym zaprzyni z imienia, ale po ditym z czynności swoich, dawał Chryś zolom Święty, Rom. 2. in Joen. 15. Prośzho imię przywłaśczać, kiedy temu imieniuw wgardę czynisz, i przeco albo z uczynkow swoich okaż, jak się zowieś; albo też innym cnotliwszym imienia utap. Na coż się przyda godność imienia, kiedy podłość obyczajów szpeci? Co waży zgnite iabko, piękna pokryte skorka? zepfuty i smierdzący likwór, złotą utrzymujący farbę? Odebrała Najświętsza MARYA Fałszywe Imię MARYI, bytoż b, niey to imię czyste i góle? Nie zgodzałof się z temi przyimionami i przywilejami, które od narodzenia swego otrzymała, i posiadała szacownie? Odebrała Imię MARYI; nie z przypadku jakiegoc, ale z obrania i na znaczenia Boskiego; którym Ja przeż

Anioła obwieszczaącego Joachimowi i Annie przyszłe Narodzenie Jey (Bar-
 rasis. in Concord. Ev. 1.6 c. 4.) nazwać
 rozkazał. Odebrała to Imię, które Jey
 nayosobliwszą i naycudownieyszą go-
 dność Macierzyństwa Boskiego wyra-
 zano. Coż to bowiem znaczy Imię
 MARYA? oco, mowi Ambroży Świąty,
 (l. de Inf. Virg.) Bog z rodzaju mego,
 czyli: Bog się ze mnie narodzi. Speciale
 hoc Nomen MARIÆ invenit (Deus) quod
 significat Deus ex genere meo Ktorż za-
 godność być może dla MARYI wyż-
 sza, iak ta, że nam Boga urodziła Czło-
 wiekiem? Wzdyć to, mowi Anzelm
 Świąty, mowić o MARYI, że ieść Ma-
 tką Boga, przewyższa wszelką wysokość
 o ktorey się po Bogu pomyśleć może.
 Wielkie są imiona Abrahama, Izaka,
 Jakuba, bo ich Bog do znaczenia swe-
 go Imienia używa. Exodi 3. v. 6. Ja ie-
 stem Bogiem Ojców waszych, Bogiem Abra-
 hama, Bogiem Izaka, i Bogiem Jakuba, to
 imię Imię na wieki, i pamiętne na rodza-
 y i rodza, bo nam znaczą Ojców i Pa-
 trzarchów naszych, ktorých imiona żyć
 będą na wieki. Eccl. 44. v. 14 Wielkie
 było Imię Jozuego, iż był następcą Moya-
 zesa w prorodwie, i mężnym na woj-
 nie. Fortis in bello Jēsus (gl. Josue) suc-
 cessor Moysi in prophetis, qui fuit magnus
 secundum nomen suum. Eccl. 46. v. 1.

Czyli

były. Która nam światło prawdziwe
JEZUSA Chrystusa Pana naszego po-
 rodziła. *S. Math.* Panią wszystkich Anio-
 łów *S. Lucas.* Panią naszą naybłogosła-
 wienszą. *S. Marcus.* Panią nad wszy-
 stkich nayswiętszą, nayspotężniejszą, i
 nayaśkawszą &c. Ktorey, jak mowi
 Chryzostom Święty, narodzić się i na-
 zwać Panią sama rodzaju Jej rozkazała
 powaga. *Quam nasci et vocari Dominam*
ipsa sui germinis, fuit et imperavit auctoritas.
Ser. 141. O! jak to wysokie i chwale-
 bne Imię **MARYA**! Coż mu od nas
 prawowiernych należy? Izali nie uwiel-
 bianie? wychwalanie i błogosławienie?
 Mamy na tyłu mieyscach Pisma Świę-
 tego wyraźny rozkaz Boski, abyśmy
 uwielbali i wychwalali Imię Boskie, al-
 bowiem wielkie jest, znamy Bóg w Ju-
 dzie, a w Izraelu wielkie jest Imię Je-
 go. *Psal. 75 v. 1.* Oto po Imieniu Bo-
 skim pierwsze w godności i znacności
 Imię **MARYA**, bo nam znaczy Matkę
 Boską, i Panią Nieba i ziemi, nie po-
 winniżmy się znać do powinności, aby-
 śmy to Imię uwielbiali? Wychwalay-
 cie, mowi Bonawentura Święty (*in Isai.*
Ecd. 112.) Matkę Boską, a wy którzy
 uwielbiaycie Imię Jej, bo ona jest Ma-
 teką Chrystusa, i drogą do ocyzyny
 świętobliwości. Szukamy się częś-
 kroć o chwałę i uwielbienie imienia
 naszego:

naszego, i nie ganię ja tego, bo to pozwała Pismo święte. Eccl. 41. v. 15. Staraj się o dobre imię, bo ci to dłużej trwać będzie, niż tyczyć skarbu. Ale coż to jest chwala i uwielbienie Imienia naszego, jeżeli nie sama marność? a czyż moc redzona córka czarownika? czyż pychy? a jeżeli jestże z głupiego uporu, z krnąbrności, i twardości nieporus nego ku karzącym naszym sercem, z junakeryi szalonej i zuchwalej, lub rozpusty w zbytkach bieśiad i wytwornych strojów? ah! Boże, czy to jest chwala Imienia Chrześcijańskiego? a jeżeli rażę ochyda w oczach nawet niewiernych? Zrzućmy przeto tę niegodną chciwość chwali i uwielbienia Imienia naszego? mówię z Davidem: Nie nam, nie, ale Imieniu Twómu daj chwałę, i po Tobie Najświętszyemu Imieniu MARYI, gdyż to jest Ciebie najbliżej, i po Tobie najgodniejszy, a oraz Najświętsze.

CZĘŚĆ II.

Zgadź się bowiem, gdzie światobliwość Imienia? gdzie nie, ze światobliwości Osoby. Kogo Imię nosi? Święty Święty, Święty Bóg Zastępów. Święte też Imię Jego. Świętą była nad innych Świętych Bożych MARYA.

Zkad

Zkąd Ją Oycowie Święci do owego Przyhytku Boskiego mieysca, które się nazywało Świętością Świętości, przyrównywał. Ona była Świętością Świętości, mowi Jan Święty Damascen in *Cant. Jer. l. 2.* bo nam Świętęgo Świętych, który sam Świętych czyni, porodziła, bo sama tego Świętęgo Świętych Kapłana (*Richard d. S. Laur de laud. Virg.*) do żywota swóiego przyleła, bo sama stała się Skarbnicą najdroższego Skarbu, i tronem, i mieszkaniem Boga, (*S. Bernard. tom. 3. de Ajs.*) bo w pełności Świętych mieszkanie Jey. (*Ecl. 24.*) Zkąd godnością i wspaniałością stała się nad innych Świętych Świętszą (*S. Jhd. Orat. de Pras Virg.*). Ona była nawet Świątnią od Boga zbudowaną, od Ducha Świętęgo poświęconą, od Syna Boskiego uczczoną, Boskimi wyrokami i proroctwy uwielbioną, (*S. Ger. de Natu.*) w ktorej sam tylko Bog miał spoczywać, i ówsem samą Świątobliwością najzupełnieyszą, (*Orig.*) żadney zmazy niemającą i poświęceniem wszystkich rzeczy (*S. Damasc. Orat. 1. de Ajs.*) przez którą nam droga zaisniła do świątobliwości, a iakoż Najświętszego po Chrystusie Imienia odziedziczyć nie miała? mowi o Chrystusie Apostoł *ad Hebr. 1. v. 4.* Iż im był godniejszy nad Aniołów, tym też osobliwize nad nich odziedziczył Imię.

Imię. Czyli się to samo nie uskutečni-
ło w MARYI? że im była nad innych
Świętych Świętsza, tym też Świętsze
nad nich odziedziczyła Imię. Przez
coz się nadto świątobliwość czyni-
liżali nie przez łaskę Bożką? Usprawi-
liwieni (czyli poświęceni) i ścieście z ł-
ski prz z łaskę prz z odkupienie, które igt
w JEZUSIE Chrystusie. ad Rom: 3. v. 24.
M. RYA Najświętsza była tą Osobą,
która od chwili poczęcia zupełnos-
ci łaski napełniona, rośła w niej przez cały
życia przeciąg aż do ostatniego kresu.
Zaśd się przyrównywa do owej Gory
od Daniela widzianej, c. 4. d. v. 34. na-
pełniającey całą ziemię, z któr y się ka-
mien węgielny Chrystus JEZUS kru-
szący sinoka piękniego urwał (S. Ja-
cobus apud Anigda Rapt. 8 Chrylost. Or. 7.
de Dip. 65 alii). Y owej u Izaasza
opowiedzianej c. 2. v. 1. która na wierz-
chu gory gotowana była, którey wy-
sokość w ł skach i darach, nietylko wy-
sokość wszystkich Świętych, ale też
wszelkiego rozumnego stworzenia prze-
wyższyła. (S. Gr. g. in Reg. l. c. 1.) Te
ley zupełność łask wyraża Imię MARYA,
które znaczy raz Morze, a czegoż? Je-
żeli nie łask. Morzem łask jest, mowi
Antonin Święty (in Sum. p. 4. t. 15. c. 14)
MARYA, w które się wszystkie rzeki
łask innym Świętym po części udzie-
lonych

nych skupity, a to się na żadney cień
pychy nie wznieśło. Drugi raz *Obja-
śnioną*, a czymże? jeżeli nie osobliwze-
mi promieniami łaski Boskiej. Im kto
jest bliższym Słońca, tym się więcej pro-
mieniami Jego objaśnia. Ktoż zaś mógł
być bliższym Słońca Sprawiedliwości
Chrystusa nad MARYA Najświętszą?
która go w żywocie swoim poczęła,
nosiła, porodziła? Ktoż przeto mógł
się stać więcej objaśnionym światłem
łaski nad MARYA? Jest MARYA, mo-
wi Święty Grzegorz Cudotwórca (*Orat.
1. Ann.*) oświeceniem z Imienia swego
znaczonym; coż bowiem jaśniejszego
nad Jey Panieństwo? Jest światłem cho-
wających. (*S. Bern. Ser. 4 de dsj*) wśry-
żkich Dusz Świętych, (*S. Ansel. in hym.*)
wśryżkich Aniołów, Apostołów, i owsem
całego Kościoła, (*S. Bonav.*) które do
niego Słońce Sprawiedliwości wprowa-
dziło. Jest światłem niewinności, świę-
tości wszelkiej, którego żadna
cień grzechowa nie zaćmiła (*S. Luv.
Justin. de Agone Christi c. 7.*) O! zaiste
Święte Imię MARYI. Błogosławiony,
mowi Bonawentura Święty in *Psal.* który
poymie, to to jest Imię Twoje o Pa-
no MARYA, bo łaska twoja utwierdzi
duszę Jego. A do jakieżż też powin-
ności znać się powinni wierni wzglę-
dem tego Imienia Świętego? izali nie
do

do Nabożństwa i szanowania Jego?
Wzdyć to Idiotę mowi, że cała Trojca
Przenajświętsza nadała Imię MARYI,
aby w tym Imieniu wszystkie kolana kła-
kało. Niebieskie, ziemskie i piekielne.
Czynili to niektórzy Święci: Święty
Herman za każdym wymówieniem, albo
też słyszeniem tego Świętego Imienia,
rzucił się twarzą na ziemię powadając
iż w tym uznawał osobliwą wdzie-
czność i zapach, (*ex libro Ziglicki*) a
Święty Odylon podobny, kłękając, od-
dawał ukłon, na co są słowa: *A dabo*
facto se Ciatm. Gerard zaś Święty, Bi-
skup Wexbery, nie tylko na wspomnie-
nie Imienia MARYI odkrywał głowę,
ale też to samo nakazał owieczkom
swoim, a S. Karol Borromeusz w usta-
wach Synodalnych przykazał, aby nie
tylko Kapłani i Klerycy, przy strzą-
dach Kościelnych, ale też i Świeccy
i hylańiem ku ziemi głowy na wspo-
mnienie Imienia MARYI, część Jej
oddawali, (*ibid. Ziglicki*) Na uszanowa-
nie nawet tego Najświętszego Imienia,
Władysław IV. Król Polski, a przed nim
Alphons Król Hiszpański, nie chcieli,
aby się żony ich Królowe, tym Imie-
niem nazywały, twierdząc, iż nie maś
żadnego człowieka na tym świecie,
któryby był godnym tym się Imieniem
nazywać. Poważaymyż i my, to Imię
Świa.

Święte, z ducha nabożeństwa. Jeżeli bowiem nikt nie może wymówić tego Imienia JEZUS tylko w Duchu Świętym, toć to samo ma się trzymać o Imieniu MARYI. Upoważył Je Gabryel Archanioł, kiedy Ją jako Bernardyn S. twierdzi, (Tom. 3. Tr. de B. Virg. Ser. 1.) w pozdrowieniu MARYI wyrazić ze czci opuścił. Czcimy Je i my. *Quis non timeat MARIAM pollutis labijs nominare?* id. ibid. Ser. 2. A oraz i wzywamy go, bo arcy zbawienne jest.

C Z E S C III.

A iakoż być nie ma zbawienne, kiedy znaczy Matkę Zbawiciela naszego, którego rodząc, stała się Zbawicielką świata. *Salvatrix nostra, quia eum, qui mundum refecit, concepit, edidit, lactavit & fovit.* *Diorys Cart. l. 2 de Trac. V M. art. 2.* Jakimże się zaś sposobem Chrystus JEZUS Syn MARYI stał Zbawicielem naszym? Oto najprzod: że wszystkie dzieła szatana przez którego grzech i śmierć, przyszła na świat, zepsuł i potargał. Na to się okazał (to jest przyszedł na świat) Syn Boży, aby zepsował dzieła diabelskie. *In hoc apparuit Filius Dei ut dissolvat opera diaboli.* 1. ib. 3. v. 8. Oto powtore: że nam wszystkie wysłuszył i opatrzył łaski, które nam są
do

do zaśluzgi zbawienia potrzebne, i przeto go Gabryel Anioł Imieniem JEZUSA nazwał, rozkazał, że miał zbawić lud swój od grzechów ich. Math. 1. v. 21. aby Imię Jego nie było czczone, ale się z rzeczą zgadzało? Oto Imię MARYA, jest także okropne czartom, a zażądkiem zbawienia naszego.

Jest okropne czartom, bo to jest Imię tej Niewiasty, którą zaraz Bóg przy stworzeniu świata obrat i naznaczył, aby głowę węża piekielnego stłamał. Gen. 3. v. 15. Ona jest zwycięzycielką węża Szarego, i smoka otwierającego paszczę na pożarcie synów Boskich. (S. Antonin. p. 4. l. 15. c. 44.) i owszem wszystkich złośliwych duchów i zdrady ich. (Dionys. Cart. l. 3. de Laud. c. 10.) Trwożą się Królowy Nieba złośliwi duchowie, mówi Tomasz à Kempis Ser. 4. ad Nav. i uciekają od wspomnianego Imienia MARYI, jakoby od ognia, a Bernard Święty przydaje, że nie tylko samey się MARYI trwożą i uciekają przed nią, ale też i samego Imienia Jej. Ser. super Mis. Imię MARYA wyraża w nazwisku swoim światło, bo się tłumaczy Objaśniona i Objaśniająca, i przeto ją Jan Święty w objawieniach swoich Apoc. 2. v. 1. widział otoczoną Słońcem (Sprawiedliwości) mającą pod nogami swoimi Księżyce, (co jest Kościół wiernych)

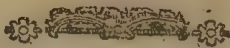
a na głowie swojej mającą koronę z gwiazd dwunastu (to jest Aniołów sobie nadługujących) nie mogą więc tego światła zniesić ciemności piekielne, aby się rozproszyć nie miały. Imię MARYA w nazwisku swoim znaczy Morze gorzkie, *Mare amarum* Morze dla zbioru wszystkich łsk, który się w niej znajdował. Gorzkie dla czartów, w którym się wszelka ich moc; jak niegdys Egipcyanów w morzu czerwonym zalewa i topi. Niszczącą bowiem mocy szarańszka, mowi Bonawentura 3. in Spec. c. 1. gdziekolwiek znajdują czesle tego *Zmienią* niszczanie, nabożne wzywanie, i pilne naśladowanie. Obiawiła to sama Najsświętsza MARYA Brygicie Świętej. l. 1. c. 9. Wszyscy czarci boją się *Zmienią* tego *MARYA*, wypuszczają zaraz dusze z pazurów swoich, w których ją trzymają. Dozwała tej mocy tego Imienia jedna Niewiasta, która została w ciężkich pokusach szarańszkich, a nie mogąc się od nich już to Krzyżem Świętym, już innymi sposobami obronić, za nauką męża swego; wzywając Imienia MARYI, zaraz obroniona została, i uchyłała na powietrzu owe słowa: Niech czart uciydzie w usta tego, który cię tego sposobu nauczył. O! jak to, mowi Bernardin de Buis p. 2. in Mar. Ser. 1. tej Panny okropne czartom przeklętym mianowane pozdrowie-

nie

nie i wzywanie, gdy bowiem nie ryzy-
 jakoby ciężkim miotem uderzone, ucie-
 kała. Jest, iśćce Imię MARYI i zada-
 tkiem zbawienia. Prędkiej się bowiem
 to częstokroć może z ednać przy wzy-
 waniu Imienia Jej, tak przy wzywaniu
 Imienia JEZUSA. *Velocior est nonnunquam*
salus memorato Nomine MARIÆ, quam in-
vocato. Aquine JESU. S. Arfel. de Excel V.
 Nie dla tego, żeby nas bez JEZUSA mo-
 gła MARYA zbawić, ale dla tego, że
 kiedy Jej wzywamy, prędkiej się nad na-
 mi licuje JEZUS. To Imię, mowi Ber-
 nard Święty, wytłumaczone, mowi się
 Gwiazdą morską. (*hom. 2. super Mis.*) i to
 arcy przywoicie służy MARYI, bo
 iako gwiazda bez skaży swojej wypu-
 szcza z siebie promień, który ją oświe-
 ca, tak MARYA wydała z siebie Chry-
 stusa, który ją wielkimi darami nayta-
 śniejście uczynił; a dla czegoż się za-
 nazywa Gwiazdą morską? pyta się To-
 masz Święty *Opus. tom 1. Opusc. 8.* i za-
 raz odpowiada, bo iako przez gwiazdę
 morską żeglujący na morzu, kierują się
 do lądu, tak zeskakujący na tym morzu
 świata, kierują się do lądu chwały wie-
 czney. Jeżeli się więc człowiecze nie
 chcesz zatopić w nawałnościach namię-
 tności niegodziwych, w morzu nieprá-
 wości &c. spoyrzyj na gwiazdę, i
 wzywaj MARYI, niech nie ustąpi z uś-
 two-

twoich, niech nie ustąpi z serca twego.
S. Bern. ibid. Napisz to Imię charakte-
 rem miłości na duszy twojej, bo mo-
 wi Bonawentura Święty: Kto znajdzie
 łaskę tę, i będzie nośił na sobie chara-
 kter Imienia, ten też napisany zostanie
 w Księdze żywota. *in Psalt. 91.* O!
 MARYA Najsświętsza! niechże Cię te-
 raz w sercu i ustach piałuię, i w osta-
 tnim zgonie proszę Cię z Germanem
 Świętym, aby ostatnie słowo moje było
 MARYA. Amen.





NAUKA XXVIII.

Na Uroczystość

R O D Z A N C A

Najświętszej

M A R Y I P A N N Y

*Th. Quinimo beati, qui audiunt Ver-
bum Dei. & custodiant illud,
Lucæ II.*

Jako tu Chrystus osadził błogosławień-
szą MARYA zrod, że Ancełzyc bło-
wa Borego, i Arzege go, poczęła
w myśli Chrystusa, i nosła go w sercu
swoim, a niżeli kiedy go poczęła, i
nosła w żywocie swoim. *Beatus fuit
MARIA, concipiendo mentē, quam ventre, fe-
licius gestavit oorde, quam carne.* S. August.

Tomik II. Nauk na Święta P. Maryi.

lib. de Virg. c. 3. tak ja też nierównie
 błogosławieńszych sędzę, którzy ślu-
 chając słowa Bożego, i strzegąc go,
 wyśławiają myślą, sercem, i uczynkiem
 Najświętszą MARYA, a nie samemi
 tylko usty, byłiby bowiem podobni
 dwemu ludowi od Izaiasza Proroka wy-
 tchnienemu: *Lud ten przybliży się do mnie
 ustami swoimi, i cześć mię wargami swoimi, ale
 serce jego dalekie jest ode mnie.* Isaia 29.
 v. 13.

Bracia i Siostry Różańca Święte-
 go wychwala ją i uwielbiają usta wasze
 w odprawianie, i śpiewaniu Różańca S.
 Najświętszą MARYA Pannę, powta-
 rzając często pozdrowienie Anielskie,
 i nie ganie ja tego, jako nie zganit Chry-
 stus dzisiaj (zey Ewangelicznicy Niewie-
 ście, że błogosławiła usty żywot Jey,
 który go nosił, i pierś, których on po-
 żywał: ale się tylko o to pytam, co
 dał wyrozumieć rey Niewieście tenże
 Nauczyciel wszelkiej prawdy Chrystus:
 czyli słuchacie słowa Bożego i strzeże-
 cie go? co jest gruntem, twierdzą, i
 strzedem i waszego i MARYI ubłogo-
 sławienia: czyli co jedno jest: czyli
 świątobliwość to nabożeństwo odprawu-
 jecie? żyć bowiem świątobliwość, i MA-
 RYA uwielbiać, jest to jedno, co ślu-
 chać słowa Bożego, i strzedz go, po-
 nieważ z wyroku Jakuba Świętego nie
 słucha-

Słuchający tylko Zakonu czyli Słowa Bożego, ale czyniący je, usprawiedliwionemi zostają. Nauczają Słowo Boże wszelkiey świętobliwości, ale strzeżone, czyli w uczynku dopełnione, sprawują i działa świętobliwość, a czyniących je świętobliwymi. Święte jest, i błogosławione w sobie Nabożeństwo Różańca S. bo się od Błogi Alana Królowa wzywających innych modlitw świętych nazywa, ale żeby sobie w odprawianiu tego zażywać na błogosławieństwo, potrzeba je świętobliwie odprawiać. Y też to dwie uwagi, dwie Części teraźniejszey ucynia Nauki. Świętobliwie jest w sobie Nabożeństwo Różańca S. Część I. ale je świętobliwie odprawiać potrzeba, to Część II. Uproś nam do rozumienia tego łaskę Wywyższoną jako Palma w Kades, i jako szczepienie Róży w Jerychu, Nayświętsza MARYA Panna, Ecl. 24. v. 18. ażebyśmy słuchając Nauki o Różańcu Twoim, jako Róża sadzona nad strumieniem wod, wydała z siebie owoc duchowny. Ecl. 39. v. 17.

C Z E Ś C I

Mamy my prawowierni powinność, ile sił, ile mocy naszej, uwielbiać i wyśławiać jako najpierwszą i najchwałobniejszą po Bogu Nayświętszą

MARYA Pańską, bo ieżeli nam Duch
Przenajświętszy rozkazuje chwalić Me-
żę w chwalebnych, i Ojców naszych,
ludzi bogatych w cnotę, Ecl. 44. v 1.
czyliż się ten rozkaz nie więcej ściaga-
na nas do wielbienia Najświętej MARYI,
w której Najwyższy cudowne mocy i
łaski swojej uczynił dzieła, dla których
Ja jako sama o sobie prorokowałam Naj-
świętsza MARYA: wszystkie Narody
błogosławioną ogłaszać miały, czyli my-
Ja nie więcej czcić i powołać nad wszy-
stkich Ojców naszych mamy, która
nam IZUS Chrystus Zbawiciel nasz
umierający na Krzyżu, takoby testamentem
w Janie Świętym za Matkę po-
wziętą naznaczył i oddał. Wzdy-
Ja sam Bog, kiedy Ja Gabrylowi Ar-
chaniołowi pozdrowić, i łaskę pełną, a
Elżbiecie z upokorzeniem witającej tak-
ko Matkę Bożą ogłosić między Nie-
wiastami błogosławioną, uwielbić i wy-
chwalić rozkazał, a my się do tego obo-
wiązku znać nie mamy? Ah! MARYA,
jakież Cię pochwałami ugnosić będą? mo-
wił Augustyn Święty, Ser. 2. de An. 3
z nim Książki Święte, a brudem ktor o-
Nieba i ziemia ogarnąć nie mogą, na swoim
go noszą tonie. Możemyż zss temu o-
bowiązkowi uwielbiania MARYI dosta-
też znieść zażość uczynić? jak przez
nabożne Rozaniec odprawianie? w kto-
rym

Tym temi samemi słowy, tym tonem, o! boghy daj, aby i tą gorącością ducha, wychwalamy ją, korym ją z rozkazu Bożego Gabryel, a z natchnienia Ducha Świętego Elzbieta, uwielbiał. Może być świętsze ku czci MARYI nabożeństwo, jak to, które pierwszy raz Święte, Anioła i Elzbiety z rozporządzenia Najświętszego Boga ogłosiły usta? Y zaiste, czyli nay początek i koniec nabożeństwa tego, w odprawianiu Rozania czyli rzezy, z którymi się odprawianie tego składa, czyli sposób którym się odprawia, uważamy, nie możemy nie widzieć w nim oprócz samej świętości.

I. Ktoż nayprzód Początkiem jest Rozania Świętego? Mowie ja: że duchem gorliwości o cześć Boga, chwalebę MARYI, i zbawienie dusz ludzkich zapalony Dominik Święty, bo tak on dawał ei, którym w Piotrze Świętym dana jest moc i władza pasterstwa owczerek Chrystusowych, i porządkowania braci swoich, Oycowie Święci na toliicy tego si dżacy, Léo K. Pius V. Grzegorz XIII. Ale czegoż on był pierwszym w tym Rozaniu wynalazcą? co on w nim ustałował? oto sam porządek i sposób odprawiania tego. Ktoż zaś był pierwszym Wynalazcą tego nabożeństwa i najświętszej Modlitwy

Oycze

Oczy nasz, któryś jest Eſc. izali nie ten
w którym są wszystkie skarby zamknię-
te mdrości, i wiadomości Boskiej
Chryſtus JEZUS Syn Boga żywego,
który jak Naywyższy Prawodawca roz-
kazał nam się u Mateusza Świętego tak
modlić: *o. b. v. g* Wy tedy tak się mó-
dlić będziecie: Oczy nasz, któryś jest Eſc.
Kto pierwszy Wynalezcą owego po-
zdrowienia Zdrowia *MARYA* Eſc lub
Bądź pozdrowiona Eſc. izali nie Bóg sam,
który posłał Gabryela Archaniola, aby
Jey od siebie to pozdrowienie przyni-
osił: Posłany jest Anioł Gabryel od Boga
do Pańcy, który Jmię było *MARYA*...
i wszedłszy do niej rzekł: Bądź pozdro-
wiona i skłonił się do niej, tak z tobą. Błogosławionaś
ty między Niewiastami. Powtórzyła to po-
zdrowienie *MARYI* Elżbieta Święta,
ale czyniąc to duchem, izali nie Du-
chem S. napełniona? Napełniona była Du-
chem Świętym Elżbieta, i zawołała głosem
wielkim, i rzekła: Błogosławionaś ty między
Niewiastami i błogosławiony owoc żywota
Twojego. Ktoż jeszcze jest Wynalezcą pier-
wszym owego weſtochnienia, i wzywają-
cia Najświętszey *MARYI* Opieki za
grzesznemi, aby ich w życiu i przy
śmierci swoimi modlitwami ratowała:
Święta *MARYA* Matko Boża Eſc. izali nie
nayukochańsza Chryſtusowi, ktorey on
krwią swoją dostał, i wiecznym przy-

mierzem sobie zaślubił, a oraz twierdzą i kolumną wszelkiej prawdy uczynił. Oblepienica Kościoła Świętego Katolickiego? Ktoż nadto jest Wynalezcą owego Zbioru Prawd Wiary Świętey, który się Składem Apostołskim nazywa: Wierzę w Boga Ojca i Syna, i zali nie Apostołowie Święci, którym cały świat nauczać rozkazal Chrystus, ktoż naostatkiem pierwszym Wynalezcą jest tajemnic życia całego, i meki Chrystusa? Izali nie sam JEZUS Chrystus, który się z miłości zbawienia naszego raczył w żywocie Najświętszey MARYI porzucić, z niego narodzić, być obrzędanym, umęczonym, umrzeć potym na krzyżu, zmarłymych wskazać, wniebowstąpić, Ducha Świętego zebrać? Z tego się wszystkiego inakoby Wszak iaki z różnych pięknych ksiągow Świąta Rozaniec Święty, a toć Wynalezcą jego i pierwszym początkiem jest sam Bóg, JEZUS Chrystus, Kościół Jego, i Apostołowie Święci. O jak to życie Naboleństwo z okoliczności państwa Jego! Y lubo tego spęty odprawiania włożył Dominik Święty, ale to także z Ducha Świętego, z duchu gorliwego pomnożenia chwale Bożej, czci MARYI, i ziednaniu Jezusa Chrystusa, przez którą nas Bóg, iak Ojcowie Święci twierdzą, chce mieć wszystko. Omnia nos.

non vult Deus habere per MARIAM. S. Ger-
man. Bon. E. alii. Powstało na ow czas
 Kacerstwo Albigenow, psujące świętość
 Wiary Katolickiej od Chrystusa poda-
 nej, chcąc mu się mężnie, i skutecznie
 oprzeć Dominik Święty, ułożył sposób
 odprawiania Rożańca Świętego, i tym
 je iakoby najsłodszy orężem przy-
 ziednanej Opiece Najsłodszej Maryi
 Panny, ktorej samey dana jest moc na
 wyniszczenie Kacerstw. *Gaude MARIA*
Virgo cunctas haereticas sola interemisti in uni-
verso mundo. Zwyciężył i wyniszczył.
 Pragnął ielzcie ten Święty Mąż zie-
 dnać łaskę wszystkim grzesznikom do
 nawrocenia się prawdziwego do Boga,
 a sprawiedliwym do utwierdzenia ich
 w gruntownej pobożności, nie widział
 zaś przyzwoitszego, i łatwiejszego spo-
 sobu do ziednania tej łaski iako przez
 MARYĄ, przez którą gdy kto prosi,
 wszystko otrzymuje, którą gdy kto
 ożęsto pozdrawia, łaską także od niej zie-
 dnaną pozdrowiony zostaje. *S. Thom. a*
Willan. Ser. i. de Ann. Tym końcem
 przeto ułożył tę Świętą Modlitwę czę-
 stego pozdrawiania w Rożańcu Najsłw-
 MARYI, aby sobie przez nią i grze-
 szni do nawrocenia, i sprawiedliwi do
 utwierdzenia swego iednali łaskę. Oś
 Święty zaiste Początku, od którego, i
 Święty Końcu, dla którego to Nabożeń-
 stwo

stwo Rożanca jest wynalezione i ułożone.

II. A któreż w sobie ułożenia Jęgo zamyka rzeczy? Oto Najświętsze, bo zamyka nayprzod Modlitwę od samego jednego Nauczyciela naszego Boga, i Człowieka Chryśtusa ułożoną, i nam do odprawienia podaną, o której mowi Chryzostom Święty, że ta sama jest prawdziwa do Ojca Przedwiecznego modlitwa, którą Syn Jęgo, który jest prawdą wieczną, usły swoimi nam podał. *apud K. Loch. t. Or. 1a Augustyn S.* twierdzi, *Epist 125.* że gdybyśmy wszyscy razem zebrali modlitwy, nie możemy w nich o nic więcej Boga prosić, jak o to, co się w tej jednej zamyka modlitwie. Modlitwa ta przeto jest nayrozumniejszy, bo od Mądrości Boskiej ułożona; jest naygodniejszy, bo od Powagi Boskiej nam podana; jest naypowszechnniejszy, bo wszyscy rzeczy, o któreśmy Boga powinni prosić, w sobie zamykająca; jest naypotrzebniejszy, bo od Najświętszego Prawodawcy naszego Chryśtusa nam nakazana, bez której wiadomości nie godzi się nawet pokutującym (jak naucza Karol Święty Boromeusz, i za nim inni) od Kapłanów udzielać rozgrzeszenia; Zamyka powtórne Pozdrowienie Anielskie, o którym mowi W. Tomasz z Kentu

pis *Sulat. Ang. c. 25.* że lubo jest modlitwą małą w słowach, ale wielką w tajemnicach, krótką w mowieniu, ale długą w mocy, słodsza nad miód, droższa nad złoto, świątobliwość, i godności Maryi arcy słosownie przyzwoita, bo od Ducha Świętego ułożona, dla tego ja, mówię o sobie daley, *ibid.* zginam pokornie kolana moje, kiedy mówię *Zdrowaś MARYA łaski pełna &c.* O tym pozdrowieniu sama Nayświętsza MARYA dała świadectwo Methyldzie Świętey, kiedy proszącey, ktoreby Jey się naywięcey podobało nabożeństwo? w świętym iey się pokazała ubiorze, mając ie złotemi literami na pierśiach swoich napisane, a zapewniając ją, że ta Jey jest naytubiejsza modlitwa. *Ex Rba Zegliski in Fest. Rosar.* Ah! a wzdyc to, mawiał Seraficzny Franciszek, i inni, Niebo się radowie, ziemia uwesela, piekła drżą, czarci uciekają, kiedy mówię *Zdrowaś Marya &c.* Zamyka potrzecie w sobie Skład Apostolski, czyli zbior krótki prawd Wiary Katolickiey, ktorey jeżeli kto wierne i ściecznie nie wyznaie, zbawienia mieć nie może. *S. Athan. in Symb.* o którym, mówi Augustyn Święty *l. 1. de Symb. c. 1.* abyś sobie przypominał wiarę twoję, niech ci będzie zwierciadłem Skład Apostolski, w którym się przeglądaj, czyli wierzysz wszystko;

coś wierzyć powinien. i ciesz się codziennie z wiary twojej, niech za będzie bogactwem twoim, i codzienną umysłu odzieżą. Trzeba mówić codziennie Skład Apostolski, abyś sobie mówi Chryzolog S. Jer. 62. przypominał przymierze z Bogiem uczynione, i nie zapominał obietnic Boskich i dobr niebieskich. Zamyka poczwarte w sobie uwielbianie Boga w Trojcy jedyne go w owych słowach: Chwała Ojcu i Synowi i Św. przypominając nam koniec ostateczny, dla którego my, jako sam Bóg u Izajasza mówi, c. 43. v. 7. stworzeni, uczynieni, i ułożeni jesteśmy. Na chwałę moję stworzyłem go, uczyniłem go, i ułożyłem go: i oraz dając mu oddając za wszystkie łaski i dobre dzieła. A nasłatać zamyka w sobie rozmyślanie czyli przypominanie sobie najdroższych życia, Miłości, Smierci, Zmartwychwstania, Wniebowzięcia, i Ducha Ś. Zesłania, Zbawiciela naszego, i Pośrednika do Ojca Przedwiecznego Tajemnice, na którego zawsze pamiętać, o nim myśleć, największym naszym być powinno obowiązkiem. Pamiętaj na Rękoiemiego twój, dał bowiem duszę swoją za ciebie. Eccl. 29 v. 20. Gratiam Sibi iussoriz ne obliuiscaris, dedit enim pro te animam suam. i Paweł Święty ad Hebr. 12. v. 3. Rozważajcie tego, który takie na przykład

Johne.

sobie podjęł od grzeszników przeciwieństwo.
To zaś wszystko zważywszy, jeżeli w
sobie ducha Wiary Katolickiej uczuwa-
my, czyli nie uznajemy, że te wszystkie
rzeczy, z których się odprawianie Na-
bożeństwa Różańca składa, nie są arcy-
święte? Święty nawet jest i sposób,
którym się odprawia.

III. Bo najprzód wyraża się w nim
pamięć Stopieńdziesiąt Psalmów, które
Dawid światłem Ducha Świętego na
wychwalanie Boga złożył, powtarzając
w całym Różańcu stopieńdziesiąt Po-
zdrowienia Anielskiego, a dziesiątki ie-
go Modlitwą Pańską dzieląc, o kto-
rym powtarzaniu mówi Bonawentura
Święty: Ser. 21. od Novit. Obierzcie so-
bie Najsłodszy MARYĄ za ochłiwszą
Matkę i Opiekunkę przed śmiercią, i
często ją pozdrowieniem Anielskim po-
zdrowiajcie, bo to miłe przyjmie.
Wzdyć to, mówi jeden, (*Psalm super
Ave. Ecce 3.*) ile my razy powtarzamy
pozdrowień Anielskich, tyle nieźle Róż-
dychownych liczymy, z których wieniec
Najświętszej MARYI składamy, i nie
mówił tego bez przyczyny. W kro-
nikach bowiem Zakonu S. O. Franciszka
p. 3. l. 1. c. 25. wypisuje się o jednym
świeżym Zakonniku rzecz taka: iż
ten w odprawianiu Koronki czyli Ro-
żańca, ile powtarzał pozdrowień, tyle
z ust

z ust jego przesłownych wypadło kwie-
tów, które Najświętsza MARYA po-
zbierawszy, a wieniec sobie z nich u-
robiwszy, na swoje włożyła sronie. A
o innym w ręku zbóyców zostającym,
a Rożaniec mówiącym, piśwe Łalaingus
B. z c. 9 że to sami widzieli zbóycy,
iako za każdym zmowieniem pozdro-
wienia, wypadła z ust jego Roża, która
przylmując MARYA, oddała Synowi
świeciemu Chrystusowi, a Chrystus uwi-
nawszy z nich koronę, na głowę Matki
swojej włożył. Ani się godzi duchem
kacerstwu mówić: A za co to powta-
rzać, co raz, dawno powiedział Aniel?
Bo na to najprzód możemy odpowie-
dzieć: A za co mówić Psalm, paciery
&c. które raz wypisał i odprawił Da-
wid? &c. za co używać Row Przo-
dków naszych, i nimi chwalić domy,
familie, osoby, kiedy ich raz dawno ut-
ruli Przodkowie nasi? Z tym wszy-
stkim, powtarzamy te same Psalm, bo
iako mówi Piśmo Święte: *Ztrzyjcie Do-
mę na wychwalanie Pana, aibawiem na wieki
młodoferazie tego.* 2. Par. 7. v. 6. Wyr-
chwalamy Rowy dawnych Przodków
domy, różne i osoby, bo ich chwala być
powinna, nieśmiertelne iż się ich imię
będzie na wieki; toż samo ma się roz-
zumieć o powtarzaniu pozdrowienia
Anielskiego. A na to: Czyliż ma się

nie godzi często przypominać najcudowniejszy Syna Rodzicu Wcielania Tajemnicy, i tak tych, którzy remiennie zgodni Najświętszą Maryą Pannę, i za nie jak nycześnie oddawac dziękczynienie? to my czyniemy przy częstym powtarzaniu: pozdrawiania Anielskiego. A do tego: Powtarzając słowa obelgi, i potwarzy pełne, i jest to złość ciężką pełnić, im się częściej powtarzają, a nie też powtarzać często słowa chwały i uwielbiania EOGA i po niej MARYI, i w nich aspekt nabożeństwa ożwiar, jest tym cnota doskonalsza, im się częściej powtarzają. Przydać nam jeszcze do tego powtarzania i zgr. maczania się ludu prawowierne go zwykle i nabożne odprawianie czyli śpiewanie Kozańca S. o tym mówił Chrystus u Mateusza S. w Rozdziale 12. Powadam wam, iż gdzie z was dwóch zezwodzi na ziemi, o wszelką rzecz, o której przysięgnie im się od Ojca mego, który jest w niebiosach, obowiązek gdzie są dwa, albo trzy zgromadzeni w Imię moje, tam ja jestem w niebiosach. a v. 19. i dla tego napominał Paweł Św. w: Modląc się z wami i za was, aby nam Bóg otworzył drzwi swojej do wyposiedzenia Trzeźnice Chrystusowej. ad Thes. 4. Oto praw odprawianie Kozańca Św. i to schodzimy się, jak mówił Tertulian Apol. 2. 29. w jedno zgromadzenie,

w ieden lud, (a to w Imię Chrystusa) abyśmy sobie u Boga iakoby dając sobie ręce (to jest iedno na przemian nakazując Serafinow ieden do drugiego, Święty, Święty, Święty, śpiewając) modlitwami miłosierdzie ziednali. *Cœmus in cœtum & congregationem, ut ad Deum quasi manu facta precationibus misericordiam ambiamus.* A nie iestże przeto sposobi Święty? Niech będzie modlitwa, mowi Cypryan Święty, (de laps.) publiczna i poufeczna. a Ambroży Święty dodaje: *in Epist. ad Ros.* że prawie nepodobno, aby takiey modlitwy Bog nie wysłuchał. O! Święte więc Rożańca odprawianie nie tylko z okoliczności początku, i końca swego, nie tylko z okoliczności rzeczy tych, z których się składa, ale też z okoliczności sposobu, którym się odprawia. W kim więc ieszcze żyje Duch Chrześcijański Katolicki kochający Maryą i Opieki Jej pragnący, niech się chwyci tego Nabożeństwa, tak sama Najświętsza Marya napomniata B. Alana, dając przyczynę, ponieważ ten rodzaj modlitwy iest łatwy, i moie iest arcy przyjemny, i do ziednania miłosierdzia Boskiego usposobony. A niech się oraz stara, aby go iak najświętobliwiej odprawiał.

C Z Ę Ś C II.

Święte bowiem rzeczy, trzeba święto-
 śliwie odbywać Świętym miejscem
 był ow Kościół Jerozolimski, Najswięt-
 sze sobie Bog w nim obrat mieszkanie,
 Obratłem i poświęciłem miejsce to, aby w nim
 było Imię moje na wieki. 2. Par. 7. v 16.
 Ze się jednak nie zgromadzali do niego
 świętobliwie żydzi na oddanie Czei i
 ukłonów Bogu, dla tego ich Chrystus
 biczem ukreconym z trzech sznurów,
 z niego wypędził, mówiąc: *Napisano jest,*
Dom mój, Dom Modlitwy, a wyście go uczyni-
li iścieńią łotrów. Math: 21. v. 13. Świę-
 te i trwożliwe jest Imię JEZUSA, za-
 den go jedn k nie może zbawiennie,
 ani wzywać, ani wymówić, jedynie tyl-
 ko w Duchu Świętym. Oznaymnie wain,
 mówił Apostoł Święty, z ad Cor. 12. v. 3.
ni (iako) żaden w Duchu Świętym mo-
wić, nie mowi przekłętwa JEZUSOWI,
(tak) żaden nie może rzec Pan JEZU,
(wyznając tak jak należy) tylko w Du-
chu Świętym, czyli co jedno jest Głos
tylko przez łaskę Ducha S. Święte
 także jest ze wszystkich okoliczności
 odprawianie Różańca Świętego, ale aby
 było BOGU, i MARYI miłe, a dla nas
 zbawienne, potrzeba ie duchem świę-
 tobliwości odprawiać. Kiedy Gabryel
 Archa-

Archanioł pozdrowiał pierwszy raz tym pozdrowieniem Nayśw: MARYA. myśliła sobie: mowi Łukasz Święty, iakieby to było to pozdrowienie? Kiedy my to samo w Rożańcu powtarzamy pozdrowienie, tworzę się, mowi tu Nавarrius *in Umbr. Virg.* czyli sobie nie myśli, i nie uważa Nayświe: MARYA, z iakiego to ducha nabożeństwa? z iaką pilnością i uwagą? z iakim upokorzeniem? i z iakim sumnieniem mowimy? Czyli w mowieniu, lub śpiewaniu jego, widzi tę świątobliwość, która mu należy? Aby to nabożeństwo świątobliwe odprawione było, trzeba aby ie nayprzod

1. Intencya świętobliwa, poprzedza, ta bowiem jest sędzią wszystkich czynności ludzkich. *Quidquid agunt homines, intentio judicat omnis. Adag.* a Bog na nią więcej patrzy, więcej ją przyjmuje, i ceni, niżeli powierzchowny uczynek, ludzie patrzą na to, co się w oczach ich świeci, Bog zaś patrzy na serce. *Prov. 16. v. 2.* Bog serce, nie rzecz uważa, ani myśli, co kto, i wiele czyni, ale z jakiej intencji. *Deus cor, non substantiam pensat, nec cogitat quantum, sed ex quanto quis operatur.* S Greg. I. 24. Mor. c. 6. Ktoraż zaś intencya świętobliwa, poprzedzająca odprawianie Ro-

P

zańca

Tomik II. Nauk na Święta N. Maryi.

żańca Świętego, być może? Izali nie ta jedyna, która i z pobudki miłości BOGA i MARYI, iakoby z źródła iakiego pochodzi, i do samego powiększenia chwały BOGA i MARYI, iakoby końca swego przyrodzonego zmierza? Wszystkie wasze czynności, a przeto i nabożeństwa, niech się w miłości odprawiają i ad Cor. 16. v. 14. mowi Paweł Święty, i znowu: *ib.* 6. 13. a v. 1. gdybym językami ludzkimi i Anielskimi mówił... gdybym miał proroctwo, i wszystkie tajemnice wiedział... gdybym miał wiarę wszelką tak, żebym góry przenosił... i gdybym wszystkie majątności wydał na żywność ubogich, i gdybym dał ciało moje tak, żebym gorzał, a miłością bym nie miał, nie mi to nie pomoże. Nie nie pomoże i Najsświętsze Nabożeństwo Rożanie Świętego, jeżeli go intencya odprawiającego, tą miłością Świętym, i BOGU się i MARYI podobającym nie uczyni.

Uważcie tu Bracia i Siostry Rożanie Świętego, iak wysoką świętobliwość, i zasługę tego nabożeństwa psuiecie, kiedy go tylko z gołego i oschłego zyczaiu, opuszczając intencya miłości podobania się BOGU i MARYI, odprawiacie! a co gorza, kiedy ją zehodząc się na odprawianie iego złą intencya próżney chwały, lub napatrze-

nia się lubieżnym, i ciekawym okiem
przeciwney płci, i modnych strojów iey,
albo stawiania się w oczach iey, małże-
cie, i srośnicie, i znieważacie. Nie
godzi się, nie godzi świętych rzeczy
odprawiać, tylko świętą intencją. *San-
ctum non est nisi quod Sanctum est, Sancte
peragatur. Orig. de sing. Char.* A oraz i
z świętą tego, co odprawiacie, uwa-
ga.

II. A to się naywięcey ma ro-
zumieć o kaźdey modlitwie, bo modli-
twa, według nauki Bernarda Świętego
Epist. ad Sor. nie jest mową samą, i rusza-
niem warg, ale serca. Modlący się, a
nie uważający, mowi Grzegorz Święty
Hom. 37. in Ev. chociaż głosem woła
i śpiewa, milczy jednak, to jest takim
się staie, iakby się nie modlił. *Orans &
non attendens, clamans tacet.* Będę się mo-
dlił duchem, będę się modlił i myślą,
mowi Apostoł Święty, będę śpiewał
duchem, będę śpiewał myślą, *1. ad Cor.
14 v. 15.* Duch należy do nabożeństwa,
i intencji dobrej, myśl zaś do uwagi,
i poymowania tego, co się mowi lub
śpiewa. Aby więc świątobliwie Roza-
niec Święty odprawiać, nie dosyć go
odprawiać z intencją dobrą, ale też po-
trzeba i z uwagą. Czuli my to głosem
ciała, czuli w cichości modlemy się do Boga,
wołać zawsze sercem do niego trzeba, mowi

Augustyn Święty. *Jeżelibum* się modlić językiem, mowi wzwyż wspomniany Paweł Święty, *ibid.* v. 14 duch ci się moy modli, ale rozum moy bez pożytku zostaje. Bez pożytku duchownego i nasze odprawianie, czyli mówiąc, czyli śpiewając, Rożaniec zostanie, jeżeli my usły, i gardłem mowiemy go, lub śpiewamy, a myślą tego, co mowiemy, lub śpiewamy, nie poymuiemy; przynosimy do Kościoła na Rożaniec ciało, głę i słowa, a myśl zostawujemy w domu przy gospodarstwie, handlach, rzemieśle, i innych zabawach. Mowiemy, śpiewamy, krzyczymy głosem: *Oyże nasz, Zdrowas etc.* a myślemy o oycu kłamstwa, o mamonie czyli zyskach marności, a co gorsza, niesprawiedliwości? o osobach, i zabawach lubieżności &c. a wzdvc to w ten czas usły błogostawimy JEZUSA i MARYA, a sercem przeklinamy, bo go, i ją myślami serca obraamy. Nie tak, nie, potrzeba świętobliwie odprawiać Rożaniec, trzeba go mówić, lub śpiewać usły, ale też i myślą trzeba uważać, co w nim mowiemy lub śpiewamy, a przytym trzeba go i z świętobliwym sumnieniem odprawiać.

III. Ktoreż zaś jest świętobliwe sumnienie? Oto to: ktore albo świętobliwość dzierzy; i posiada, albo przy-
naw-

naymniey to, które się do światobliwości zbliża, sumnienie owo, które jest z grzechów przez pokutę oczyszczone, a przez łaskę Boską poświęcone, jest sumnienie dzierżące, i posiadające światobliwość, bo w takim sumnieniu nie masz owej okropney nieprawości, ktoraby uwolnionemu od grzechów, a usprawiedliwionemu przez łaskę dawała świadectwo potępienia wiecznego, i o takim sumnieniu mówi Jan Święty: 1. Joan. 3. a v. 21. *Naymilszy, jeżeli nas serce (czyli sumnienie) nasze nie strasze, (o grzech) ufanie mamy w Bogu, iż o cokolwiek prosić będziemy, odbierzemy od niego, iż przykazania jego chowamy, i to, co mu się podoba, czynimy.* Grzechy bowiem nasze, w którychbyśmy trwali, byłyby chmurą grubą i twardą, mówi Jeremiaś Prorok, *Thren. 3.* ktoraby modlitwom naszym zagrodę uczyniła, aby nie doszły do Nieba, sumnienie zaś obciążone grzechem jakim, ale pragnące z niego powstać, pokutę szczerą czynić, i poprawę życia swego, jest sumnienie zbliżające się do światobliwości, lubo mu ieszcze nieprawość popełniona daie świadectwo potępienia wiecznego, ale przecież szuka sposobu, aby się uwolniło od niego, do takiego mówi Duch Święty: *Wawróć się do Pana, a opuść grzechy twoie, a modl się przed oblicznością Pańską.*

Ezech.

Eccl 17. v. 22. Inaczey: jeżeli się nie
 chcesz nawrócić, i opuścić grzechow,
 że grzechy rozdział uczynią między
 tobą i Bogiem twoim, że twoich mo-
 dltw nie wysłucha. *Salm 56. a v. 1.*
 Przejrzyjmy teraz sumnienia nasze,
 czyli się w nich nie znajduie iaka nie-
 prawość, z ktoreybysmy ieszcze pra-
 wdzowie przez szczerą pokutę nie po-
 witali? do ktorey się ustawicznie od spo-
 wiedzi do spowiedzi wracamy? lub oka-
 zyi iey, którą lubiemy, o ktorey wię-
 cey niżeli o Bogu myślimy? o! iak to
 sumnienie sprosne, złe, i niegodziwe;
 a moieże się przy nim Rożaniec Święty
 świątobliwie odprawić? gdyby kto śli-
 cznie pachnące róże, w gnoiu sprosny
 i smródliwym zwał, nie utraciłoby
 wonności swojej. Pokazała się Gwilał-
 mowi Xiążęciu w postaci młodey Pa-
 niutki Najsświętsza MARYA Panna,
 głodem i pragnieniem, przy łowach
 zmorzonemu, ktoremu gdy śliczne iabł-
 ka w brzydkim bardzo fartuchu ofiaro-
 wała. Rzekł: a czyliż można bez obrzy-
 dzenia na tę sprosność spoyrzeć? do-
 piero MARYA dając się poznać, odpo-
 wiedziała: tak mi też miłe, piękne pra-
 wa nabożeństwa twoie, które ty z złym
 i brzydkim odprawuiesz sumnieniem.
 Myślicie sobie: a my chcemy z grze-
 chow powstać, a toć już macie sumnie-
 nie

nie zbliżające się do światobliwości, odprawuycież więc ile sił, ile sposobu macie, Rożaniec Święty, bo to prawie nie podobno jest, aby który grzesznik, iako sama objawiła Brygicie Świętey, apud P. Loch. t. Hyperd. Mor. § 6. obrocony przez nabożeństwo do niey, miał być od Boga odrzucony, i miłosierdzia jego niedostąpić, tak ona iednemu pragnącemu prawda pokutę czynić, ale się bardzo wstydzącemu i bojącemu spowiedzi grzechow swoich uczynić, a codzień Rożaniec mowiącemu, pokazawszy się, rzekła: *żeś Rożaniec mego nie opuszczał, o toż ci dana iest łaska szczerzego wyznania grzechow, idź więc do spowiedzi.* Ex Nadasio p. 288. Chcemyż i my przez szczerą pokutę ziednać odpuszczenie grzechow, i zbawienie? Nie opuszczaymy Rożaniec, zgromadzaymy się w duchu nabożeństwa na spiewanie jego. Święte to iest nabożeństwo, światobliwie ie odprawuymy, a niezliczone sobie łaski od Boga, za przyczyną MARYI wyiednamy. &c. Amen.



NAUKA XXIX.

Na Uroczystość

O D I E K I

Nayświętszey

MARYI PANNY,



Th. Beatūs venter, qui te portavit.

Lucę II.

Kiedy tu wyniesionym głosem Ewan-
geliczna Niewiaſta błogoſławiła ży-
wot MARYI, który noſił Chryſtusa, i
pierſi, których pożywał, to ſamo ogło-
ſiła, co przy poczęciu Chryſtusa w ży-
wocie iey z rozkazu Boſkiego, nazywa-
jąc Ją pełną łaski, i błogoſławioną nad
inne Niewiaſty Gabryeł Archanioł, i
co z natchnienia Ducha Nayświętſzego
potwierdziła przy powitaniu Jey w do-

mu swoim iak Matki Boskiej Elżbiety Święta. Z iakiego/ zas żródła to błogostawieństwo nayszczegulniej spłynęło na MARYA? Izali nie z Opieki, która Jey nad Chrystusem zlecona w życiu była? Rozporządził Bog w wyrokach swoich wiecznych, aby Naysw: MARYA w żywocie swoim poczęła, nosiła, pielęgnowała Chrystusa, a potym narodzonego pierśmi swoimi wykarmiła, a wykarmionego aż do zaczęcia opowiadania Ewangelij w swciey pieczy, i staranności miała, z nim do Egiptu przed okrucieństwem Heroda uciegła, i z Egiptu się do Ziemi Izraelskiej powróciła, i sobie posuszynego do Kościoła Jerozolimskiego prowadziła, zgola iak Bernardyn Święty mowi, aby pod Jey Opieką był porządnie wprowadzony na świat, a iakże sobie z tey Opieki na błogostawieństwo zasłużyć nie miała? Iakż błogostawiony Owoc żywota Jey JEZUS, który zniósł wszelkie przeklęstwo, a przyniósł błogostawieństwo, zlać tego błogostawieństwa nie miał na Matkę i Opiekunkę swoją? Kiedy zaś słyszemy, że MARYI od Nayswiętszego Tworcy, i Opatrzyciela naszego była w życiu zlecona Opieka nad JEZUSEM Synem Jego, a Głową naszą, Głową Kościoła swojego, Pierwotnym od wieków Bratem naszym;

Dzie-

Dziedzicem Nieba, czyli tu słuszney uczynić nie możemy wnieśćby: że też ta sama Opieka udzielona jest MARYI nad nami? którzy jesteśmy Kościołem Chrystusa, i ciałem Głowy naszej, współbracią i dziedzicami Jego. To powinniśmy bez wątpienia wierzyć, mowi Bonawentura Święty, *Spec V. c. 6.* i za to bez ułtania dzięki czynić, że iak MARYA jest nad wszystkich Świętych wyższa w Niebie, tak też większą do Boga ma Opiekę za nami. Ten Jey jest zlecony od Boga przywilej dla godności Chrystusa, ktorego była Matką i Opiekunką w życiu. Ten dziś z osobliwszą uroczyłością czci, i uwielbia Kościół Święty Katolicki, obchodząc Święto pod Imieniem Opieki Najsłodszej MARYI Panny, od Alexandra VII. na podziękowanie za wszystkie dobrodzieystwa, ktore przez MARYA odbiera, ustanowione. Obchodźmy i my iako wierne Kościoła członki, i oraz rozmysłamy, iako jest Przemocną, a iak się uczestnikami Jey stawać mamy? Te dwie myśli będą zbiorem dzisiejszey Nauki. Przedziwna jest moc Opieki za nami do Boga MARYI, Część I. ale ią sobie ziednać naszą jest powinnością, Część II. Nie zagrzej nas, ani oświeci słońce, chociaż w sobie gorące i jasne, jeżeli się od iego promie-

ni uchylamy. Nie wspomóż nas i przedziwnie mocna Opieka MARYI, jeżeli iey sobie nie ziednamy. Uważmy to pilnie, a prośmy Ducha Świętego o łaskę, abyśmy duchowny odebrali pożytek.

C Z Ę Ś C I.

Mowitem, że przedziwna jest moc Opieki Najświętszey MARYI za nami do Boga, bo Fulgencyusz Święty mowi, l. 4. *Mythol.* Niebo i ziemia jużby dawno w ruinę potły, gdyby go swą Opieką nie utrzymała MARYA, a Anzelm Święty twierdzi, że prędzey się częstokroć otrzymuje zbawienie przy wezwaniu Imienia MARYI, iak przy wezwaniu Imienia JEZUSA, *de Conc. V.* nie dla tego, żebysmy bez wzywania Imienia JEZUSA mogli otrzymać zbawienia. *Niemasz bowiem innego Imienia pod Niebem, danego ludziom, w którymbyśmy mówili Piotr Święty, mogli być zbawieni. Ad. 4. v. 12,* mogli być zbawieni, ale dla tego, iż kiedy my wzywamy Imienia MARYI, wstawia się opieką swoją MARYA za nami, którą JEZUS chętnie przyjmuje, i zbawia grzesznika. W tym rozumieniu także mowił Jdyota, *in trolog. de contempl. V.* iż kogo częstokroć sprawiedliwość Chrystusa potę-
pia,

pia, tego miłosierdzie Maryi (swoją
 zaite opieką) zbawia, tako bowiem, mo-
 wi Anzelm S. *apud P. Loch. t. Hyperd.*
 nie podobna jest, aby ten, od którego
 MARYA oczy swoje odwróci (opieki)
 miał zoltać zbawionym, tak potrzeba
 jest, aby ci, na których oczy swoje
 obraca, opiekując się za niemi, zbawio-
 nemi byli; i toć to jest, dla czego Ją
 Ojcowie Święci Wszystko mogącą,
 Zbawicielką, iedyną Nadzieją zbawienia
 swego &c. nazywają, nie dla tego żeby
 była Bogiem Wszechmocnym, i Zba-
 wicielem, przez urząd wysługującym
 nam przez drogi okup zbawienie nasze,
 bo takim jest sam ieden tylko między
 Bogiem, i nami Pośrednik Chrystus
 JEZUS, Son ley najmilszy, w którym
 jest cała nadzieia zbawienia, życia, i
 zmartwychwstania naszego, ale dla te-
 go, że nam Opieką swoją wszystko, a
 oobliwie zbawienie zapewne wyiednać
 może. Dana jest Chrystusowi wszelka
 moc na Niebie, i na ziemi do sądzenia
 żywych, i umarłych, a MARYI Nay-
 świętszey do wyiednania łaski, gdyby
 też rozpaczonym o zbawienie. S. Ansel.
 l. c. 1. Y zaite: im kto jest bliższym
 Tronu Monarchy, i więcej nad innych
 u niego ma łaski, i zasług, tym też wię-
 kszy ma wzgląd, i dzielność opieką
 iego za temi, za ktorými się przygo-
 dia;

nia; te bowiem są pobudki, które stala-
niają serce Dawcy, aby i prośby pro-
szącego nie odrzucił, i łaski proszoney
nie uchylił, i nie zasmucił tego, ktore-
go miłuje. Bliśka była tronu Aswera
Ester Krolowa, miała osobliwszą nad
inne Niewiaśty łaskę, musiała też mieć
i zasługi, bo musieć we wszystkim przy-
podobac starala, była też iey opieka za
ludem skazanym na śmierć potężna i
skuteczna. Ester. 15. Jakież teraz mieć
możemy myśli o Opiece Nayświętszey
MARYI za nami?

1. Ktoż n-yprzod w całym Niebie
— być może bliższym niedostępnego Ma-
iestatu Krola krolujących, Pana panują-
cych, Boga oraz i Człowieka, Sędziego
żywych i umarłych, mającego klucze do
życia i śmierci Chrystusa, nad MARYA?
kt ra przy swoim Wniebowzięciu nad
Aniołów, Cherubinów, Serafinów wy-
wyższona, pierwsze, i naybliższe na pra-
wcy mocy Bożej otrzymała miejsce.
Przyjęła MARYA w naybliższym so-
bie miejscu, bo w żywocie swoim
przychodzącego na świat Chrystusa,
przyjął Ją też Chrystus w Niebie do
naybliższego siebie miejsca. S. Bern. Ser.
1. de Afs. Naywyższe w Niebie otrzy-
mał Chrystus miejsce, bo naygodniey-
sze nad wszystkich Aniołów na ziemi
odziedziczył Imię. ad Hebr. 1. Komuż

bowiem z Aniołow Oyciec Przedwieczny mówił: *Synem moim iestet, z wnetrzości moich przed Lucyferem zrodziłem Cię.* Podobne Imię na ziemi odziedziczyła MARYA, bo mogła mówić do Chrystusa: *z żywota moiego zrodziłem Cię,* a iakoż Jey to pierwsze przy Chrystusie nie należało miejsce. Coż owo Dawida Proroctwo, *Psal. 44. v. 10.* w którym z daleka widział Naysw: MARYA Pannę, iakoby Krolową w złotym ubiorze, otoczoną rozmaitością, po prawey ręce Krola stojącą, znaczyło? Izali nie naybliższe Jey nad wszystkich Świętych przy Chrystusie miejsce? Co znaczyła owa figura o Bethsabee Matce Krola Salomona, 3 Reg. 2. d. v. 10. która przyszła do niego, przyczynę swoją wnosząc za Adoniaszem, a mówiąc: *O iedną maluczką proszę in cię proszę nie zawstydź oblicza mego,* którą on z uszanowaniem posadziwszy na ławicy Krolewskiej po prawey stronie, rzekł: *Proś Matko moja, bo mi się nie godzi, abym odwrócił oblicze moje.* Izali nie przedziwną moc Opieki Nayswiętszey MARYI, blisko tronu Boskiego trzymającej miejsce, a za nami się przyczyniającej, którev się prosba nie odrzuca nigdy. A iakże się ma odrzucić? Kiedy

II. D tegoż naywyższego Rządzcy Boga, i Człowieka, a Syna swojego,

go, iako Matka nayukochańsza, ma oraz i naywyższą łaskę? Jeżeli okrutny Herod dla tego, że się Herodyana podobala oczom jego, *Mar. 6. v. 22.* niechcąc iey zasmucić, lubo w niegodziwey iey prośbie o głowę Jana Świętego Chrzcziciela nie odrzucił iey, *v. 26.* Czyliż się nie wieney dla zbioru łask nayosobliwszych, podobą Chrystusowi MARYA? a przeto kiedy się iako Opiekunka powszechna wszystkich wiernych. *S. Germ. Orat. in Conc. V.* Od Boga postanowiona, *S. Joan. Damasc. in Pur. Virg.* Chrystusowi nayprzyjemniejsza, w słusznych potrzebach — naszych, a osobliwie w potrzebach do zbawienia należących przyczynia za nami, będzie Jey prośba odrzucona? A któż kiedy o Błogosławiona MARYA o Twoię wiernie proszący Opiekę, był opuszczonym? zapewne żaden. *Eutym. in vita Theophili.* Znalazła Nayświętsza MARYA u Boga łaskę, a znalazła nie tylko dla siebie, ale też i dla nas. *S. Ber. super Mis.* a znalazła nie jakąkolwiek łaskę, ale pełność iey, dla czego ją Gabryel Archanioł nazwał łaski pełną, a Święty Bernard pełną, i nadpełną dla nas, abyśmy z pełności Jey czerpali wszyscy. Jeżeli zaś przywilej Opieki MARYI zasadza się na przywileju łaski osobliwszey Jey od Boga udzieloney? *Wimys, mowił Anzelm Święty, (de Conc. V. apud P. Boudry.)*

iż Najświętsza *MARYA* takiey jest u Boga
 zaśluga i łaski, iż z tych rzeczy, których
 pragnie, i cher, skutku swóiego niemied niemoga.
 Jeżeli powtore Najświętsza *MARYA*
 znalazła nie tylko łaskę, ale też zupeł-
 ność łaski u Boga, innym Świętym po
 części tylko udzielona była łaska Boska, na
MARYA zaś cała się zupełność wylała łaski.
 S. Bernard, i inni; a znalazła tę łaskę
 dla nas, - abyśmy z pełności Jej czer-
 pali wszyscy. Jakież tu zdanie mieć
 możemy o dzielności Jej za nami przed
 Bogiem opieki? Szukajmy łaski, mo-
 wi Bernard Święty *Ser. de Nat.* a szukaj-
 my przez Opiekę *MARYI*, kto bowiem
 szuka, znajdzie, ani zawiedzionym być
 nie może. Niech idą grzesznicy, przy-
 daie Hugo Kardynał, *Ser. 4. de Abs.* do
MARYI, którzy grzesząc łaskę utracili,
 a znajdą ją u niej. Niech mówią be-
 spiecznie: odday nam rzecz naszą, kto-
 rąś znalazła, (to jest) ani się tego za-
 pierać może, aby iej nie znalazła (nie
 tylko dla siebie, ale też i dla nas) bo
 Jej to przyznał Anioł, mówiąc: Zna-
 lazaś łaskę u Boga. Przydaymy jeszcze
 do tej zupełności łaski, i zupełność
 zaślug najwyższych, w których Naj-
 świętsza *Marya*, mając mieszkanie w peł-
 ności Świętych, przewyższyła wszystkich.
Eccł. 24. v. 16. Wiele *Cor* nazbierało
 bo-

bogactw, Ty zaś przeniosłaś wszystkie.
Prov. 31. v. 19.

III. Kiedy Bóg Najświętszy przyjmuje Opiekę Świętych za nami przez wzgląd na łaskę, którą w obliczu Jego matki, przyjmuje ją z Dobroci, Miłości, i łaskawości swojej nieskończoney, ale kiedy ją przyjmuje przez wzgląd na zasługi ich, przyjmuje ją oraz z mocy sprawiedliwości nadgradzającej oneż. Na te zasługi Matki swojej, która go w żywocie swoim nosiła, potem pierśmi swemi wykarmiła, i do wstąpienia na tron Ojca swego Dawida wiele dopomogła, wzgląd miał podobno Salomón, i dla tego proszącej Matce za Adoniafzem, odpowiedział: *Niegodzi mi się (które słowo znaczy sprawiedliwość) abym oblicze twoje odwrócił od siebie. 3. Reg. 2 v. 20.* Nie znał się z pokory serca swego Mojżesz do wielkich zasług, i przeto w modlitwie swojej, w ktorej miłosierdzia Boskiego zebrał za ludem wyprowadzonym z niewoli Egipskiej, aby go nie rozproszył, pamiętać zasług Abrahama, Izaka, i Jakuba w obliczu Boga stawiał, iako sług jego prawdziwych. *Wspomnij Panie na sługi twój Abrahama, Izaka i Jakuba, a nie patrz na twardość ludu tego, i na nieubożność, i na grzech. Deut. 9. v. 27.* Jakoby chciał

wy-

Tomik II. Nauk na Święta N. Maryi.

wyrazić: Niegodnym jest lud ten, dla ciężkich grzechów swoich, abys miał modlitwę moję za niemi łaskawie przyjąć, ale odwróć oczy twoie od ich niegodności, a obroć je na zasługi wielkie Abrahama, Izaaka i Jakuba, a dla nich przwimiy ją, i wysłuchay. Czyli nie wyższego są szacunku przed Bogiem zasługi, nie tylko ile Służebni y Bózey, szczęśliwey, bo wierzącey Bogu, ofiarującey się na pełnienie woli jego, i mówiącey: Oto Ja Służebnica Pana mego, niech mi się stanie według Słowa Jego, ale też ile Cory wybranej z pomiędzy wszystkich Cor Adama Ojca Przedwiecznego, Oblubienicy Ducha Przenajświętszego, a Matki Jednorodzonego Syna Boskiego, niżeli zasługi Abrahama, Izaaka &c. i innych wszystkich Sług i Przyjaciół Bożych? a przeto czyli nie z większej dzielności Opieka Jey za nami? Ma człowiek pewną i bezpieczną Opiekę za sobą do Boga, gdzie Syn Boży, i oraz Człowiek Chrystus JEZUS, iako Pośrednik pokazuje Ojcu Przedwiecznemu rany swoje, które dla jego zbawienia podjął, a MARYA Najświętsza iako Pośredniczka, stojąc przed Synem, pokazuje mu żywot swoy, w którym go nosiła, i pierśi któremi go karmiła, serce którym go kochała, zgola wszystkie władze, i członki swoje,
kto-

ktoremi mu nayprzychylnieysze po-
 gi czyniła. Możeż być taka Opieka
 odrzucona, *Arnol. Curn. de laud. V.* gdzie
 się Matka Sędziego za synem winoway-
 cą przyczynia do niego, mając swoje
 wielkie zasługi, chociaż ich winowayca
 nie ma? Jeżeli przysługą Abigail Nie-
 wiasty roztropney którą uczyniła w przy-
 stawieniu żywności Dawidowi, zmięk-
 czyła serce iego na przeciw Nabalowi
 niewdzięcznemu proszącej za nim. *r.*
Reg. 25. Czyli się nie więcej skłoni
 duchowny Dawid Chrystus JEZUS, Sę-
 dzia nasz, i Zbawiciel do ulitowania
 nad nami, kiedy mu Matka Jego, i oraz
 Matka i Pośredniczka nasza pokaże
 żywot swoy, w którym go poczęła i
 nosiła, i oraz wszystkie zasługi swoje,
 w które się z pobudki miłości iego nad
 innych wszystkich Sług Bożych zboga-
 ciła. *Si merita invocantis non merentur ut
 exaudiatur merita tamen Matris intercedunt
 ut exaudiatur. S. Ansel. de Excel. Virg.* O!
 zaiste przemocna MARYI Opieko! kto-
 ra pierwsze mieysce nad innych Świę-
 tych przed Bogiem otrzymujesz. *Petr.*
Damasc. l. 6. Epist. 29. Ta to jest ową
 Wieżą, na ktorey tysiąc tarcz wisł,
Cant. 4. v. 4. to jest wszystkie, które się
 umyślić mogą sposoby, i środki, iak
 Augustyn Święty tłumaczy, *l. 20. de Civ.*
Dei c. 7. do wspomozienia, i obrony uda-

waiących się do niej. Uday się przeto człowiecze we wszystkich do egliwościach do niej, radzi Tomasz Święty a Villan. Conc. 1. de Afs. a pod Opieką Jey znaydziesz pomoc. Mowię zaś: Uday się, bo lubo Jey Opieka jest dziwnie przemocna, trzeba ją jednak sobie ziednać, o czym

C Z E S C II.

Nie masz, ani być może kto miłosier-niejszy, łaskawszy, a oraz Wszecmocny oprócz Boga samego, którego iakoby własnym imieniem nazywa Paweł Święty, ad Eph. 2. v. 4. Bogiem bogatym w miłosierdzie, który się nad wszystkimi lituje, bo wszystko może. Sup. 11. v. 14. którego nawet miłosierdzia Jacob 2. v. 13. przewyższa sąd czyli sprawiedliwość; aby Je jednak w skutku samym otrzymać, trzeba ie sobie ziednać, i nie trzeba mu żadney z strony naszej przeszkody do uskutecznienia czynić. Trzeba ie sobie ziednać: bo nam tę powinność dają poznać owe wszystkie wyroki Pisma Świętego, w których się o uszy nasze obia przykazanie, abyśmy szukali Boga, dopokąd się znaleźć może, szukali Oblicza Jego, miłosierdzia Jego, tę powinność zalecała owa sławna ucięciem głowy Holofernesa,

fa, nieprzyjaciela ludu Bożego, Berulskim Obywatelom Judith: że cierpliwy Pan jest, przez to samo pokutujemy, i odpuszczenia jego łzy wylewając prosimy. Judith 8. v. 14. Proście, a odbierzecie, mowi Chrystus, Joan: 16. v. 24. a jeżeli prosić nie będziemy, czyli odbierzemy? Nie odebrał znaku zwycięstwa swego Achaz Is. 7. v. 12. bo też nie chciał Boga prosić, i kusić. *Non petam & non tentabo Dominum.* Przy jednaniu zaś miłosierdzia Boskiego, nie trzeba do skutecznienia jego żadney przeszkody czynić przez twardość serca swego, i zatamienność jego, boby to było jedno; mowi Apostoł Święty, ad Rom: 2. v. 4. co bogactwami Dobroci Boga, i łaskawości jego gardzić, i według twardości i niepokutującego serca skarbić sobie gniew Boski na dzień gniewu, to jest Sądu ostatecznego. Na coż tę przydało, że ow lud wybrany przez gestę modlitwy jednal sobie miłosierdzie Boga, kiedy między sobą, i między Bogiem położył iakoby gestą chmurę grzechow swoich niedopuszczającą przeyscia modlitwy do Boga, *Opposuiti nubam (gl. peccatorum tuorum) tibi, ne transeat oratio.* Thren. 3. v. 44. Przemocna jest dziwnie Opieka Najświętszey MARYI za nami do Boga, (iakoście słyszeli) nam arcy potrzebna, bo iako to niepodobna, aby z Opieki

MARYI wyrzuceni, mogliśmy być zbawionemi, *Ansl. Eer supra ut*, tak też w Opiekę od MARYI wzięci, mieli być na wieki zgubionemi. Ależ coż nam ta potężna Opieka MARYI pomoże? iakie w nas skutki mocy swejey sprawi, jeżeli iey sobie nie ziednamy? albo iey moc przez swoją złość i zatwardziałość serca wyproźniemy? trzeba ją przeto nayprzód sobie ziednać.

1. Bo naymiłosierniejszy BÓG we wszystkich dziełach Dobroci do zbawienia naszego należących, chce koniecznie przyłożenia się dobrej woli naszej, według owego z Augustyna Świętego wziętego przyślowia: *Który cię stworzył bez ciebie, zbawić cię nie może bez ciebie*; nie przeto, aby wcale przez swoją wszystko władną moc nie mógł, bo u niego żadnego słowa niemasz niepodobnego, ale przeto, że tak przez swoją naywyższą i naymędrszą władzę woli swejey rozporządził. Uważay, mowi Bóg, *Deut. 3. v 15.* iakom dziś przed oczyma twemi położył żywot i dobre, a z drugiej strony śmierć i złe. Y nizey *v. 19.* Wzywam świadkow dziś Nieba i ziemi, iakom przed wami położył żywot, i śmierć, błogosławieństwo, i przekląństwo, obie-rawuże tady żywot, abys i ty żył, i nasienie twie. Położył przed cię wodę i ogień, do czego chcesz sciagniy rękę twoję. *Ezech. 15. v. 17.*

v. 17. Położył przed nami i przemożną i arcu nam potrzebną Opiekę Naysw: MARYI Panny, bo ona jest, iako mówi Jan Święty Damascen, in *Parac. B. Virg.* Opieką wiernych od Boga postanowioną, który się z Jey Krwi stał Człowiekiem, i Opiekunką od Boga Kościołowi całemu daną, *Dionysiu Carth. l. 3. de prae. Mariae a. 5.* o którego się dobro, Macierzyńską stara gorliwością, a Opiekunką najwiernieyszą, najmocnieyszą i najłaskawszą. *Id. de laudibus Virg. art. 20.* Otrzymasz zaś w nas skutek Jey Opieka, jeżeli Jey sobie przez dobrą wolą naszą nie ziednamy? Przywiązał Bog obficie swe błogosławieństwo dla zachowujących z dobrej woli swojej przykazanie swoje, ale też oraz przywiązał i przeklątwo dla niezachowujących ich, ze złej woli swojej. *Deut. 11. d. v. 26.* Mniey dbać o Opiekę MARYI, i obłąkanym dzisieyszego wieku, rozwiozłości naukami, umyślam, ieko myśleć, i trzymać o mocy, i potrzebie Jey, co to jest, jeżeli nie grzeszyć? a nie grzeszyć ze złej woli swej na przeciw MARYI? co daley jest? jeżeli nie obrać duszy swojej? i zamiast przy tak wielkiej Opiece MARYI, założyć sobie na życie, i błogosławieństwo, ziednać sobie w skutku śmierć, i przeklątwo wieczne? *Qui in me peccaverit laedet animam suam,*
omnes

omnes qui me oderunt, diligunt mortem. Prov. 8. v. 36. Ani tu waży myśleć sobie, że my nie jesteśmy napojeni tym roz-
wiozłym bezbożności duchem, czcimy,
i kochamy MARYA, Moc i potrzebę
Opieki Jej znamy, i w niej żyć i
umierać pragniemy. Dobrze są i świę-
tobliwe te pragnienia, ale czyli nie
czcze, i bezskuteczne, jak owego le-
niwca, o którym mówi Pismo, Prov. 13
v. 4. Chce i nie chce Leniwiec, chce wolać
czczą, i gołą, ale skuteczną nie chce.
Jak ow grzesznik, który pragnie aby
mu Bóg odpuścił grzechy, dał łaskę
swoję, i chwałę wieczną, a nie chce
grzechów odstąpić, pokuty i poprawy
życia uczynić? Coż my czynimy, dla
stania się uczestnikami skutków Opieki
MARYI? Owi Izraelitowie, aby sobie
przy Skrzyni przymierza, która ozna-
czała Nayswiętszą MARYA Pannę, któ-
ra nie tablicę Zakonu, ale samego Za-
konodawcę w sobie, S. Ayr. de Ponti.
ziednali miłosierdzie, i osobliwą Opiekę
Bogi, z osobliwą ją nabożeństwa oka-
załością czcili, na miejscach świętych
obranych do chwały Boga stawiali, w
uroczystych processyach nosili, do niej
się zgromadzali, przed nią się, ręce,
głowy, i serca w Niebo wznosząc, go-
rąco modlili. Większe nierównie pra-
wowiecni Chrześcijanie, aby sobie tej
ży-

żywey, rozumney, i Świętey Skrzyni
(S. Chrysoſt. Ser. de Ann.) nowego Za-
konu, z któręy się narodził Chryſtus,
Moc Boża, i Boża Mądrość, którą wi-
dział świadek prawdy Jan Święty, za-
nieſiony do Niebieſkiego Jeruzalem, i
w poſrzed Niebieſkiego Kościoła poſta-
wioną (S. Gla-ph. Ser. de Aſs.) ziednali
Opiekę, odprawiali Nabożeńſtwa, ſławia-
li iedni Kościoły, i Ołtarze dla Honoru
Jey, i Obrazy Jey na przednich takżę
ſławiali mieyſcach, inni Święta Jey z
otobliwſzą, już to ſtanowili, już obcho-
dzili uroczyſtością, Inni dla uwielbie-
nia Jey, ſzczodre czynili ialmużay, ści-
ſie zachowali poſty, wymyſlali umar-
twienia, odpuszczali nieprzyjaciółom
krzywdy, czyſtość zachowali, nabożeń-
ſtwa różne, częſte i codzienne ſobie
naznaczali, i one w nayciężſzych tru-
dnościach pilnie i wiernie odprawiali.
Zgola to wſzytko, co ſię ſciąga do
czci Jey, i honoru, ochoſnie czynili.
Wſzyſcy Ją zaś iako Matkę Boſką i
Matkę ſwoię naypotężnieyſzą po Chry-
ſtusie, i do Chryſtusa Poſrzedniczkę,
Opiekunkę miłowali, ſzanowali, i do
niey ſię we wſzytkich potrzebach, iako
do naybeſpiecznieyſzey Nadziei udawali.
S. Ephrem Ser. de laud. Virg. Coż te, i
inne tyſięczne przykłady w nas wma-
wiają? izali nie tę prawdę: iż ieżeli
my

my chcemy doznać przemocney Opieki MARYI, trzeba nam ją sobie przez różne rodzaje nabożeństwa ziednać. *Quæramus gratiam & per MARIAM, quæramus. Qui enim quærit, invenit, & frustrari non potest. S. Ber. Ser. de Nativ. Virg.* A kto nie szuka czyli ją znajdzie? Kto nie przystępuje do tego Tronu Łaski z ufnością, czyli miłosierdzia dotąpi? *ad H. br. 4 v. 6.* A oraz do uskutecznienia w nas teyże potężn-y, i nam potrzebney Opieki MARYI przeszkody sobie nie czynimy.

18. Jeżeli bowiem tak wielka dzielność Sakramentow Świętych z nieskończonego szacunku zaślug Chrytustowych wypływa ięca do działania w przyjmujących ie, łaski poświęcającey zadnego nie czyni skutku, z okoliczności grzechu iakiego, który jest przeszkodą do otrzymania iey. nie może bowiem nikt być razem sługą grzechu, i czarta, i oraz sługą prawdziwym i synem Boga, ani k'o razem może zostawać w miłości i nienawisci Jego. Toć to samo tym bardziey, ma się rozumieć o przemocney Opiece Najswiętszey Boga Rodzicy MARYI. Oto mówi Jeremiaśz Prorok: *Nie utrociła się ręka Pańska aby was zbawić nia mogła, ani się obciążęło ucho ięgo. aby was nie wypuchało. (a osobliwie wzywających Opiekę Najswięt-*

świętszey MAKYI, przez którą chce nas mieć wryt'ko. *Omnia nos vult Deus habere per MARIAM.* (Germ. Bonu anfel.) lecz nieprawości rozdzielity między wami, i między Bogiem waszym, a grzechy wasze zakryty oblicze od was, aby nie iry- fuchał. Cap. 59. d. v. 1. Wzywajcie przeto Opieki Najświętszey MAKYI, odprawujcie iakie chcecie nabożeństwa, pokty &c. kwoli czci i uwielbieniu Jey. jezeli jednak trzymacie się grzechu, nie uślujcie przez szczerą pokutę z niego powstać, okazyi odstąpić, nałogow złych wykorzeńć &c. lubo przemocna MA- RYI Opieka, w was jednak bezskute- czna zostanie. To mowi Pan Zaśpaw, (Jer: 7. v. 3.) Bog Izraelow, dobre czyście drogi wasze, i sprawy wasze... nie ufajcie w słowach kłamstwa, mówiąc: Kościół Paryski, Kościół Paryski, Kościół Paryski jest (gl. który nas obroni)... bo wam te słowa nic nie pomogą. v. 3. Przez ten Kościół, w któ- rym nadzieię obrony swojej pokładali Izraelitowie, znaczy się Najświętsza MAKYA Panna, która się stała Kościo- łem żywym, cudownym sposobem od Boga wybudowanym, Andr. Crat. Orat. de Nativ. Virg. od Ducha Świętego poświę- conym, S. Cypr. de Nativ. Christi, Kościo- łem wszystkich łask, łaskawości, miłosier- dzia i zbawienia naszego. S. Anfel. in Psalt. Jezeli my dufamy Opiece tego żywe-

żywego Kościoła Najsświętszey MARYI, i mowimy: MARYA, MARYA, MARYA obroni nas, zbawi nas, a złe żyjemy, trwamy w grzechach, przez co prawie iaskinią zbojcow chcemy uczynić ten Najsświętszy duchowny Kościół Maryą, iako tamże mowi Bog, v. 1^{ty} przy którym Imieniem Jego wzywamy, czyliż się w tych słowach kłamstwa nie zawiedziemy? A wzdyc to za czasow Samuela Sędziego ludu Bożego, z wielkim nabożeństwem przyprowadzono do obozu na przeciw nieprzyjacielom Filistynom Skrzynię Pańską, a przecież słyszac nabożne okrzyki Izraelitow, chociaż się przelekli, rzekli: biada nam, *któż nas wybawi z ręki tych Bogow wysokich.* 1 Reg. 4 v. 8. dla złego życia iednak Ołniego i Elnessa, nie doznali Jey obrony. Coż ten przykład w myślach naszych malować moze? izali nie tę niezbitą prawdę: iż i w nas żadnego potężna Skrzyni duchowney, i żywey Najswiętszey MARYI Opieka nie uczyni skutku, ieżli Jey przez złe życie i niepoprawę iego, przez niepokutę i zatwardziałość serca, przez szkodę z siebie czynić będziemy? Czyli Najswiętsza MARYA może być Opiekunką, i Przyjaciółką grzechu? czyli może to sprawić Opieką swoją? aby kto trwając bez szczerey pokuty w grzechach, był zbawionym? Jednaimyż przeto

przeto sobie wszystkimi sposobami
Opiekę Jey, a oraz prosząc Jey o dar
pokuty, i nawrocenia się do Boga, tar-
gaymy, i psuymy wszystkie przeszkody
do stania się uczestnikami Jey Opieki,
a tak nam się Jey Opieką stanie nie
tylko pociechą przemocną we wszystkich
utrapieniach naszych w życiu, ale też
i przy śmierci, nie tylko wybawiająca
nas z przepaści wszystkiego złego, ale
też i zbawiająca dusze nasze. *S. Joan*
Dam. in Parac. B. V. Mariae. Amen.



NAUKA XXX.

Na Uroczystość

O F I A R O W A N I A

Najswiętszey

M A R Y I P A N N Y

Th. *Beatus venter, qui te portavit...*
quinimo beati quia audiunt Ver-
bum Dei & custodiunt illud.

Lucæ 11.

Kiedy ta Ewangeliczna Niewiasta
 słysząc mówiącego Chrystusa, uwa-
 żała Boską jakąś mowę Jego, przye-
 mności, łaskowości, i innych cudow-
 dzielność, uważała też i to, że owę
 Niewiaстę, która go nosiła w żywocie
 swoim, i piersiami karmiła, musiał sobie
 osobliwym i osobem za Matkę obrać
 i po-

i poświęcić, a przeto wynosząc głos sw. y. błogosławiła ten żywot, który go nosił, i pierśi których on pożywał, Chrystus zaś JEZUS, aby okazał iako nie tylko on Ją sobie obrat, i poświęcił za Matkę, ale też sama Najsświętsza MARYA Panna przez słuchanie, i strzeżenie słowa Bożego od młodości poświęciła mu się, i oddała cała na usługi, przez co się z łrony woli swojej Świętą, i błogosławieńszą stała, zaraz do ogłoszonego od Ewangelicznejy Niewiaśty błogosławieństwa, przydał swoje, mówiąc: i owszem błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego, i strzegą go, iak by chciał wyrazić: Błogosławiona prawda ztąd MARYA Matka moja, że ja Ją sobie obrat za Matkę, i poświęciłem żywot ten, w którym mię nosła, i pierśi którym ja pożywał, ale ztąd błogosławieńsza, że ona się sama nosząc słowo Boże w sercu, słuchając go pilnie, i strzegąc, poświęciła ofiarą czystą i niepokalaną. Y toć to jest, co my przy dzisiejszey uroczystości przypominamy nabożnie.

Przypominamy bowiem, iako najswiątobliwsi Rodzicy Najswięci: MARYI, Joachim i Anna odehrawszy z obietnicy Boskiej ten owoc żywota swego Maryą, w trzecim roku życia Jej przyprowadzili Ją do Kościoła Jerozolimskiego, i tam

Ją uroczyście, w obliczu Ołtarza, i Kapłana najwyższego, Bogu na wieczne posługi ofiarowali, tym właśnie sposobem, iak niegdyś Elkana, i z Anną uprosiwszy sobie u Boga Samuela Syna 1. Reg. 1. v. 25. przyprowadziwszy go na miejsce Święte Syloe, czyniąc zadość słubowi swemu, Bogu go na ofiarę, aby mu zawsze służył, oddali. Podobnie się stało z Najsświętszą MARYĄ, uprosiła Ją sobie przez gorące modlitwy Joachim i Anna, uczynili słub, aby to dziecię, któreby się z nich narodziło, służbie Boskiej, szczególniejszym poświęcili obrzędem, owoż temu słubowi zadość czyniąc, stawili MARYĄ o obliczu Boga, i oneż cześć samey i chwale Bożey poświęcili, poświęcili Bogu Oycu, aby się stała Córka, Bogu Synowi, aby mu była obrana za Matkę, Bogu Duchowi Świętemu, aby Ją sobie posłużyć za Oblubienicę, poświęcili Aniołom, aby ich była Królową, poświęcili ludziom, aby ich się stała Posrzedniczka, i lubo oni tej Tajemnicy nie znali, ale Bogu wszystko wiedzący i rozporządzający, tak od nich tę ofiarę przyjął. Ale czyliż się sama Najsświętsza MARYA nie ofiarowała? i owszem, nie pewniejszego. Miała ona z cudownego daru Bożego oświecony rozum na poznanie Boga, i używanie jego, i woli swojej, była

była napełniona od chwili poczęcia cnotami, czyli skłonnościami do dobrego Dusz. Jey żadnym grzechem niezmazana, a toć się nierównie z większym nabożeństwem ofiarowała, i poświęciła służbie Bożej, a niżeli Ją Rodzicy Jey ofiarować mogli, i toć to iest rzeczą, o której się tu mówić będzie: Ofiarowała się MARYA Bogu zaraz w pierwiastkach życia, bo mu te od wszystkich ludzi należą, to Część I. Ofiarowała się cała ze wszystkim, bo go ludzie z całego serca kochać powinni, to Część II. Ofiarowała się na zawsze, bo ludzie w miłości Jego nigdy ustawać nie powinni, to C. III. Coż więc czynią, którzy pierwiastki życia poświęcają światu? Co czynią, którzy rozdwoionym sercem służą Bogu, a naostatek w służbie Boskiej ustają? Boże day im to zrozumieć, i poprawę życia uczynić.

Nie chcę ja tego mówić, aby owe cielesne ofiary, które lud prawowierney czynił z bydła, zboż, i innych ruchomych rzeczy, nie były Bogu przyjemne i mile? Były one wyznaniem najwyższego nad sobą panowania Boskiego, a swego względem Boga poddaństwa, były one wyrządzeniem i oddaniem czci samemu Bogu należącey,

R

iako

Tom II. Nauk na Święta P. Maryi.

iako Tworcy, i Panu życia, i śmierci, i ze wszystkich rzeczy, były mu oddawane na przeblaganie Jego rozgniewanego Maiestatu, podziękowanie za wszystkie dobrodziejstwa, lub uproszenia sobie dórow, i łask Bożych, tak do doczesnego pożyicia potrzebnych, iako też wiecznego żywota należących, a iakże mu przyjemne być nie miały? O owey Ofierze, którą Noe po potopie świata ze wszystkich bydła i ptaków uczynił, które z Arki wypuścił, mówi Pismo, że powonił Bog wonność wdzięczności, i rzekł: już nie będę więcej przeklinał ziemi dla ludzi. Gen. 8. v. 21. Przy owych ofiarach, które przy poświęceniu Kościoła uczynił Salomon, mówi Pismo Święte, że Chwata Boża napętna Kościół. 2. Par. 7. v. 21. Nie z inney zaiste przyczyny, iedynie tylko z tey, że mu te ofiary przyjemne były. Czyli i te ofiary, które my w iakmużnach bliżnim naszym daliśmy, nie są mu przyjemne? kiedy Chrystus zapewnił, że kubek zimney wody podany Uczniowi Jego, w Imie Ucznia, nie straci nadgrody swoiey. To tylko chcę mówić, że te wszystkie ofiary nie, albo mało ważą, ieteli czyniący człowiek, sam się i serca swego nie ofaruie Bogu. Czyli nie wiecie o owych ofiarach, które po stworzeniu świata Abel i Kaim,

Syno-

Synowie Adama, czynili Bogu, co mówi Piśmo Święte: Gen: 4. a v. 4. Spoyrzał Bog na Abła, i dary jego, na Kaima zaś i dary jego nie spoyrzał. Jakaż się w tym ukrywa tajemnica? iżali nie ta, że Abel przy swych darach siebie samego ofiarował Bogu, owoż Bog wprzód spoyrzał na Abła a potym i na dary jego; iż zaś Kaim siebie samego nie ofiarował, ale tylko dary swoje, owoż więc, iakoby niebędącego przy ofiarach swoich nie spoyrzał, a iakoż miał spoyrzeć? kiedy przy tych daninach, nie było serca, chęci, i dobrej woli jego. Serce a nie daninę szacuje Bog, mówi Grzegorz Święty, hom. 5. in Evang. i nie uważa, kto mu co ofiaruje, ale z iakiego serca. Poznał tę prawdę Dawid, Psal. 50. kiedy w modlitwach swoich wzdychał do Boga: *Gdybyś Panie chciał ofiary odemnie, chętniebym ją oddał, ale Ty w całopaleniach upodobania nie masz.* A w czymże ma upodobanie? oto w sercu skruszonym, i upokorzonym. Duch strapiiony, serce upokorzone, i skruszone jest ofiarą całopalenia Bogu należącą. *Sacrificium Deo spiritus contribulatus, cor contritum etc.* to Ci więc o Boże ofiaruję, i poświęcam, nie racz przeto gardzić tą ofiarą. Co teraz Chrześcianie myślicie o Najświętszey MARYI Panie, którą Rodzicy Jej przyprowadzi-

wszty do Kościoła Jerozolimskiego, stawił w obliczu Boga? Wydał .y! Bog to prawo, aby się w obliczu Jego nie pokazywać próżnym. *Non apparebis in conspectu meo vacuus.* Exodi 23. v. 15. Coż mu MARYA na Ofiarę przyniosła? czyli wołu? czyli barana? czyli iagniatko? Nie, ale przyniosła siebie samę, serce czyste, ciekące miłością Jego. Ciało i Duszę niepokalaną, mówiąc nie iako z Dawidem: Ty Panie, i Boże moy, i za grzech całopalenia nie wyciągaśz, *Sacrificium & pro peccato non posulaſti*, tedy m rzekła, czyli postanowiłam w sercu, abym się siebie sama ofiarowała Tobie. Otoż przychodzę, oto się stawiam w obliczu twoim. 'Oto się sama siebie ofiaruję, *Psal. 39. a v. 7. & ofiaruję z pierwiastkami życia moiego, ze wszystkim, i na zawsze.* O! iak to przyjemna była Bogu Ofiara od MARYI. Kiedy bowiem Wszechmocnemu Bogu ofiarujemy to, co około siebie mamy, nie tak mu wielką przyługę czyniemy, iak kiedy mu ofiarujemy to, czym jesteśmy, bo tu już niemaż nic, co byśmy sobie zostawili. Tak mu się ofiarowała MARYA od pierwiastków życia.

C Z E S C I.

Bo w trzecim roku życia swojego, w ten czas, kiedy się Jey Język zaczął rozwiązywać w słowa, wydało Jey Serce to pierwsze dobre słowo: Poświęcam Ci Królu Naywyższy wszystkie sprawy moje. *Eruſtavit cor meum verbum bonum, dico ego opera mea Regi. Pſal. 45. v. 6.* W tym bowiem roku przyprowadzona do Kościoła, i oddana Bogu na ofiarę, iakież Serce Jey mogło z siebie słowo wydać, ieteli nie stosujące się do woli Rodziców, którym nigdy nie była przeciwna? Rozkazał Bog w starym Zakonie, pierwiaſtki wszystkich zboż przynosić do Kościoła, *Exodi 23 v. 19.* i sobie je ofiarować. Uczyniła temu rozkazowi zadość Nayswiętsza MARYA, przyniosła te pierwiaſtki życia swojego, i wszystkich czynności swoich do Kościoła, a złożywszy je na Oltarzu ferca, ogniem miłości Boga zapalonego, na wieczną ofiarę chwały poświęciła. O! iak sliczne kroki twoie, *Corko Książęcia* Nayswiętsza MARYA, któraś pierwsze w ten czas, kiedyś ieszcze chodzić nie umiała, do Kościoła, do Boga, na ofiarę uczyniła. Dzieci światowe, komuż pierwsze kroki, których się uczą czyścić, komuż naywięcey poświęcają? izali nie

nie rozpuście świata przy skokach i tańcach, a MARYA poświęca Boga na podróż do Kościoła. Zaledwo MARYA otworzyła oczy swoje na świat, jużci ucieka od świata, jużci świata nie widzi, jużci się zamyka z innemi Panienkami przy Kościele Jerozolimskim w jednej komorce, a jako Nicefor Święty zwiędzi, w owym Świętym Przybytku, do którego nikomu nie godziło się mieć przystępu, oprócz Kaptana najwyższego, Już się nawet od oczu ludzkich ukrywa, nie pokazuje się światu, daleką się staie od zabaw światowych, od próżnych wesołości jego, od prześławiania nie tylko z przeciwną płcią męską, ale też nawet i żeńską, i dla tego się iakoby sobie przyswoionym nazywa Imieniem: Ukryta, zataiona, czyli zamkniętą Patna, *Virga alba*. A kiedy MARYA tak daleko się uchylita od widzenia świata, na kogoż swoje oczy obrociła, izali nie na samego Boga? Jeżeli to prawda iest, iż im się kto daley oddala od widzenia świata, tym się iasniey z bliska zapatruie na Boga, Najswięt: MARYA w pierwszych latach życia oddalita się od widzenia świata, toć się myślą i sercem naybliżej zapatrywała na samego Boga, któremu się poświęciła. Miewala Najsw: MARYA częste widzenia Aniołow Świętych, iako o tym Nicefor, i Bonawentura święty

ty twierdzi, ktorzy ją iako przysłał Matkę Boga nawiedzali, ale kogół przy przytomności Aniołów miała w sercu? jeżeli nie Pana i Króla Aniołów, którego w Aniołach uwielbiała? komu jeszcze pierwiastki uszu swoich poświęcić miała? jeżeli nie słuchaniu rozmów Anielskich o Bogu, i Tajemnicach Jego? Komu pierwiastki rozumu? jeżeli nie samym myślom o Bogu? Jeżeli Paweł Święty o cnotliwej Pannie mowi: iż zawsze myśli o Bogu, 1. ad Cor. 2, v. 34. coż mówić o tej Pannie, którą Bog przed wieki obrał, aby była Skarbnicą Tajemnic swoich, którą Zbiorem Darów nadprzyrodzonych uprzedził? a która się z strony swej cała od powzięcia rozumu poświęciła Bogu. Komu jeszcze poświęciła pierwiastki woli swej? izali nie samym pragnieniom podobania się, nie światu, od którego się oczu oddaliła, ale samemu Bogu? Komu na ostatek oddała pierwiastki serca? izali nie miłości Jego, któremu się i sama, i od Rodziców ofiarowaną była. Dwie są przyczyny, które młodych skłaniają do tego, aby pierwiastki życia swojego poświęcili światu i ciału. Pierwsza zewnętrzna pochodząca z sposobu zlego ich od młodości wychowania od Rodziców. Druga wewnętrzna pochodząca z skazanego grzechem pierwo-

ro-

rodnym przyrodzenia, skłaniającego ich do poządliwości niegodziwych i do złego. Nie miały mowy, że przyczyny w MARYI, uprzątnął je Bog przedziwną opatrnością swoją, który osobliwszym sposobem rozporządzał MARYĄ, aby Ją do godności Macierzyństwa Syna swego usposobił, tak, iż MARYA mogła mówić z Dawidem: *Poszarpałeś więzy moje, Tobie ofiarować będę ofiarę chwały.* *Psalm. 115. v. 7.* Jako bowiem Rodziczy Joachim i Anna pamiętając na to, jako Ją jakoby dar osobliwszy przez gorące modlitwy, przez czterdzieści lat przedłużone od Boga odebrali, tak Ją też odrywając od świata, i wszystkich jego marności, Bogu samemu na służbę oddali, tak Bog uwalniając MARYĄ w chwili poczęcia od pierwotnego grzechu, uwolnił Ją też od wszelkiej podmiety do grzechu i miłości świata, a przeto w MARYI nie było nawet przeszkody, dla ktoreyby pierwiańkow młodości swojej nie poświęciła Bogu. Matki i my obowiązek poświęcić młodość naszą Bogu, bośmy ją nie od świata ani ciała, ale od niego odebrali. *Pamiętaj o Stworzy twym,* mówi Duch Przenajświętszy, *Ezech. 11. v. 9.* *od dni młodości twojej,* jeżeli cię bowiem stworzył, dał ci życie i zdrowie przy młodości, dla chwały cię szczególnie swojej stworzył.

In gloriam meam creavi eum, feci eum, formavi eum. Izaia 43. v. 7. Jeżeli cię Chrystus odkupił, nie dla tego cię odkupił, abyś żył światu, według świata, ale temu, który za ciebie umarł, za wszystkich umarł Chrystus, mówi Paweł S. 2. ad Cor. 3. v. 15. *aby którzy żyją, nie sobie żyli, ale temu, który za nich umarł Chrystus.* O! iak się wielka krzywda Bogu i Chrystusowi czyni, jeżeli się ta młodość światu, i rozpuście iego, ciału i swobodom iego poświęca! Coż za te pierwiastki życia dzieci waszych oddacie Rodzicy Bogu? którzy im od młodości większe ćwiczenia dacie do święta i mody, a niżeli do Boga i bojaźni Jego? Co wy starzy, którzyście w grzechach przepędzili młodość? Co młodzi, którzy owych rozwióztych ludzi uwiedzeni zamięnieniem: poki służą lata trzeba użyć świata, wylewacie się na rozpusty i swawole, a o Bogu zapominacie! czyli wy chwał i ośet z Kaimem starości chcecie Bogu, a kwiat żywy i zdrowy młodości światu, ciału i czartu, ofiarować chcecie? a spoyrzysz na tę ofiarę? *ad Caim autem & munera ejus non respexit. Gen. 3.* Czyli waszey niepamięci na Boga, nie będzie potępiać Najśw: Marya, która się nie tylko zaraz w pierwiastkach życia poświęciła Bogu, ale też i ze wszystkim.

C Z E S C II.

Kto bowiem, mowi Grzegorz Święty, chce się doskonale podobać Bogu, nie sobie, ze siebie nie zostawia, ale się cały ze wszystkim poświęca Bogu. Czyliż nie tym końcem szła MARYA do Kościoła Jerozolimskiego, aby się przypodobać Bogu? czyli nie tym końcem zaprowadzili Ją Rodzicy do niego, i postawili w obliczu ołtarza, a przeto coż sobie miała zostawić, z czymby się nie oddała Bogu? Y zaiste wszystko to, co człowiek ma, to jest: ciało, dusza, i to, co dzierzyć i posiadać może. Nic sobie z tego wszystkiego nie zostawiła MARYA, nie zostawiła sobie ciała, bo to przez ślub czystości poświęciła Bogu; nie zostawiła sobie duszy, bo tę przez ślub posłuszeństwa na wieczną ofiarę oddała Bogu, aby się w niczym Jej własna, ale Boska wola działa. Nie zostawiła sobie wszystkiego tego, co na świecie dziedziczyć mogła, bo się z prawą własności wyzuliła przez ślub ubóstwa. Obiawiła to sama Najświętsza MARYA, gdy do Brygity Świętej mówiła: (Novemb. Or. Ser. Die 4. Lect. Mat. n. 12.) ieżeliby Bogu było przyjemno zachować Panieństwo, i nie nie posiadać na tym świecie, a ieżeliby się było

ina-

inaczej stało, nie miał w tym, aleby wola Boską była. Trzech jest Panów złych i niegodziwych, którym ludzie wydzielają się Bogu, zwykli się na usługi poświęcać, Ciało, Świat, i Czart; przy tych Panach stoją trzy nieszczęsne pożądliwości, któremi się zwykli do nich przywiązywać, pożądliwość ciała, pożądliwość oczu, i pycha życia. 1. Joann. 2. v. 16. Przez pożądliwość ciała i rokoszy jego, odstępują Boga, a służą ciału; przez pożądliwość oczu, i chciwość nabycia dóbr doczesnych, wydzielają się Bogu, a służą światu i mammonie; przez pychę życia, i wyniosłość myśli, wydzielają się Bogu, a służą pysznemu czartu. Tych trzech Panów, nie tylko odstąpiła przy swoim ofiarowaniu Marya, ale się też przez śluby panieństwa, ubóstwa i pokuszeństwa wyrzekła, aby się jedynemu Panu i Bogu swojemu, ofiarą czystą i niepokalaną, z ciałem i duszą, i ze wszystkim, co mieć mogła, ofiarowała. Miała w sobie wygalzoną przez dar niepokalanego poczęcia swego podniecię grzechu, a przeto pożądliwość ciała, oczu i pychy, a przecież tak się daleką od wszystkich przytąd grzechowych oddaliła, jakoby Jej wojnę ustawiczną z temiż pożądliwościami potrzeba było zwodzić, oddaliła od siebie narzędzia modnych i bogatych strojów, zwierciadła,

dla, wstęgi &c. zabawy wesołe, przedstawiania z ludźmi, bywania na uczciach &c. oddaliła się od wkrętności, i starania około doczesności, bo wyszła z domu Rodziców, słuchając głosu Boskiego, do siebie rzonego: Słuchaj Córko, zapomnij ludu twoiego, i domu Ojca twego, a będzie pożądał Król ozdoby twojej, bo on jest Panem i Bogiem twoim. *Psal. 44. a v. 12.* A zamknęła się w jedney odludney przy Kościele komorce, aby się tak całą, iako by nic nie należąca do świata, ciała, i pychy szatańskiej, poświęcała Bogu. Ten my także mamy obowiązek całych się poświęcić Bogu. Kto się Bogu chce podobać, mowi Grzegorz Święty, nie z siebie sobie nie powinien zostawić, ale się całego Bogu oddać. Nie mamy nic z siebie, dla siebie, ale wszystko z Boga, i dla chwały Boga, a toć też &c. Zkąd Augustyn Święty mowił: Nie chciałbym nigdy nic czynić, iak się oddać całego Bogu, któremu siebie całego winien. Nie powinniśmy nie pożądlivosti ciała, bo na nas woła Bog, abysmy za niemi nie szli, (*Ecc. 18. v. 30.*) ani pożądlivosti świata, bo nam zakazuje miłować świat, i co na nim jest, (*1 Joan. 2. v. 15.*) ani pychy szatańskiej, bo nas uczy Paweł Święty, abysmy mu u siebie mieysca nie dawali, (*ad Eph. 4. v. 27.*) ale

raczej

raczey odpor. (*Jacob. 4. v. 7.*) Coż tu myślicie? ktorzy siebie samych wydzierając Bogu, tym się niegodziwym pożądlivościom poświęćacie? i owszem sami ich w przyłudach światowych i cielesnych szukacie? Czyli wam nie jest dosyć Bog, w którym wszystko? Czyli razem możecie służyć Bogu, światu, ciału, i pyrze szatańskiemu? Ah! jak was zawstyłzi przed Bogiem Najświętsza MARYA, która mu się nie tylko w początkach życia, ale też ze wszystkim poświęciła, a poświęciła na zawsze.

C Z E S C . III.

Bylaż która chwila w całym życiu Najświętszey MARYI, ktoreyby się odwróciła od Boga, a obróciła do stworzenia? A wzdryćby trzeba przystać, że nie była całą piękną, i niepokalaną, przyjaciółką Boską, (*Cant. 4. v. 7.*) bo był ten czas, w którymby była zmazała grzechem duszę swoją. Nieustannie, twierdzi Sofroni Święty, przybita była MARYA do Boga, tak, iż w niej nic nie było, coby światowym cuchniało affektem. Zwiastował Gabryel Archanioł tej Świętey Pannie, o poczęciu i porodzeniu Syna Boskiego Człowiekiem, a Najświętsza MARYA, że wieczną czystości niepokalaney ciało swoje uczyniła

ośia-

ofiarą, niewiedząc Tajemnicy; wymia-
wa się posłubionym Bogu panieństwem:
Jakże się stać może, kiedy Męża nie znam,
i znać go nie chcę na wieki. Zapewne
nie mówiłaby była tego MARYA, mowi
Augustyn Święty, gdyby się była przez
ślub czystości Bogu na zawsze nie po-
święciła. Wyrozumiała potym, z wy-
kładu Gabryela Archaniola Tajemnice,
że miała począć bez uszczerbku żadne-
go panieństwa, i porodzić Syna, owoż
wspomniawszy na to, że nie tylko Cia-
ło swoje, przez ślub czystości, ale też
i Duszę, i wolą swoją przez ślub posłu-
szeństwa, wieczną na zawsze poświęciła
ofiarą, poddała wolą swoją pod
wolą Boga, mówiąc: Oto Służebnica Boga,
niech mi się stanie według słowa twego. Na-
zywa się w upokorzonym duchu Służeb-
nicą, Niewolnicą, iakoby swojej woli
nie mającą, bo ją całe poddała pod wolą
Boską, aby się z nią nie działo, tylko
to, co wola Boska była, aby nigdy nie
nie czyniła, mówiła, myślała, tylko to,
w czymby wola Boską i upodobanie Jego
uważała. O! Święta Ofiaro, iakżeś nie
miała być przyjemną Bogu, kiedy ją
Najświętsza MARYA Panna nie z rzę-
czy powierzchownych, ale z łiebie sa-
mej i serca swego, którego się naj-
więcej Bog od każdego człowieka u-
pomina: Synu, oddaj mi serce swoje. r.

Krov.

Prov. 23. v. 26. Od pierwiastkow życia ze wszystkim, i na zawsze w Kościele Jerozolimskim oddała. Uczynił Bóg z Nayświętszą MARYĄ Panną, co z strony Jego do usposobienia Jey na Matkę Boską n leżało, ale też i Nayświętsza MARYA Panna z strony swojej nie opuściła nic, przez coby Matką Boga godną się nie uczyniła. Cała była od Boga obrana, poświęcona, cała się też poświęcała Bogu. Patrzcie m nie Panienki Chrześcijańskie, bo to wasza jest, iak mowi Ambroży Święty, Chorążyna i Mistrzyni Panieństwa, co czyniła i w pierwiastkach, i w dalszym życiu Nayświętsza MARYA Panna, wasza to nauka, i przykład. Patrzcie wszyscy wierni, bo ją także Nauczycielką wszystkich wiernych, wszystkiey prawdy, posłuszeństwa, pokory, nazywałą inni Ojcowie Święci. Patrzcie osobliwszym sposobem Zakonne Osoby, bo ją także Święty Ignacy Męczennik nazywa Mistrzynią Zakonności, a naywięcey w Tajemnicy ofiarowania swego. Raz się Nayświętsza MARYA poświęciła Bogu, i nigdy się wstecz nie obracała. Poświęciliśmy się i my wszyscy Bogu, na Chrście Świętym, albo na Professyi S. nie stawaymyż się podobnemi owym niestatecznym, o których mowił Chrystus: *Z radością słuchaj Słowa Bożego, ale w czasie*

W czasie pokusy odstępuią. Abyśmy nie
 po padli pod dekret okropny niesposo-
 bności, i niegodności otrzymania Kro-
 lestwa Bożego: Kto położy rękę swoją
 na plug, a wstecz się obeyrzy, (to jest:
 kto się odda i poświęci Bogu na służbę,
 a wotym przypomina sobie gaike Egipt-
 skie świata, które porzucił, pragnie i
 żąda cebuli i czonsku światowych wy-
 god, i cielesnych rokoszy, nie jest spo-
 sobny do Królestwa Bożego. Ah!
 Nayswiętsza MARYA! broń nas od te-
 go przyczyną twoją, a pociągnij nas
 za zapachem życia Twego nayszyst-
 szego &c. Amen.



NAUKA I.

człł

KAZANIE

Na Uroczystość

NOWEGO ROKU

O częstym używaniu tych Słów:

Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus

Th. Vocatum est Nomen ejus JESUS.

Lucę I.

Ze wszyscy Chrześciane wyznawiają Chrystusa, być Zbawicielem świata, który nie dla czego innego przyszedł na świat, ale jedynie, aby go zbawił, owoż też: jak najpierwszy rok, tak po nim wszystkie lata zaczynają, i rachują od dnia tego, w którym Chrystus kończąc na sobie Karozakonnego Obrzezania obrząd, zaczął sprawować urząd Zbawiciela krew swoją, (poddając się

S. pod

Tomik II. Nauk.

pod prawo tegoż Obrzezania na zbawienie świata) wylewać zaczął; i zaraz Imie Zbawiciela przyjął. Coż to bowiem jest JEZUS, mówi Bernard Święty, jeżeli nie Zbawiciel? i Gabryel Święty rozkazując MARYI Najsświętszey, aby go JEZUSEM nazwała, zaraz wytłumaczył, coby znaczyło to Imie JEZUS, mówiąc: On bowiem zbawi lud swój od grzechów ich. Y toć to Imie od wieków obrane, i naznaczone od Gabryela Archaniola wprzód, niżeli się począł, Chrystus nazwane, od Najswiętszey MARYI i Józefa Świętego przy Obrzezaniu Jemu nadane, oddane mu było nieisko za naysprzednieyszą Kolendę, bo za podarunek od Oycy Przedwiecznego, a podarunek taki, który jest nad wszystkie podarunki naysgodnieyszy i nayszanownieyszy, a podarunek taki, aby na wspomnienie Jego wszelkie kolano Niebieskie, ziemskie, i piekielne przyklękało. *Donavit Illi Nomen, quod est super omne Nomen, ut in Nomine JESU, omne genu flectatur Caelestium, terrestrium, & infernorum.* ad Phil: 2. v. 9. To samo Imie Najswiętsze, i nam wszystkim prawowiernym ludziom oddane jest, za jeden naysposrednieyszy do zbawienia podarunek czyli kolendę, a to podobno w ten czas, kiedyśmy się przy Chrzcie Świętym zewlekli z starego człowieka Adama, a przyoblekliśmy

śmy się w Pana Naszego JEZUSA Chrystusa. Siuchaymy o tey Kolendzie mowiącego Piotra Świętego, *Akt. 4 v 12.* *Non est in aliquo alio salus, non enim aliud Nomen datum est hominibus, in quo oporteat nos salvos fieri.* A jeżeli wszystkim pragnącym zbawienia swego, dane jest to samo Imię, które dziś było darowane Chrystusowi Zbawicielowi, iakoż i ja dziś, przy tym czasie, w którym jest zwyczaj Pasterzom, i innym kaznodzieiom du howną Owieczkom słuchającym głosu swego, Kolendę rozdawać, tegoż Najświętszego Imienia nie tak za Kolendę rozdać, iako bardziey przypominieć, że już Je sobie od Boga ma dane, niemam? Mogęż łatwieyszy czas i zbawieńszy do skutecznego tey moiey chęci znaleźć sposób, iak kiedy to Imię Najcudownieysze, w hasle od Kościoła Bożego uchwalonym. i Odpułtami ubogaconym: *Niech będzie pochwalony Etc.* wam ie dziś przy Imieniu jego za Kolendę rozdam? Otworcie więc serca, myśli, i uśla wasze, a tam ia ten podarunek czyli kolendę złożę. Serca, abyście odtąd goręcey zaczęli miłować JEZUSA. Myśli, abyście o nim, w nich zawsze żywą pamięć mieli. Uśla, abyście go w tych słowach: *Niech będzie pochwalony Etc.* nigdy uwielbiać nie przestali. Y macie wy powinność

S 2 wszy-

wszyscy tę Kolendę odemnie przyjąć. Część I. Jak ją w stanach swych macie przyjąć? Część II. Niech więc będzie i przez mnie mówiącego, i przez was słuchających pochwalony JEZUS Chrystus, teraz i zawsze &c.

Dać komu Kolendę, jest to iedno, co mu dać podarunek iaki, z ochoty serca, na znak uprzejmości i przychylności swojej, przez który się znacznia miłość zobopólna. Kiedy więc ten podarunek będzie cielesny, będzie też i kolenda cielesna; kiedy zaś duchowny, stanie się duchowną. Co mówimy, mówił Apostoł Święty, 1. ad Cor 2. v. 13. nie przez uczone słowa ludzkiej mądrości, ale przez naukę Ducha, do duchownych duchowne rzeczy stosując. Duchowna to Nauka, nie zasłaniająca się w słowach mądrości ludzkiej, którą ja wam opowiadam, a wy słuchacie, duchowna też i kolenda, którą wam w tym hasle uwielbiającym Najświętsze Imię JEZUS. Niech będzie pochwalony &c. Na znak przychylności mojej ku wam, a pobudkę waszą do większej miłości i nabożeństwa ku temu natchwałobniejszemu Imieniu oddaę. Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus.

Ten to jest podarunek, ta kolenda, moja duchowna, którą ja wam dziś przy Nowym Roku z przychylności serca otwartego, tą intencją i tą wolą, którą
dzisiaj

dziś sam Oyciec Niebieski oddał to imię JEZUS Chrystusowi, i nam wszystkim, za nieskończonego szacunku podarunek, dając, oddając, i ofiarując. Przyjmijcie je z nabożnego i chętnego serca odemnie. Nie daję wam w tey Kolendzie złota i srebra, bo te skazite inne rzeczy, więceyby wam do zguby, a niżeli zbawienia, służyć mogły, *Multos perdidit aurum & argentum. Eccl. 5. v. 3.* Bo iestescie nie złotem ani srebrem odkupieni, ale najdroższą Krwią Niepokalanego Baranka JEZUSA Chrystusa, ale to Imię, w którym wam być potrzeba koniecznie, iak m. wi. Piotr Święty, zbawionemi. Schowajcie je więc nie do skatuli waszych, ale do serca, i pamięci, i ust waszych, aby w nich chwala Imienia JEZUS zawsze brzmiała.

C Z E S C I.

Ani myślcie: że to jest wolności waszey (przyjąć albo nie przyjąć tę Kolendę) zostawiono. Jest to powinność wasza, ile sił ile sposobu mieć możecie, uwielbiać zawsze Imię Pańskie. odnawiać intencją, kierując wszystkie sprawy swoje, w Imię JEZUSA na chwałę Bożą, wyznawać usty wiarę JEZUSA, któregoście przyjęli na Chrzciste Świętym, i okazywać sobie wspólną w Chrystusie mi-

miłość. Oto są źródła, z których wypływa powinność jak najszybciej używania tych słów: *Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus.*

1. A najprzód: czyli się nie przykazanie Boże w owych wyrokach Pisma Świętego wyraża? w których nam rozkazującym sposobem zaleca się, abyśmy powiększali chwałę Imienia Pańskiego. *offerte Domino gloriam & honorem, offerte Domino gloriam Nominis ejus. Psalm 28. v. 2.* abyśmy uwielbiali Pana. i wynosili Imię Jego społecznie, *magnificate Dominum mecum, & exultemus Nomen ejus in idipsum. Psalm 33. v. 4.* Abyśmy nie tylko śpiewali chwałę śpiewali Imieniu Jego, ale też cześć oddali chwale Jego. *Psalmum dicite Nomini ejus, date gloriam laudi ejus. Psalm 65. v. 2.* Abyśmy błogosławili Imieniu Jego. i opowiadał odednia do dnia zbawienie Jego. *Benedicite Nomini ejus, annunciate in diem in diem salutare ejus. Psalm 95. v. 2.* Abyśmy wyznawali Panu, i wzy wali Imienia Jego. *Confitemini Domino, & invocate Nomen ejus. Psalm. 104. v. 1.* Abyśmy je pochwalali, uwielbiali. *Laudate Vimen D mini &c.* A to dla tego, że Imię Jego Wielkie. Imię wyniesione nad wszystko, Imię Majestatu błogosławione na wieki, którego się wspaniałością napelnia cała ziemia. *Benedictum Nomen Majestatis ejus in aeternum, & repletur*

bi'ur Majestati ejus omnis terra. Psal. 71.
v. 19.

Ktoreż zaś jest to Imie najwyższego Pana? Izali nie Najsświętsze Imie JEZUS? To Imie jest tego Pana, który nas stworzył, odkupił, i zbawić pragnie. O to Imie JEZUS wyraża Boga, który nas stworzył, jest bowiem złożone z tych liter, z których się składa Imie JEHOVACH, którym się sam Bog nazwał. *Ex S Epiph. Haeresi 40. Barradius hic l. 9. c. 6.* A lubo tego Imienia nie godziło się wymawiać i wspominać w starym Zakonie, oprócz iednemu najwyższemu Kapłanowi, i to na miejscu, które się nazywało Świętość Świętości. Kiedy się iednak ten Bog stał Człowiekiem dla naszego zbawienia, i pokazał się światu, nie tylko nam się godzi, ale przynależy, abyśmy to Imie iak nayeściej z nabożeństwem wspominali i uwiezbiali. Znaczy nam ieszcze to Imie JEZUS, i Boga tego, który nas odkupił, bo nam znaczy tego Boga, który się dla zbawienia naszego stał Człowiekiem, aby nas Krwią i śmiercią od piekła odkupił, Który dał siebie samego odkupieniem za wszystkich. Coż to jest JEZUS, mówił Bernard Święty, iezeli nie Zbawiciel? i dalej: gdy wspominał JEZUSA, wspominał Człowieka pokornego, miłosiernego, ale też wspominał nam

nam i Boga Wszechmocnego, razem mi brzmi w myśli moiej, gdy w uszach moich zabrzmie Imię JEZUS.

A iezliż Imię JEZUSA, jest to samo Imię, które z mocy przykazania Boskiego, mamy powinność uwielbiać, chwalić, błogosławić &c. czyliż też sama powinność nie wiąże nas, abysmy też samo uwielbianie Imienia tego, w tych słowach: *Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus, za Kolendę przyieli?*

Ant tu myślcie: Alboż my to innych sposobow mieć nie możemy do uwielbiania i wzywania tego Natchwaleńneyszego Imienia JEZUS, bez częstego używania tych słow: *Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus.* Odpowiadam: A czemu nie? i owszem to mówię: Szukajcie i dobierajcie wszystkich sposobow, wysławiajcie Pana jak tylko możecie. *Psalm 43 v. 32.* ale też o tym wiedźcie, że iśszcie on prz-wyższa, i dżyna Możliwość J-go, błogosławiąc, wywyższajcie go, ile będziecie mogli, ale o tym wiedźcie, że on większy nad wszelką chwałę waszą. A iezliż używając wszystkich sposobow do uwielbiania Jego, nie doydźcie nigdy tego kresu, tej mety; aby już tego uwielbiania dosyć było, bo on, i Imię Jego jest nieskończenie większej chwały godzien, a za coż go i tym sposobem powtarzając jak najczęściej: *Niech będzie*
pochwa-

pochwalony JEZUS Chrystus, uwielbiać nie macie? A zwłaszcza, że ten sposób jest arcy łatwy, którego się każdy Chrześcianin nauczyć może, jest krótki, bo w krótkich słowach ułożony, przystosowany do ustawicznych zatrudzeń ludzkich, które długiego czasu do modlitwy nie pozwalają. Jest od Kościoła Bożego podany, a jeszcze Odpustami od Syxta V. w Bulli *Reddituri*, udarowany. (Patrz o tym o Odpustach T. I. licz. 66.) Jeżeli więc tym sposobem uwielbiać Imię JEZUSA za ciężkość sobie macie, ja oż ja dać wiarę mogę, abyście się imiemi sposobami przyzwóicie uwielbiali? a zwłaszcza, iż cnota prawdziwa, być powinna ze wszystkich okoliczności dobra. Opuszczacie wy okoliczności uwielbiania Imienia tego w tych słowach? Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus, co byż nie może dobrą rzeczą. Coż teraz trzymać o waszey mowie, w której się odżywacie, że lubo w tym sposobie nie uwielbiacie Imienia JEZUSA, często mówiąc: Niech będzie etc. to Je inżemi uwielbiacie? trzeba Je przeto i tym sposobem uwielbiać, trzeba odemnie tę Kolendę przyjąć, i zachować ją w żywey pamięci.

II. Trzeba nam powtore, jeżeli chcemy pobożnie żyć po Chrześcijaństwu, jak najczęsciej odnowiać inżencyą, kieru-

iąc wszystkie mowy i zabawy nasze do chwały Boskiej, bo iako nas dla chwały swojej stworzył Bóg, obrazem swoim ugodził, i chwałę swoją, abysmy się też uczestnikami stali, za koniec ostateczny naznaczył, tak my też we wszystkich czynnościach naszych do tego końca dążyć powinni, na to nam żywą mieć pamięć zalecał Paweł S. kiedy do Koryntow pisząc, 1. ad Cor. 10. v. 31. mówił: *Czyli to jecie, czyli picie, czyli też co innego robicie, wszystko na chwałę Boga czynicie.* A co nie iakokolwiek, ale w Imię Pana naszego JEZUSA Chrystusa, zkad znowu podając naukę wiernym, do Kolosow napisał: *ad Coloss. 3. v. 17. Wszystko cokolwiek czynicie w słowie, albo w uczynku, wszystko w Imię Pana JEZUSA Chrystusa, dzięki czyniąc Bogu Ojcu przez niego.* Możemy zaś taką intencją wyraźniej i dokładniej w sobie wzbudzić i ożywić? iako kiedy z nabożeństwem przy rozmowach, pracach, i zabawach naszych będziemy używać tych słów: *Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus.* W tych słowach wyrażamy naszą chęć, naszą wolę, nasze pragnienie, iako nie czego innego żądamy w tych rozmowach i pracach, przy których mówimy: *Niech będzie &c.* jedynie powiększenia chwały JEZUSA, który jest Bogiem błogosławionym, nadewszystko, a to nie w innym Imię.

Imieniu, tylko w Imieniu, i przez Imię, które pochwalamy JEZUSA. Zwazając tu przeto, iakby to każdego pobożnie żyć pragnącego Chrześcijaństwa Wiara, Miłość i Religia Boska zniewolac powinna, aby każdą w szczególności sprawę swoją jedynie Chwale Boskiej w Imię Pana JEZUSA poświęcał, a przeto, żeby przy każdej sprawie odzywał się z temi słowy: *Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus.*

III. Powinien jeszcze każdy prawowierny utrzymywać w sercu swoim Wiara dobrą, której Chrystus nauczył, i też samę powinien wyznawać usty. *Sercem bowiem wierzy się, mowi Paweł S. ad Rom. 10. v. 10. do usprawiedliwienia, a usty się wyznanie czyni dla zławienia.* Powinien i oswiadczać miłość swoją, którą mieć powinien w Panu naszym Jezusie Chrystusie, bo na miłoczącego Chrystusa Pana, rzucił także Paweł Święty prękleństwo. *Si quis non amat Dominum nostrum IESUM Christum, sit anathema. 1. ad Cor. 16. v. 22.* Kiedy my zaś mowemy często: *Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus, wyznajemy to na przed,* iakosmy się przy Chrście Świętym obłąkali w Pana naszego JEZUSA Chrystusa. *Wszyscy, którzy jesteście ochrzczeni, mow. Apostoł, ad Gal. 3. v. 17. w Chrystusie się przyobłąkali. Y wyznajemy to,*
iako

jak o tę Wiare, którąmy przy Chrście Świętym przyjęli, statecznie utrzymujemy. Oswiadczamy to powtórę, że chcemy z całego serca tegoż JEZUSA miłować, bo uwielbiać Imię Jego, i nie wstydzic się za niego, jest to skutkiem miłości Jego, za które to wyznawanie i niewstydzanie się siebie przed ludźmi, przyrzekł Pan JEZUS wszystkim wyznać ich, i nie wstydzic się ich przed Ojcem swoim. *Quis, qui confitebitur mi coram hominibus, confitebor et ego cum coram Patre meo.* Math. 10. v. 32. Jeżeli zaś w mowieniu częstym tych słów: *Niech będzie etc.* i wiare którąmy na Chrście Świętym przyjęli, wyznajemy, nie wstydząc się za Pana JEZUSA, i z miłości Jego pragniemy, aby był od wszystkich (do których kierujemy te słowa) pochwalony, iakże się wymówić od przyjęcia tej Kolendy możemy?

IV. A co większa: coż nam gotliwiej w Zakonie Chrześcijańskim zalecił Chrystus, iak miłość zóbopólną. To wam przykazuje, abyście się wzajemnie miłowali. Rozkazanie moje nowe daję wam, abyście się współecznie miłowali, iakom Ja was umiłowat, abyście i wy wspólnie się miłowali. Joan. 13. v. 34. To jest przykazanie moje, abyście się społecznie miłowali, iakom Ja was umiłowat. Joan. 15. v. 12. Coż się w tej miłości od Chrystusa nakazaney

zawie-

zawierać powinno najistotniej? izali nie sam Chrystus? *Finit leges Christus omni credenti ad justitiam.* ad Rom: i. v. 4. Powinnismy się tak z tej pobudki miłować, z ktorej nas umiłował Bog. i tym sposobem, bo nam się tak nakazał wzajemnie miłować; iak on nas umiłował. Umilował zaś nas Bog dla siebie samego, aby nam się tu w życiu przez łaskę, a w wieczności przez chwałę udzielił, a umiłował w Chrystusie, ktorego nam i zaślugi jego darował. *Który nas przyziemni sobie uczynił* mówił Paweł Święty, w umiłowanym Synu swoim. ad Eph: i. v. 6, bo go chciał mieć Głową naszą, abyśmy przez niego i w nim, wszystkie z pełności Jego czerpali łaski. A oto kiedy my w społeczności i towarzystwie wzajemnym używamy często tych słow: *Nich będzie* &c. wyrażamy to, że tych bliźnich, do których te słowa mowiemy, miłujemy nie z pobudki ciała, ani z pobudki światowego interesu, ale szczególnie z pobudki Boga, bo nas dla niego umiłował Chrystus; że miłujemy w Chrystusie, bo tej miłości nieiako ogniwem wiążącymi serca nasze, do ich serc czyniemy Chrystusa; że miłujemy nie inną miłością, jedynie tylko tą, w ktorejby był uwielbiony i pochwalony JEZUS. Zkąd mówiąc te słowa do bliźniego, zdajemy się w uczynku miłować.

wieć: Oto ci przyjacielu, okazuję znak ludzkości i miłości mojej, ale nie innej, tylko tej, którą nam nakazał Chrystus, ale tej, w ktorej oraz oddaę cześć, uszanowanie i chwałę Chrystusowi, ale tej, którą pragnę, abys mię także miłością świętą, i zbawienną w Chrystusie miłował. Teraz pytam: Może cię się bez grzechu od takiej miłości bliźnich waszych uwolnić? a przeto możecie się przynajmniej bez nagany grubey, uwolnić od częstego powtarzania do bliźnich waszych tych słów: Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus, a dalej, od przypięcia ich za Kolendę? którą wam dziś przy Imeninach JEZUSA, i naszego Roku zaczęciu oddaę?

C Z Ę Ś C II.

Otworzyłem usta moja, i mowilem, (Eckl: 51. v. 33) niech więc przyimie dusza wasza tę karność, czyli naukę mowienia nabożnego tych słów: Niech będzie etc. które na sam przód w ustach, i języku nayszczegulniej czei i chwale Jezusa poświęconych Osob Duchownych składa n. Stan ten jest w Kościele Chrystusowym nayspierwszy i naygodniejszy, do ktorego nakształt Aarona powołane Osoby, inieysze samego Chrystusa na ziemi zastępują, i Jego się Nayswiętszych Ta-

ie.

iemnie, nietylko prawnemi Pośługaczami i Piasłunami, ale też wybranemi Imienia Jego Naczyniami Itaią, tak iak niegdys cudownie wezwany, i wybrany na ten urząd Paweł Święty, o którym sam Pan JEZUS mówił do Ananiasza: *Vas electionis est mihi iste, ut portet Nomen meum (gl. predicet) coram Gentibus, Regibus, & Filiis Israel. Act 9 v. 15.* Niech więc od nich, przez nich, i w nich będzie pochwalony JEZUS Chrystus. Od nich, aby i sami, to Naychwalebnieysze Imie, uſty ſwoiemi uwielbiali i innych uwielbiać nauczali, zanosząc Je przed oblicze Narodów, Krolow, i Synow prawowiernych Izraelskich. Przez nich, aby przez gorliwość ſwoję, to w skutku ſamym sprawili w duszach ludzkich, żeby też rzeczą ſamą toż Imie Nayświętsze uwielbiſty. W nich zaś, aby złym przykładem i życiem tego Nayświętszego Imienia nie bluźnili; życzę im więc, aby nie tylko w ſercu, myśli, uſtach, w obyczajach nie nagannych, ale też w całym życiu, śmierci, a na oſtatek w całej wieczności ich, był pochwalony JEZUS Chrystus.

Za zaś wſzyſcy Chrzeſzczanie obiekli ſię w Pana naſzego JEZUSA Chrystuſa przy Chrzcie Świętym, i wſzyſcy przy tym Chrzcie Świętym, iak mówi Apoſtol S. 1. ad Cor. 6. v. 11. obmyci ſą

poświęceni są, i usprawiedliwieni są
w Imię Pana naszego JEZUSA Chry-
stusa. Owoż wszystkim wam tu przy-
tomnym, ktorzyscie przez Chrzest S.
stali się Członkami tego JEZUSA, i
synami Bożemi przez Wiare, która jest
w JEZUSIE Chrystusie. *Omnēs filii Dei
estis per fidem, quae est in Christo JESU.* ad
Gal: 3 v. 26. Oddaie za najdroższy po-
darunek to pochwalenie Imienia Jezusa.
Niech będzie pochwa ony JEZUS Chrystus Za-
chowaycie więc w sercach swych miłość
Jezusa, a w ustach waszych niech usta-
wicznie brzmi chwała Jezusa. Niech
będzie pochwalony JEZUS Chrystus w Po-
wołaniu Świętym waszym, którym w
Chrystusie Jezusie powołani jesteście do
Wiary Świętej, i do Nadziei żywota
wiecznego. Niech będzie pochwalony JE-
ZUS Chrystus i we wszystkich łaskach, do
zbawienia wam służących, które w Imię
Jezusa, i przez Jezusa odbieraycie, a
przy nich staraycie się żyć tak cnotli-
wie i pobożnie, aby się Jezus w skutku
samtym stał Zbawicielem waszym.

Ze zaś wszyscy Chrześcianie na
świecie żyjący, dzielą się na Stan Ma-
żeńcki i wolny: Owoż najprzod Sta-
nowi Mażeńskiemu, który w związku
swoim, ślubem i przysięgą zwiędzo-
nym, wyraża Chrystusa, i Kościół S.
*Adhaerebit Vir Uxori suae, Et erunt duo in
carne*

*carne una. Sacramentum hoc magnum est, ego autem dico in Christo & Ecclesia. ad Eph: 5. v. 32. Oddaie z chęci Kościoła to baśto uwielbianie Jezusa. Niech będzie &c. Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus w Wierze waszey sobie poprzyjężoney, abyście z granic iey, i myślą nawet do innych osob nie wykroczyli nigdy. Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus w Miłości wzajemney, aby iako Chrystus miłością wieczną zaślubił sobie Oblubienicę czy-
stą i niepokalaną Kościół Święty, i nigdy się od niego nie oddzielił. tak też między wami słubna aż do śmierci mi-
łość, bez myśli nawet o odstąpieniu jednego od drugiego, a co gorzej, o rozwodzie trwała, i sprośną się cudzo-
żnicą miłością nie mazala, przez smro-
dzie nieczyłty od łoża świętością Sa-
kramentu poświęconego. Ut sciat unus-
quisque vas suum possidere in sanctificatione.
i. ad Thes: 4. v. 4. Niech będzie pochwa-
lony JEZUS Chrystus w Zgodzie dwo h
osob jednością ciała złączoney, erunt
duo in carne una, aby iey trzecia osoba
a obce ciało nie rozrywało, aby iey kło-
tnie, zwady, rozsterki nie targaly ni-
gdy, ale cierpliwość w przykrościach
rodziła, umacniała, i miłą czyniła Niech
będzie pochwalony JEZUS Chrystus w Dział-
kach waszych, abyście w bojaźni Boga*

T

na

na chwałę JEZUSA dawali im wychowanie. Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus w Czeladźce waszej, aby przez ich, w domach waszych, Imię JEZUSA z pogorszeniem domowników zbluźnione nie bywało. Zgoda: niech będzie w domach waszych iakby w Kościołach, pochwalony JEZUS Chrystus, abyście go na wieki w Kościele tryumfującym chwaili z Świętymi, i z nim krolować zaślubili sobie.

Przyimiy i ty Stanie Wolny odemnie tę Kolendę: Wy Młodziani i Panny, dopokąd w cnocie czystego Młodzieństwa i Panieństwa trwacie, zaślubiecie sobie na tę przywilej, że dusze wasze, iako nacyzystsze oblubienice zaślubia sobie Chrystus, i pasie się iakoby liliami cnotą waszą, i będziecie za nim chodzić w chwale wieczney, iako za Barankiem Niepokalanym, iako te Święte Dusze, które ciała swego nie zmazały nigdy. A niechże będzie pochwalony JEZUS w cnocie waszej Młodzieńskiej i Panieńskiej. Uwielbiaycie przeto tego Jezusa ile sił, i sposobu macie, a uchoway Boże, żeby w sercu waszym miłość ciała i rokoszy jego, miłość świata i marności jego, miłość czarta i pychy, i uporu jego, a nie miłość Jezusa zaścześnieć się, i rozkrzewiać miała; uchoway Boże, aby
z uft

z ust waszych Ryszeć się dalo słowo takie, ktoreby nie z chwałą, ale przeciwnie chwale Jezusa było.

Zgola: są tu między zgromadzeniem waszym, Młodzi i Starzy, Młodzi i Starzy, Panny i Wdowy, Bogaci i Ubożsi, wszystkim wam więc, i kaide-mu z osobna oddaę za Kolendę to hasło: *Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus*, bo wam wszystkim z Ducha Świętego rozkazuje uwielbiać i chwalić Imię Pańskie Prorok Boży, *Psal. 148.* Młodzi i Panny, Starzy i z młodszymi *niech chwalą Imię Pańskie*, bo to samo Imię jest wyniesione, i wyznawanie Jego nad Niebą i nad ziemią. Wychwalaycie Imię Jezusa Młodzi, aby Jezus był Wodzem młodości waszey, oświecał jako światło rozum wasz mądrością swoją, i uczynił wam zdrowia na długie lata. Wychwalaycie Imię Jezusa Panny, aby się stał brożem najdroższego kleydotu pannieństwa waszego, aby wam go młodość nierządna, jako złodziey i żdzierca nie wykradła. Wychwalaycie Starzy, abyście w Imię Jego przez pokutę za grzechy młodości, śmierć sobie szczęśliwą przy wzywaniu Imienia Jego zażyli. Wychwalaycie Imię Jezusa młodzi, abyście mammoną świata i obłudą jego zwiedzeni nie byli, ale się Jezusa jako Prawdy wieczney, i drogi bezbłędney

trzymali. *Doctrinis peregrinis nolite obduci.* Wychwalaycie bogatſi, abyſcie majątkow waszych nie w imię ſwiata, pompy, i okazałości jego, ale w imię Jezufa na jałmużny używali. Wychwalaycie ubodzy, aby was Jezus do znofzenia nędzy, głodu, zimna, i naśladowania ſiebie ubogiego utwierdził. Wychwalaycie to imię zdrowi i chorzy, aby wam ſię w imię Jezusa, i zdrowie i choroba na zaſługę życia wiecznego obrocili. Niechże więc będzie od wſzyſkich was, i we wſzyſkich pochwalony Jezus Chryſtus. Zanieſcie do domow waszych tę Kolendę, oddaycie ją domownikom waszym; zanieſcie ją i do domow obcych, ſtając ſię naczyniami na wzor Pawła Świętego tego Najſłodzszego Imienia JEZUS. Niech wſzyſcy uwielbiają i pochwalają to Imię, którzy nie mają innego Imienia w którymby mogli być zbawionemi. Niechże i w zakończeniu tej Nauki, ode mnie, i od was będzie pochwalony JEZUS Chryſtus. Amen.

NAUKA II.

Na Uroczystość

NOWEGO ROKU.

Vocatum est Nomen ejus. JESUS.

Łucae 2.

Z wyroku tej Ewangelii daie nam się poznać, jako to Imię JEZUS. nie było nadane Chrystusowi Panu, z obrzania Najswiętszey MARYI Panny i Jozefa Świętego, ale z obrzania wiecznego, od samego Boga przed wieki uczynionego, i to chciał wyrazić Łukasz Święty, kiedy nie mówił, gdy się spełniły dni, aby obrzezano Dzieciatko, nazwali Rodzicy Imię Jego JEZUS, ale raczej mówić: *Nazwane jest Imię Jego JEZUS.* A od kogo nazwane?

Na-

Nazwał Je prawda wprzod, niżeli się po-
 czął, i narodził Chryſtus, Gabryel Ar-
 chaniół, i tym go Imieniem, i Najswięt-
 szey Maryi wprzod, i Jozefowi Święte-
 mu potym, nazwać rozkazał: Oto po-
 czniesz i porodziſz Syna, i nazwieſz
 Imie Jego JEZUS, mówił Gabryel S.
 do Maryi Najswiętſzey, a do Jozefa
 Świętego: Porodzi (Marya) Syna i
 nazwieſz Imie Jego JEZUS, on bowiem
 zbawi lud, od grzechow ich. *Math. 1.*
v. 21. Ale nazwał Je od siebie, czyli
 z obrania ſwego? Poſełſtwo na ten
 czas ſprawował od Boga do Najswięt-
 szey Maryi, i Jozefa Świętego. *Miffus*
eſt Gabryel Angelus à Deo. Co mu więc
 Bog rozporządził, co rozkazał, to on
 nie z ramienia ſwego, ale z ramienia
 Boſkiego, Imieniem Jego czynił. Roz-
 porządził i rozkazał Bog, aby Najswięt-
 ſza Marya, i Jozef Święty, Chryſtusa
 Imieniem JEZUS nazwali, to ſamo roz-
 porządzenie i rozkaz Boſki zwiąſtował
 i oznaymił Gabryel Święty. Od Boga
 przeto ſamego to Imie JEZUS obrane,
 i ſzczególneyſzym ſpoſobem naznaczo-
 ne Chryſtusowi było. O! iak to wy-
 ſoką godnoſć tego Imienia! Inne Imio-
 na obierał ludzkie, i nadał ludziom.
 A to Imie Najswiętſze, iako ſam Bog
 w wyrokach ſwych wiecznych obrał, tak
 Je nie proſtemu człowiekowi, ale temu
 Czło-

Człowiekowi, który oraz był Bogiem, Synem Naywyższego, który się dla zbawienia naszego stał Człowiekiem, nadal. Uyrzą, mowil Izaiasz, Narody Sprawiedliwego twego, (*Głos. to jest Chrystusa*) i będzie ci nazwane Imie nowe, które uści Boże mianować będą. *Isaia 62. v. 2.* Y nizey *c. 7.* Będzie nazwane Imie Jego Emmanuel, to jest *Bóg z nami.* Zaczął być osobliwszym sposobem Bóg z nami, kiedy się Syn Boży stał Człowiekiem, i zaraz uści Boskie nazwały Imie Jego nowe, które Boga razem i Człowieka, znaczy Zbawiciela naszego. Y toć to jest, dla czego Grzegorz. X. Papież rozkazał in 6. *Decr. Can. de Immun. Eccl.* aby tego Nayświętszego Imienia bez osobliwego uszanowania, osobliwie przy Mszy Świętey nie wspominać, ponieważ to jest Imie nad wszystkie Imiona, iako mowil Paweł Święty, w Imie którego wszelkie kolano Niebieskie, ziemskie, i piekielne przyklękać powinno. A możeż temu Nayświętszemu Imieniu, częstsza wyrządzać cześć? iak w częstym i nabożnym używaniu tych słow: *Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus,* i Odpowiedzi: *Teraz i na wieki wieków Amen.* W tych słowach wyraża mówiący, iako cześć i chwałę oddaje temu Imieniu, i temu, którego, to Imie znaczy. A odpowiadający, po-
twier-

twierdza toż samo, i życzy, aby nie tylko teraz, od mówiącego i od siebie, była oddana cześć i chwała Chrystusowi, ale przez wszystkie wieki i całą wieczność. Opuszczać przeto lekomyślnie używanie tych słów, nie jestże to opuszczać dobrowolnie cześć i chwałę, która się Imieniu Jego należy? O tym ja dziś obszerniey mówić umysłem: Nie jest to znak pobożnego Chrześcianina, opuszczać dobrowolnie używanie tych słów; Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus. Część I. Kiedy Je zas mówić? i tak? Część II. Ah! Panie, nie nam, nie, ale Imieniu Twemu day chwałę. Niech więc i teraz cdemnie mówiącego, i od słuchających będzie pochwalone. Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus.

Kiedy Kościół S. przez Syxta V. w Bulli *Reddituri*, pozwolił miłosciwie z skarbu zasług Chrystusowych. Najtwa. Maryi, i innych Świętych, i mówiącym te słowa: Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus, pięćdziesiąt dni odpustu, i odpowiadającym, czyli to temi słowy: *teraz i na wieki wieków*, czyli też tym jednym: *zawsze*, lub tym: *Amen*, tyleż. Czegoż tu ja Matkę naszą, która nas na łonie swoim piałuie, i Sakramentami Świętymi karmi, życzy sobie od nas? Izali

Izali nie tego, abysmy żadney sposobności, miejsca, i czasu nie opuścili, w ktoreybyśmy, z nabożeństwem nie używali tych słów, uwielbiających Imię JEZUSA? Oto nas jako Matka najłaskawsza, nie tylko do tego wzbudza, nęka, ale też iakoby pięknymi owocami Odpustów Świętych wabi i nęci, ofiarując nam darowanie kar doczesnych, które przez grzechy ustawicznie zasługujemy. Nie jest to przyjemne Marce dziecią, które iey przychylnością gardzi, coż myśleć o owych wyrodkach, którzy nawet nie niedbając naudzielone od Kościoła Bózego odpusty, gardząc tym nabożeństwem? aby często używali tych słów: *Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus?*

C Z E S O I.

Nie mają oni nawet na sobie znaku pobożnego Chrześcianina, bo uymuiąc chwały Imieniu Chrystusa, krzywdę mu czynią, bo uymuiąc sobie zasługi, szkodę sobie duchowną czynią, a przeto i nie milują z całego serca, i ze wszystkiey siły Chrystusa, i nie milują siebie duchownie.

I. Ci, którzy nie mają w częstym używaniu mówić tych słów: *Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus*, czynią krzy-

krzywdę Chrystusowi, bo coż to jest krzywdę komu uczynić? jeżeli nie iedno, co nie chcieć mu oddać tego, do czego on ma prawo własności. *Injuria enim est violatio juris alieni.* Ma Najsświętszy JEZUS własności do nas, bo nas nie srebrzem ani złotem skazitelnemi odkupił rzeczami, ale przeydroższą krwią swoją 1. *Petri* 1. v. 19. A dla czegoż kupił? Oto, mowi Paweł Święty, abyśmy chwalili i nosili Boga w ciele naszym. *Empti enim estis pretio magno, glorificate & portate Deum in Corpore vestro.* 1. *ad Cor.* 6. v. 20. Nie mamy my nic takowego przy sobie, w sobie, i około siebie, czymbyśmy to naykosztowniejże Dobrodzieystwo zapłacili, i nadgrodzili Chrystusowi, oprócz chwalenia i uwielbiania Imienia Jego. *Quid retribuam Domino? Sacrificabo hostiam laudis, & Nomen Domini invocabo,* mowił Dawid do Boga. Oyciec nawet Niebieski, za te poniżenia i wzgardy, które przy męce swojej dla okupu naszego aż do śmierci krzyżowej podjął, darował mu Imię JEZUS, które jest nad wszystkie imiona. A to dla czego? Oto, mowi Paweł Święty, dla tego, aby to Imię Najsświętsze uwielbiając, wszelkie kolano przyklękało Niebieskie, ziemskie, i piekielne, i wydał rozkaz, aby, iak mowi Piotr Święty, 1. *Petri* 1. *We wszystkim był uwielbiony i*
czczony

czczony BÓG przez JEZUSA Chrystusa, któremu chwala i rozszerzanie na wieki wieków Amen, abysmy wszystko, czyli to w słowie, czyli w uczynku, czynia w Imię Jezusa, dziękując Ojcu przez niego. Teraz pytam was. Maż Bóg do nas prawo najwyższego panowania i zwierzchności, abysmy Jemu posłusznemi byli? A ktoż jest, iak Bóg nasz, któremu wszelka dusza winna najwierniejsze oddawać posłuszeństwo? Zład Dawid wołał na duszę swoją: *Subjesta esto anima mea Domino*. Jeżeli my więc dobrowolnie opuszczamy uwielbianie tego Najświętszego Imienia Jezusa Chrystusa w tych słowach: *Nich będzie pochwalony JEZUS Chrystus*, możemyz się uwolnić, abysmy tego prawa i własności, i panowania najwyższego Boga nie gwałcili? Coż? kiedy ieszcze prądamy prawo wdzięczności naszej za dobrodzieystwa, przez Jezusa Chrystusa odebrane, w którym wszystko, i przez którego wszystko. *In Ipso omnia constant ad Colos 1. u. 17*. Przez niego jesteśmy stworzeni, bo przez to słowo stało się wszystko, jesteśmy odkupieni, bo siebie samego dał odkupieniem za wszystkich. Jesteśmy powołani do Wiary Świętej, bo łaska przez Jezusa Chrystusa, którą nas Bóg wezwał do łaski tegoż Chrystusa. *ad Galat: 6*. Jesteśmy poświęceni, bo w Imię Jego, jesteśmy zgrzechow

obmy-

obmyci, usprawiedliwieni, i poświęceni. 1. ad Corinth: 6. Prośmy nawet Boga, o co chcemy, nie uprosimy jednak nic, jeżeli tam w modlitwie nazzey Imienia Jezusowego na zakład nie położemy. *Amen, amen dico vobis, si quid petieritis Patrem in Nomine meo, dabit vobis. Joan: 16. v. 23.* A jeżeli będziemy prosić, ale nie w Imie Jezusa, nic sobie nie uprosimy. Mieymy nawet nadzieję, że nam Bog odpuszczi grzechy, że nam da zbawienie wieczne, jeżeli tę nadzieję mamy, ale nie w Imie Jezusa, próżna i czcza nadzieja jest, bo niemasz innego Imienia danego ludziom, w którymby mogli być zbawionemi, oprócz tego Najsświętszego Imienia Jezus. A kiedy tak wszystkie łaski, i dobrodziejstwa odbieramy, i odebrać pragniemy przez Jezusa Chrystusa, i w Imie Jezusa, nie przestapiemyż prawa wdzięczności? Jeżeli go, w tych słowach: *Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus,* dobrowolnie przez jakąś gnuśność i lenistwo uwielbiać, opuszczać będziemy? będziez to przeto znak dobrego Chrześcianina? Chrystusa w Imieniu swym nacić, a prawo własności i najwyższy Boga, zwierzebności, które ma do nas, abysmy Imię Jego uwielbiali, i oraz prawo wdzięczności naszej gwałcić? Ah! mowii Paweł Święty do Koryntow,

Jezusa Chrystusa. 301

z ad Cor. 3. v. 5. *An non cognoscitis, quia JESUS Christus in vobis est, nisi forte reprobi estis.* Czyli tego nie znacie, że tak wam jest bliski i przytomny Jezus Chrystus, od którego, przez którego, i w którym wszystko macie, czyli już odrzuceni od Boga, od Łaski Jego. i synami potępienia jesteście, że go chwalić i uwielbiać nie chcecie? **Ab!** JEZU moy, niech mi się wprzód serce moje w kamień obroci, usta zkościcją, język zdrętwieje, i kołem w gardło stanie, a jeżeli cię przestaną ustawicznie uwielbiać: Niech będzie pochwalony &c. *Laudabo Nomen tuum assiduo. Et collaudabo illud in confessione, Et exaudita est oratio mea.* Ecl. 51. v. 15. Będę chwalił ustawicznie Imię Twoje, i będę Je wyśławiał w wyznaniu, i wysłuchasz modlitwę moję. Nie będę Ci Panie krzywdy czynił, a sobie szkody.

II. Ze bowiem owi Chrześcianie którzy opuszczają częścicję uwielbiać Najśrodsze Imię Jezus, w powtarzaniu tych słów: *Niech będzie pochwalony &c.* szkody sobie różne duchowne czynią, dowodem tego są owe wszystkie łaski, któreby (używając tych słów nabożnie) ziednać sobie mogli, a oto z nich się odzie-
rają. *Omnis piger semper in egestate est.* Prov. 21. v. 5. Kto sprawuje rolę swoję, naie się chleba, lecz kto się próżnowaniem ba-

wi, będzie napełniony niedostatkami: Ibid: 29. v. 19. Niedostatek mieć musi żywności, kto nie orze, nie uprawia, i nie zasiewa roli; tak ci w niedostatku łask Boskich żyć muszą, którzy dla ich ziednania nie używają sposobow; możeż zaś być łatwiejszy sposób do ziednania różnych łask Boskich, jak często używać, i uwielbiać Imię Jezusa? Imię to cudowne, święte, nie ma nic społeczności z lichnymi imionami czczemi i gołemi, jak mówi Bernard Święty, które są samymi tylko brzmieniem głosu, znaczącym pewną osobę, ale jest działające, mocne, i ogromne czartom. Jest działające różne łaski do zbawienia, wyrok to jest Boski, który Joel Prorok ogłosił, iż Każdy, któryby używał Imienia Pańskiego, zbawion będzie. Joel. 2. v. 32. Nie przeto żeby zaraz, kiedy używa Imienia Pańskiego, miał w skutku zbawienie otrzymać, ale przeto, że nie zolać bez łaski jakiegokolwiek, do zbawienia potrzebnej ziednania. Jest bowiem to Imię Jezus według wyroku Bernarda Świętego, nakształt oleju wylanego, Oleum effusum Nomen Tuum, które jak olej ogień utrzymuje miłości Bożej w sercu, namaszcza łaską, przyczyniając w duszy świętobliwości, i goi rany sumienia z grzechu pochodzące. W czymże owe siedm Niewiaśc, przez które się

we.

według Glosy, dusze czyste, poświęcone Chrystusowi rozumieją, pokładają nadzieję swego duchownego uszczęśliwienia, izali nie w używaniu Imienia Jego? *Panem comedemus & vestimentis nostris operiemur, tantummodo invocetur Nomen Tuum super nos. Isaia 4. v. 1.* Coż było przyczyną ciężkich grzechów, i upadku duchownego Izraelitom? Oto tenże Prorok twierdzi, że niebyło między nimi takiego, któryby nad nimi Imienia Pańskiego wzywał. *Cecidimus quasi folium & iniquitates nostrae quasi ventus abstulerunt nos. Non est qui invocet Nomen Tuum. Isaia 64. v. 7.* Podobno się nieszczęście dzieje w duszach gnuśnych, opuszczających częste wzywanie Najświętszego Imienia Jezus, a przytym gdybyśmy często inowili: *Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus*; częstobyśmy oświadczali usty wiarę w Chrystusa, i miłość Chrystusa, częstobyśmy odnawiali intencją, kierując sprawy nasze w Imię Chrystusa na chwałę Jego, częstobyśmy oświadczali cześć, która Jemu i Imieniu Jego należy, a te akty nie są zaślugujące łaski Bożej? a że tey niegodnemi się czyniemy, kiedy opuszczamy to pochwalenie Jezusa: *Niech będzie &c.* A co większa: stajemy się słabemi do dania odporu szatańskim pokusom. Zkądże bowiem nabieramy sił

do dania im odporu, mowie z Bernardem Świętym, jeżeli nie z wezwanego Imienia Jezus? Na to przyszedł Syn Boży na świat, mowi Jan Święty, aby zepsuł, potargał, i wyniszczył dzieła szatańskie, toć kiedy my często wzywamy Imienia Jego, Należy, i iakoby wosk przed rozpalonym ogniem topnieją sły jego. Naszedł raz S. Ignacego Fundatora Zakonu Towarzystwa Jezusowego czart przeklęty, i za gardło go ścisnął, nie mógł on prawda wymówić usły tego Najkrośszego Imienia Jezus, ale kiedy go sercem wezwał, zaraz od niego czart przeklęty z chałsem i trząskiem uciekł; a W. Tomaszowi z Kempis pokazał się raz w straszney smoka postaci, zaczął on zaraz na ow czas mowić pozdrowienie Anielskie, a gdy przyszedł do słowa Imienia Jezus, zaraz ta poczwara okropna znikła z oczu jego. Radził się ieden pobożny człowiek Spowiednika swiego, żeby miał czynić z czartem przeklętym, który mu się często pokazując, obciąpał go i całował, i dał mu radę, aby na ten czas z nabożeństwem wezwał naytrwożliwszego czartom Imienia Jezus, i gdy to czynił, nigdy do niego czart przeklęty przystępu nie miał. *Ex Chron. Ord. Min p. 2. l. 4. c. 4.* A drugiey Niewieście pokusami cielesnymi nagabaney, gdy inny Spowie-

Spowiednik rozkazał, aby w czasie ich; Imię Jezus z jakim mogła nabożeństwem mianowała, gdy to czynił, słyszany był bies, mówiący: Niech będzie przeklęty ten, który cię tego nauczył. O! gdyby ja także dziś was nauczył, abyście to Imię Najświętsze, iak najczęściej pochwalali, w słowach tych: *Niech będzie &c.* O! iakżebyście dalekiemi się uczynili od mocy czarta, i pokus jego, o! iakby piekło narzekało na mnie i na was, że mu do siebie przystępu nie dacie. Z tym wszystkim, kiedy się niedbalemi czynicie do wzywania tego najtrwożliwszego piekła Imienia, odbieracie sobie sami, ieden sposób, do odpędzania jego od siebie, i dania mu odporu, a nie wielkaż to szkoda? A przycym odzieracie się z odpustów, którebyście przy nabożnym używaniu tych słow, zyskać mogli. O! okrutni na siebie samych tyrani, nie czynicie wy tak ostrych w dręczeniu ciała swego pokut, żebyście się z kar zasłużonych doczesnych, sprawiedliwości Bożej wypłacić mogli; gdzież są ściśnię na chlebie, i wodzie posty? gdzież krwawe dyscypliny? gdzie twarde spania? i inne ciała dręczenia? &c. Nie staracie się też, i o odpusty tych kar, bo oto sposób ieden, sposób ziednania sobie darowania tych kar, mówić często:

U

Niech

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, a ten opuszczać. Coś idzie za tym? izali nie to, że z tych kar po śmierci ściśle, już nie zadość uczynienie, które jest z zasługą złączone, ale zadość bez zasługi cierpienie oddać musicie sprawiedliwości Bożej. O! bez litości na siebie samych ludzie! Jestże to znak dobrze wiernego, i pobożnego Chrześciana? w częstym opuszczaniu mówienia tych słów: *Niech będzie pochwalony Bóg, taką, i Chrystusowi krzywdę, i sobie szkodę duchowną czynić?* Ah! wyrzucicie to, którzy zapominacie o Bogu, zapominacie o Jezusie, Bogu waszym. *Quonodo nos effugimus (gl. supplicium) si tantam neglexerimus salutem.* ad Hebr. 2. v. 3.

C Z E S C II.

I. **A** używajcie tych słów, jak tylko możecie najczęściej. Oto nas wzywa do tego, gośliwością swoją Dawid, który najprzód mówi o sobie: Będę błogosławił Pana, każdego czasu, zawsze chwala jego w uścieniach moich, a potem przydaje zaraz: Uwielbiajcie i wy Pana ze mną, albowiem wywyższone jest Imię jego. Psal. 33. a v. 1. Mamy powinność, abyśmy się ile możności ustawicznie modlili: *Oportet semper orare & nunquam deficere*, mówił JEZUS, Luc. 18.

v. i. Dla czego Paweł Święty zalecał
wiernym, aby się bezustannie modlili:
sine intermissione orate. 1. ad Thes. 5. v. 17.
A możemyż mieć łatwiejszą sposobność
do modlitwy, w Imie JEZUSA uwiel-
bającej Boga, iak używać najczęściej
tych słow: *Niech będzie pochwalony JEZUS
Chrystus.* Ani tu niech nie myślą proste-
dusze: gdybyśmy często mówili: *Niech
będzie etc.* tobyśmy się prędko zestarzel.
Ah! Chrzesciame! szyderstwo to jest
z Chrystusa, a jeszcze bluźnierkie, a
nie godzi się z Chrystusa szydzić. *Deus
non irridetur.* Przyśłowie to jest lekko-
wiernych, a sam Job żalił się na takich, iak
słynow głupstwa i podłości, którzy go
wzięli i podali na przyśłowie: *Filii stulto-
rum... factus sum ipsis in proverbium, abomi-
nantur me, & longe fugiunt à me.* Job 30. d v. 8.
Cóż mówić o będzim żywych i umar-
łych JEZUSIE? godziż się Imie Jego
brać na przyśłowie śmiechu? który i
owszem odnawia młodosć naszą? *Deus,
qui renovat juventutem meam.* Niech
nie myślą powtore, że przez częste
używanie tych słow, zpowiedznałoby
Imie Jezusa. Y owszemci to tego po-
trzeba, aby w ustach dobrego Chrze-
ścianina nie zpodłało, ale zpowzechniało,
to jest w powszechnym używaniu było.
Coi to bowiem jest cnota? oto jest,
nalog dobry nakłaniający wolą, do po-

wtarzania dobrych uczynków, mieć przeto nałóg częstego pochwalania Jezusa, mówiąc: *Niech będzie &c.* jest to mieć prawdziwą cnotę; bo jest mieć nałóg dobry, a możesz to cnota zpodleć u pobożnych, i cnotliwych ludzi? dla tego, że im powszednia, czyli częsta w używaniu? Y owszem, według nauki Grzegorza Świętego, w większym im jest upoważeniu; ta bowiem jest różnica rzeczy światowych, i cielesnych, od duchownych, iż pierwsze, kiedy są w częstym używaniu, podlegają, i brzydną; drugie zaś, kiedy są w rzadkim używaniu, podle im są, i nie mile, a jeżeli są w częstym, tym im się szacowniejsze, i miłsze stają, im ich częściej używają. Nałóg przeto częstego pochwalania Imienia JEZUSA, możesz spodleć w duszach pobożnych, bogobożnych i cnotliwych? chyba rozwiozłych i niecnotliwych? O! nierozumni Galatowie, mówił Paweł Święty, i także to, kiedyście duchem zaczęli, ciałem kończyć będziecie? trzymając i mówiąc o rzeczach duchownych po cielesnemu? Czyli temu, który ma zwyczaj często się upokarzać, często chodzić do Spowiedzi, i Komunii, modlitwy pewne odprawiać &c. cnota pokory i nabożeństwa podlegają się stać i obrzydliwszą? a nie raczej, szacowniejszą, i miłszą? toż się ma rozumieć o częstej czci Naj-

Rod-

Rodzego Imienia w powtarzaniu tych słow: *Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus.* Ani myślcie ieszcze: Ale się zprzykrzy? Co? Zprzykrzy się? A nie zprzykrzy. się tym ięzykiem czartow wzywać? słow sprofnych, zgor-szeń, i złości pełnych gadać? a chociaż się sumnienie rani, dusza zabija, ięzyk się jednak nie łamie, ani gęba boli; a u-wielbiać Imie Jezusa, nad wszystko bło-gośławione na wieki, ta ma być ciężkość? i przykrość? O! Jezu, Sędzio żywych i umartych, rozśądź Ty między mną, i między tym ludem tę sprawę! Przykro jest prawda uwielbiać Imie Jezusa złym, nienabożnym, gnuśnym, i leniwym w słu-żbie Bożej Katolikom! niedbającym o zbawienie duszy swbiey, ale dobrym, cnotliwym, i pobożnym arcy wdzięczno, i pożądną, bo iako Bernard Święty mo-wi, Imie Jezusa wspominane, miodem im się, kanarem, i Rodyczą w ustach ich staie. Im Je częściej wspominają, tym Je częściej wspominąć pragną, i nic im się wcale nie podoba, ani sma-kuie, gdzie się nie wzmiankuie JEZUS, gdzie nie brzmi chwala Jego.

Archyby więc rzecz zbawienna, i przyzwoita dobremu Chrześcianinowi była: Nigdy rano z łózka nie wstać, ani się do niego na spoczynek zabrać. Nigdy do stołu nie siść, ani też od
nie.

niego wstać. Nigdy żadnego pokarmu, ani też napoju zakosztować. Nigdy do domu, bądź własnego, bądź obcego nie wniknąć, ani też z niego wynieść. Nigdy się z przyjacielem, lub z nieprzyjacielem nie spotkać, albo też z nim rozstać, a nie pochwalić Najświętszego Imienia Jezus, i nie mówić: *Niech będzie pochwalony JEZUS Chrystus*. Wszakże życzymy sobie, aby Bóg strzegł wyjscia naszego, i przyścia naszego, i wszystkich drog naszych, *Dominus custodiat introitum &c.* a możemyż tę obronę ziednać, iak używając Imienia JEZUS? Wszakżeśmy wszystko w Imie Jezusa, według nauki Apostoła, powinni czynić, mówić. *Omne, quodcumque facitis in verbo & opere, omnia in Nomine Domini nostri JESU Christi.* ad *Colos.* 3. v. 17. a to dla tego, aby Imie Jezusa Chrystusa było wstawione w nas, i my w nim, według łaski tegoż Jezusa Chrystusa: *Ut clarificetur Nomen Domini Nostri JESU Christi in vobis, & vos in illo secundum gratiam Dei Nostri & Domini JESU Christi.* 2. ad *Thys.* 1. v. 12. A to dla tego, żeby nam się to wszystko obrocilo na zbawienie, bo nie masz innego Imienia pod słońcem, w którym nam potrzeba być zbawionemi, oprócz Imienia Jezusa, które nam zbawienie, i Zbawiciela znaczy. &c.

Ani

Ani się tu godzi mówić, że przy tych czynnościach ludzkich, nie ma zwyczajn, ani mody używać tych słów: Niech będzie pochwa: *Ecce*, chyba u samych tylko grubych, i nieokrzesanych prostaków. Ale jeżeli jeszcze macie iskierkę w sumnieniu swym Ducha Chrześcijańskiego, powiedzcie mi, czyli moda świata, może słuszenie uymować chwały Imieniu Jezusa, a wam szkodę duchowną czynić? A oto, kiedy wy dla mody świata, opuszczacie pochwaląc Imię Jezusa, uymujecie chwały Jezusowi, łobzie łaski Bożej, zasługi, i obrony od pokus szatańskich, i Odpułtów Świętych. Nie staiesz się tu oczywiście ta moda, czyli przyjaźń świata, nieprzyjaciółką Boga i waszą? *Amicitia hujus mundi inimica est Dei, Et qui voluerit amicus esse hujus saeculi, inimicus Dei constituitur.* Jacob. 4. v. 4. A nadto: będziecież wy chcieli tak zakończyć życie swoje, jak ie zakończył Szczepan Święty, który umierając, a widząc Jezusa, mówił: *Domine JESU suscipe spiritum meum.* *Act. 7. v. 58.* Czyli też: żeby wam świat, i moda jego przybyła na pomoc, i was od piekła ratowała? a przybędzież wam Jezus w ten czas, kiedy konać będziecie, kiedy dla mody świata, opuszczacie powiększenie chwały Jego? Czyli ze światem, i modą jego ginąć chcecie? Czyliście wy przyśięgli przy

przy Chrzcie S. wiarę świata i modzie
iego? a nie raczey Chrystusowi, i Reli-
gli jego? Ani powtore waży mówić: że
gdybyśmy często używali tych słow: *Niech
będzie pochwal: &c.* śmialiby się z nas ludzie.
Y coż ztąd? Cnota prawdziwa za zwy-
czay od złych wyśmiana bywa. *Deride-
tur iusti simplicitas*, mówi Grzegorz S.
a P. Jezus *Lucæ 6. v. 25.* mówi, żeby wam
biada było, gdyby was chwalili, i błogo-
ślawili ludzie, błogosławieni zaś w ten
czas jesteście, gdy wam złorzeczyć bę-
dą, i przesładować, i nienawidzić. *ibid.*
v. 21. Nie miteż wam będzie na sądzie
ostatnim w obliczu całego świata sły-
szec ich narzekania na swoje głupstwo:
*Nos insensati vitam illorum aestimabamus in-
sensiam & finem sine honore.* Y coż wam
ten nierozum, płachosć ludzi niemają-
cych wiary, i cnoty uważać, i odrażać
się od tak zbawiennego zwyczaju mo-
wienia tych słow: *Niech będzie pochwa-
lony JEZUS Chrystus.* Nie miteż wam
będzie słyszeć od Jezusa: Nie wstydzi-
liście się za mnie, i Ja was się też teraz
nie wstydzę. Mowcie przeto iak nay-
częściey, a mowcie

II. Z nabożeństwem. Wielkie to
bowiem, i Święte Imię jest, niegodzi go
się używać i wspominać, tylko święto-
bliwie. Nie dawaycie, mówił Chrystus
Math. 7. v. 6. pśom świętości, ani po-
rzu-

rzucaycie perel waszych przed wie-
prze, by snadź ich nie zdeptali. Coż
to iest z pobudki śmiechu, żartu, swa-
woli, mowić: *Niech będzie pochwalony Bc.*
ieżeli nie lekomyślnie deptać świętość
naygodniejszego Imienia JEZUS, i tę
naydroższą perłę, na wzgardę innym
podawać? a maź się to godzić? Imie-
nia JECHOVA, którym się Bog sam
nazwał, a ktore według Abulenśa zna-
czyło Naywyższego. PANA i TWORCE,
dla uszanowania Jego, niegodziło się
nikomu z Izraelitow wspominać, i wyma-
wiać, ale zamiast tego Imienia, nazy-
wali Boga Imieniem *Niewymownego, Nie-
wyśławionego*, oprócz samego naywyższe-
go Kapłana, i to w ubior Kapłański
uroczyscie ubranego, i na mieyscu,
ktore się Świętym Świętych nazywało.
A kiedy Je wymawiał, mieli powinność
wszyscy Izraelitowie upadać na ziemię,
na twarzy swoje, aby cześć i ukłon od-
dawali. Imie JEZUS, czyli z Hebray-
skiego ięzyka JESUAH, znaczy BOGA
Zbawiciela czyli Odkupiciela, ktore
przez to, że się Słowo Przedwieczne
stało Ciałem, i mieszkalo między ludźmi,
stało wymowne, od Gabryela Świętego
nazwane, od Nayswiętszey Maryi, i Jo-
zefa Świętego Chrystusowi nadane, od
Świtych Apostolow opowiadane i wy-
śławione, zdale się być wyższey godno-
ści,

ści, iako Abulenſis 9. 7. in Exod. 2. twierdzi, nad Imię *Jechova*, iako bowiem wyżſzey godności, i miłosierdzia ieſt Dobrodzieyſtwo Odkupienia, i Zbawienia naſzego, nad Dobrodzieyſtwo ſtworzenia, tak ſię zdaie być wyżſzey godności Imię JEZUAH, czyli JEZUS, znaczące nam Boga, Odkupiciela i Zbawiciela, nad Imię *Jehovah*, znaczące nam Boga Stworzyciela, czyli Iſtność, od ktorey wſzytko, i dla tego Kościół Święty nie tak ſię często nakłaniać rozkazuje, na wspomnienie Imienia BOGA, iak na wspomnienie Imienia JEZUS, a przeto, kiedy ſię to Imię JEZUS już ſtało wymowne, a z iakimże go uſzanowaniem, i nabożeńſtstwem wspominać, wielbić, i pochwalać nie mamy? Nie może nikt mowić tego ſłowa P. JEZUS, tylko w Duchu Świętym, a Duch Święty co rozumie? iżali nie ſamę pobożność, miłość? Miłość Boża wylana ieſt na nas przez Ducha Świętego, aby więc tak, iak należy do zbawienia, uwielbiać Imię Jezufa w tych ſłowach: *Niech będzie pochwała: St. potrzeba ie mowić z ducha miłości Boga, i pobożności.* Nie każdy bowiem, który mowi: Panie, Panie! (JEZU Chryſte) wniydzie do Królestwa Bożego, ale ten, który czyni wolę Oycy Niebieſkiego, wola zaś Oycy Niebieſkiego, abysmy Jezufa Imię z najwyż-

głębszym ustranowaniem wspominali. *Ut in Nomine IESU omne genu flatur &c.* Od grzechu więc trudno się uwolnić mogą owi Chrześcijanie, którzy nie z nabożeństwa, ale z lekomyślności umysłu swego, używają tych słów: *Niech będzie &c.* a jeszcze trudniej, którzy i ze śmiechem, i z pobudki śmiechu, żartu i rozweselenia jakiegoś światowego, a jeszcze więcej trudniej, którzy dla wyśzydzenia tego Najsświętszego Imienia, lub innych cnotliwych ludzi, używających często tego świętego sposobu, powtarzają te słowa: *Niech &c.* Tu należą ci wszyscy, którzy z częstego powtarzania tych słów, czynią sobie pobbdkę do pijaństwa, powinniśmy w Imię Jezusa iść, pić, ale nie abytkować, ale go nie mieszać z pijaństwem, i obżarstwem, a jeszcze okropieysza, używać tego Imienia za pobudkę jakiego grzechu. Tu należą i owi, którzy dla zatkania gęby sumnieniu wołającemu: odpuść z serca urazę bliźniemu, i pojednaj się z nim, utrzymując gniew i nienawiść wewnątrz ku niemu, mówią te słowa: *Niech będzie &c.* alboż to obłudą serca, i zwierzością pościągą owieczki, może być pochwalony Jezus, który ia w Faryzeuszach pościł? *Ua vobis hypocrita &c.* czyli się tu raczej nie bluźni Chrystus, a niżeli się pochwała? kiedy się Jego pochwalenie usty

uſty, chce mieć zaſoną, i pokrywką nie-
nawiſci ſerca, gniewu, i zemſty? Coby
zaś trzymać o tych, ktorzy z ſamego
zwyczaju, bez uwagi poprzedzającej
używają tych ſłow: *Niech będzie poch:* &c.
Ja mówię: iż ieżeli ſię przyzwyczaili
do tych ſłow z pobudki dobrej, powię-
kſzania chwały Jeſufa, i zaſługi ſwoiej,
dobry ieſt w nich ten zwyczaj, i chwa-
lebnny, a przeto dobre ieſt i chwalebne
w ſkutku wykonanie tego zwyczaju, tak
jak dobre ſą uczynki pokory, i innych
cnot, pochodzące z dobrego zwyczaju,
a tym lepiſze, kiedy ſię przynajmniej
przez powſzechną, ranną intencją do
nadprzyrodzonego chwały Bożej wy-
kierują końca. Jako bowiem nałog
grzechu, im ieſt więkſzy, tym gorſzy,
ani ſię uwalnia od grzechu, ieżeli ſię
nie wykorzenia, ale dobrowolnie trzy-
ma, tak nałog dobry, im ieſt więkſzy,
tym lepiſzy, ani zaſługi odbiera, kiedy ſię
dobrowolnie utrzymuje, ale raczey po-
więkſza.

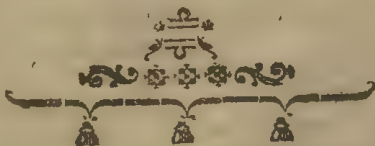
Mowmy przeto iak nayczęściej:
Niech będzie pochwalony JEſUS Chryſtus,
niech miłość Jego goreie w ſercach,
a chwala brzmi w uſtach naſzych. Mow-
my, a naywięcey do Braci naſzych, na
iednym łonie Kościoła Świętego zosta-
jących. Dyſsydenci, ponieważ nie ſą
wſpół członkami Chryſtufa z nami, ale
od

od niego są odcięci, ponieważ ani co wierzą o Odpustach, ani ich mogą zyskać, nie mają do nas prawa, abysmy ich tym Najsświętszym Imieniem z ludzkości powitanie oświadcza, chyba tyle, że i oni wyznają Chrystusa, i mogą sobie przez pochwalenie Jego jaką łaskę ziednać do zbawienia. Nie mowmy ich zaś nigdy do żydów, i innych niewiernych, boby ci bardziey zbluźnili, niżeli pochwalili JEZUSA. Ale wzajemnie do siebie, nie ustawaymy w ich używaniu nigdy. Niech więc będzie odemnie, i od was, teraz, i zawsze, na tym i na każdym miejscu w naszych pracach, i spoczynkach, w przykrościach, i pociechach; w całym życiu i śmierci, i przez całą wieczność pochwalony JEZUS Chrystus. Amen.

K O N I E C N A U K

D R U G I E G O T O M I K U .

Na Większą BOGA Chwałę.



Zbior

Zbior krótki Nauk czyli Kazań Drugiego Tomiku.

Na Nawiedzenie Naysw: Maryi Panny.

Czego się z Nawiedzenia N. Maryi uczyć.

Część I. I czego sobie życzyć mamy. Cz. II.

Czego się uczyć 1. z przykładu wybrania się

Jey do Eżbiety, 2. z podróży Jamcy, 3. z

powitani i się Jey z Eżbiłą. Czego się

sprawiedliwi na wzor Eżbiety, 2. i grzeszni

na wzor Jana w grzedu pierw rodnym

zostającego, łód karty 1.

Na Szkaplerz. Przywilei Szkaplerza z sło-

ny Maryi, Cz. I. Obowiązki z strony przy-

miujących go, Część II. Pierwszy przywilej

z strony Maryi, że przyimiujących Szka-

plerz przysposabia za dzieci, 2. że ich w życiu ma

w osobliwszej Opiece, 3. że przy śmierci

przybędzie im na pomoc, 4. że w Sobotę

pierwszą po śmierci ma ich odwiedzić w czy-

stwie. Obowiązki zaś: 1. Szkaplerz. i iak na

sobie nosić, 2. pewne, i iakie odprawiać mo-

dlitwy, 3. wstrzemięźliwość od mięsa w Śro-

dy i Soboty zachować, 4. czystość przynosi-

ć planowi zachować. Przedaie się krótka

wiadomość o Koronce, łód k. 21.

Na Śnieżną Naysw: Pannę. Wielkiy jest

mocy Nabożeństwo prawdziwe do Nays: Ma-

ryi, Cz. I. I wielka jest moc Maryi w rato-

waniu do siebie nabożnych. Cz. II. Wielka

moc nabożeństwa, bo iść Bogu i Chrystusowi

miłe, a przeto ślania go do udzielania łask

osobliwszych utrzymującym ie, 2. bo bronz

nabo-

nabożnych od mocy szatańskiej, i grzechów cięższych. Wielka moc Maryi w ratowaniu nabożnych, bo i jest Matką Boga Sędziego i Zbawiciela, z. i Matką ich miłosierdzia. k. 40.

Na Wniebowzięcie Nays: Maryi Panny.

Nie możemy mieć łatwiejszej drogi do ziednania u Boga łask doczesnych, bylibyśmy się niegodnemi ziednania ich nie czynili, iak przez Maryą. Cz. I. Tym więcej łask duchownych i wiecznych, bylibyśmy przyszkody do nich nie czynili. Część II. od k. 72.

Na toż Święto o Śmierci Naysw: Maryi.

Przyczyny Śmierci Maryi, Część I. Przyczyny Śmierci Maryi. Część II. od k.

Na toż Święto o Ciele i Duszy N. Maryi.

Szczęśliwe było Ciało N. Maryi przy Zainieniu Jey, Cz. I. Ale szczęśliwsza Dusza przy wzięciu Jey w Niebo, Część II. od k.

Na toż Święto o Chwale Wniebowziętej

Maryi. Bog oddaie Chwałę wieczną Świętym swoim według wymiaru łaski, zasługi, i miłości. Najwyższą miała łaskę u Boga Marya, najwyższe nad wszystkich Świętych zasługi, i w najwyższej zostawała miłości, temi więc trzema drogami najwyższej przy Wniebowzięciu swym dożyła chwały Przy Czaſtki Nauki. od k.

Na Narodzenie N. Maryi P. Szlachetne było

Narodzenie Maryi w obliczu światła, ale ie różne przyćmiły przygody. Szlachetniejsze było w obliczu Boga, i co ie obiaśniło. k.

Na toż Święto o dwojakim Narodzeniu się

Maryi. Narodziła się według Ciata Marya

dla

dla nas grzesznych zbawienia. Część I. Ale
abyśmy ie w skutku otrzymali, potrzeba ieść,
aby się też duchownie w sercach naszych uro-
dziła: Część II. od karty

Na toż Święto o Przysiot: Nar: Maryi.
Narodzenie Maryi było naygodniejszy, Cz. I.
było Nayswiątobliwszy, Cz. II. było swiatu
naypożądany, i naypożytecz. Cz. III. k. 274
Na Święto Imienia N. Maryi. Imię Maryi
naychwalibniejszy, bo nam znaczy Matkę Bo-
ską, Cz. I. Jest Nayswiętsze, bo wyraża Oso-
bę łaski pełną, C. II. Jest nayzbawicniejszy,
bo znaczy Pośredniczkę zbawienia naszego.
Część III. od karty 192.

Na Rożaniec N. Maryi. Świątobliwe ieść na-
bożeństwo Rożarica, Cz. I. Ale ie też święto-
bliwie odprawiać należy. Część II. k. 200.

Na Opiekę N. Maryi. Przedziwna ieść moc
Opieki N. Maryi za nami do Boga. Cz. I. Ale
aby Jey w skutku doświadczyc, ziednać Ją
sobie, naszą ieść powinnością. Cz. II. k. 232

Na Ofiarowanie N. Panny. Ofiarowała się
Marya P. Bogu zaraz w pierwiastkach życia
swego, bo te od ludzi wszystkich należą Bogu.
Cz. I. Ofiarowała się cała, bo go ludzie z ca-
tego serca miłować powinni. C. II. Ofiarowała
się na zawsze, bo ludzie w miłości Jego ni-
gdy ustawać nie powinni. Cz. III. k. 254

Na Nowy Rok o Używaniu tych Słow: Niech
będzie pochwalony Jezus Chrystus, ktore się
przyzwioicie za Kolendę dać &c. k.

Na tenże Dzień, o tey samey rzeczy. Nie
chcieć używać tych słow, ieść to &c. k.

Ale
er,
ro-

ryi.
t. I.

iatu

274

aryi

Bo-

Ofo-

fze,

ego.

na-

qto-

oo.

noc

Ale

Fa

232

fe

ycia

gu.

ca-

vata

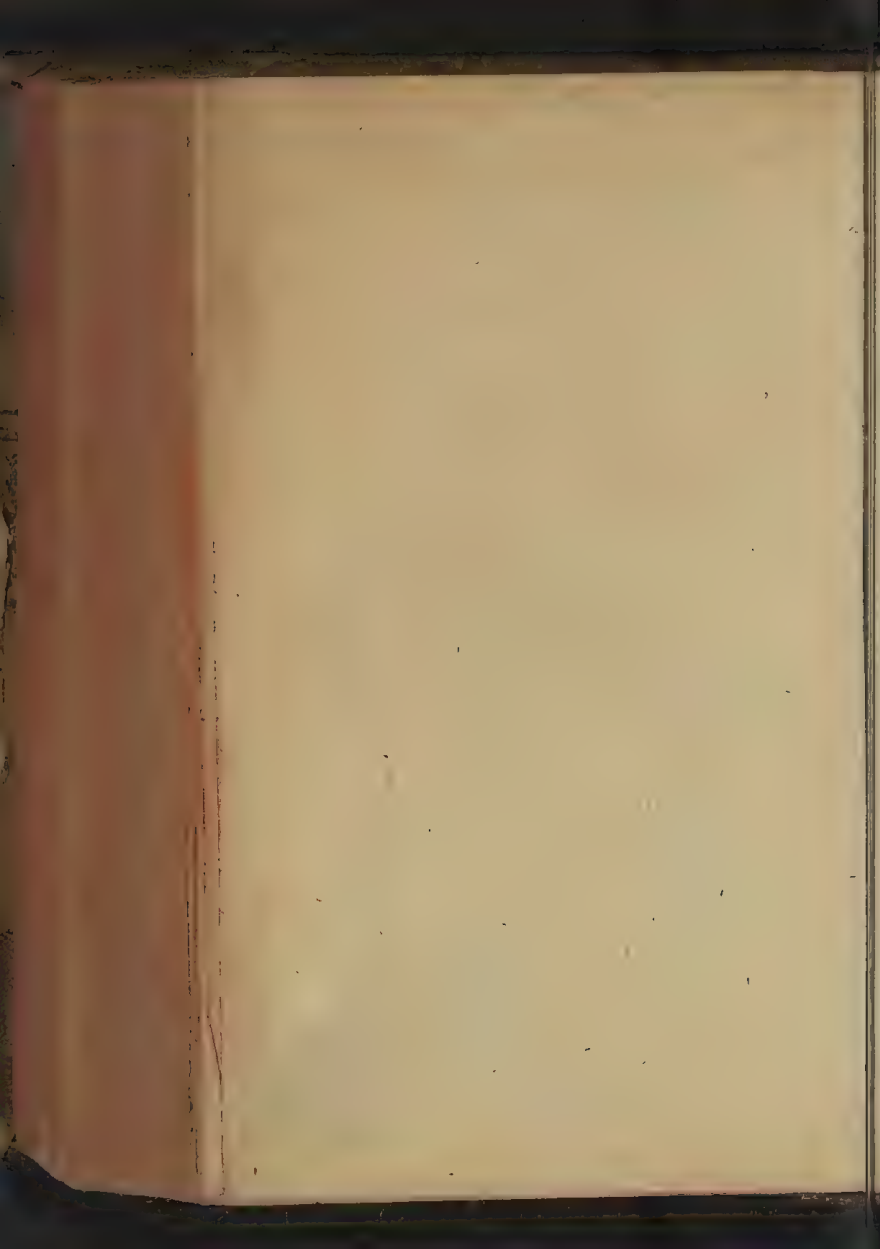
ni-

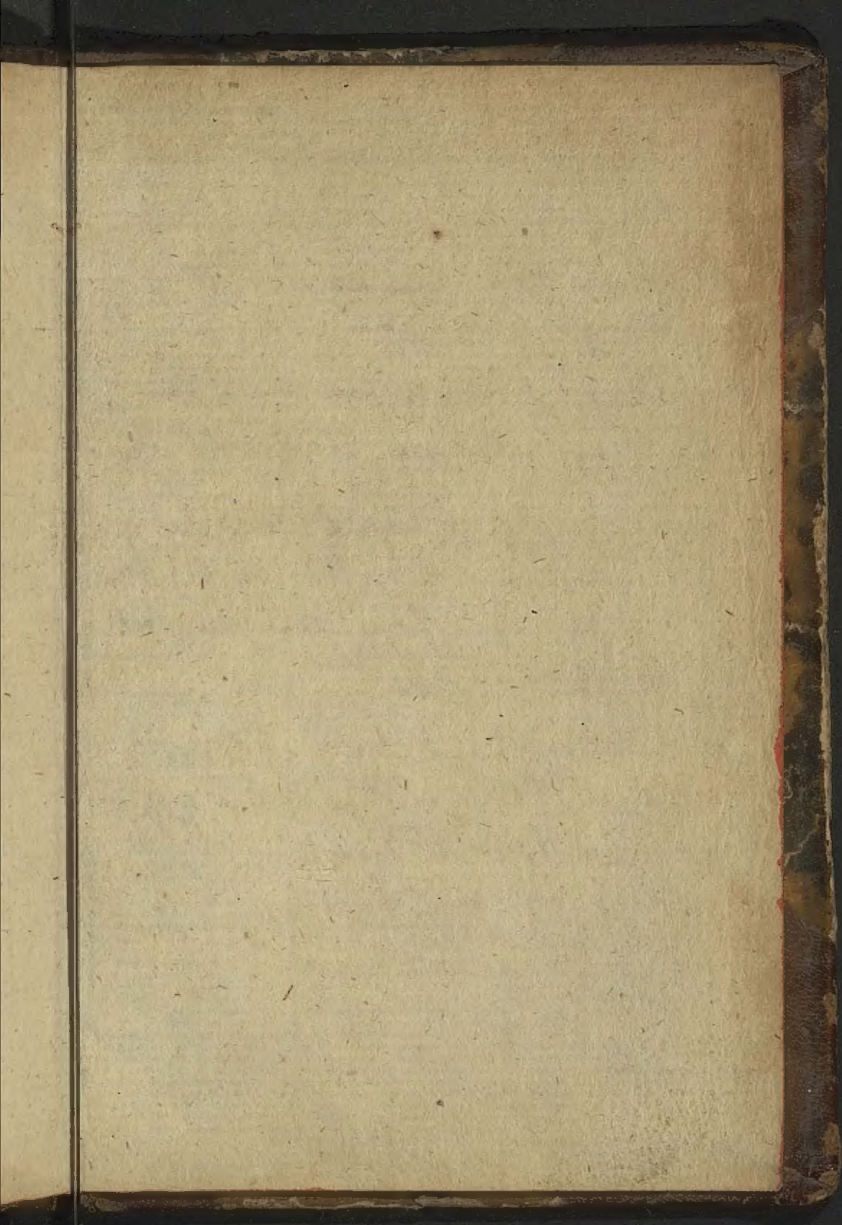
254

nech

e fe

Nie





S. Laurentii of. pr.
vif. com seq. et Tribus

C. Narayani: id x lp 28 Julii L. N. de Ser.
q L S S Mm. com ois et B Mm.
Nep. de aqua com pice.

P. Aene, LIS se sur. com al.
In vry. com reg et odae S. Hypocrit

S. Martim, bp 24 Julho L. M. de S. q. L.
Virgilio com aut. Vig. de S. M. de
S. a cap. de Dom. com proc. oct.
de S. eunibio.

or. De Dñca L. 1. 4. et 2. 4. de
Dñca 3. Aug. 3. et Dñca 9. p. 6?
com. art. et 1. Eusebi
resp. de seq. l. 1. m.

P. Essau

600 ✓

in

Hydro

q. l.

Mom

och.

Je

no?

Biblioteka Jagiellońska



stdr0022976

